

PL ISSN 0037-7511

WROCŁAWSKIE TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW HISTORII
ODDZIAŁ POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO

**ŚLĄSKI
KWARTALNIK HISTORYCZNY
SOBÓTKA**

ROCZNIK XL (1985)

NR 3

WROCŁAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK · ŁÓDŹ

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

1985

REDAKCJA

Adam Galos (redaktor), Józef Gierowski, Wacław Korta, Zbigniew Kwaśny (zastępca redaktora), Kazimierz Orzechowski, Marian Orzechowski, Wojciech Wrzesiński

Sekretarz Redakcji Krystyn Matwijowski
Sekretarz techniczny Romuald Gelles

ADRES REDAKCJI

50-139 Wrocław, Szewska 49, konto PKO II OM Wrocław
93523-12436-132

Wydano z pomocą finansową Polskiej Akademii Nauk

Articles appearing in this journal are abstracted and indexed
in HISTORICAL ABSTRACTS AND AMERICA. HISTORY AND LIFE

Redaktor Wydawnictwa

Jan St. Miś

Redaktor techniczny

Jan A. Drajczyk

Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo. Wrocław 1986.
Nakład: 800 egz. Objętość: ark. wyd. 9.60, ark. druk. 8.25, ark. A₁-11.
Papier druk. sat. kl. IV. 70 g, 70 × 100. Oddano do składania
1985.07.16. Podpisano do druku 1985.12.05. Druk ukończono w styczniu
1986. Wrocławska Drukarnia Naukowa. Zam. 3339 85. R-7. Cena zł 125.—

CZTERDZIESTOLECIE UNIwersYTETU

W dniu 15 XI 1945 r. w Uniwersytecie Wrocławskim, wówczas noszącym nazwę Uniwersytet i Politechnika, odbyły się pierwsze wykłady. Dla upamiętnienia tego faktu Redakcja publikuje w niniejszym zeszycie materiały źródłowe dotyczące dziejów Uniwersytetu w pierwszych latach powojennych. Składają się na nie: protokoły posiedzeń Senatu w roku akad. 1945-1946, przygotowane przez Wojciecha Wrzesińskiego, wybrane autobiografie bądź biografie kilkunastu profesorów, dziś już nie żyjących, wybrane przez Leonarda Smolkę, oraz sprawozdanie z rozwoju uczelni, przygotowane i wygłoszone przez ówczesnego prorektora prof. Seweryna Wysłoucha, a opracowane przez Janusza Albina.

Ogłoszenie tych materiałów stanowi pierwszy etap prac nad historią Uniwersytetu Wrocławskiego po 1945 r., prowadzonych w Instytucie Historycznym pod kierunkiem prof. W. Wrzesińskiego.

PIERWSZY ROK SENATU AKADEMICKIEGO UNIwersYTETU I POLITECHNIKI WE WROCLAWIU

Dla organizatorów polskiego życia pokojowego we Wrocławiu w 1945 r. nie ulegało wątpliwości, że niezbędnym elementem uformowania polskiej społeczności w tym mieście jest stworzenie polskich wyższych uczelni, a szczególnie Uniwersytetu. Do realizacji tej idei przystąpili polscy uczeni, a przede wszystkim profesorowie dawnego Uniwersytetu Lwowskiego Jana Kazimierza, niemal od pierwszych godzin, gdy w mieście umilkły strzały¹. Podjęte prace na miejscu, związane w pierwszym etapie z gaszeniem pożarów, zabezpieczeniem budynków, sprzętu i książek, organizowaniem zespołów uczonych różnych specjalności dawały nadzieję na szybkie uruchomienie uczelni. Z datą 24 VIII 1945 r. został wydany przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej dekret powołujący do życia Uniwersytet Wrocławski i Politechnikę Wrocławską jako uczelnie państwowe². W dekreście określano podstawową strukturę obu uczelni. Organizatorzy uczelni we Wrocławiu żywili przekonanie o potrzebie doprowadzenia do powstania, chociażby na okres początkowy, jednej dużej uczelni pod nazwą Szkoła Główna — Uniwersytet i Politechnika we Wrocławiu³. Zasadę tę realizowano w praktyce, organizując sześć wydziałów uniwersyteckich i cztery politechniczne, przy dwu prorektorach (osobny dla Uniwersytetu i Politechniki), wspólną administrację i budżet.

Przystąpiono do prac organizacyjnych, formując wydziały, tworząc zaiażki przyszłych katedr, opierając się na zasadach przewidywanych ustawą o szkolnictwie wyższym z 1933 r. Naczelnym organem kolegialnym został, zgodnie z tymi tradycjami, Senat, składający się z rektora, prorektorów, dziekanów, uzupełniony o kierownika roku wstępnego (zerowego). Senat podejmował podstawowe decyzje w sprawach naukowych, dydaktycznych, kadrowych, gospodarczych. Warunki okresu powojennego określały niecodzienne sprawy, które musiał załatwiać, aby uczelnia mogła zacząć normalnie funkcjonować. Podejmował problemy związane z zagadnieniami bezpieczeństwa, warunków bytowych pracowników, organizował odbudowę, usuwanie zniszczeń wojennych. Określał strukturę uczelni, obowiązki spoczywające na kadrze naukowej i studentach. Posiedzenia Senatu miały charakter odbiegający treścią od posiedzeń tych organów w czasach normalnych. Zachowana dokumentacja archiwalna od początków uczelni wrocławskich jest niesłychanie fragmentaryczna. Protokoły posiedzeń Senatu zachowały się w Archiwum Uniwersyteckim, ale część z nich tylko w brudnopisie pisanym ołówkiem. Poniżej opublikowane zostają wszystkie protokoły posiedzeń Senatu Akademickiego Uniwersytetu i Politechniki w pierwszym roku akademickim.

¹ Por. np.: *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945—1955*, t. I, Wrocław 1959, s. 5 i n.

² *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty*, 1945, nr 4, poz. 8.

³ *Uniwersytet Wrocławski...*, s. 26 i n.

Przygotowując materiały do publikacji zastosowano uproszczone zasady stosowane przy ogłaszaniu drukiem źródeł do historii najnowszej. Zrezygnowano z części informacyjnej o posiedzeniu, porządku obrad i listy obecności. Przy publikowaniu brudnopisów, niestety, nie zawsze można było odczytać wszystkie sformułowania. Wyrazy i zdania nieczytelne zaznaczono w kwadratowych nawiasach w tekście. Rozwiązywano także skróty zawarte w protokołach. Poprawiano bez zaznaczenia ewidentne literowe pomyłki maszynowe. Protokoły opatrzone niezbędnymi przypisami. W wypadku przypisów biograficznych zamieszczono je tam, gdzie dane nazwisko pojawiło się po raz pierwszy. Z informacji biograficznych zrezygnowano w wypadku osób, których autobiografie zamieścił Leonard Smółka w tym samym numerze, odsyłając czytelnika do tych materiałów. Protokoły poniżej publikowane znajdują się w jednym oprawnym voluminie w Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego.

Wojciech Wrzesiński

1

Posiedzenie 10 XII 1945 r., przewodniczył rektor prof. dr S. Kulczyński⁴, protokołowała Janina Tuszkiewiczowa⁵.

- I. Prorektor Loria⁶ przedstawił sprawę obrabowania przez straż kolejową na terenie dworca we Wrocławiu pracowników naszego Uniwersytetu, Niemców, prof. Paxa i prof. Schafera⁷, którzy przyjeżdżali służbowo i posiadali wszystkie potrzebne zaświadczenia. U c h w a l o n o: przekazać sprawę Ob. Wojewodzie⁸, a odpis protokołu przesłać Ministrowi Oświaty. Załatwia to prof. Loria.
- II. W sprawie promocji doktorskich: postanowiono, że sprawę tę mogą Rady Wydziału załatwić we własnym zakresie.
- III. W sprawie habilitacji Senat wyraził opinię, że spraw tych nie należy prowadzić przed załatwieniem nominacji nowych profesorów przez Ministerstwo Oświaty⁹. Należy napisać do Minister-

⁴ Stanisław Kulczyński (1895—1975), botanik, działacz polityczny, profesor systematyki i morfologii Uniwersytetu Jana Kazimierza (dalej: UJK) we Lwowie, jego rektor; organizator i rektor Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, członek PAU, później PAN, zastępca przewodniczącego Rady Państwa.

⁵ Sekretarz osobisty rektora Kulczyńskiego.

⁶ Stanisław Loria — zob. biografię ogłoszoną przez L. Smółkę.

⁷ Dawni profesorowie Uniwersytetu Wrocławskiego z czasów niemieckich.

⁸ Wojewodą był wówczas mgr Stanisław Piaskowski.

⁹ Pierwszy wniosek o nominację profesorów Uniwersytetu przedstawił rektor Kulczyński 8 X 1945 r., z prośbą o nominację przez ministra oświaty z dniem 1 X 1945 r. dla następujących osób: Andrzej Klisiecki, Ludwik Hirszfelfd, Jerzy Abramowicz, Anna Hirszfelfdowa, Witold Ziemiński, Tadeusz Baranowski, Hugo Kowarzyk, Wiktor Bross, Witold Grabowski, Kamil Stefko, Zdzisław Skibiński, Kazimierz Idaszewski, Witold Taszycki, Stanisław Loria, Wincenty Styś, Stanisław Kulczyński, Tadeusz Owiński, Antoni Knot, Włodzimierz Trzebiatowski,

stwa Oświaty, że aktualną jest sprawa habilitacji, i zapytać, czy Ministerstwo nie ma zastrzeżeń formalnych co do uprawnień w przeprowadzaniu przewodów habilitacyjnych na tych wydziałach, które mają przynajmniej 5 prof[esorów] mianowanych przed wojną.

- IV. Prof. Loria podaje do wiadomości, że w Warszawie urzęduje Komisja, która będzie rozpatrywała ankiety zapotrzebowania na instrumenty precyzyjne, głównie szkło optyczne. Zapotrzebowania te mogą zgłaszać poszczególne Zakłady na ręce prof. Lorii.
- V. W sprawie zawierania umów z kontraktowymi profesorami zapadła decyzja, że p. Wasilewski¹⁰ winien przygotować formularz umowy, która powinna zawierać m. in. także łączną ilość godzin wykładowych danego profesora w roku. Jeśli chodzi o stronę finansową, to profesorowie otrzymają: 1. zwrot kosztów podróży, 2. dietyienne zł 225 i wynagrodzenie miesięczne za 1 godz. wykładu w tyg[odniu] w sumie zł 250 i zł 175 za ćwiczenia. Potrącać się będzie z diet stołówkę i hotel (tym, którzy będą z nich korzystać).
- VI. Dziekani powinni wypełniać karty personalne ewidencyjne personelu swoich wydziałów.
- VII. Zapotrzebowanie na koks dla Zakładów winny zgłaszać dziekanaty.
- VIII. Sprawę przydziału węgla dla mieszkań prywatnych pracowników Uniwersytetu i Politechniki na razie odroczoneo.
- IX. Poruczono kierownikowi Sekretariatu¹¹ wygotować ogłoszenie rektorskie w sprawie stypendiów dla studentów i ogłosić w nim warunki otrzymywania stypendium. Podjęto decyzję, że wolni słuchacze nie mogą otrzymywać styp[endium]. Podania studentów Wydz[iału] Med[ycyny] Wet[erynaryjnej] nie będą uwzględniane, by wydział ten dostał już na ten cel fundusze z Minist[erstwa] Oświaty.
- X. Postanowiono zwołać w najbliższych dniach wewnętrzną komisję budowlaną.
- XI. Postanowiono stworzyć 3 komisje dyscypl[inarne]: 1. dla personelu naukowego, 2. dla personelu administr[acyjnego], 3. dla stu-

Karol Maleczyński. Bogdan Kieszkowski, Henryk Barycz, Jerzy Kowalski, Bolesław Olszewicz. Kazimierz Majewski. Józef Zwierzycki. Adolf Joszt, Władysław Rubezyński, Witold Biernawski, Bartłomiej Tokarski, Eugeniusz Rybka, Marian Waligórski, Andrzej Mycielski, Józef Wąsowicz, Tadeusz Bigo, Leon Halaban, Iwo Jaworski, Wojciech Hejnosz, Waclaw Osuchowski, Julian Czyżewski (Ossolineum, dział rękopisów, archiwum Stanisława Kulczyńskiego).

¹⁰ Piotr Wasilewski, pracownik administracyjny rektoratu.

¹¹ Tzn. mgrówi Krzysztofowi Bieńkowskiemu, noszącemu formalnie tytuł Sekretarza.

- dentów, które mają składać się z delegatów Wydziałów. Wnioski ma przygotować z p. dziekanem Stefką¹² p. Wasilewski.
- XII. Ustalono, by dziekani zatrudniali asystentów poszczególnych katedr nieobarczonych pełną ilością godzin zajęć i by zwoływali ich raz w tygodniu na odprawy.
- XIII. Postanowiono zorganizować akcję informacyjną o uczelniach wrocławskich.
- XIV. Postanowiono sprawę fotografii zniszczeń budynków Uniwersytetu powierzyć prof. Majewskiemu¹³ i prof. Stysiowi¹⁴.

2

Posiedzenie 15 XII 1945 r., przewodniczył rektor prof. S. Kulczyński, protokołowała J. Tuskiewiczowa.

- I. Postanowiono, że ferie świąt Bożego Narodzenia trwać będą od 19 bm. do 3 I 1946 r. włącznie.
- II. Postanowiono zarzeczrować miejsca w Orbisie i P[olskich] K[olejach] P[aństwowych] i Dyrekcji Kol[ejowej] dla studentów i pracowników na 19 i 20 bm.
- III. Omówiono sprawę zdania opieki nad zakładami na okres ferii świątecznych.
- IV. Uchwalono, że stypendia z funduszu Ministerstwa Oświaty wynosić będą 500 i 1000 zł miesięcznie, z tym że stypendia po 1000 zł przyznawane będą na latach wyższych. Stypendia rozdzielone będą proporcjonalnie do liczby studentów zapisanych na poszczególnych wydziałach.
- V. Omówiono sprawę uruchomienia kredytów na remont mieszkań prywatnych w Banku Gospodarstwa Krajowego do 20 bm. i postanowiono część tych kredytów zużyć na remont budynku przeznaczonego na hotel profesorski.
- VI. Postanowiono starać się w Banku Gospodarstwa Krajowego o kredyt w wysokości 4 500 000 zł na remont budynków Uniwersytetu i Politechniki.
- VII. W dyskusji o wynagrodzeniu za kursy zerowe¹⁵, postanowiono

¹² Kamil Stefko — zob. biografię ogłoszoną przez L. Smolkę.

¹³ Kazimierz Majewski (1903—1981), archeolog klasyczny, profesor UJK we Lwowie, po wojnie Uniwersytetu Wrocławskiego (dalej UW.) a później Uniwersytetu Warszawskiego, członek PAN.

¹⁴ Wincenty Styś (1903—1960), profesor UJK we Lwowie, Kierownik Katedry Ekonomii na Wydziale Prawa UW., profesor w Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu, w Katedrze Historii Gospodarczej na Wydziale Humanistycznym UW., badacz przede wszystkim ustroju rolnego.

¹⁵ Kursy przygotowujące do studiów na wyższych uczelniach dla osób, które z uwagi na wojnę nie miały ukończonej szkoły średniej i egzaminu maturalnego.

zasięgnąć informacji w Warszawie, jak wynagradzać kierowników kursów zerowych.

- VIII. W sprawie rozdziału węgla dla mieszkań prywatnych pracowników Uniwersytetu i Politechniki. Uchwalono jednogłośnie oddać rozdział Związkowi Zawodowemu, z tym że rozdział ma być rozpatrywany z punktu wielkich oszczędności i traktowany jako pomoc doraźna.
- IX. Postanowiono stworzyć komisję techniczną, którą zwołać ma prof. Wróbel¹⁶. Komisja ta ma rozpatrywać możliwości włączenia części centralnego ogrzewania. Wszyscy mający centralne ogrzewanie w mieszkaniach winni zgłosić adresy tych mieszkań u prof. Wróbla.
- X. Dyskusja nad zorganizowaniem opieki zdrowotnej dla pracowników Uniwersytetu i Politechniki. Dziekan Wydziału Lekarskiego¹⁷ ma na najbliższym posiedzeniu Senatu postawić wnioski w tej sprawie.
- XI. Poruczono sekretarzowi głównemu Bieńkowskiemu:
1. zarządzenie ogłoszenia o przedłużeniu legitymacji studenckich na miesiąc styczeń.
 2. Uzyskanie w Dyrekcji Kolejowej zniżek dla studentów i pracowników Uniwersytetu i Politechniki,
 3. zamówienie pieczętliki „Przedłuża się ważność legitymacji do dnia...”.
- XII. Na wniosek prorektora Politechniki prof. Suchardy¹⁸ postanowiono załatwić jako sprawę pilną zniżkę 50% dla mieszkań naszych pracowników.
- XIII. W dyskusji o Radach Wydziałowych, w której głos zabierali profesorowie Steinhaus¹⁹, Stefko, Kowalski²⁰ i in., wyjaśniono, że Rady Wydziałowe składać się mają z profesorów, których wnioski nominacyjne odesłano do Ministerstwa Oświaty. Profesorowie kontraktowi i zastępcy tych profesorów mogą tylko być zaproszeni.
- XIV. Referat o komisjach dyscyplinarnych powierzono prof. Stefcu, podając następnie nazwiska co do składu członków komisji I in-

¹⁶ Tadeusz Wróbel (1885—1971), architekt, profesor Politechniki we Lwowie, dziekan Wydziału Budownictwa Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

¹⁷ Tzn. Ludwik Hirszfeld (1884—1954), lekarz mikrobiolog, immunolog, serolog, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, organizator i pierwszy dziekan Wydziału Lekarskiego UW, członek PAN.

¹⁸ Edward Sucharda (1891—1947), chemik, profesor chemii organicznej i rektor Politechniki Lwowskiej, profesor Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, prorektor tejże uczelni, członek PAN.

¹⁹ Hugon Steinhaus, zob. biografia ogłoszona przez L. Smolkę.

²⁰ Jerzy Kowalski — jw.

stancji: Chełmoński²¹, Jaworski²², Kowalski, Czyżewski²³, Ślebodziński²⁴, Wąsowicz²⁵, Hirszfeld, Poluszyński²⁶, Markowski²⁷, Idaszewski²⁸, Trzebiatowski²⁹, Płazek³⁰, Stefko, Skibiński³¹, Niewodniczański³², Bulanda³³. II instancja: Styś, Mycielski³⁴, Kli-

²¹ Adam Chełmoński (1890—1959), cywilista, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Wydziału Prawa UW., kierownik Katedry Prawa w Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu, uczestnik wielu prac kodyfikacyjnych, przed 1939 r. wiceminister sprawiedliwości.

²² Iwo Jaworski — zob. biografia ogłoszona przez L. Smołkę.

²³ Julian Czyżewski — jw.

²⁴ Władysław Ślebodziński (1884—1972), matematyk, profesor na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, autor licznych prac z zakresu geometrii różniczkowej.

²⁵ Józef Wąsowicz (1900—1964), geograf i kartograf, organizator Instytutu Kartografii we Wrocławiu, profesor UW., kierownik Katedry Antropogeografii, przekształconej w Katedrę Geografii Ekonomicznej, organizator Katedry Geografii Ekonomicznej w Wyższej Szkole Handlowej we Wrocławiu, członek PAU, autor licznych map i atlasów.

²⁶ Gustaw Poluszyński (1887—1959), biolog, parazytolog, profesor Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie i jej prorektor, po wojnie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierownik Katedry Parazytologii i Chorób Inwazyjnych na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, prorektor Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu.

²⁷ Zygmunt Markowski (1872—1951), profesor i rektor Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, organizator Wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego, organizator i pierwszy dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, kierownik trzech katedr: Patologii i Terapii Chorób Wewnętrznych, Diagnostyki Chorób Wewnętrznych i Epizootiologii.

²⁸ Kazimierz Idaszewski (1878—1964), elektryk, kierownik Katedry Pomiarów Elektrycznych, a później Maszyn Elektrycznych Politechniki Lwowskiej, organizator i dziekan Wydziału Mechanicznego Politechniki Wrocławskiej.

²⁹ Włodzimierz Trzebiatowski (1906—1982), fizyk, profesor Politechniki Lwowskiej, Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, prowadził badania fizykochemii ciała stałego, członek i prezes PAN.

³⁰ Edwin Płazek (1898—1964), chemik, profesor i kierownik Katedry Chemii Ogólnej na Wydziale Rolniczo-Lasowym Politechniki Lwowskiej, kierownik Katedry Chemii Organicznej Politechniki Wrocławskiej, dziekan i prorektor tej uczelni.

³¹ Zdzisław Skibiński (1895—1947), lekarz, profesor i kierownik pierwszej w Polsce Katedry i Kliniki Ftyzjatrycznej we Wrocławiu.

³² Henryk Niewodniczański (1900—1968), fizyk, przed 1939 r. profesor Uniwersytetu Poznańskiego, 1945—1946 profesor Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, skąd przeniósł się do Uniwersytetu Jagiellońskiego.

³³ Edward Bulanda (1882—1951), archeolog klasyczny, profesor i rektor UJK we Lwowie, kierownik Katedry Archeologii Klasycznej UW.

³⁴ Andrzej Mycielski, prawnik, specjalista od prawa państwowego, profesor Wydziału Prawa Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

siecki³⁵, Hubert³⁶, Bigo³⁷, Janowski³⁸, Kosiba³⁹, Wróbel, Szarski⁴⁰, Kowarzyk⁴¹, Zwierzycki⁴². Na członków rzeczników dyscyplinarnych I instancji podano następujące nazwiska: Mycielski, Hubert, Stys, Steinhaus. Prof. Stefko ma z tych nazwisk skonstruować wniosek.

3

Posiedzenie 12 I 1946 r., przewodniczył prorektor prof. S. Loria, protokołowała J. Tuskiewiczowa.

- I. Prof. dr Stefko stwierdza, że nie został zawiadomiony o komisji budżetowej Delegatury Ministra Oświaty i o przydział[ach] wło-kienniczych UNRRY⁴³. U c h w a l o n o: w przyszłości Dziekanaty będą także zawiadamiane o przydziałach.
- II. Prof. dr Kowalski prosi o zawiadomienie Dziekanatów o wszyst-

³⁵ Andrzej Jan Klisiecki (1895—1975), lekarz fizjolog, profesor Wydziału Lekarskiego UJK i Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, kierownik i organizator Zakładu Fizjologii Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, członek PAN, organizator Studium Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, późniejszej Akademii Wychowania Fizycznego.

³⁶ Stanisław Hubert (1905—1983), prawnik, profesor prawa międzynarodowego Wydziału Prawa Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, autor licznych prac, członek wielu towarzystw naukowych na terenie międzynarodowym.

³⁷ Tadeusz Bigo (1894—1975), prawnik, profesor Wydziału Prawa UJK we Lwowie, Wydziału Prawa UW r. i dziekan tego Wydziału, współtwórca Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu, badacz prawa administracyjnego.

³⁸ Bronisław Janowski (1875—1960), botanik, profesor botaniki i encyklopedii rolnictwa Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, rektor tej uczelni, organizator Katedry Botaniki i Nauki o Paszach Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, autor licznych prac z zakresu botaniki stosowanej dla potrzeb rolnictwa i medycyny weterynaryjnej.

³⁹ Aleksander Kosiba (1901—1981), geograf, geofizyk, glaciolog, klimatolog, profesor Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, organizator i uczestnik wielu wypraw polarnych.

⁴⁰ Kazimierz Szarski — zob. biografia ogłoszona przez L. Smółkę.

⁴¹ Hugon Kowarzyk (1906—1985), lekarz, patologia ogólna, profesor Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, członek PAN, prezes Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.

⁴² Józef Zwierzycki (1888—1961), geolog, w latach 1914—1938 uczestnik badań i poszukiwania złóż użytkowych w archipelagu Malazji, profesor Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, równocześnie profesor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

⁴³ United Nations Relief and Rehabilitation Administration, organizacja utworzona w 1943 r., przejęta w 1945 r. przez ONZ, dla pomocy krajom najbardziej dotkniętym przez wojnę.

- kich Komisjach Senackich i Rektorskich. Uchwalono: Postanowiono.
- III. Prof. dr Kowalski przypomina o tym, że potrzebne będą druki do preliminarzy budżetowych, inwentarzy, dzienników podawczych etc., a także księgi studentów, karty indywidualne profesorów etc. Uchwalono: Przyjęto do wiadomości.
- IV. Prof. inż. Wróbel i prof. dr Sembrat⁴⁴ stwierdzają, że pracownicy Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu otrzymują najmniejsze przydziały. Uchwalono: Na propozycję prof. dr. Kowalskiego postanowiono zwrócić się do ob. Wojewody z prośbą, by zajął się potrzebami Uczelni w tej dziedzinie.
- V. Wywiązała się dyskusja o opłatach w hotelach Uniwersytetu. Wszyscy uznali je za krzywdzące i nadmiernie wysokie, a zarządzenia o opłatach za szkodliwe. Prof. dr Steinhaus uważa za winną w tej sprawie p. Jasińską⁴⁵, która nie nadaje się, jego zdaniem, do pełnienia jakiegokolwiek funkcji na Uniwersytecie i stawia wnioski o natychmiastowe jej zwolnienie. Stanowisko to poparli: prof. inż. Wróbel, prof. Sembrat i inni. Prof. Wróbel oznajmia, że z sześciu mieszkań, które były przeznaczone na hotel przy ul. Schuhbrücke⁴⁶, oddano mu do remontu na hotel tylko 3 mieszkania, trzy pozostałe mieszkania zostały zajęte na mieszkanie prywatne przez p. Jasińską i p. Jasińska nie uznała za stosowne porozumieć się z nim ani w sprawach remontu, ani w sprawie rzeczy i mebli, które w tych mieszkaniach były, które zostaną na pewno wykradzione. Prof. Kowalski uważa, że sprawa hotelu przy ul. Schuhbrücke przyjmuje niepokojący obrót. Uchwalono: Decyzję nad wnioskiem prof. Steinhaus'a postanowiono odłożyć do powrotu J.M. Rektora.
- VI. Prorektor Sucharda zawiadamia, że do dnia 25 bm. należy zgłosić działalność w tajnym nauczaniu w czasie okupacji. Chodzi o zaliczenie lat służby. Uchwalono: Przyjęto do wiadomości.
- VII. Prorektor Sucharda prosi o przygotowanie materiałów do księgi pamiątkowej na I rok działalności Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, a także do przemówienia inauguracyjnego.
- VIII. Prorektor dr Sucharda podaje treść pisma Ministerstwa Oświaty w sprawie ilości Katedr na Wydziale.
- IX. Prof. Steinhaus zawiadamia, że sprawami publikacji z ramienia

⁴⁴ Kazimierz Sembrat, zoolog, profesor UJK we Lwowie, organizator i pierwszy dziekan Wydziału Przyrodniczego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, współorganizator Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.

⁴⁵ Anna Jasińska, urzędniczka administracji uniwersyteckiej w okresie 28 V 1915--30 VI 1916.

⁴⁶ Tzn. przy ul. Szewskiej 50.

Katedry Matematyki zajmować się będzie prof. Knaster⁴⁷.
Uchwała: Przyjęto do wiadomości.

- X. Prof. Kowalski zgłasza swój Instytut jako publikujący.
- XI. Sekretarz główny Bienkowski podaje do wiadomości, że w Sekretariacie Głównym został utworzony referat informacyjny, do którego należy podawać wszystkie informacje, które mają być zamieszczone w prasie.
- XII. Prof. dr Markowski porusza sprawę zniżek tramwajowych dla studentów i pracowników.
- XIII. Wobec tego, że Zakłady mają jeszcze pełną liczbę pracowników niemieckich, a w innych liczba pracowników została silnie zredukowana, zapadła uchwała, by do Zakładów, które posiadają wielką ilość pracowników niemieckich, wysłać pismo z żądaniem odstąpienia części pracowników niemieckich tym zakładom, w których ilość pracowników niemieckich jest zbyt mała⁴⁸.
- XIV. Interpelacja prof. dr. Sembrata, czy milicja ma prawo wejścia do domów akademickich. Prof. dr Stefko wyjaśnia, że tylko do Uczelni odnosi się prawo eksterytorialności.
- XV. Na pytanie sekretarza głównego Bienkowskiego, czy należy już teraz uruchamiać domy wypoczynkowe profesorów w Puszczykowie, postanowiono dać w tej sprawie ogłoszenie, by zorientować się, jaka będzie ilość osób pragnących w tym sezonie korzystać z domów wypoczynkowych.
- XVI. Prorektor dr Loria porusza sprawę zwołania konferencji rektorów Uniwersytetów i Politechniki celem rejestracji sił profesor[skich], by ich równomierny rozdział mógł nastąpić bez naruszania autonomii wyższych uczelni. Uchwalono: Sprawa ta została poruszona z powodu przejścia na Uniwersytet Jagielloński dwóch profesorów naszej Uczelni: prof. Fizyki Teoretycznej Błatona⁴⁹ i prof. Fizyki Doświadczalnej Niewodniczańskiego.

4

Posiedzenie 19 I 1946 r., przewodniczył prorektor Uniwersytetu prof. Loria, protokołowała J. Tuszkiewiczowa.

I. Prof. Stefko przypomina polecenie J.M. Rektora wyboru ko-

⁴⁷ Bronisław Knaster (1893—1980), matematyk, główne badania w zakresie topologii, profesor UJK we Lwowie, profesor Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

⁴⁸ Polskie władze administracyjne, przygotowując wysiedlenie Niemców, pozwalały na zatrudnienie określonej liczby Niemców do prowadzenia prac związanych z usuwaniem zniszczeń wojennych.

⁴⁹ Nie znaleziono dokumentów potwierdzających zatrudnienie prof. Błatona w Uniwersytecie i Politechnice Wrocławskiej.

- misji, która by opracowała plan wydania księgi pamiątkowej Uniwersytetu i Politechniki. Sprawę odroczone.
- II. Na wniosek prof. Sembrata i Lorii zapadła uchwała, że Wydziały mają wybrać referentów poszczególnych działów nauki, którzy zajmą się sprawami wydawniczymi naszej Uczelni.
- III. Prof. Jaworski referuje sprawę wniosków seminaryjnych docenta Świdy⁵⁰ i Hejnosza⁵¹ prawa i postępowania karne[go]. Prof. Stofko prosi o opinię, czy może zaoferować doc. Świdzie i Hejnoszowi stanowisko profesorów zwyczajnych. Senat wyraził opinię, że nie należy stwarzać precedensów i że docentów należy mianować profesorami nadzwyczajnymi.
- IV. Prorektor Loria wnosi, by kancelaria powiadamiała pisemnie Dziekanaty o każdej uchwale Senatu do wykonania pewnego zlecenia.
- V. Prorektor Loria prosi sekr[etarza] Bienkowskiego, by kancelaria powiadomiła Dziekanaty o tym, że należy zgłaszać zapotrzebowanie na maszyny do pisania.
- VI. Sekretarz gł[ówny] Bienkowski referuje sprawę zabezpieczania willi profesorskich przez dłuższą dzierżawę (5 lat) do Tymczasowego Z[arządu] P[aństwowego].
- VII. Sekretarz gł[ówny] Bienkowski informuje, że uzyskaliśmy dla Wydziału Rolnego majątek Pilczyce. Majątek ten położony o 5 km od Wrocławia, posiada 300 ha ziemi, ogrody, inspekty i duży budynek składający się z kilkudziesięciu pokoi.

5

Posiedzenie 29 I 1946 r., przewodniczył rektor prof. dr S. Kulczyński, protokołowała J. Tuszkiewiczowa.

- I. Rektor Kulczyński podaje do wiadomości, że Minister Ziem Odzyskanych Wasilewski⁵² obiecał pomoc i poparcie Uniwersytetowi i Politechnice we Wrocławiu i prosił o memoriał o potrzebach Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Postanowiono opiekę nad całością memoriału powierzyć prof. Olszewiczowi⁵³, który ma zwołać członków Komisji, którzy będą opracowywali poszcze-

⁵⁰ Witold Swida, prawnik, prawo karne, docent Uniwersytetu Stefana Bato-rego w Wilnie, profesor Wydziału Prawa Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, później rektor tegoż Uniwersytetu.

⁵¹ Wojciech Hejnosz, docent UJK we Lwowie, nie podjął pracy we Wrocławiu, profesor historii państwa i prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

⁵² Jan Wasilewski, wiceminister w Ministerstwie Ziem Odzyskanych.

⁵³ Bolesław Olszewicz (1893—1972), historyk geografii i kartografii, profesor początkowo Wydziału Humanistycznego, później Wydziału Przyrodniczego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

- gólne działy memoriału. Skład Komisji: 1. prof. Kowalski lub Maleczyński⁵⁴, 2. prof. Olszewicz, 3. dyr. Knot⁵⁵, 4. prof. Wróbel, 5. prof. Markowski, 6. Świętochowski⁵⁶, 7. Browiński⁵⁷, 8. Zwierzycy.
- II. Rektor Kulczyński przypomina księgę pamiątkową Uniwersytetu i Politechniki, która da wyraz naszemu istnieniu naukowemu. W dyskusji na temat, jakie prace mają być w księdze pamiątkowej zamieszczone, uzgodniono: 1. że wszyscy dziekani będą prace zbierali, 2. że redakcję obejmuje dziekan Wydziału Humanistycznego⁵⁸ i dziekan Wydziału Matematycznego⁵⁹ i że 3. Księga pamiątkowa powinna być gotowa do druku do połowy marca.
- III. Prof. Baranowski⁶⁰ referuje sprawę otwarcia Wydziału Farmaceutycznego przy Wydziale Lekarskim. Zwracając uwagę na to, że Izba Aptekarska przywiązuje wielką wagę do otwarcia w tym roku i od tego uzależnia fundusze, które daje, proponuje otwarcie do końca marca. Po dyskusji na ten temat i wniosku Rektora Kulczyńskiego zapada decyzja otwarcia Studium Farmaceutycznego w tym roku do 1 marca i powierzenia prof. Baranowskiemu jego organizacji.
- IV. J. M. Rektor Kulczyński przypomina inaugurację⁶¹ i 1-szy jej punkt — sprawozdanie Rektora. Prosi, by Dziekani po porozumieniu się ze sobą przygotowali do tego sprawozdania dane statystyczne, najdalej do końca lutego.
- V. Po dyskusji nad godłem i patronem dla Uniwersytetu i Politechniki zapadła decyzja zwołania Komisji w tej sprawie, złożonej z prof. Olszewicza, Wróbla i Maleczyńskiego.
- VI. Rektor Kulczyński podaje do wiadomości, że sprawa rewindykacji dzieł kulturalnych ze Lwowa do Wrocławia jest aktualna i prosi prof. Stefkę o przygotowanie pisma w tej sprawie.
- VII. Rektor Kulczyński omawia trudności, jakie napotyka zakup in-

⁵⁴ Karol Maleczyński — zob. biografia ogłoszona przez L. Smolkę.

⁵⁵ Antoni Knot, jw.

⁵⁶ Bolesław Świętochowski (1895—1975), badacz różnorodnych dziedzin związanych z produkcją roślinną, docent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, profesor Politechniki Lwowskiej, Uniwersytetu Wrocławskiego, dziekan Wydziału Rolniczego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, prorektor Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, członek PAN.

⁵⁷ Prawdopodobnie dr Józef Browiński, asystent Wydziału Lekarskiego.

⁵⁸ Tzn. prof. J. Kowalski.

⁵⁹ Tzn. prof. H. Steinhaus.

⁶⁰ Tadeusz Baranowski, chemia fizjologiczna, organizator Wydziału Farmacji Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, dziekan Wydziału Lekarskiego.

⁶¹ Uroczysta inauguracja Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu miała miejsce 9 VI 1946 r.

- strumentów i narzędzi dla Uczelni, i prosi sekretarza mgr. Bienkowskiego o porozumienie się w tej sprawie z T[ymczasowym] Z[arzędem] P[aństwowym].
- VIII. Na zapytanie, jaka jest sytuacja wśród młodzieży, prof. Markowski odpowiada, że sytuacja jest załagodzona ⁶².
- IX. J. M. Rektor informuje, że Ministerstwo chce centralnie załatwić sprawę statutu „Bratniej Pomocy” i zapytuje, czy nie zamianować z ramienia Rektora komisarycznego Zarządu „Bratniej Pomocy”. Po decyzji Senatu, że tak należy uczynić, Rektor Kulczyński oświadczył, że tak należy uczynić, Rektor Kulczyński oświadczył, że Tymczasowy Zarząd „Bratniej Pomocy” przekształci na komisaryczny.
- X. Profesor Sucharda wyjaśnia w sprawie listy profesorów dla Ministra Oświaty, że żądanie nowych deklaracji nie odnosi się do tych profesorów, których wnioski już odeszły, tylko do tych, którzy są zarejestrowani, ale dotąd nie zadeklarowali się ⁶³.
- XI. Na wniosek Prorektora Suchardy wybrano Komisję, która ma opracować statut współpracy Uniwersytetu i Politechniki. Skład Komisji: rektor Kulczyński, prorektor Sucharda, prorektor Loria, prof. Idaszewski, prof. Steinhaus. Zastępca prorekt[ora] Sucharda — prof. Płazek.
- XII. Rektor Kulczyński informuje, że zostały utworzone stypendia na wyjazdy zagraniczne kilkumiesięczne dla młodych uczonych, profesorów i docentów, głównie z techniki i przyrody, 4 stypendia do Rosji i 4—5 do Anglii i Ameryki. Prosi dziekanów o przygotowanie do dwóch miesięcy uzasadnionych wniosków konieczności tych wyjazdów. Prosi prof. Hirszfelda o przygotowanie wniosków.
- XIII. Prof. Sembrat porusza sprawę tzw. asystentów technicznych i proponuje przyjmowanie ich w VIII i IX stopniu służbowym. Po dyskusji ustalono nazwę nie na asystent, ale technik prosekatoryjny, technik laboratoryjny et cetera. Rektor Kulczyński prosi prof. Sembrata o napisanie do Ministerstwa Oświaty wniosku uzasadniającego konieczność utworzenia tego stanowiska. Prorektor Sucharda zwraca uwagę, że tylko wyjątkowo należy mianować na te stanowiska.
- XIV. Prof. Steinhaus zażądał dyskusji nad wnioskiem wniesionym na poprzednim posiedzeniu, usunięcia p. Jasińskiej. W dyskusji zabrali głos profesorowie: Steinhaus, Sembrat, Loria, Wróbel, Sucharda, Stefko, Markowski. Rektor Kulczyński oświadczył, że sprawa zarzutów przeciw p. Jasińskiej musi zostać zbadana przed

⁶² Nie zdołano wyjaśnić, czego dotyczyło załagodzenie sytuacji wśród młodzieży.

⁶³ Mowa o deklaracjach pracy w uczelni wrocławskiej.

jakąkolwiek decyzją i że obecnie p. Jasińska pozostaje pod kontrolą swego szefa, intendenta Opalki⁶⁴.

- XV. Prof. Sucharda przypomina, że Dziekani winni zaopatrzyć się w odpisy etatów (ślepe etaty) i wedle tego przedstawiać wnioski na zatrudnienia, a także dostarczyć strukturę swoich komórek.
- XVI. Rektor Kulczyński przypomina, że nie można zatrudnić więcej jak 1000 pracowników niemieckich, bo na więcej nie ma fundusów.
- XVII. Prorektor Sucharda podaje do wiadomości, że nie ma kredytów na podróże służbowe, należy je więc zredukować.
- XVIII. Prof. Sembrat porusza sprawę tańszego alkoholu dla Uniwersytetu i Politechniki. Ustalono, że Zakłady mają przesłać zapotrzebowanie na alkohol.
- XIX. Prorektor Loria podaje do wiadomości, że proszek „Di-Di-Ti” można dostać w Wydziale Zdrowia i proponuje nabycie go dla Domów Akademickich.
- XX. Prof. Steinhaus podaje do wiadomości, że reklamację zaginięcia odbitek należy załatwiać przez prasę.

6

Posiedzenie 23 II 1946 r., przewodniczył rektor prof. S. Kulczyński, protokołowała J. Tuszkiewiczowa. Brudnopis ołówkowy.

- I. Loria w spr[awie] wyjazdów zagranicznych. Wniosek: korzystny jest wyjazd po ukończeniu zadania [?]. Dlatego należy ustalić tego rodz[aj]u postępowanie]. Kulczyński. To jest zgodne z inicjatywą Min[isterstwa]. Profes[orowie] i docenci kilkumiesięczny wyjazd. Intencją Min[isterstwa] jest postawienie wniosku w tej sprawie i nowelizacja] planu.
- II. Rektor Kulczyński odczytuje pismo B[anku] G[ospodarstwa] K[rajowego] (specjaliści branżowi). Powierzone prof. Idaszewskiemu.
- III. Rektor odczytuje pismo Min[isterstwa] Admini[stracji] Publicznej w spr[awie] ochrony mieszkań prac[owników], którzy odbywają podróże służbowe.
- IV. Koło Stu[dentów] Mat[ematyki]—Fiz[yki] prosi o zatwierdzenie i mianowanie] kuratora prof. Lorie. Kulczyński podaje do wiadomości], że intencją naszą jest niedopuszczenie do tworzenia kół stud[enckich] ideowych, a tylko fachowych. Także raczej nie regionalne, ew[entualnie] w ramach Rz[eczypospolitej] P[olskiej]. Statut tego Tow[arzystwa] dla przejrzenia i zaopiniowania oddano dziekan[owi] W[ydziału] Prawa (Jaworski)⁶⁵.

⁶⁴ Wilhelm Opalka, urzędnik administracji uniwersyteckiej.

⁶⁵ Iwo Jaworski był wówczas prodziekanem Wydziału Prawa.

V. Markowski zawiadamia, że Koło Rolników przedłożyło mu projekt statutu koła (jako dawnemu kuratorowi). Rektor Kulczyński ma zastrzeżenia, czy to nie jest jak gdyby II-ga B[ratnia] P[omoc]. Dziekan Świętochowski wyjaśnia, że koło ma zadania raczej dydaktyczne. Loria wyjaśnia, że z rektorem Kulczyńskim dążyli do wniosku, że główne] nasze zadanie będzie mogło być dokonane, jeśli się uniknie ruchu młodzieżowego, dlatego wszystkie samopomocowe koła powinny być w obrębie Br[atniej] Pomocy], gospodarka nie powinna być odrębna, bo to będą koła odrębne i niezależne. Sprzeciwia się dlatego, by Koło Rolników, poza dz[iałalnością?] doświadczalną było dochodowe. Wszystkie należy traktować jako sekcje Br[atniej] Pomocy]. Sembrat jest zdania, że koła mogą przyjmować pomoc. Jeśli będą dochody, to należy je odprowadzać do Br[atniej] Pomocy]. Rektor Kulczyński informuje, że Ministerstwo] opracowuje statut Br[atniej] Pomocy] centralny i można by Ministerstwu] pewne sprawy zasugerować. Świętochowski] wyjaśnia, że Koło Rolników ma cel przede wszystkim nauk[owy] i że na terenie Dol[nego] Śląska] żaden zakład rolniczy nie będzie dochod[owy] w obecnych warunkach. Na wniosek Kulczyńskiego oddano statut Koła Roln[iczego] dziekanowi] Jaworskiemu do zaopiniowania. Sucharda stwierdza, że odnośnie do Domów Akad[emickich] doświadczenia nasze są fatalne. Domy nie mogą być własnością Tow[arzystw] Akad[emickich], ale powinny być wł[asnością] Uniw[ersytetu]. To stworzyło wielkie trudności. Kulczyński komunikuje, że zamianował nowy Zarząd Br[atniej] Pomocy] wedle cichej uzgodnionej propozycji wszystkich tow[arzystw] politycznych i że Ministerstwo] wyznaczy kuratora, a Uniw[ersytet] wyraża opinię. Podziękował dotych[czasowemu] kurat[orowi] Markowsk[iemu].

Żychiewicz⁶⁶ referuje spr[awę] pożyczki dla mieszk[añ] prywatnych]. Bank otworzy konto każdemu. Każdy, [kto] będzie ją pobierał, podpisuje weksel kanc[elaryjny] i deklarację. Kredyt już wyczerpany, tylko jeśli ktoś odpadnie, to z tych pieniędzy można będzie dawać innym. Kulczyński wyraża przypuszczenie, że może będzie można prosić o dalsze kredyty. Loria stawia wniosek, by pożyczki, kt[óre] zostały udzielone przedtem przez Rektora, były zwrócone. Wróbel stawia wniosek, by to samo odnosiło się do udzielonych mat[erialów] bud[owlanych]. W obu wypadkach zapada decyzja.

[Zdanie nieczytelne.]

Kulczyński podaje do wiadomości. Otwarcie Bibl[ioteki] Uni-

⁶⁶ Emil Żychiewicz, organizator drukarni uniwersyteckiej, referent finansowy.

[wersyteckiej], Czytelnicy od bieżącego miesiąca także dla studentów tylko za pozwoleniem profesora].

Kulczyński: Sprawa Sanatorium Akademickiego w Zakopanem (odczytuje pismo Ministerstwa Zdrowia) w sprawie do wiadomości. Kulczyński: odczytuje pismo Pełnomocnika Rządu w sprawie utworzenia Wydziału Teologii. W Ministerstwie Oświaty będą opory, bo jest stanowisko, że powinny istnieć przy Kuriach Biskupich. Sembrat: Powinien być na Śląsku zorganizowany, niezależnie czy w Kuriach, czy przy Uniwersytecie i by ludzi tych tu ściągać. Powierzchnia by się znalazła [słowa nieczytelne]. Loria: Zwraca uwagę na problem polityki ogólny. Rola Centrum katolickiego w Niemczech. Rola Watykanu w stosunku do duchownych polskich. Jest za przesunięciem na potem. Nie wiemy, jakie będzie stanowisko Watykanu w stosunku do przyszłości tych Ziemi. Starajmy się odsuwać do czasu definitywnego przyznania tych Ziemi. Potem może okazać się bardziej podobne. Jaworski: Uważa, że z tych względów przeciwnie by to wymagało zgody władz apostolskich. Proponuje w tej sprawie komisję, przede wszystkim czy personalnie wygląda to realnie, porozumienie się z Administratorem [Apostolskim]⁶⁷ w tej sprawie. Komisja zreferuje to później na senacie. Hirszfeld: uważa, że interes Państwa wymaga, by przyjąć. **Tajne. Sucharda.** Zbadać sprawę na terenie Ministerstwa przede wszystkim. Nasze ustosunkowanie zależy w 90% od tego. Loria. Tło polityczne wewnętrzne. Chwyty polityczne i dlatego mogą być wykorzystane na niekorzyść Uniwersytetu. Też za zasięgnięciem informacji w Ministerstwie w tej sprawie, zwłaszcza, że Rząd ustosunkowuje się przychylnie do religii (nauka religii w szkołach). **Tajne zniesione.** Kulczyński odczytuje pismo [nazwisko nieczytelne] (geografia), prosi Sembrata o pismo w tej sprawie, że to u nas zajęte. Katedra geografii u nas zajęta. Stanowisko Rady Wydziału. Kulczyński: Sprawa ob. Dmochowskiego, prosi Świętochowskiego. Świętochowski referuje: jeszcze nie habilitowany, kandydatura słaba, nikt nie popiera. Kulczyński prosi o pismo, że mamy kandydatury mocniejsze. Kulczyński przypomina, wspólne katedry, ilość. Loria: Radzi by wziąć globalną ilość katedr na Wydział i rozdzielić między siebie. W najbliższym tygodniu musi być załatwione. Kulczyński oświadczył, że sprawę tę załatwi centralnie Rektorat. Wtorek godz. 9 konferencja Katedr Uniwersytetu i Politechniki. Przygotować pismo. Kulczyński referuje, że została utworzona instytucja starostów młodzieżowych i zapytuje Senat, jak należy przepro-

⁶⁷ Nie zdołano ustalić bliższych danych.

wadzać ich mianowanie. Wywiązuje się dyskusja. Sucharda: przez Brat[nią] Pomoc. Jaworski: Nie przez Br[atnią] P[omoc], ale centralnie, poruczyć dziekanom. Sucharda: Porozumienie z Br[atnią] P[omocą] konieczne, oni to zrobią lepiej. Możliwy jest konflikt. Na wniosek Rektora zapadła decyzja, by zwrócić się do Br[atniej] Pomocy, by ta przedłożyła wnioski dziekanom.

Kulczyński referuje sprawę rozdziału kredytów. Stawia wniosek, by nie Rektor, ale dziekani. Senat niech rozstrzygnie, jak rozdzielać między Wydziały. Wydziałów jest 11, średnio 9% kwoty wypada na Wydział. Prosi o wnioski w tej sprawie. Wspomina, że przed wojną Ministerstwo określało budżet dla każdej katedry, a teraz Uniw[ersytet] i Politechnika dostają globalnie budżet, który musi zostać rozparcelowany. Sucharda uważa, że nie ruszy się z miejsca, jeśli wpraw się nie rozpatrzy % świadczeń Uniw[ersytetu] i Politechniki, co musi rozstrzygnąć Komisja Senacka. Podział będzie miał charakter prowizoryczny do czasu Wielkich Ferii. Nie ludźmy się, byśmy dostać mieli większe dotacje. Na posiedzeniu Komisji Wspólnej⁶⁸ rozpatrzy się dla wspólnego Wydziału.

Markowski referuje sprawę opieki nad budynkiem [wyraz nieczytelny] w związku z odejściem dotychczasowego administratora. Prosi wspólnie ze Świętochowskim o przyjęcie administratora stałego. Kulczyński: Nie mamy etatów, dlatego musimy się wyręczać pracownikami naukowymi].

Kulczyński: stawia wniosek, by ferie projektowane do końca marca, a ferie przez cały kwiecień [sic]. Drugie półrocze można by pociągnąć do końca lipca. Steinhaus: za tym wnioskiem. Sucharda: za tym wnioskiem. Trzeba będzie w kwietniu zająć dom w Puszczykowie. Decyzja: tak.

Loria: Sprawa stypendiów. Podał do wiadomości, że na Politechnice Sucharda już rozdzielił. $\frac{1}{4}$ na 1000 zł, a $\frac{3}{4}$ na 500 zł. Interesujące, że zostało do dyspozycji 75 tys. zł, z tego 5 na zasiłki doraźne, a więc 70 000. Medycyna i Weterynaria miały fundusze na stypendia]. Wobec tego zwraca się do dziekanów], by zrezygnowali, zaznaczając, że w wyjątkowych wypadkach udzieli na tych Wydziałach]. (Plaskota z Medycyny)⁶⁹. Dziekani obu tych Wydziałów zgadzają się. Sucharda: Na Politechnice dofinansowanie na cały rok rozdzielone. Proponuje przeprowadzenie w tej sprawie [w tekście ołówkowym wielokropki i znaki zapytania]. Decyzja taka, że Dziekani z Wydziału Lekarskiego] i Wydziału Weterynaryjnego] wniosą dezyderaty, ale tylko konieczne.

⁶⁸ Tzn. Komisję, która by rozpatrywała sprawy Uniwersytetu i Politechniki.

⁶⁹ Nie zdołano wyjaśnić.

Kulczyński stawia wniosek kontroli nad prac[ownikami] nauki i administracji. Proponuje, żeby w każdym mies[iącu] przed wypłatą pensji podawać listę prac[owników], którzy efektywnie pracują. Prosi dziek[anów], by podawali do wiadomości sekretariatu do 25 listę prac[owników] do Kwestury. Decyzja jest. Sembrat jest zdania, że lista obecności prac[owników] nauk[owych] nie jest wskazana.

Kulczyński prosi dziek[anów], by podali, które siły nauk[owe] mogłyby zostać zatrudnione [chyba: zastąpione] adm[inistracyjnymi], wobec tego, że niektóre pracownie i zakłady są nieczynne. Sucharda stwierdza, że na Polit[ecnice] pomoc[nicze] siły naukowe już od 2 miesięcy prowadzą całą administrację. Hirszfild proponuje listę obecności i [słowa nieczytelne]. Wniosek by obejmował także prac[owników] nauk[owych]. Sembrat jest zdania, że należy wprowadzić ją, ale tylko jako zarządzenie czasowe. Loria stwierdza, że w obecnym okresie pracy pionierskiej kontrola jest konieczna. Wszyscy za, poza Sembratem. Wniosek przeszedł. Loria: wywierać nacisk i kontrolę, i to będzie miało większy efekt. Kulczyński: Może zaświadczenie swego kierownika, że nie ma przeszkód pobierania pensji.

Ogłoszenie. Uchwała Senatu. Pobory każdego m[iesiąca] dla pracowników U[niwersytetu] i P[olitechniki] będą wypłacane według list kierowników, dziek[anów] i kier[owników] adm[inistracji].

Kulczyński podaje do wiadomości, że wpłynął projekt Studium Wychowania Fizycznego. Obciąża nas wykł[adami] i ćwiczenia[mi], dlatego Rektor się broni. Prosi o opinię. Hirszfild: nie zwracać podania. Komisja. Loria: Ważne, że budynek tu i miejsce będą zachowane, ale z powodu obciążenia (brak ludzi, ćwiczenia) może odłożyć na 2 lata. Ludzie przeciążeni. W zasadzie zgodzić się i przygotowywać memoriał, ale odłożyć.

Kulczyński: Kurator naciska, bo 40 ludzi młodych z tego powodu wyjeżdża z Wr[ocławia]. To jest moment, który musi być brany w rachubach. Hirszfild: Wykłady i ćw[iczenia] będą opłacane z funduszy innych [słowo nieczytelne], i to jest dobrze. Dziek[an] Hirszfild poda Senatowi komisję.

Loria: Pismo z amb[asady] ang[ielskiej] British Council. Odczytuje. Sprawa wysłania prof[esorów] --- Oxford i Cambridge. Odpowiedź: Steinhaus i Loria.

Jaworski: spr[awa] wykładów nauk społecznych; 3 g[odziny] wykładów i 2 g[odziny] ćwiczeń. Możemy urządzić, jak będzie wykładowca.

Pismo Mi[nisterstwa] Opieki Społ[ecznej] odpow[iedz] Hirszfild: szpitale [wyrazy nieczytelne].

Świętochowski: Majątek Swoj[czyce] katastrofalna sytuacja. W[y-

dział[Rolny] i woźny Polak, to niemożliwe. Połączenie Swoj-
czy z Wroc[awiem] — mleko, trójkołówka konieczna, 6 woź-
nych. Budynków dla remontu i prowadzenia gospodarstwa
w Swojczycach. Prosi Senat o poparcie w spr[awie] etatów niż-
szych funkce[jonariuszy]. Trójkołówka (transport).

Wysłać telegram do Min[isterstwa] Ośw[iaty] w spr[awie] otwar-
cia budżetu i spr[awie] etatów niższych funkce[jonariuszy].

Rektor: Spr. Maleczyńskiego.

Oporów, konferencja u wicewojewody, ugoda, 25% dla Fabryki
Obrabiarek, Kolonia Robotniczo-Uniwersytecka (nazwa), wyeks-
mitowanie innych stron.

Aby odciążyć budynki musieliśmy przerzucić koszta personelu
stołówek na Dz[iał] Zaopatrzeniowy. Konieczność opłat w sto-
łówkach 5 zł dz[iennie] od 1 III b[ieżącego] r[oku].

7

*Posiedzenie 2 III 1946 r., przewodniczył rektor S. Kulczyński, protoko-
lowała J. Tuszkiewiczowa. Brudnopis ołówkowy.*

I. R[ektor] Sucharda odczytuje dekret wspólny Uniw[ersytetu] i Poli[techniki]⁷⁰. Stefko: Kolejność katedr, komisje, kompetencje
Senatu.

Dyskusja: Kulczyński, Sucharda, Stefko. Sucharda: Komisje
słuszne, Stefko: to sprawy graniczne (np. budżet). Kowalski: Może
być zmajoryzowane. Rektor wsp[ólnie] z Poli[techniką]. Kulczyń-
ski: Rektor ponad wszystko. Sembrat: Nie boi się tego, Senat
przecież decyduje. Kowalski: wnosi o to, by 1 czł. Komisji Se-
nackiej mógł odwołać się do pełnego Senatu. Sucharda: Dekret
idzie do Min[isterstwa], a tam referent prawny uzna, czy praw-
nie jest w porządku. Uważa, że słusznym jest, by dz[iekan] Stef-
ko miał wgląd, jeśli chodzi o zdanie prawnicze i plenum Senatu
nie należy tym obciążać.

II. Kulczyński: Katedry. Propozycja Komisji o skreślenie pewnej
ilości katedr na W[eterynarii], Med[ycyna] i Wet[erynaria] do-
stają dotacje z innych Ministerstw.

Sucharda: Projektuje, że ustali się procent Wspólnego Wydziału,
a inne W[ydziały]. Komisja Uniw[ersytetu] i Komisja Polite[chniki],
dalej tylko pewien % dla Bibl[ioteki]. Stefko: broni W[y-

⁷⁰ Był to prawdopodobnie projekt Ministerstwa Oświaty z marca 1946 r., któ-
ry po uwagach wniesionych przez Uczelnię stał się podstawą rozporządzeń z 10
i 30 IV 1946 r.: Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty, 1946, nr 4, poz. 8 i nr 5
poz. 133.

działu] Prawa, który musi mieć bibliotekę], dlatego prosi o podwyższenie. Markowski: podwyższyć dla Wet[erynarii], bo [wyrazy nieczytelne]. Sembrat: Wydział Przyrodniczy nie ma pracowników i przyrządów, a Wydział Lekarski i Wydział Weterynarii dostaną z innych Ministerstw. Świętochowski: Pracownie zajęte przez katedry ogólne. A Wydział Rolniczy dał [?] dużo dla innych Wydziałów]. Kulczyński: Teraz chodzi o pokrycie drobnych wydatków, a inne wydatki wtedy, gdy budżet (dotacja ogólna) będzie wydatnie powiększony. Dlatego teraz szkoda czasu. Mam tylko 140 000 zł. Później będziemy dyskutować. Hirszfeld: mało dla Wydziału Lekarskiego].

Głosowanie: Komisje [wyrazy nieczytelne]. Wszyscy tak, przeciw Hirszfeld. Kowalski: Odwołać się do Ministerstwa o nadzwyczajną dotację dla Wrocławia].

- III. Minister Bieńkowski⁷¹ apelował, by pożyczać uczelniom zbędne książki i aparaturę. Nie możemy pozostawić tego bez odpowiedzi. Hirszfeld: Wydział Lekarski uchodzi za bardzo bogaty, a tak nie jest. Kulczyński: Proszę to napisać do Ministerstwa]. Wszyscy dziekanowie wnioski napiszą, co mogą dać. Kowalski: Sprzedano książki skradzione z Biblioteki Narodowej do Biblioteki Jagiellońskiej]. Kulczyński: doniesienie do Prokuratora wnieść. Sembrat: Te tereny są uważane przez inne Uniwersytety] za złotodajne. Przyjeżdżają i pożyczają [?], a co gorsza organizują akcję na własną rękę, zwłaszcza książki. Kowalski: Nasze książki są chowane na prowincji. Należy stworzyć Komisję Biblioteczną. Wniosek Kulczyńskiego: Niech Rady Wydziałów] wysuną referentów na Senat dla Komisji Bibliotecznej. Przyjęto do wiadomości. [Opuszczono 6 wierszy częściowo nieczytelnych, niezrozumiałych.]

Kulczyński: Ludzie z administracji uciekają, brak, bo i ustawa przewiduje bardzo niskie uposażenie. Wyjście: z drogi [sic] dysponujemy pewnym funduszem zasiłkowym, bardzo małym, będzie go dawał tylko administracji w formie zasiłku. Albo druga droga: przenieść na etat naukowy. Są takie absurdy, że szef kancelarii ma niższe pobory niż demonstrator. Chcę więc, by tych ludzi, których można, przenieść na etaty naukowe. Dlatego musi odebrać poszczególnym wydziałom] etaty.

- IV. Mycielski referuje III statuty: Akademickiego] Związku Sportowego], Bratniej Pomocy], Koła Śpiewackiego]. Statut AZS jest dobrze ułożony. Poprawka: terenem działalności jest Uniwersytet i Politechnika]. Kulczyński pyta, czy związki sportowe powinny być stowarzyszeniami] uniwersyteckimi]. Stefko

⁷¹ Władysław Bieńkowski, wiceminister oświaty.

[wyrazy nieczytelne]. Kulczyński prosi Mycielskiego, by porozumiał się z AZS, czy oni chcą być Związkiem Szkoły, czy szerzej. Wniosek Rektora: Jeśli pojmują jako Uniwer[sytetu] i Poli[techniki], to przyjąć, jeśli szerzej to nie.

(Mycielski porozumie się). Uchwała: Tak.

Mycielski: Stow[arzyszenia] Śpiew[aczego] nie jest poważny.

Stawia wniosek: odrzucić. Statut odrzucony.

Mycielski: Statut Br[atniej] P[omocy] styl prawniczy, słaby, nie-szczęśliwe wyrażenia. Strona materialna. Mycielski ma wątpliwości. Art. 4 m. in. traktuje cele sportowe. Jeśli istnieje AZS, to już nie potrzeba. Nie jest powiedziane, jaka składka i kto ją ustala. Nie jest powiedziane w razie rozwiązania Br[atniej] P[omocy] sprawy majątkowe [sic]. Hirszfild stawia wniosek, by Br[atnia] P[omoc] po porozumieniu się z prof. Mycielskim ułożyła inny statut. Kulczyński: Min[isterstwo] chce centralnie załatwić statuty Br[atniej] P[omocy], ale zanim to zrobi, musimy im sugerować. Czy posłać go tak z poprawkami naszymi. Decyzja: Mycielski porozumie się z Br[atnią] P[omocą] i zmieni statut. Steinhaus: przymus należenia. Kulczyński: Statut Br[atniej] P[omocy] łączy się b[ardzo] silnie z życiem ogólnym stud[entów]. Dlatego nad statutem powinno się naradzić koło doświadczo-nych poza stud[entami]. Kowalski: stawia wniosek, by komisja: Rektor, Sucharda, Stefko, Mycielski (referent). Przyjęta.

Kulczyński: przypominam sprawozdania dz[iekanów] do prze-mów[ienia] Rektora, nie tylko dorobek Dziek[anów] ale przede wszystkim dorobek okresu pionierskiego. Baranowski, Kulczyński, Smoleński ⁷², Skrowaczewska ⁷³.

Hirszfild: List Min[isterstwa] ●świ[aty], że ma samodzielnie obsadzić katedrę higieny prof. Steusing ⁷⁴. Katedra higieny: wyjeżdża, dlatego dotąd nie obsadził. Jest zdania, że należy otworzyć inżynierii sanitarnej i higieny pracy przy Uniw[ersytecie] i Polit[technice]. Te specjalności są finansowane przez Amerykę (Rockefeller). Wyjeżdża do Ameryki i ma nadzieję, że uda mu się zdobyć dla tej koncepcji Amerykę (Rockefeller). Odwlec obsadę Katedry, aż do decyzji. Kulczyński: Napisać do Min[isterstwa] i podkreślić to, że siły nauk[owe] Rockefellera i fundacji [sic].

⁷² Dionizy Smoleński (1902—1984), chemik, wówczas adiunkt, od 1948 profesor Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, później rektor Politechniki Wrocławskiej, Warszawskiej, sekretarz naukowy PAN.

⁷³ Zofia Skrowaczewska, chemik, wówczas adiunkt Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

⁷⁴ Zdzisław Steusing (1883—1952), lekarz, profesor Wydziału Lekarskiego UJK we Lwowie, kierownik Katedry Higieny na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

Dyskusja (co do nazwy). Dekret Uniw[ersytet] i Poli[technika] (wspólny) W[roclaw]. Sembrat: Instytuty. Wróbel: Mieliliśmy prog[ramować] Wydział Inż[ynierii] Sanit[arnej] na Politechnice. Sucharda [wyrazy nieczytelne]. Kuleczyński: Spr[awa] W[ydziału] Inżynierii Sanitarnej jest przedwczesna, ale Instytut Higieny przy współpracy z katedrą inż[ynierii] sanit[arnej]. Hirszfild proponuje komisję dla rozpatrzenia spr[awy] Instytutu inż[ynierii] sanit[arnej] [i] hig[ieny] pracy. Skład: Sucharda, Wróbel, Hirszfild przewodniczący [wyrazy nieczytelne].

Sembrat: spr[awa] drukowanego programu spisu wykładów i indeksów leg[itymacji] stu[enckich]. Kuleczyński: program b[ardzo] ważny. Poleca Kowalskiemu, by starał się to zrobić. Kowalski. spr[awa] indeksów, konieczna. Sucharda przypomina, że Min[isterstwo] wezwało już 3 miesiące temu i wyznaczyło na to fundusze (program wykładów koniecznie, także koniecznie indeksy). Sucharda: Karty wpisowe są dawno wydrukowane. Kwestura miała rozesłać. Zwrócić się do [wyraz nieczytelny].

Idaszewski: Nie dostaliśmy wyników badań lekarskich stud[entów]. Hirszfild: Opieka jest zorganizowana, tak na choroby wen[eryczne]. Bienkowski: spr[awa] opieki lek[arskiej] dla wszystkich prac[owników], także prof[esorów] przez Ubezpieczalnię Społ[eczną]. Zgłaszać się u lekarza Ubezpieczalni Społ[ecznej]. Gdyby W[ydział] Lek[arski] tym się zajął, to można dla nas inaczej załatwić (tak jak fabryki). Chodzi o to, by był nasz lekarz (klinika), który będzie płatny przez Ubezpieczalnię Społ[eczną]. Hirszfild porozumie się z jakimś lekarzem kliniki, a później z p. Bienkowskim, by to załatwić.

8

Posiedzenie 9 III 1946 r., przewodniczył rektor prof. S. Kuleczyński, protokołowała J. Tuszkiewiczowa. Brudnopis ołówkowy.

- I. Rektor odczytuje pismo Min[isterstwa] Ośw[iaty] w spr[awie] r[oku] 0 [zerowego]. Załatwić. Zanim się zorganizuje kontrakt z asysten[tami] o zleczone wykłady i ćwiczenia, skontrolować czy wypełnia swój kontyngent. Wniosek dziekana o wykłady zleczone winien być opatrzony pismem, że pensum jest już wypełnione. Steinhaus: Wykłady mogą być zleczone, jeśli pensum jest wypełnione. Gdzie pensum? Rektor: 5 g[odzin] wykł[adu], 2 g[odziny] ćwiczeń. Sucharda: Czasem, jeśli z powodu braku się zlecamy wykłady leżące poza spec[jalnością] wykładającego, to wtedy należy być bardziej liberalnym. Sucharda referuje spr[awę] dekretu współpracy U[niwersytetu]

i P[olitechniki], po poprawka[ch] dekretu przez prof. Stefko. Dyskusja nad funkcją prorektorów (zlecenie Rektora, zastępstwo) (Sucharda, Stefko, Steinhaus), Stefko proponuje, by przed ustaleniem statutu szkoły tego nie załatwiać, doświadczenie nam wskaże, statut określi. Sucharda prop[onuje], by dodać: zakres tych funkcji określi statut szkoły. Uchwalono poprawkę: poza tym obowiązują statut [?].

Rektor: sprawa wykazu katedr [opuszczono trzy wiersze niezrozumiałe]. Odczytuje katedry. Wydział Medyczny, Wydział Humanistyczny, Wydział Przyrodniczy zastrzeżeń nie ma. Wydział Rolniczy: Katedry Konstrukcji Maszyn Rolniczych przeniesiono na Politechnikę (Wydział Mechaniki), zostaje 14 katedr. Wydział Weterynarii, Wydział Prawa, Wydział Matematyki, Fiz[yki] i Chem[ii].

Hirszfeld odczytuje pismo w spr[awie] instytutu inż[ynierii] sanitarnej. Wróbel odczytuje pismo w sprawie instytutu inż[ynierii] sanitarnej. Rada W[ydziału] Lekarskiego uchwaliła. Senat przyjął projekt utworzenia Instytutu inż[ynierii] sanitar[nej].

Stefko: pismo Osuchowskiego⁷⁵ w spr[awie] mian[owania] zwyczajnym prof[esorem] kontraktowym, a nie jak dotychczas wykładowcy odbywającego wykłady i ćwiczenia zleczone. Rektor: przeciwny, bo będą lepsze warunki materialne niż innych prof[esorów]. To jest niesprawiedliwe, wszyscy zechcą. Sembrat: To samo. Sucharda: dodatek zach[odni]⁷⁶ nie może obowiązywać dojeżdżających. Steinhaus: to samo. Stefko: Stawia wniosek o uwzględnienie. Wniosek upada.

Steinhaus: Obawa wielu, że wojska sowieckie mają zająć dzielnice zajęte przez prac[owników] U[niwersytetu] i P[olitechniki]. Rektor: wyraża opinię, że obawy są nieuzasadnione.

Hirszfeld: prosi o [wyraz nieczytelny] z kosztów druków [wyraz nieczytelny] z funduszy [wyraz nieczytelny] na druki aktów.

Hirszfeld: spr[awa] etatów niższych funkce[jonariuszy]. Czy oddawać etaty już zaangażowane?

Steinhaus: biblioteka.

Markowski: Muzea.

Hirszfeld: spr[awy] stypendiów.

Markowski: przywieziono cenne rzeczy (rewindykacja), książki i inwentarze dla Weteryn[arii].

Sucharda: Nie możemy przejść do porządku nad tym, że Uni-

⁷⁵ Wacław Osuchowski, prawnik, specjalista od prawa rzymskiego, profesor UJK we Lwowie, Uniwersytetu Jagiellońskiego, w latach 1947–1949 Wydziału Prawa Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

⁷⁶ Dodatek do poborów dla pracowników państwowych na Ziemiach Odzyskanych.

w[ersytet] obniżył b[ardzo] znacznie ilość stypendiów na miesiąc luty. Senat musi zwrócić się do Uniw[ersytetu], wysłać pismo w tej sprawie, bo to jest skandaliczne.

Bienkowski: Spr[awa] dzierżaw willi, część już załatwiona.

9

Posiedzenie 16 III 1946 r., przewodniczył rektor prof. S. Kulczyński, protokołował K. Bienkowski. Brudnopis ołówkowy.

Rektor: odczytuje p[ismo] Mi[nisterstwa] w spr[awie] kon[trak-
tów?] nauczycieli szkół wyższych. Poruczono dz[iekanowi] W[y-
działu] Human[istycznego].

Odczytuje p[ismo] Min[isterstwa] w spr[awie] uruchomienia kursów „0”. Śleb[odziński]: ten kurs będzie uruchomiony około 25 bm. Będzie trwał do listopada. Umieścić w dziennikach wroc[ław-
skich]. Rektor: Dlaczego do listopada? Należy wtedy uruchomić już nowy. A 2 miesiące wakacji muszą być. Loria: Była kon-
fer[encja] z kuratorem, on uważa, że kurs „0” jest zbędny, bo są na W.Sl. [?] kursa doksztalcające, kt[óre] to zastąpią. Steinhaus: Doświadczenie uczy, że najlepiej wypełnić ten czas, by nie mar-
nowali czasu. Podniesienie ich [wyras nieczytelny]. Sucharda: Skoordynować czas. Śleb[odziński]: Oni nie chcą chodzić na kursa dla [wyras nieczytelny — uszkodzony]. Steinhaus: wyjaśnia, że 27 tys., które Min[isterstwo] preliminuje, to jest dla tych ku[r-
sów]. Opinia Senatu: Otworzyć kurs. Śleb[odziński]: Jest tylko ta trudność, że oni powinni być przyjęci, a jest ich dużo — matu-
rzyści będą pokrzywdzeni, zwłaszcza na pewnych Wydziałach, kt[óre] mają dużo liczbę słuchaczy. Loria: To będzie, jeśli z tego powodu nie będziemy mogli przyjąć maturzystów. Sucharda: Ilu jest na kursach „0”? Śleb[odziński]: 120, z 3 [trzecim] będzie 180. Sucharda: To nie tak dużo i nie komplikuje spr[awy]. Śleb-
bodz[iński]: To będzie kurs dla Polit[techniki]. Otworzy jeszcze dla Uniw[ersytetu], ale ich będzie nie więcej niż 20. Rektor: Spr[awa] kuratora dla A[kademickiego] Z[rzeszenia] S[portowego]. Może: Cena ⁷⁷, adiunkt, Weter[ynaria]. Zgoda. Mianować Cenę.

Rektor: Spr[awa] Senackiej Komisji Bibliotecznej. Statut tej komisji w Krak[owie]. Ta komisja składa się [wielokropka]. Należy ten moment uwzględnić. Odczytuje statut Bibl[ioteki] Jag[iellońskiej] w Kr[akowie]. Proponuje, by się na tym wzorować. Dziekani winni czl[onków] kom[isji] zaproponować.

⁷⁷ Mieczysław Cena, adiunkt Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, specjalista od choroby małych zwierząt, później kierownik Zakładu Zoohigieny Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu.

Rektor: w „Pionierze”⁷⁸ ukazał się artykuł atakujący Min[istral] Ośw[iaty] za skreślenie katedr. Niesłychane. Nieprzyjemny, bo ma posmak polityczny. Stwarza wrażenie, że jest inspirowany przez Uniw[ersytet]. Z treści wynika, że [dwa wyrazy nieczytelne]. Dlatego prosi dz[iekana] Kowal[skiego], by poinformował na R[adzie] W[ydziału], że artykuły o Uczelniach muszą być przedstawiane w Rektoracie. Kowalski: Oświadczam, że nie wspólnego z tym artykułem nie ma i prosi o przeprowadzenie dochodzenia, kto napisał. Rektor: Autor artykułu jest tak źle poinformowany, że nie mógł tego napisać dziekan. Loria: W obecnej naszej sytuacji musi być dyscyplina. Bez porozumienia z Rekto[rem] nie można pisać o Uniw[ersytecie]. Kowalski: postara się dowiedzieć kto i przyśle do Rektora.

Rektor: Dodatkowa K[atedra] Leśnictwa na W[ydziale] Rolnictwa, bo znalazł się I-rzędny kandydat. To komunikuje. Steinhaus: Pismo Min[isterstwa] przyznaje 18 katedr dla W[ydziału] Mat[ematyki], Fiz[yki] i Chem[ii], a przyznano na Senacie 17. W tym roku nie ma na tę Katedrę, w przysłym roku.

Rektor: Spr[awa] b[ardzo] ważna. Sytuacja trudna. Trudności adm[inistracyjne], trudności odbudowy, trudności... Zamknięcie kredytów. To ma związek z trudnościami komunik[acyjnymi]. Otwarto dnia... zamknięto dnia... Poczyniono kroki w Min[isterstwie] Ziem Odzyskanych. Min[ister] chce nam pomóc, może przez przemysł np. z Wałbrzycha. Weszli ludzie w kontakt z Radą Gospodarczą hut. Tam spotkaliśmy się ze zrozumieniem. Huta już ładuje 2 wagony (20 t[on] i 15 t[on]) szkła i są pewne widoki na przyszłość. Huta [namówiła] jeszcze inne placówki do ofiary. Tak dostaliśmy benzol. Robotnicy obiecują, że nie tylko Wałbrzych, ale jeszcze Jelenia Góra. To b[ardzo] ważne. Idziemy w tym kierunku. Np. Oporów, w kt[órym] oddaliśmy 25% dla robotników fabryki [?] Kończę z myślą taką: wobec tego, że oni wychodzą nam naprzeciw, musimy im też coś dać. Dlatego proponuję, by ochrzcić salę wykł[adową] na Polit[technice] np. imieniem Rady Zakładowej np. Huty w Wałbrzychu. Tak jak przedtem Rockefeller. Dyskusja. Hirszfeld: proponuje wykłady powszechne dla tych robotników. Rektor: Tak. Zwierzycki: Zainteresować także przemysł górnośląski, bo aby ściągnąć profes[orów] należy dać im udogodnienia. Nie tylko od robotników, ale i dyrekcji. Loria: Jedną z sal na Polit[technice] nazwać Lektorium Rady Zakł[adowej] Huty Szkła w Wałbrz[ychu]. By Rektor dziś jadąc, to mógł im powiedzieć. Sucharda: Jedną salę na Chem[ii] Nieorg[anicznej]. Steinhaus: Sala Robotników Huty Szkła w Wał-

⁷⁸ Gazeta wydawana we Wrocławiu.

brzychu. Jednogłośnie uchwalono i podziękowanie także dla f[abryki] koksii chemicznej. Pismo. Loria: Potrzeba płaszczy labora[toryjnych] [wyraz nieczytelny], odczynniki. Zwrócić się do fabryki w Wałbrzychu. Sembrat: formalina i chemikalia, zwrócić się. Rektor: dachówka, cement.

Idaszewski: kursy dokształcające. Rektor: Wykłady powszechne Polit[technika] ma prowadzić. Sucharda: Jeśli chodzi o dotacje, to od Zjednoczenia Przemysłu, a materiały od robotników. Loria: Zwróciliśmy się do przemysłu metalowego o warsztat instr[umentów] precyzyjnych dla Uniw[ersytetu] i Polit[techniki], mam nadzieję, że tu we Wr[ocławiu] powstanie.

Sucharda: Spr[awa] indeksu. Rozważyć, czy można drukować indeksy, czy poczekać, aż nazwa będzie zatwierdzona przez Uniw[ersytet]. Dać na razie Uniw[ersytet] i Poli[technika] we Wrocławiu. II strona po łac[inie]. — Polit[technika] temu przeciwna. Rektor: za tekstem łac[inińskim]. Sembrat: Za tekstem łac[inińskim], z tym by były I strona z tekstem polskim dla Polit[techniki]. Steinhaus: Tylko głosami Poli[techniki] może to być zdecydowane. Loria: Za tekstem łac[inińskim]. Idaszewski: wnosi, by nie decydować dzisiaj — rozważyć i dz[iekani] Poli[techniki] przyjdą z konkretnym wnioskiem na najbliższe posiedzenie Senatu. Loria: Odroczyć. Dziek[an] Kowalski zastanawia się nad nazwą łac[inińską].

Rektor: Podaje do wiadomości, że już wyszedł telegr[am] z Min[isterstwa] Skarbu o ponownym otworzeniu kredytów (wiadomość telefon[iczna]).

Sembrat: Przypomina, że godło Uniwer[sytetu] i Polit[techniki]. Uchwalono odroczyć (spr[awa] tekstu łac[inińskiego]).

Sucharda: Spr[awa] oddzielnych komisji dyscyplin[arnych] dla Uniw[ersytetu] i Polit[techniki] (pismo Min[isterstwa]).

Steinhaus: R[ada] W[ydziału] zwraca się do Rektora i Senatu z prośbą o uchwalenie nazw, instytut[ów] itd. Rektor: Niech zrobią to R[ady] W[ydziału].

Rektor: za nazwą Instytut. Spr[awa] ustalenia etatów adiunktów. Dyskusja: Sembrat: Napisałem projekt statutu Instytutów. Nazwa Zakładu reprezentuje jedną Katedrę. Rektor: Spr[awa] Instytutów wejdzie do dekretu. Zakład i Katedra to j[est] to samo. Rektor: zastanowić [się] nad tym i wstawić to do dekretu.

Sucharda: Podnosi trudności w wyborach dyrektorów Instytutów. Bigo: Nie można usunąć nazwy zakładu, bo tą nazwą operuje ustawa. Do dekretu to nie może wejść. Hirschfeld: Praca zespołowa jest b[ardzo] pożyteczna i celowa. Steinhaus: Instytut jest przewidywany w ustawie. Rektor: Seminarium, katedra i zakład to to samo.

Rektor: Program wykładów.

Loria. Spr[awa] habilitacji dr. Flecka⁷⁹. Dyskusja. Senat zgadza się na habilitację, zastrzeżenie, jeśli Min[isterstwo] nie ma zastrzeżeń formalnych co do Komisji (Hirszfild zapyta osobiście w Warszawie).

Loria: Spr[awa] Parnasa⁸⁰, Lelesza⁸¹, Makarewicza⁸¹. Senat wyraża opinię b[ardzo] przychylną, ale musi to być załatwione przez R[adę] W[ydziału] Lekarskiego i Spraw Personalnych.

10

Posiedzenie 23 III 1946 r., przewodniczył prorektor prof. S. Loria, protokolował K. Bieńkowski.

I. Sprawy bieżące — ref. prorektor Loria.

a. Prorektor zawiadamia o zwołanym w Urzędzie Wojewódzkim zebraniu w celu zorganizowania wojewódzkiego zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Przewodniczącym zjazdu wybrano Rektora Kulczyńskiego. Uzgodniono, że drugiego delegata Uniwersytetu i Politechniki do zebrania organizacyjnego powyższego zjazdu powoła Senat. Prorektor proponuje wybranie na powyższego delegata prorektora Suchardę. **U c h w a l o n o:** Uchwalono jednogłośnie wybrać prorektora Suchardę.

b. Prorektor Loria zawiadamia o śmierci matki dzickana Kowalskiego. **U c h w a l o n o:** wyrazić imieniem Senatu Akademickiego współczucie.

c. Prorektor Loria zawiadamia, że termin wakacji semestralnych określono od dnia 6 kwietnia do 5 maja 1946. **U c h w a l o n o:** przyjęto do wiadomości.

d. Prorektor Loria referuje sprawę poparcia pisma „Życie Nauki” i zaleca zaprenumerowanie go przez poszczególne Dziekanaty. **U c h w a l o n o:** przyjęto do wiadomości.

II. Prorektor Loria referuje zagadnienie zaliczalności do wysługi lat okresu czasu tajnego nauczania. Ministerstwo Oświaty żąda przedstawienia w tym celu szczegółowych danych w celu zweryfikowania podań i ewentualnego zaliczenia powyższego okresu poszczególnym pracownikom naukowym. Należy wybrać referenta, który zbierze brakujące zgłoszenia za pośrednictwem dziekanów w czasie jak najkrótszym i przygotuje odpowiedni referat do Ministerstwa. **U c h w a l o n o:** poruczyć referat w tej sprawie prof.

⁷⁹ Ludwik Fleck habilitował się na Wydziale Lekarskim w 1946 r. na podstawie pracy *O •dczymie egzantynowym*.

⁸⁰ Jakub Karol Parnas (1884—1949), biochemik i fizjolog, jeden z twórców współczesnej biochemii, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, UJK we Lwowie, od 1943 r. pracował w Moskwie.

⁸¹ Nie zdołano wyjaśnić bliżej, o jakie osoby chodziło.

Jaworskiemu, z prośbą o zebranie brakujących danych i przygotowanie referatu w ciągu tygodnia.

- III. Prof. Jaworski imieniem Rady Wydziału Prawno-Administracyjnego proponuje, aby na II, III i IV roku studiów prawnych przedłużyć o tydzień rozpoczęcie wakacji semestralnych ze względu na zamierzone przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Oświaty skrócenie dla powyższych lat okresu rocznych studiów do jednego półrocza. Zachodzi przeto konieczność wyczerpania w ciągu semestru materiału przeznaczonego na dany rok studiów. *Uchwała* o: odroczyć rozpatrzenie sprawy aż do powrotu J. M. Rektora z Warszawy i wyjaśnienia, czy zamierzone zarządzenie wydanc.
- IV. Prorektor Loria referuje sprawę zgłoszeń profesorów na wyjazdy za granicę i wnosi o wybór referenta w tej sprawie. *Uchwała* o: referentem wybrano jednogłośnie dziekana prof. Steinhausa.
- V. Prorektor Loria referuje sprawę wpisów na studia, sprzeciwiając się przyjmowaniu studentów w terminie spóźnionym ze względu na obniżenie w ten sposób poziomu wykształcenia i w ogóle poziomu studiów uniwersyteckich. W dyskusji zabierają głos Dziekani: Hirszfeld, Sembrat, Markowski, Steinhaus i prof. Jaworski. *Uchwała* o: 1. Przyjmowanie w ciągu roku akademickiego nowych studentów, a także przenoszenie się w tym okresie z wydziału na wydział po zamknięciu wpisów jest niedopuszczalne. 2. Rektor oznacza termin tzw. wpisów rektorskich, w czasie którego może przyjąć wyjątkowo studenta. 3. Możliwe jest także przyjmowanie w ciągu roku akademickiego studentów na tzw. wstępny rok studiów (rok zerowy) w terminie określonym przez kierownika tego roku. 4. W wyjątkowych wypadkach dziekani mogą przyjąć studenta w ciągu bieżącego roku akademickiego na rok 1946/47, z tym że student taki posiada w bieżącym roku tylko prawa słuchacza wolnego. 5. Przenoszenie się z uczelni na uczelnię w ciągu roku akademickiego wymaga świadectwa odejścia z poprzedniej uczelni oraz odpowiedniego uzasadnienia.

11

Posiedzenie żałobne 25 III 1946 r., przewodniczył prorektor prof. S. Loria, protokolował K. Bieńkowski.

Zebranie zagał prorektor Loria, zawiadamiając obecnych o tragicznej i niespodziewanej śmierci prof. Henryka Becka⁸² i po-

⁸² Henryk Beck (1896—1946), lekarz, ginekolog i położnik, profesor Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

święcąc Zmarlemu krótkie i serdeczne wspomnienie pośmiertne. W końcu swego przemówienia prorektor Loria wezwał obecnych do uczczenia pamięci prof. Becka przez powstanie i jednogłośnie milczenie. Następnie prorektor zawiadomił zebranych, że termin pogrzebu prof. Becka nie został jeszcze ustalony. U c h w a l o n o: wydelegować przedstawicieli w osobach prorektora Lorii i dziekana Wydziału Lekarskiego Hirszfelda w celu złożenia wyrazów współczucia rodzinie zmarłego oraz złożyć wieńiec imieniem Rektora i Senatu Akademickiego na trumnie śp. prof. Becka.

12

Posiedzenie 30 III 1946 r., przewodniczył prorektor prof. S. Loria, protokolował K. Bieńkowski.

1. Prorektor zawiadamia o tragicznej śmierci śp. Jadwigi z Trepków Beckowej⁸³. Poświęca jej krótkie wspomnienie pośmiertne. U c h w a l o n o: Obecni dali wyraz żałobie przez powstanie.
2. Prorektor Loria zawiadamia o wyborze członków komisji bibliotecznej Senatu w następującym składzie: Wydział Nauk Przyrodniczych — K. Szarski, Wydział Mat[ematyki], Fiz[yki] i Chem[ii] — E. Marczewski⁸⁴, Wydział Med[ycyny] Wet[erynaryjnej] — A. Zakrzewski⁸⁵, Wydział Pr[awa] i Adm[inistracji] — I. Jaworski, Wydział Lek[arski] H. Kowarzyk, Wydz[iał] Bud[owy] M[aszyn] i El[ektryczny] A. Jelonek⁸⁶, Wydział Budowl[any] W. Mielnicki⁸⁷, Wydział Hutn[iczny] E. Dworzak⁸⁸, Wydział Ch[emii] Techn[icznej] W. Trzebiatowski, Wydział Nauk Hum[anistycznych] B. Olszewicz, Wydział Roln[iczny] St. Tołpa⁸⁹. U c h w a l o n o: przyjęto do wiadomości.

⁸³ Jadwiga Beckowa (1909—1946), starsza asystentka Kliniki Ginekologicznej.

⁸⁴ Edward Marczewski (1907—1976), matematyk, prowadził badania nad teorią mnogości w algebrze ogólnej, profesor, a później rektor UWr.

⁸⁵ Aleksander Zakrzewski (1894—1976), anatom, patolog medycyny weterynaryjnej, profesor Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UJK we Lwowie, kierownik Zakładu Anatomii Patologicznej Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, a później w Wyższej Szkole Rolniczej.

⁸⁶ Andrzej Jelonek, elektryk, profesor Politechniki we Wrocławiu.

⁸⁷ W. Mielnicki, inżynier, zatrudniony na Wydziale Budownictwa Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

⁸⁸ Egon Dworzak (1895—1964), technolog metali, profesor Politechniki we Wrocławiu.

⁸⁹ Stanisław Tołpa, botanik, torfoznawca, profesor Wydziału Rolnictwa Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

3. Przewodniczący referuje pisma prof. Zajączkowskiego⁹⁰ ze skargą, a) że nie otrzymuje on przydziałów żywnościowych, b) że nie otrzymuje ustawowo należnego dodatku funkcyjnego za pełnienie obowiązków kierownika dużego zakładu. Dokola pierwszego zagadnienia rozwinęła się dyskusja na temat, czy profesorowie dojeżdżający z innych uczelni mają prawa do wszystkich przydziałów. Prorektor Sucharda wyraża opinię, że z uwagi na fakt, iż profesorowie ci nie mogą być profesorami kontraktowymi, pobierają wyłącznie wynagrodzenie za wykłady zlecone oraz zwrot kosztów podróży itp., należy przed rozstrzygnięciem zbadać, ile efektywnie wynosi ich wynagrodzenie. W zasadzie jednak jest przeciwny pobieraniu podwójnych przydziałów. W związku z tym wyłoniła się sprawa dodatku zachodniego od wynagrodzeń za wykłady zlecone. Uchwalono: a. Zwrócić się do Ministerstwa Oświaty o wyjaśnienie: 1. czy profesorowie dojeżdżający z innych uczelni na wykłady zlecone mają prawo do pobierania przydziałów także z drugiej uczelni, 2. czy dodatek zachodni należy się także od wynagrodzeń za wykłady zlecone; b. Uchwalono nadto przekazać na jedno z najbliższych posiedzeń Senatu Akademickiego omówienie sprawy instytutów, regulaminu kierownictwa itd.
4. Dziekan Wydziału Lekarskiego Hirszfeld referuje sprawę pomieszczeń studentów w domach akademickich, podnosząc, że rozdział tych pomieszczeń jest bardzo nierówny; i tak na jednym wydziale wypadła po 3 studentów na jeden pokój, na innych wydziałach każdy student ma pokój oddzielny, a dla studentów Wydziału Humanistycznego brak w ogóle pomieszczeń. Uchwalono: powołać komisję dla zbadania sprawy pomieszczeń studentów w domach akademickich i sprawiedliwego podziału tych pomieszczeń między studentów poszczególnych wydziałów. W skład komisji wybrano prodziekana Grabowskiego⁹¹, dziekanów Wróbla i Kowalskiego.
5. Dziekan Hirszfeld referuje sprawę opieki zdrowotnej nad studentami, w szczególności zagadnienie stałych dochodów na ten cel oraz sankcji w stosunku do studentów, którzy odmawiają poddania się badaniu lekarskiemu. Uchwalono: 1. zwrócić się do dziekana Hirszfelda, aby w czasie swojego pobytu w Warszawie spowodował porozumienie Ministerstwa Zdrowia z Ministerstwem Oświaty co do pobierania opłat na opiekę zdrowotną, 2. Zwrócić się do dziekana

⁹⁰ Ananiasz Zajączkowski (1903—1970), orientalista, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek PAU, PAN, zatrudniony w Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu na godzinach zleconych.

⁹¹ Witold Grabowski (1902—1963), docent Wydziału Lekarskiego UJK we Lwowie, organizator Kliniki Radiologicznej Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, jego profesor, prodziekan i dziekan, profesor Akademii Medycznej w Gdańsku.

Hirszfelda, aby poruszył w Ministerstwie Oświaty sprawy wydania zarządzeń, które by uprawniały do skreślenia z listy studentów słuchacza, o ile nie podda się on badaniu lekarskiemu, 3. Zwrócić się do Jego Magnificencji Rektora, aby ten zainterweniował w Zarządzie Bratniej Pomocy co do skreślenia studenta nie stawiającego się do badań lekarskich z wszelkich świadectw, którymi dysponuje Bratnia Pomoc.

6. Dziekan Steinhaus referuje sprawę wyjazdów profesorów za granicę. Uchwalono: powziąć odnośną uchwałę na następnym zebraniu Senatu po uzupełnieniu sprawozdania.
7. Dziekan Hirszfeld i Markowski wnoszą o zmianę rozdzielnika co do podziału kredytów na pomoce naukowe w sensie większego uprzywilejowania katedr eksperymentalnych w stosunku do katedr teoretycznych. Uchwalono: prosić dziekanów Wydziału Lekarskiego i Weterynaryjnego o przedstawienie szczegółowo umotywowanych i cyfrowo określonych wniosków.
8. Prorektor Loria poruszył sprawę odpowiedzi Rady Wydziału Lekarskiego na pismo Ministra dotyczące powołania na katedrę profesora U[niwersytetu] J[ana] K[azimierza] dra Parnasa, uważając, że w odpowiedzi tej należy przeprowadzić pewne zmiany. Uchwalono: Dziekan Hirszfeld zobowiązał się przeprowadzić na Radzie Wydziału odpowiednie zmiany.

13

Posiedzenie 10 IV 1946 r., przewodniczył rektor prof. S. Kulczyński, protokołował K. Bieńkowski.

1. Sekretarz główny Bieńkowski odczytuje protokół z poprzedniego posiedzenia Senatu. Uchwalono: Protokół przyjęto do wiadomości bez zmian.
2. Curentia referuje prorektor Loria: a. Prorektor odczytuje list prof. dra Zygmunta Antoniego⁹² z Anglii, który pisze, że nie może przyjąć propozycji objęcia katedry matematyki na Uniwersytecie we Wrocławiu. b. Prorektor odczytuje pismo The British Council z zaoferowaniem Uniwersytetowi we Wrocławiu 40 czasopism spośród załączonego wykazu. Uchwalono: rozesłać pismo powyższe wraz z wykazem czasopism do poszczególnych Dziekanatów, które złożą swoje propozycje. c. Prorektor odczytuje odpis pisma Ministerstwa Ziem Odzyskanych, L.dz. 6507/7 z dn. 2. 4. br., skierowanego do Pełnomocnika Rządu na miasto Wrocław, co do roztoczenia najtroskliw-

⁹² Antoni Zygmunt, matematyk, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, członek PAU, od 1939 r. na emigracji.

- szej opieki nad Uniwersytetem i Politechniką oraz ciałem profesorskim. d. Prorektor odczytuje pismo Ministerstwa Oświaty z dn. 2. 3. br. w sprawie powołania komisji egzaminów państwowych dla nauczycieli szkół średnich. Uchwalono: przekazać powyższe pismo Radzie Wydziału Hum[anistycznego] do wykonania.
3. Komunikaty. a. Prorektor Sucharda komunikuje o zebraniu organizacyjnym w Kuratorium w sprawie święta nauki, które zgodnie z dekretem Rady Ministrów ma odbyć się w dniach między 1 a 3 maja. Prorektor zawiadamia, że na zebraniu powyższym uchwalono zorganizowanie wystawy książki polskiej, która miałaby się odbyć oczywiście w terminie późniejszym. Uchwalono: zwrócić się do dyrektora Biblioteki Uniw[ersyteckiej] Knota, celem przygotowania podobnej wystawy. b. Rektor Kulczyński odczytuje notatkę prof. Knastera dotyczącą konieczności aktywizacji akcji prasowej w związku ze słabą frekwencją na powszechnych wykładach uniwersyteckich. Uchwalono: wezwać sekretariat do określenia stałych dyżurów referentce prasowej oraz do urządzenia stałej skrzynki prasowej, do której wrzucane byłyby ogłoszenia i komunikaty mające być ogłoszone w prasie.
4. Sprawę wyjazdów zagranicznych referuje dziekan Steinhaus. Uchwalono: wystąpić do Ministerstwa Oświaty z wnioskiem, który dołącza się do protokołu w formie osobnego załącznika.
5. Prorektor Loria referuje sprawę utworzenia studium wychowania fizycznego przy Wydziale Lekarskim we Wrocławiu i wnioski Wydziału Lekarskiego w tym zakresie. Uchwalono: przyjąć i poprzeć projekt Rady Wydziału Lekarskiego co do organizacji studium wychowania fizycznego wraz z odnośnym projektem preliminarza budżetowego.
6. i 7. Referuje Rektor i powołując się na uchwałę powziętą na poprzednim posiedzeniu przedstawia konieczność przyspieszenia prac komisji dla zbadania zagadnienia rozdziału mieszkań w domach akademickich, w związku z tym referuje projekt utworzenia domu akademickiego w Oporowie. Uchwalono: poprzeć projekt utworzenia domu akademickiego w Oporowie.
8. Prorektor Loria referuje sprawę inwentaryzacji mienia poszczególnych zakładów. Całe mienie ma być zinwentaryzowane w ciągu 3 miesięcy od chwili otrzymania przez dany zakład odnośnego zarządzenia wraz z odpowiednimi drukami. Rektor Kulczyński podkreśla, że jest to inwentaryzacja wstępna i że ma być szczególnie szybko dokonana. Prorektor Sucharda jest zdania, że niezależnie od inwentaryzacji wstępnej należy zapytać Ministerstwo Oświaty, w jaki sposób i wedle jakich wzorów ma być dokonana inwentaryzacja ostateczna. Rektor Kulczyński wnosi o wylonienie z Senatu specjalnej komisji inwentaryzacyjnej. Uchwalono: obarczyć na razie

- dziekanów odpowiedzialnością za wszczęcie wstępnych prac inwentaryzacyjnych, natomiast wniosek o utworzenie specjalnej komisji inwentaryzacyjnej odroczyć na jedno z najbliższych posiedzeń Senatu.
9. Prorektor Loria prosi dziekanów o rozpoczęcie pracy nad przygotowaniem programu wykładów zleconych na przyszły rok akademicki i o przygotowanie odpowiedniego budżetu. Odpowiednie dane muszą być przedstawione Ministerstwu Oświaty w ciągu najbliższych miesięcy. Uchwałaiono: przyjęto do wiadomości.
 10. Rektor Kulczyński prosi o przyspieszenie sprawy spisu wykładów tegorocznych.
 11. Prorektor Loria referuje sprawę utworzenia instytutów, w skład których wchodziłoby kilka pokrewnych katedr korzystających ze wspólnej biblioteki, ze wspólnych pomocy naukowych i współpracujących ze sobą najściślej. Należy ustalić zasady organizacji tych instytutów, wybrać ich kierowników itd. Referent proponuje wyłonić komisję, która by porozumiała się z zespołami katedr, które już z sobą współpracują, opracowała regulamin i zasady organizacji tych zespołów w instytuty. Rektor Kulczyński podkreśla, że w wyniku obrad ostatniej Rady Naukowej m. in. podkreślono konieczność tworzenia instytutów jako jednego ze środków przełamania trudności materialnych, z którymi walczą wyższe uczelnie. Uchwałaiono: zgodnie z wnioskiem Rektora wybrać komisję w składzie: przewodniczący dziekan Sembrat, członkowie prorektorzy Sucharda i Loria, dziekan Kowalski i prof. Klisiecki. Komisja ma zająć się opracowaniem powyższego zagadnienia.
 12. Rektor Kulczyński referuje sprawę obsadzenia stanowiska dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej i odczytuje pismo w tej sprawie Ministerstwa Oświaty, które odmawia nominacji na to stanowisko dra Knota, a sugeruje nominację dra Gaberle⁹³. Rektor zapowiada, że zamierza ponowić wniosek o nominację na stanowisko kierownika Biblioteki dra Knota, który położył dla Biblioteki ogromne zasługi i dzięki któremu w ogóle istnieje problem obsadzenia tego kierownictwa. Rektor prosi wszakże o wypowiedzenie się w tej sprawie Senatu. W dyskusji zabierają głos dziekani Kowalski i Steinhaus. Uchwałaiono: na wniosek dziekana Steinhausa uchwalono wybrać komisję, która zajmie się szczegółowo rozpatrzeniem zagadnienia. Do składu komisji wybrano jednogłośnie dziekanów Steinhausa, Kowalskiego i Stefkę.
 13. Z polecenia J. M. Rektora sekretarz główny Bienkowski referuje sprawę podziękowania dla notariusza Łozińskiego, który w wielu sprawach, a zwłaszcza w kilkudziesięciu sprawach dotyczących kontraktów dzierżawy domów profesorskich z Tymczasowym Zarzą-

⁹³ Nie zdołano ustalić bliżej szczegółów dotyczących tej osoby.

dem] P[añstwowym] zrezygnował z opłat notarialnych. Uchwałono: wysłać notariuszowi Łozińskiemu imieniem Senatu podziękowanie za jego obywatelskie stanowisko.

14. Rektor Kulczyński referuje sprawę wyboru delegata Uniwersytetu do przyszłej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Uchwałono: wybrać komisję, która ma przedstawić Senatowi do wyboru trzech kandydatów, spośród których Senat wybierze jednego jako delegata Uniwersytetu do przyszłej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Komisję wybrano w składzie: prorektor Sucharda, prorektor Loria oraz dziekan Steinhaus.

14

Posiedzenie 11 V 1946 r., przewodniczył rektor prof. S. Kulczyński, protokołował K. Bieńkowski.

1. Na wniosek prodziekana Grabowskiego protokół poprzedniego posiedzenia Senatu Akad[emickiego] przyjęto do wiadomości bez odczytania.
2. a. Rektor podaje do wiadomości pismo Pełnomocnika Rządu na Okr[ęgu] Admin[istracyjny] Dolnego Śląska z dn. 23. 4. 46 w sprawie kierowania do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich na okręg Wrocławia wszystkich zawiadomień dotyczących zbrodni niemieckich na terenie Dolnego Śląska. b. Rektor referuje pismo Ministerstwa Oświaty z dn. 12. 4. 46 r. w sprawie ferii letnich. Uchwałono: ustalić ferie letnie na wszystkich wydziałach na okres od dn. 1 sierpnia do 31 września br. z wyjątkiem Oddziału Farmaceutycznego, dla którego okres ferii ma ustalić Dziekan Wydz[iału] Lekarskiego w porozumieniu z kierownikiem Od[działu] Farmaceutycznego. c. Rektor referuje pismo Kuratorium w sprawie oddania b. gimnazjum Magdaleny⁹⁴ na cele szkolne. Rektor wykazuje, że gmach powyższy jest Uniwersytetowi i Politechnice niezbędnie potrzebny ze względu na zniszczenie w czasie wojny kilku budynków uniwersyteckich, które gmach byłego gimnazjum Magdaleny miał właśnie częściowo zastąpić. Uchwałono: Senat uchwalił odmówić prośbie O[ręgu] S[zkolnego] i pismo Kuratorium przekazać prorektorowi Loria celem przygotowania umotywowanej odpowiedzi. d. Rektor referuje pismo Misji Alianckiej w Heidelbergu prosząc o informacje co do zbrodni niemieckich popełnionych na profesorach Uniwersytetu Lwowskiego. Uchwałono: Senat uchwalił przekazać to pismo prof. Bulandzie i prof. Zalewskiemu⁹⁵ celem opracowania nań odpowiedzi.

⁹⁴ Dzisiaj przy ul. Rosenbergów.

⁹⁵ Teofil Zalewski (1872—1953), lekarz, otolaryngolog, profesor Wydziału Lekarskiego UJK we Lwowie, Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

- e. Rektor ref[eruje] pismo Ministerstwa Oświaty w sprawie zakwalifikowania studentów roku wstępnego na rok studiów. Uchwała o: przekazać powyższe pismo prof. Ślebodzińskiemu z prośbą o wypracowanie nań odpowiedzi.
- f. W sprawie pożyczki odbudowy Kraju Rektor podkreśla, że nie wszyscy pracownicy Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu zastosowali się do uchwały Związku Zawodowego, zalecającej podpisanie tej pożyczki w wysokości połowy normalnych poborów służbowych. Uchwała o: zalecić dziekanom zweryfikowanie list subskrypcyjnych i wpłynięcie na poszczególnych pracowników, którzy nie wykonali w pełni obowiązku obywatelskiego, aby zastosowali się do uchwały Związku Zawodowego.
- g. Dziekan Świętochowski ref[eruje] sprawę potrzeby utworzenia Komisji Senackiej dla majątków ziemskich Uniw[ersytetu] i Politechniki]. Uchwała o: Senat uchwalił wybrać komisję w składzie dr Świętochowski, dziekan Markowski oraz prof. Konopiński⁹⁶ i prof. Goc⁹⁷.
- h. Rektor ref[eruje] sprawę kuratorium dla Dru[karni] Uniwersyteckiej. Uchwała o: wybrać komisję w składzie: prof. Knaster, Olszewicz i Żychiewicz, która by miała sprawować kuratelę nad Drukarnią U[niwersytecką].
- i. Rektor ref[eruje] sprawę ogrodu znajdującego się przy ul. J[ana] Kochanowskiego na Zaciszu (Wilhelmsruhe). Ogród ten był przystosowany do badań naukowych i nadaje się znakomicie dla potrzeb Oddziału Farmaceutycznego. Należałoby poczynić starania w celu uzyskania przydziału tego ogrodu dla celów uniwersyteckich. Uchwała o: Senat uchwalił polecić zająć się tą sprawą prof. Baranowskiemu, który ma poczynić wszelkie potrzebne kroki w celu uzyskania od władz przydziału tego ogrodu na cele uniwersyteckie.
- j. Rektor ref[eruje] sprawę uznania kursów tajnego nauczania organizowanych przez Uniw[ersytet] Lwowski pod okupacją niemiecką. Uchwała o: Senat uchwalił wybrać komisję w składzie: dziekan Świętochowski, prof. Bulanda, prof. Zalewski, która ma zająć się zbadaniem tego zagadnienia i zgłosić odpowiednie wnioski.
- k. Rektor podaje pod rozwagę, czy nie należałoby utworzyć Towarzystwa Domów Akademickich, które by wychodziło poza zakres Uniwersytetu i do którego wchodziłoby także przedstawiciele innych władz i czynnika społecznego, aby Towarzystwo to zajęło się zagadnieniem należytego rozbudowania domów akademickich i przysto-

⁹⁶ Tadeusz Konopiński (1894—1965), organizator i pierwszy dziekan Wydziału Rolniczego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, autor licznych prac z zakresu żywienia i hodowli zwierząt.

⁹⁷ Franciszek Goc, kierownik Katedry Ogrodnictwa Wydziału Rolniczego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

sowania ich do potrzeb młodzieży. Uchwalono: odesłać sprawę do rozpatrzenia komisji w składzie profesorów: Kowalski, Wróbel, Grabowski, która to komisja na poprzednim posiedzeniu Senatu Akademickiego została powołana już do zbadania zagadnienia słuszności podziału domów studenckich między poszczególne grupy uczącej się młodzieży.

1. Prorektor Loria na podstawie rozmów przeprowadzonych w Ministerstwie Oświaty w czasie ostatniego swego pobytu w Warszawie referuje sprawy: a. rewindykacji zbiorów, b. sprawy Drukarni Uniwersyteckiej, c. sprawy wyjazdów profesorów za granicę. Uchwalono: Informacje prorektora Lorii przyjęto do wiadomości.
3. Rektor Kulczyński referuje zagadnienie projektowanego wielkiego 20-tysięcznego Zjazdu Kultury i Sztuki w okresie Zielonych Świąt lub później. Rektor w oparciu o sugestie idące z Ministerstwa Oświaty oraz z Ministerstwa Kultury i Sztuki zobowiązał się do urządzenia takiego zjazdu. Zachodzi zatem potrzeba przygotowania programu tego zjazdu. Projektuje się wbudowanie w to święto. 1. uroczystej inauguracji Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, 2. otwarcie publicznej czytelnicy w Bibliotece Uniwersyteckiej, 3. poświęcenie na Politechnice we Wrocławiu auli im. Robotników Huty Szklanej w Wałbrzychu, którzy ofiarowali na rzecz Uniwer[sytetu] i Polit[echniki] 2½ wagonu szkła. Rektor zwraca uwagę, że w ramach powyższego zjazdu należy nadto urządzić ściślejszy zjazd naukowy, dla którego należy wybrać temat humanistyczny ogólny i popularny w masach, który mógłby zainteresować wszystkich uczestników zjazdu. Prorektor Loria zgłasza wniosek o wybranie komisji, która by zajęła się sprecyzowaniem powyższego tematu, przy czym wysuwa sugestię, że najwłaściwszym tematem byłby: Znaczenie polskich ziem zachodnich dla kultury całego państwa. Nadto prorektor komunikuje, że jego Magnificencja powołuje dla spraw technicznych zjazdu jako głównych swoich referentów i pomocników m[iędzy] i[nnymi] inż. Smoleńskiego i prof. Majewskiego. Uchwalono: powierzyć dziekanowi Wydziału Humanistycznego⁹⁸ zorganizowanie komitetu, który by zajął się przygotowaniem tematu dla zjazdu naukowców. Wśród nazwisk osób, które należałoby wziąć pod uwagę przy utworzeniu tego komitetu, padają nazwiska prof. prof. Wojciechowskiego⁹⁹, Kostrzewskiego¹⁰⁰ i Znamierowskiego¹⁰¹ z Po-

⁹⁸ Tzn. J. Kowalskiemu.

⁹⁹ Zygmunt Wojciechowski (1900—1955), historyk państwa i prawa, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, założyciel i pierwszy dyrektor Instytutu Zachodniego, członek PAN.

¹⁰⁰ Józef Kostrzewski (1885—1969), archeolog, badacz prasłowiańszczyzny, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, członek PAU, PAN.

¹⁰¹ Czesław Znamierowski (1888—1967), prawnik, filozof i socjolog, profesor Uniwersytetu Poznańskiego.

znania, prof. Bujaka¹⁰², prof. Maleczyńskiego, Zwierzyckiego oraz ob. Eugeniusza Kwiatkowskiego¹⁰³, delegata Rządu dla sprawy wybrzeża.

15

Posiedzenie 18 V 1946 r., przewodniczył prorektor prof. S. Loria, protokolował K. Bienkowski.

1. Na wniosek dziekana Stefki uchwalono uznać protokół z poprzedniego posiedzenia za odczytany.
2. a. Prorektor Loria referuje sprawę stypendiów przyznanych przez rząd francuski i amerykański pracownikom naukowym. Odczytuje w tej sprawie depezę Ministerstwa Oświaty z dnia 15 bm. do Uniwersytetu i Politechniki, wzywającą do przedstawienia dwu wniosków (dla każdej Uczelni) co do wysłania za granicę w ramach powyższej akcji po dwóch stypendystów z każdej uczelni do Francji i po dwóch do Stanów Zjednoczonych. Uchwalono: pozostawić Rektorom wybór osób spośród listy kandydatów uchwalonej w swoim czasie przez Senat i wysłanej do Ministerstwa Oświaty.
b. Prorektor Loria referuje sprawę druków uniwersyteckich. Uchwalono: rozesać zapytania do wszystkich Dziekanatów, aby wobec projektowanego nakładu druków dziekańskich i legitymacji studenckich oświadczyli się w ciągu 3-ch dni, czy mają wnioski co do poprawek w drukach. Brak odpowiedzi ma być zaakceptowaniem druków.
c. Prorektor Loria przypomina sprawę godła uniwersyteckiego i stwierdza, że komisja wybrana dla ustalenia projektu tego godła nie spełniła dotychczas swego zadania. Uchwalono: poruczyć dziekanowi Wróblowi opracowanie projektu samodzielnie, z tym że w miarę możliwości porozumie się on z innymi członkami komisji w tej sprawie.
3. Prorektor zapowiada rozpatrywanie sprawy prof. Chrobaka¹⁰⁴ i zarządza w tej sprawie posiedzenie tajne. Uchwalono: W wyniku tajnego posiedzenia Senat uchwalił wszczęć przeciw prof. Chrobakowi postępowanie dyscyplinarne.

¹⁰² Franciszek Bujak (1875—1953), historyk, badacz dziejów gospodarczych i społecznych, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i UJK we Lwowie, a także Uniwersytetu Warszawskiego.

¹⁰³ Eugeniusz Kwiatkowski (1888—1974), chemik, działacz polityczny, przed 1939 r. minister i wicepremier, jeden z twórców koncepcji rozbudowy Gdyni, po wojnie kierownik delegatury rządu polskiego do spraw odbudowy wybrzeża.

¹⁰⁴ Ludwik Chrobak, wówczas zatrudniony na godzinach zleconych w Wydziale Lekarskim, a od 1949 r. profesor Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Politechniki. Pomówiony o współpracę z Niemcami. Oczyszczony całkowicie z zarzutów.

4. Prorektor Loria przypomina uchwałę Senatu Akademickiego z dnia 10 kwietnia br. co do wyboru komisji inwentarzowej, która miała opracować wzór księgi inwentarzowej oraz odpowiednie instrukcje. Uchwalono: wybrać komisję inwentarzową w składzie: dziekan Idaszewski jako przewodniczący oraz profesorowie: Marczewski, Grabowski i Szarski.
5. W ramach wolnych wniosków dziekan Świętochowski referuje sprawę zagrożenia w ostatnich czasach bezpieczeństwa na terenie majątku uniwersyteckiego Swojec. Ostatnio miał tam miejsce napad rabunkowy, którego ofiarą padł jeden z pracowników Uniwersytetu. Uchwalono: zwrócić się do władz bezpieczeństwa z prośbą o zwiększenie ochrony na tym terenie.

16

Posiedzenie 21 V 1946 r., przewodniczył prorektor prof. S. Loria, protokolował Piotr Wasilewski.

1. Prorektor Loria komunikuje:
 - a. Stan sprawy wyjazdów profesorów do Francji i Stanów Zjednoczonych Am[eryki] Półn[ocnej]. Dziekan Steinhaus zawiadamia, że kandydatura prof. Ślebodzińskiego jest nieaktualna, wobec czego miejsce to zwalnia się dla prof. Olszewicza z Wydz[iału] Humanistycznego. Uchwalono: przyjęto do wiadomości.
 - b. Możliwości i warunki oraz procedurę uzyskania stypendiów studenckich na wyjazd do Stanów Zjednoczonych Am[eryki] Półn[ocnej] i prosi o przeprowadzenie wyboru kandydatów. Odpis odczytanego pisma w tej sprawie z Polish Supply and Reconstruction Mission in North America z dn. 26 IV 46 otrzymują dziekani po przepisaniu na maszynie. Uchwalono: przyjęto do wiadomości.
2. Sprawa wykładów zleconych. W dyskusji zabierali głos: prorektor Loria, dziekani: Sembrat, Steinhaus, Markowski, Świętochowski, Kowalski. Dziekan Sembrat podnosi, że wykłady zlecone, o ile są prowadzone wspólnie z wykładami obowiązkowymi, nie obciążają wykładowego, obciążają tylko ćwiczenia i egzaminy, i to uważa za właściwe wynagrodzić. Proponuje zlecić Kwesturze zbadanie, z jakich kredytów i na jakich zasadach opłaca egzaminy Uniwersytet krakowski. Uważa, że dotychczasowe umowy w sprawie wykładów zleconych muszą obowiązywać nadal, wygasają zresztą już za miesiąc, należy jednak na przyszłość traktować te sprawy rygorystycznie, a sprawa osobnego wynagrodzenia za ćwiczenia i egzaminy musi znaleźć załatwienie na innej drodze. Dziekan Steinhaus zwraca uwagę, że omawiana sprawa była już przedmiotem obrad Senatu Uniwersytetu i Politechniki, przy czym powzięto w tej sprawie od-

powiednią uchwałę, która obowiązuje. Dziekan Markowski wyraża zdanie, że od studentów nie można w warunkach obecnych żądać taks egzaminacyjnych, na co dziekan Sembrat wyjaśnia, że w Krakowie wynagrodzenie za egzaminy pokrywane jest nie z taks egzaminacyjnych od studentów, lecz z innych źródeł i taki tylko sposób wynagrodzenia popiera.

3. Sprawa egzaminów magisterskich. Dziekan Kowalski zawiadamia, że prof. Bulanda, jako nie zatwierdzony zresztą jeszcze prezes Komisji Egzaminacyjnej, opracowuje tę sprawę. Sprawa jednak funduszów, przydzielenia pracownika administracyjnego, komisji, lokalu, inwentarza itp. jest do załatwienia. Zapytuje również, czy istnieje w ramach administracji Uniwersytetu intendentura i jakie są jej możliwości. Dziekan Steinhaus komunikuje, że na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii jest komisja egzaminów magisterskich, której przewodniczącym jest prof. Ślebodziński. Prorektor Loria zakomunikował, że Intendentura Uniwersytetu i Politechniki jest i jej kierownictwo sprawuje prof. Piprek¹⁰⁵. Uchwałaiono: przyjęto do wiadomości.
4. Sprawa programów wykładów. W dyskusji zabierali głos: prorektor Loria, dziekan Steinhaus i Sembrat. Dziekan Sembrat prosi o zaangażowanie do wykładowców mających wykłady na kilku wydziałach, aby podawali dane do programów dla każdego wydziału. Uchwałaiono: przyjęto do wiadomości.
5. Sprawa dyscypliny pracy studentów i pracowników naukowych. Dziekan Sembrat wskazuje na nieobecność studentów na wykładach i propenjuje dawać podpisy indywidualnie, a nie jak dotychczas w niektórych wypadkach w drodze dostarczania do podpisu kart zgłoszeń i frekwencji przez tzw. starostów. Wskazuje również na fakt, że niektóre osoby spośród pomocniczych sił naukowych nie robią, ograniczając się tylko do podejmowania poborów, lub pracują bardzo mało. W dyskusji zabierali głos prorektor Loria, dziekani: Steinhaus, Stefko, podnosząc trudności, na jakie napotykałoby zbyt rygorystyczne postępowanie zarówno w stosunku do studentów, jak i do sił naukowych. Uchwałaiono: wnieść sprawę na pełny Senat Uniw[ersytetu] i Poli[techniki]. Prorektor Loria zwraca uwagę, że zastępstwo na nieobsadzonej katedrze we Wrocławiu może mieć w myśl obowiązujących przepisów tylko profesor uczelni wrocławskiej. Wyraża dalej pogląd, że próba wypełnienia luk w obsadzie katedr przez dojeżdżających profesorów zawiedła. Dziekan Steinhaus informuje [formułuje] na życzenie Przewodniczącego wniosek

¹⁰⁵ Jan Piprek (1887–1970), germanista, nauczyciel gimnazjalny, kierownik odbudowy niektórych gmachów uniwersyteckich we Wrocławiu, organizator i pierwszy kierownik Zakładu Filologii Germańskiej Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

na piśmie w sprawie dojeżdżających profesorów, zał. nr 1¹⁰⁶.
Uchwalono: wniosek przyjęto.

6. Organizacja Zarządu Klinik. Prodziekan Grabowski obrazuje sytuację finansową Klinik w dążeniu do samowystarczalności. Materiał w tej sprawie przedstawiający budżet z deficytem około 54% (1 760 000 zł niedobór) przy stanie łóżek 820 na 1500 możliwych dla wszystkich Klinik, zostanie złożony Rektorowi, a do Min[isterstwa] Oświaty i Ministerstwa Zdrowia uda się z tym memoriałem delegacja klinicystów. Uchwalono: przyjęto do wiadomości.
7. W sprawie zasad zaliczania zakładów do małych wzgl[ędnie] dużych — dziekan Stefko wskazał na obowiązujące przepisy. Uchwała: przyjęto do wiadomości.
8. W sprawie tworzenia Rad Wydziałowych. Dziekan Steinhaus wskazał na obowiązujące przepisy: Dekret o organizacji Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Uchwalono: przyjęto do wiadomości.

Na tym posiedzenie zamknięto o godz. 12-tej, wyznaczając jednocześnie termin następnego posiedzenia Senatu Uniwersytetu na wtorek dnia 28 maja 1946 r. godz. 9.

17

Posiedzenie 25 V 1946 r., przewodniczył prorektor S. Loria, protokołował K. Bieńkowski.

1. Protokół z poprzedniego posiedzenia Senatu. Uchwalono: uznano za odczytany.
2. Sprawy bieżące i komunikaty referuje prorektor Loria.
 - a. Prorekt[or] Loria przypomina sprawę stypendiów dla studentów na wyjazd do Francji i omawia zagadnienia związane z tą sprawą.
 - b. Prorektor Loria referuje sprawę projektowanych legitymacji studenckich. Uchwalono: Na wniosek dziekana Steinhausa uchwalono, aby na legitymacjach stud[enckich] było miejsce na adnotacje dziekana stwierdzające, że dana osoba jest studentem.
 - c. Prorektor Loria referuje sprawę otwartych kredytów na maj.
 - d. Prorektor Loria odczytuje pismo komisji osiedleńczej Oporowa, dotyczące m. in. konieczności sankcji w stosunku do pracowników naukowych, którzy nie obejmując przydzielanych im willi w posiadanie, zostawiają je bez ochrony i wskutek tego narażają je na zniszczenie. Prorektor przypomina, że Rektor Kulczyński wydał w tej sprawie zarządzenie tej treści, iż pracownicy, którzy w ciągu

¹⁰⁶ Wniosek o załączenie do protokołu stwierdzał potrzebę zatrudnienia profesorów kontraktowych w ostateczności, a konieczność likwidacji tych szkół akademickich i wydziałów, które nie miały odpowiedniej liczby profesorów.

14 dni nie obejmą willi i w należyty sposób nie zabezpieczą, narażają się na utratę przydziału.

e. Prorektor Loria prosi Senat o upoważnienie go, aby omówił z Rektorem zagadnienie posiedzeń Senatu w tym sensie, ażeby odbywały się one rzadziej, niektóre zaś soboty zostały zwolnione dla posiedzeń komisji senackich U[niwersytetu] i P[olitechniki], tak, aby posiedzenia dla Senatu, dla komisji senackich nie odbywały się częściej niż raz na tydzień. Uchwalono: członkowie Senatu popierają powyższy projekt.

3. Wybór tematu wykładu inauguracyjnego referuje prorektor Loria, informując Senat, że są dwa tematy do wyboru, jeden humanistyczny, a drugi przyrodniczy. W szczególności zgłosili chęć wygłoszenia wykładu: a. prof. Kowarzyk na temat *Elektryczno-fizyczna teoria istoty życia*, b. prof. Hubert na temat *Prawo międzynarodowe jako rzeczywistość i jako fikcja*. Prof. Sembrat w tym miejscu podkreśla, że wchodzi w grę także możliwość wykładu prof. Klimaszewskiego¹⁰⁷. Prorektor Loria wyjaśnia na podstawie rozmów z prof. Klimaszewskim, że wskutek zaabsorbowania go zjazdem geografów wycofał on swoją propozycję. Uchwalono: po obszernej dyskusji Senat uchwalił wybrać temat zaproponowany przez prof. Kowarzyka, zaprosić go do wygłoszenia wykładu.

W dalszym ciągu prorektor Loria informuje zebranych o programie Zjazdu Kultury i Sztuki, w którego ramach odbędzie się inauguracja Uniwersytetu oraz w imieniu J.M. R[ektora] prosi wszystkich profesorów o wstrzymanie się z wyjazdami na święta i o obecność na inauguracji U[niwersytetu] i P[olitechniki] we Wrocławiu, która odbędzie się dn. 8 VI 46.

4. W ramach ostatniego punktu porządku dziennego dziekan Wydz[iału] Lekarskiego zapowiada zgłoszenie wniosków w sprawie potrzeb budowlanych Wydziału na Komisji Budowlanej, która ma dokonać rozdziału kredytów przeznaczonych na odbudowę Uniwersytetu. Dziekan Wydz[iału] Rolniczego zapowiada zgłoszenie analogicznego wniosku. Oba wnioski proszą o poparcie ich spraw.

18

Posiedzenie 1 VI 1946 r., przewodniczył rektor prof. S. Kulczyński, protokołował P. Wasilewski.

1. Rektor Kulczyński proponuje ustalić termin posiedzeń Senatu na pierwszą sobotę miesiąca. Uchwalono: przyjęto. Rektor pod-

¹⁰⁷ Mieczysław Klimaszewski, geograf, geomorfolog, profesor Wydziału Przyrodniczego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

daje pod dyskusję sprawy poruszone na Komisji Senackiej Uniwersytetu z dnia 21 V br. dotyczące: a. dyscypliny pracy studentów, b. dyscypliny pracy pomocniczych sił, c. zagadnienia profesorów dojeżdżających. Rektor Kulczyński prosi o zacieśnienie rygorów — jak to się już przeważnie robi — w stosunku do studentów jak i do pomocniczych sił naukowych, o ile te ostatnie jeszcze w niektórych wypadkach nie są dostatecznie wykorzystane. W dyskusji zabrali ponadto głos: prorektor Sucharda, dziekani: Stefko, Idaszewski, prodziekan Grabowski. Dziekan Idaszewski zwraca uwagę, że wobec braku centralnej listy wszystkich studentów możliwym jest wpisanie się studenta na więcej niż jeden Wydział. U c h w a ł o n o: Dziekanaty dostarczają alfabetycznego spisu studentów, zaś Biuro Rektoratu sporządzi ogólny spis studentów i przekontroluje przy tym, czy nie ma wpisów jednego studenta równocześnie na innym Wydziale. Uchwalono ponadto zlecić Wydziałom, aby z instytucji profesorów kontraktowych lub zastępców jeżdżących z miasta do miasta korzystały tylko w ostateczności.

2. Sprawa odbudowy Klinik Uniwersyteckich. Przewodniczący odczytał pismo Dziekanatu Wydziału Lekarskiego z dnia 25 V br. L. Dz. 738 og w. do Senatu, po czym prodziekan Grabowski podał dodatkowe wyjaśnienia w tej sprawie. W dyskusji Rektor Kulczyński oświadczył, że z kredytu odbudowy przypadającego na Uniwersytet i Politechnikę Wydział Lekarski będzie mógł otrzymać 7 000 000 zł. Ponadto wskazał na konieczność znalezienia rozwiązań zagadnienia na drodze pomocy ze strony społeczeństwa, podkreślając bardzo życzliwe ustosunkowanie się do potrzeb wszechchnicy świata pracy, w szczególności robotników z Wałbrzycha.
3. Sprawa współdziałania szkół z towarzystwami opieki nad obozami z czasów okupacji. Odczytany okólnik nr 24 z dnia 13 V 1946 r. w powyższej sprawie. U c h w a ł o n o: przyjęto do wiadomości.
4. Opracowanie projektu preliminarza budżetowego na r. 1947. W związku z pismem M[inisterstwa] O[światy] z 17 V 46 Nr I-2181/46, Rektor prosi dziekanów na konferencję w sprawie preliminarza budżetowego na poniedziałek godz. 15.30, na której będzie delegat Ministerstwa Oświaty.
5. Subskrypcja Prem[iowana] Poż[yczki] Odbudowy Kraju. Odczytano sprawozdanie kwestury z wyniku subskrypcji wg stanu na 31 V 1946 r. U c h w a ł o n o: przyjęto do wiadomości.
6. Utworzenie Studium Wychowania Fizycznego. Odczytano pismo Ministerstwa Oświaty z dnia 14 V 46 Nr IV-3642/46 w powyższej sprawie. U c h w a ł o n o: przyjęto do wiadomości.
7. Problem mieszkań dla profesorów. Rektor podnosi fakt braku mieszkań dla nowo przyjezdnych profesorów i wyraża pogląd, że powinny być na ten cel przeznaczone mieszkania studentów w Biskupinie.

Dla studentów z tych mieszkań trzeba by znaleźć pomieszczenia w domach akademickich. W związku z tym jakiś jeden przynajmniej dom musi być odremontowany. Do sprawy domów akademickich w ogóle potrzebny jest energiczny człowiek z grona młodszych sił naukowych. Rektor prosi o podanie mu kandydatów. Jednocześnie Rektor Kulczyński zapowiada powołanie Komisji Lokalowej po uroczystościach Dni Kultury. Uchwała o: Przyjęto do wiadomości.

19

Posiedzenie 6 VII 1946 r., przewodniczył prorektor E. Sucharda.

1. Przewodniczący odczytuje protokół poprzedniego posiedzenia Senatu Akademickiego. Uchwała o: przyjęty.
2. Prof. Mycielski referuje statuty dwóch towarzystw akademickich: a. Koła Rolników Studentów Uniw[ersytetu] i Polit[ecniki] we Wrocławiu, b. Koła Matematyczno-Fizycznego Studentów Uniw[ersytetu] i Polit[ecniki] we Wrocławiu. Statuty te przedstawia referent Senatowi po poprawkach i zmianach przeprowadzonych przez Senacką Komisję Statutów Akademickich, złożoną z profesorów: Lorii, Stefko, Mycielskiego i Skibińskiego. Wywiązuje się dyskusja, czy do poszczególnych towarzystw akademickich mogą należeć tylko studenci danego Wydziału, czy też wszyscy studenci Uniwersytetu i Politechniki. Uchwała o: do poszczególnych towarzystw akademickich mogą należeć studenci wszystkich Wydziałów Uniw[ersytetu] i Politech[niki] we Wrocławiu.
3. Przewodniczący referuje sprawy: a. ukończenia wykładów, b. termin egzaminów, c. końca roku akademickiego, d. wpisów na nowy rok akademicki 1946/47, e. rozpoczęcia wykładów w roku akademickim 1946/47. Uchwała o: zakończyć wykłady najpóźniej do dn. 30 bm.; b. wyznaczyć terminy egzaminów między 15—30 bm.; c. zakończyć rok akademicki 30 bm.; d. przyjmować zgłoszenia osob[iste] kandydatów na I rok studiów od 25—30 września br. włącznie i przeprowadzić egzamina konkursowe na tych wydziałach, na których one będą obowiązywały między 1 a 10 października; e. ogłosić wpisy na I rok i II 15 października br., a na latach wyższych (III i IV) 1 października br. Uchwała ta nie obejmuje Oddziału Farmacji ani Roku Wstępnego.
4. Przewodniczący proponuje: a. by przyjęcie na II-gi rok studiów było uwarunkowane przedstawieniem świadectwa maturalnego (dotyczy to tych, którzy zostali przyjęci warunkowo). Uchwała o: przyjęto.
 - b. niedopuszczenie do studiów wyższych z maturą seminaryjną ew[entualnie] zwrócenie się w tej sprawie do Rad Wydziałowych,

które tylko w wyjątkowych wypadkach na tej podstawie przyjmowały. Uchwalono: przyjęto.

c. dopuszczenie jeszcze w tym roku akademickim do studiów wyższych na podstawie świadectwa 10-cio latki, z zastrzeżeniem uzupełnienia w terminie przewidzianym przez Kuratorium. Uchwalono: przyjęto.

5. Przewodniczący odczytuje pismo Ministerstwa Oświaty w sprawie opłat egzaminacyjnych w Szkołach Wyższych. Uchwalono: przyjęto.
6. Przewodniczący odczytuje wnioski Komisji Inwentarzowej przedłożone przez dziekana Idaszewskiego. Uchwalono: przyjęto.
7. Dziekan Steinhaus porusza sprawę dubletów w bibliotekach Zakładów i proponuje przekazanie ich innym uczelniom. Uchwalono: przyjęto z tym, że należy się przedtem upewnić czy Biblioteka Uniwersytecka ma daną książkę.
8. Dziekan Kowalski referuje sprawę Katedry Filozofii dla Przyrodników. Uchwalono: wybrać komisję złożoną z 2 członków Wydziału Humanistycznego i 3 Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, którzy po feriach letnich zajmą się obsadą tej katedry.
9. Dziekan Stefko referuje sprawę Komisji Dyscyplinarnej dla studentów i proponuje następujący skład: przewodniczący prof. Świda, członkowie: prof. Płazek, prof. Hubert, audytor Chybiński (starszy asystent Katedry Prawa Karnego)¹⁰⁸. Uchwalono: przyjęto do wiadomości.
10. Przewodniczący odczytuje pismo Kuratora Okręgu Szkolnego Dębskiego w sprawie budynku należącego przedtem do gimnazjum im. św. Magdaleny. Uchwalono: Postanowiono odpowiedzieć dopiero po powrocie z urlopu Rektora Kulczyńskiego.
11. Dyskusja nad tym, czy zastępcy profesorów i profesorowie kontraktowi zasiadają w Radach Wydziału. Uchwalono: profesorowie kontraktowi i zastępcy profesorów zasiadają w Radach Wydziałowych.
12. Dyskusja nad sprawą wykładów zleconych i kontraktów z profesorami innych uczelni. Uchwalono: iść raczej w kierunku wykładów zleconych niż kontraktów.
13. Prof. Ślebodziński odczytuje rozporządzenie Ministra Oświaty w sprawie Roku Wstępnego. Wywiązuje się dyskusja nad egzaminami Roku Wstępnego. Uchwalono: Studenci Roku Wstępnego, jeśli otrzymali stopień oceny b. dobry i dobry, przechodzą na I rok studiów bez egzaminu wstępnego. Dziekani przelewają prawa swoje w przewodnictwie Komisji Roku Wstępnego na prof. Ślebodzińskiego, delegują do Komisji jednego z profesorów odpowiedniego Wy-

¹⁰⁸ Olgierd Chybiński, wówczas starszy asystent na Wydziale Prawa.

działu. Następnie prof. Ślebodziński podaje terminy egzaminów kursu wstępnego oraz omawia sprawę organizacji kursu w roku przyszłym. Dziekan Markowski proponuje na kierownika kursu przyrodniczego prof. A. Zakrzewskiego.

14. Przewodniczący zawiadamia o przyznaniu przez P[arłament] U[rząd] R[epatriacyjny] dla studentów Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu 2 stypendia po 10 000 zł. Uchwalono: przyjęto do wiadomości.
15. Dziekan Markowski porusza sprawę złego zaopatrzenia w opał pracowników obu uczelni. Uchwalono: zwrócić się przez nasze biuro zaopatrzenia do władz o uzyskanie pozwolenia na zakup po cenach urzędowych węgla, nie tylko dla Uczelni, ale także dla pracowników Uniwersytetu i Politechniki.

20

*Posiedzenie 20 VII 1946 r., przewodniczył prorektor S. Loria, protokolował dr K. Duch*¹⁰⁹.

1. Referuje prorektor Loria, zawiadamiając wszystkich obecnych dziekanów, iż za tydzień według zarządzenia Rektora mają odbyć się wybory. Rady Wydziałowe winny zatem zgodnie z ust[awą] z dnia 15 III 1933 r. o szkołach akademickich wybrać delegatów dla wyboru Rektora. Odczytuje odnośne postanowienia Ustawy i Rozporządzenia Min[istra] W[yznań] R[eligijnych] i O[świecenia] P[ublicznego] z 5 V 1933. Odnośne teksty będą przesłane w odpisie Radom Wydziałowym. Uchwalono: Postanowiono w ciągu dnia 23 i 24 zwołać na ten cel Rady Wydziałowe. Postanowiono również wybrać prorektorów. Wydz[iał] Ogólny glosuje razem z Politechniką.
2. Udział Senatu w poświęceniu kościoła św. Stanisława i Doroty. Referuje prorektor Loria. Uchwalono: wydelegować prorektora Suchardę jako zastępcę Rektora, prof. Bulandę jako zastępcę prorektora Lorii oraz dziekana Sembrata.
3. Referuje prof. Sucharda. Ministerstwo Oświaty nie zatwierdziło katedr na Wydz[iale] Hutniczym we Wrocławiu. W sprawie tej odbyły się rozmowy Rektora Akademii Górniczej w Krakowie z Min[istrem] Oświaty. Podobne konferencje odbyły się 17 VII w Krakowie między delegatami A[kademii] G[órniczej] a Uniwersytetem i Politechniką we Wrocławiu. Prorektor Sucharda na podstawie porozumienia osiągniętego na tej konferencji proponuje: 1. chwilowe zawieszenie Wydz[iału] Hutniczego na Politechnice Wrocławskiej

¹⁰⁹ Kazimierz Duch, dr prawa, wówczas adiunkt Wydziału Prawa.

z powodu braku obsady naukowej w całym kraju mimo znakomitych urzędzeń, jakie dla tych celów istnieją we Wrocławiu, 2. Utworzenie Naukowego Studium Hutniczego przy Politechnice Wrocławskiej związane z A[kademią] G[órnictwem] w Krakowie, która by przysłała swoich wychowanków na doksztalcenie i ich specjalizację. Tak samo doksztalceni byliby równocześnie absolwenci Wydz[iału] Mech[anicznego], Chem[ii] Politechn[iki] Wrocławskiej. Nad propozycjami tymi rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabrali głos prawie wszyscy uczestnicy. Poważna część sprzeciwiała się propozycji, a wszyscy łącznie z Rektorem są zdania, że Politechnika Wrocławska musi zachować swoje prawo do utrzymania Wydz[iału] Hutniczego jako Studium Badawczego. Uchwalono: W głosowaniu wniosek prorektora Suchardy przeszedł większością 8 głosów przeciw 3, przy 2 wstrzymujących się od głosowania.

4. Sprawy Drukarni Uniwersyteckiej. Referuje dyrektor Żychiewicz. Drukarnia Uniwersytecka jest za słabo wyposażona, by własnymi zasobami mogła rozwinąć się i działać. Na pomoc Skarbu Państwa z budżetu liczyć nie można. Trzeba ją zamienić na spółdzielnię, by mogła zyskać kredyt i rozbudować się. Uniwersytet i Politechnika byłyby współdziałowcami, poza tym Towarzystwo Naukowe, Towarzystwo Matematyczne i Tow[arzystwo] Filologiczne i ewent[ualnie] inne Towarzystwa. Prof. Bigo referuje projekt statutu spółdzielni, która będzie złożona z 4 osób prawnych. Będzie ona dzierżawić drukarnię Uniwersytecką od Uniwersytetu i Politechniki. Umowę dzierżawy opracuje Sekretarz Główny (Duch). Uchwalono: Przyjęto wniosek, iż Uniwersytet i Politechnika przystępują do spółdzielni jako udziałowcy z udziałem 5500 zł w gotówce. Delegatem do walnego zebrania spółdzielni nazwanej Drukarnią Akademicką we Wrocławiu wybrano Rektora. Uchwalono, iż Uniwersytet i Politechn[ika] zgadza się na wydzierżawienie Drukarni Uniwersyteckiej na spółdzielnię. Warunki dzierżawy omawiane są osobno. Upoważniono Komisję Statutową do ewentualnego poczynienia poprawek statutowych, podczas rejestrowania go.
5. a. Referuje prof. Olszewicz i stawia następujące wnioski imieniem Komisji Bibliotecznej:
 1. Biblioteka powinna otrzymać subwencje na zakup polskich książek.
 2. Należy powiększyć etaty personalne.
 3. Biblioteka Uniwersytecka wymaga kredytów na remont budynku i przyznania nowych magazynów (budynek te należy wciągnąć na listę remontów).
 4. Należy poczynić zakup materiału drzewnego dla zrobienia stelaży. W dyskusji omówiono sprawę biblioteki medycznej. Dziekan deklaruje gotowość oddania lokalu na bibliotekę. Zespołoby się ją

z biblioteką okręgową podległą Ministerstwu Zdrowia¹¹⁰. W dyskusji podkreślano, że komisja winna przygotować instrukcję o katalogowaniu książek. Podkreślano również, iż należałoby zorganizować kurs, który dokształciłby pomocnicze siły i urzędników zajmujących się prowadzeniem bibliotek. Rektor zgadza się na kurs. W sprawie dubletów zaproponowano stosować zasadę wzajemności z innymi instytucjami. Zakup i sprowadzanie literatury zagranicznej proponowano przekazać właściwym lektoratom. Uchwalono: wszystkie propozycje przyjęto.

b. Rektor Kulczyński referuje sprawę nominacji dr. Knota informując, iż Min[isterstwo] Oświaty nie zatwierdziło wniosku, proponując dr. Gebertego. Uchwalono: Senat podtrzymuje wniosek o nominację dr. Knota.

6. Komisja remontów. Referuje dziekan Wróbel. Prorektor Sucharda proponuje powołanie komisji dla zajęcia się potrzebami poszczególnych wydziałów. Dziekan Markowski porusza sprawę naprawy dachów. Postawiono w dyskusji wniosek, aby Komisja Odbudowy zaczęła wizję lokalną. Zaproponowano wciągnięcie przy odbudowie sił naukowych i młodzieży Uniw[ersytetu] i Politechn[iki], za przykładem Warszawy. Kwestia ta wywołała żywą dyskusję za i przeciw. Uchwalono: dla celów odbudowy postanowiono powołać komisję, w której reprezentowaliby: Wydz[iał] Rolniczy zast[ępcą] prof. Stangenberg¹¹¹, Wydz[iał] Humanistyczny i Prawa prof. Piprek, Wydz[iał] Lekarski prof. Baranowski, Wydz[iał] Przyrodniczy prof. Klimaszewski, Wydz[iał] Weterynarii prof. Bant¹¹², Biblioteka dyr[ektor] Knot, Politechnika dr. Kuczyński Henryk¹¹³. W sprawie udziału młodzieży i sił naukowych w odbudowie powołano prof. Kowalskiego i prof. Wróbla do Komisji, która przygotowuje wnioski.
7. Legitymacje studenckie. Referuje prorektor Loria i prof. Kowalski. Uchwalono: Przyjęto wzór indeksu lwowskiego z tą zmianą, iż skreślono ustęp „pozdrowienie od Pana ślemy”¹¹⁴. Imprimatur należyć będzie do prof. dra Kowalskiego. Godło będzie osobno przedstawione do zatwierdzenia Rektorowi.
8. Referuje prorektor Loria. Program wykładów musi być oddany do opracowania komuś, kto bierze swym nazwiskiem odpowiedzialność za tekst proponowany do druku. Prof. Kowalski proponuje, aby

¹¹⁰ Mowa o Bibliotece Lekarskiej.

¹¹¹ Marian Stangenberg, limnolog, profesor Wydziału Rolnictwa Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

¹¹² Antoni Bant (1891—1981), anatom, profesor anatomii zwierząt Wydziału Weterynarii Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

¹¹³ Henryk Kuczyński, chemia techniczna, docent Politechniki w Krakowie, profesor Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

¹¹⁴ Jest to tłumaczenie łacińskiej formuły, widniejącej na przedwojennych indeksach UJK we Lwowie: „Nos Rector... et Decanus...”

każdy Wydz[iał] miał swego referenta dla spraw programu. U c h w a l o n o: postanowiono, iż Rektorat wezwie Dziekanaty do przedłożenia programów.

9. Budynek Magdaleny. Referuje prorektor Sucharda i proponuje, aby w aktach wyszukać pismo Min[isterstwa] Oświaty co do przydziału Uniwersytetowi gmachu Magdaleny. U c h w a l o n o: obstawać za utrzymaniem tego budynku dla Uniwersytetu.
10. Protokół. U c h w a l o n o: przyjęcie bez odczytania.
11. Wolne wnioski i interpelacje.
 - a. Wniosek przesunięcia szczepienia ochronnego przeciw tyfusowi na okres pozaegzaminacyjny. U c h w a l o n o: przyjęto.
 - b. Dziekan Markowski stawia wniosek usunięcia warsztatu samochodowego z obszaru gmachu Wet[erynarii] i Rol[nictwa]. U c h w a l o n o: Sprawa będzie rozstrzygnięta po znalezieniu innych pomieszczeń.
 - c. Prof. Kowalski upomina się, aby Dziekanatom przydzielić biuro p. Żychiewicza z powodu nieczynności biura. U c h w a l o n o: postanowiono dać p. Żychiewiczowi jeden pokój zamiast jego biura, z jego zgodą.

21

Posiedzenie 3 VIII 1946 r., przewodniczył rektor prof. S. Kulczyński, protokołował dr K. Duch.

1. Rektor Kulczyński otwiera posiedzenie zaznaczając, iż jest to ostatnie posiedzenie Senatu w tym składzie. Podkreśla, w związku ze zmianą na stanowisku prorektora Uniwersytetu od 1 IX br., iż ustępujący prorektor Loria już w maju zeszłego roku rozpoczął swą pracę organizacyjną na Uniwersytecie Wrocławskim i wkładając w nią wiele swego wysiłku osobistego przyczynił się do rozwoju tej wyższej Uczelni. Sądzi, że będzie wyrazem całego Senatu, jeśli podziękuje mu za dotychczasową owocną pracę. U c h w a l o n o: Senat oklaskami wyraża swą aprobatę. Wybrano komisję złożoną z prorektora Suchardy i prof. Sembrata dla zredagowania odpowiedniego pisma dziękczynnego imieniem Senatu.
2. Dr Duch odczytuje protokół z posiedzenia w dniu 20 VII br. U c h w a l o n o: Protokół przyjęto.
3. a. Rektor Kulczyński referuje pismo Komisarza dla spraw repatriacji Niemców z dnia 17 VII 46 nr 1403/46 i 1486/46, wzywając Dziekanów, aby przedłożyli wnioski co do ewent[ualnego] przedłużenia pobytu tym Niemcom, którzy są niezbędni dla pewnych robót fachowych przy organizowaniu Uniwersytetu i Politechniki. U c h

w a l o n o: Dziekani zobowiązali się do dnia 7 VIII rozpatrzyć sprawę, którym Niemcom, posiadającym białe karty, można będzie zmienić je na niebieskie, po czym przedłożą ewent. wnioski Rektoratowi.

b. Rektor referuje sprawę mianowania kuratorów dla: 1. Koła Rolników, 2. Koła Matematyków i Fizyków. U c h w a l o n o: Wyznaczono dla Koła Rolników prof. Baca¹¹⁵, dla Koła Mat[ematyków] i Fiz[yków] prof. Lorie.

c. Prorektor Sucharda referuje sprawę Zarządu Tow[arzystwa] Polskiej Żeglugi na Odrze, z którego wynika, iż istnieje możliwość otrzymania dla Politechniki bezpłatnie kompletnego laboratorium dla badania paliw płynnych. Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi dla naszej Politechniki. Na tę Katedrę, opróżnioną po śp. Pilatowej¹¹⁶, przewiduje się dr. inż. Tomasika. Proponuje, aby w sprawie tej zwrócić się z odpowiednim pismem do Ministra Przemysłu Minca¹¹⁷ i aby podziękować za te informacje i pomoc p. Winklerowi. U c h w a l o n o: Wniosek prorektora Suchardy jednomyślnie uchwalono.

d. Kierownik powszechnych wykładów Uniwersytetu, prof. Maleczyński, zwraca się do Rektora z prośbą o wpłynięcie, aby wydziały chemiczne, matematyczny i fizyczny dały prelegentów dla tych wykładów, budzących duże zainteresowanie wśród studentów. U c h w a l o n o: Dziekani Wydziałów tych obiecali rozwinąć propagandę wśród profesorów za powszechnymi wykładami.

e. Rektor referuje sprawę budynków Magdaleny, w sprawie których wpłynęły dalsze propozycje Kuratora. Sprawę tę także poruszono na Radzie Wojewódzkiej. Rektorat jest gotów oddać ten budynek, o ile uda się utrzymać dla Uniwersytetu budynki po tzw. Arbeitsamcie przy ul. Cybulskiego, do których rości sobie pretensje Izba Skarbowa, mimo iż przyznane były Uniwersytetowi. Na razie trzeba na ten cel uzyskać inny szkolny budynek po wojskach sowieckich. U c h w a l o n o: Postanowiono zwrócić się do Premiera i Mi[n]istra] Ziem Odzyskanych¹¹⁸, by dla Uniwersytetu i Politechniki przydzielono na stałe pewną ilość budynków uczelnianych i mieszkalnych, aby Uniwersytet sam pobierał czynsz i remontował te budynki.

f. Rektor Kuleczyński porusza sprawę wydawnictwa broszury Bary-

¹¹⁵ Stanisław Bac (1887—1970), hydrotechnik, meliorant, agrometeorolog, profesor Uniwersytetu im. Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, organizator i kierownik Katedry Melioracji i Inżynierii Rolnej Wydziału Rolniczego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, członek PAN.

¹¹⁶ Ewa Pilat (1909—1945), asystentka Politechniki Lwowskiej, profesor w Katedrze Chemii Ogólnej Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

¹¹⁷ Hilary Minc, ekonomista, polityk.

¹¹⁸ Tzn. do Edwarda Osóbki-Morawskiego i Władysława Gomułki.

cza¹¹⁹ i innych wydanych przez Uniwersytet, a leżących w magazynach, przez co tracą one swą aktualność. Uchwalono: Senat oddał tę sprawę do zorganizowania prof. Kowalskiemu.

4. a. Prof. Idaszewski porusza sprawę mieszkaniową. Uchwalono: Wybrano na ten cel komisję złożoną z prorektora Suchardy, prof. Idaszewskiego i z prof. Wydz[iału] Prawa Huberta.
- b. Dziekan Markowski komunikuje o habilitacji dr. Stangenberga i dr Sembratowej¹²⁰. Zapytuje, czy nie przedstawić wniosku o nominacje ich na prof[esorów] nadzw[yczajnych]. Uchwalono: Rektor odpowiada, iż do dnia 30 VII 46 r. obowiązuje dekret. Zatem należy przedłożyć wnioski według dotychczasowego trybu.
- c. Dziekan Steinhaus zapytuje, czy należy już teraz zawierać umowy z zast[ępcami] prof[esorów] na rok 1946/47. Rektor informuje, iż należy już teraz zawierać umowy.

¹¹⁹ Prawdopodobnie chodziło o broszurę: Henryk Barycz, *Uniwersytet Wrocławski w przeszłości i teraźniejszości*, Katowice 1946, s. 32.

¹²⁰ Zofia Sembratowa uzyskała habilitację na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej w 1946 r. z zakresu histologii i embriologii, na podstawie pracy *Morfogeneza ogona salamandry (Ambystoma) w świetle wyników międzygatunkowych transplantacji*.

ZYCIORYSY UNIWERSYTECKIE WROCŁAWIA

Powstanie polskiego Uniwersytetu we Wrocławiu w 1945 r. było niewątpliwie wynikiem zmian terytorialnych, które przyniosła II wojna światowa. Równocześnie jednak nie sposób nie wspomnieć przy tej okazji polskich wątków w dziejach niemieckiego Uniwersytetu w tym mieście, zwłaszcza tych związanych z relegowaniem w 1939 r. grupy studentów polskich pochodzących ze Śląska Opolskiego i wyrażonego wtedy przez nich przekonania o powrocie, po zwycięskiej wojnie, w mury polskiego już Uniwersytetu Wrocławskiego. Przekonanie to współgrało bowiem z tymi nurtami polskiej myśli politycznej, które jeszcze przed wybuchem wojny dostrzegały potrzebę silniejszego oparcia państwowości polskiej na kresach zachodnich, na ziemiach państwa piastowskiego. Stało się to koniecznością w 1945 r.

Drukowane tu dokumenty, życiorysy niektórych profesorów Uniwersytetu Wrocławskiego po 1945 r. — również tych, którzy studiowali w nim jeszcze przed I wojną światową — ilustrują wiernie fragment tworzenia podstaw polskiej nauki we Wrocławiu bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej. Przez pryzmat biografii poszczególnych osób ukazują rozmaite barwy tego procesu i obrazują zróżnicowany geograficznie rozwój kadry profesorskiej. Wszystkie dokumenty pochodzą z *Albumu Dwudziestolecia*¹, przechowywanego w Archiwum Uniwersyteckim. Album składa się z dwóch części, a uzupełnia je album fotograficzny, zawierający zdjęcia i przechowywany w sali Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego. Część pierwsza dotyczy Uniwersytetu, natomiast druga — innych wyższych uczelni, które w latach 1945—1952 były jego integralną częścią (Akademia Medyczna, Politechnika, Wyższa Szkoła Rolnicza i Wydział Weterynaryjny WSR). Poszczególne rozdziały części pierwszej *Albumu*, odpowiadające wydziałom Uniwersytetu Wrocławskiego, i części drugiej, poprzedzono alfabetycznym spisem nazwisk samodzielnych pracowników naukowych w okresie dwudziestolecia — tych, których życiorysy widnieją na kartach *Albumu*. W części pierwszej jest ich 222, a w części drugiej — 132. Na końcu obydwu części zaznaczono ponadto nazwiska tych osób, których życiorysów w *Albumie* brak (19 w części pierwszej i 21 w drugiej). Proweniencja dokumentów jest różna. Zdecydowaną większość stanowią autobiografie spisane w 1965 r. Spotkać też można jednak życiorysy napisane wcześniej i wklejone do *Albumu* z akt personalnych, a ponadto spisane przez osoby bliskie (ktoś z rodziny lub przyjaciół).

Decydując się na druk niektórych dokumentów — życiorysów, ograniczono się do części pierwszej *Albumu*, przy czym spośród 222 biografii wybrano zaledwie 13. Jakkolwiek nie zastosowano w tej sprawie jakiegoś uniwersalnego kryterium

¹ *Album Dwudziestolecia Uniwersytetu Wrocławskiego imienia Bolesława Bieruta we Wrocławiu 1945—1965*. Oprac. Dr Aleksander Kania, część graficzna — Norbert Wieschalla. Oprawa: Introligatornia — Powielarnia Uniwersytetu Wrocławskiego.

kwalifikacyjnego, to jednak wybór dotyczy osób związanych organizacyjnie i naukowo z odpowiednimi wydziałami Uniwersytetu Wrocławskiego oraz obecnie nie żyjących. Dokumenty ułożono alfabetycznie według nazwisk, pomijając podział na wydziały i chronologię ich powstania. Ewentualne pominięcia fragmentów tekstu, co każdorazowo zaznaczono, dotyczą wyłącznie wykazów dorobku naukowego w postaci bibliografii. Pozostawiono natomiast te pozycje, które stanowią integralną część tekstu poszczególnych życiorysów. Wprowadzono też współczesną ortografię. Ujednolicono datację dokumentów, zamieszczając ją na końcu tekstu i zaznaczając brak miejsca (b. m.) i brak daty (b. d.) spisania życiorysów. Każdy dokument zaopatrzone w nagłówek (imię i nazwisko, data urodzenia i śmierci). Zachowano tytuły życiorysów w tych tekstach, które je posiadają. Przypisy ograniczono do minimum, ponieważ celem wydawnictwa nie jest ukazanie całościowej biografii poszczególnych osób czy dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego², lecz tylko ich ilustracja dokonana na podstawie wybranych życiorysów. Spisano je, a zwłaszcza pomieszczono w *Albumie*, z okazji dwudziestoletniej działalności we Wrocławiu polskiego Uniwersytetu.

Leonard Smółka

JULIAN CZYŻEWSKI (17 VII 1890—25 VI 1968)

Autobiografia

Urodziłem się z ojca Michała i matki Wiktorii Zawistowskiej dnia 17 lipca 1890 r. na Podolu we wsi Ruda powiatu rohatyńskiego. W domu rodzicielskim żywa była tradycja rodzinna, która sięgała przełomu XVIII i XIX wieku. Mój dziad po matce, Jan Zawistowski, walczył w 1848 r. na Węgrzech jako żołnierz armii gen. Bema. Dziad mojego ojca, Stanisław Czyżewski, opuścił swoją rodzinę i gospodarstwo w Danilczu koło Rohatyna, odchodząc do powstania listopadowego, podczas którego zginął. Do szkoły powszechnej uczęszczałem w Wiszniowie i w Rohatynie, do gimnazjum najpierw w latach 1902 do 1909 w Brzeżanach i następnie w r. 1909/10 we Lwowie, gdzie w gimn. V złożyłem egzamin maturalny w r. 1910. Studia uniwersyteckie odbyłem na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu J. K. we Lwowie w latach 1910 do 1913 i 1920—1922. Przerwa między 1913 a 1920 r. była wprowadzona obowiązkowa, jednoroczną służbą wojskową i następnie wybuchem pierwszej wojny światowej. W r. 1915 byłem ciężko ranny (przestrzał płuca) i pozostawałem przez rok prawie w szpitalu. Po wyzdrowieniu musiałem nadal pozostać w wojsku. W latach przedwojennych koncentrowałem się w studiach uniwersyteckich na historii i naukach filozoficznych, a po wojnie

² W tym względzie pomocne mogą być np.: *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945—1955*, red. F. Longchamps, t. 1—2, Wrocław 1959; *Uniwersytet Wrocławski w latach 1956—1959*, red. M. Chamcówna, Wrocław 1964; *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945—1970. Księga jubileuszowa*, red. W. Floryan, Wrocław 1970; *Uczni wrocławscy (1945—1979)*, red. J. Trzynadłowski, Wrocław 1980.

na geografii i jej przyrodniczych naukach pomocniczych. W r. 1922 po uzyskaniu absolutorium zostałem mianowany asystentem przy Katedrze Geografii. W r. 1924 złożyłem egzamin doktorski, przedkładając pracę o gęstości sieci dolinnej na Podolu, a promowałem się w r. 1925. W r. 1929 habilitowałem się na Uniwersytecie Lwowskim na podstawie pracy pt. *Z historii Doliny Dniestru*. Już podczas pierwszej wojny światowej poznałem z autopsji kraje od Niziny Lombardzkiej i Alp Tyrolskich po Polesie, Wołyń i Podole. W r. 1929/30 bawiłem za granicą — w Niemczech, Francji, Włoszech, Jugosławii, Norwegii i Szwecji. Zwiedziłem wtedy wiele zagranicznych, uniwersyteckich Instytutów Geograficznych; interesowałem się tematyką i metodami prac dyplomantów i doktorantów, stanem geografii w zwiedzanych krajach i odbyłem wiele wycieczek naukowych do różnych krajobrazów, zetknąłem się osobiście z wieloma wybitnymi profesorami geografii na wielu uniwersytetach. Od r. 1924 uczestniczyłem w międzynarodowych zjazdach geograficznych i prawie zawsze przedstawiałem na nich wyniki własnych prac badawczych, o ile ich tematy dotyczyły zagadnień, objętych programem prac danego zjazdu. Uczestniczyłem z reguły w wycieczkach kongresowych. Były to zjazdy geografów i etnografów słowiańskich odbyte w Pradze, Warszawie i w Belgradzie oraz międzynarodowe Kongresy Geograficzne w Paryżu i w Warszawie. Po drugiej wojnie światowej nie byłem nigdy za granicą.

W r. 1934 zostałem mianowany profesorem nadzwyczajnym Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego, która potem została nazwana Akademią Handlu Zagranicznego w związku z uzyskaniem praw szkoły akademickiej, na razie bez prawa odbywania promocji doktorskich i postępowania habilitacyjnego. Po perypetiach związanych ze zdarzeniami drugiej wojny światowej, przenieśliśmy się do Krakowa, a z końcem sierpnia 1945 roku do Wrocławia. Tu uczestniczyłem w pracach „grupy naukowej” pod przewodnictwem prof. St. Kulczyńskiego, które zmierzały do stworzenia warunków organizacji i uruchomienia szkół wyższych. Od r. 1945 do r. 1960, tj. do daty przejścia na emeryturę, pełniłem obowiązki kierownika Katedry Geografii Regionalnej i zorganizowanego na Wydziale Mat. Przyrodniczym³ Instytutu Geograficznego. Instytut ten obejmował najpierw pięć, a potem sześć katedr geograficznych i odpowiadających im zakładów naukowych. Aprobowany przez prof. St. Kulczyńskiego plan organizacji Instytutu Geograficznego przewidywał stworzenie możliwości różnokierunkowej specjalizacji w zakresie głównych dyscyplin geograficznych, przy zachowaniu jedności geografii. W związku z kreowa-

³ Dekretem najwyższych władz państwowych z 21 VIII 1945 r. na Uniwersytecie Wrocławskim utworzono 6 Wydziałów: Prawno-Administracyjny, Humanistyczny, Matematyczno-Przyrodniczy, Lekarski z Oddziałem Farmaceutycznym, Medycyny Weterynaryjnej, Rolnictwa z Oddziałem Ogrodniczym, natomiast na Politechnice — 4.

niem Instytutu Geograficznego wyłaniał się plan zabezpieczenia ciągłości rozwojowej polskiej kartografii syntetycznej. W lecie 1945 r. przeprowadziłem w Krakowie rozmowę z E. Romerem i z pozostałymi przy życiu dyrektorami „Książnicy-Atlas” na temat odbudowy, na razie w małej skali, lwowskiego Instytutu Kartograficznego im. E. Romera w oparciu o Inst. Geogr., który powstanie na Uniw. Wrocławskim. Po uzgodnieniu tego planu w Krakowie i jego aprobacie przez prof. St. Kulczyńskiego, jako Pełnomocnika Ministra Oświaty⁴, zaczęło się oczekiwanie przyjazdu J. Wąsowicza ze Lwowa. W październiku 1945 r. był on już we Wrocławiu. Tu stał się on moim najbliższym współpracownikiem w organizacji Inst. Geograficznego, a zupełnie samodzielnym organizatorem Inst. Kartograficznego im. E. Romera przy odbudowującej się „Książnicy-Atlas”. Taki był początek polskiej kartografii we Wrocławiu. Wstępny trud J. Wąsowicza został po metamorfozach organizacyjnych, związanych z ustrojem państwa, uwieńczony powstaniem we Wrocławiu dobrze prosperującego przemysłu kartograficznego. Czynne tu dzisiaj „Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych. Wydział Produkcyjny Wrocław” posiada w Instytucie Geograficznym Uniw. Wrocławskiego swoją bazę naukową. Jest nią Katedra i Zakład Kartografii, jedyny w naszych szkołach wyższych, dysponujący techniczną możliwością produkcji map w skali nieprzemysłowej. Gdy w r. 1945 przystąpiłem na mocy upoważnienia prof. St. Kulczyńskiego do organizacji Inst. Geogr. i zjednałem w osobie J. Wąsowicza najbliższego współpracownika, dysponowaliśmy jedną, źle oszkloną i zateczęłą salą na II piętrze gm[ach]u Uniwersytetu. Już w październiku 1945 r. pracował w tej sali zaangażowany tymczasowo pierwszy rysownik odbudowywanego Instytutu Kartogr. im. E. Romera. W maju 1946 r. wypadło mi, jako kierownikowi ledwie co zorganizowanego Instytutu Geograficznego, pełnić obowiązki gospodarza pierwszego powojennego Zjazdu Geografów Polskich, który odbył się we Wrocławiu. Na tym to zjeździe byłem rzecznikiem wniosku, który określał statutowe podstawy zjednoczenia wszystkich polskich towarzystw geograficznych. Wniosek został jednogłośnie przyjęty. We Wrocławiu powstał Oddział Pol. Tow. Geogr., którego przewodniczącym byłem do r. 1958. Dzięki poparciu E. Romera i wojewody Piaskowskiego wznowiłem wydawnictwo kwartalnika „Czasop. Geogr.”, przedwojennego organu Towarzystw Geograf. we Lwowie i w Poznaniu oraz ogólnopolskiej organizacji „Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii”. Po zjeździe wrocławskim z 1946 r. stało się ono na mocy uchwały tegoż zjazdu organem Pol. Tow. Geograficznego i do dzisiejszego dnia

⁴ Tak brzmiała oficjalna nazwa szefa Grupy Naukowo-Kulturalnej (zwanej też Kulturalno-Naukową lub Naukową), prof. Stanisława Kulczyńskiego, pierwszego rektora Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, choć w ówczesnych dokumentach można też spotkać inne nazwy: Delegat, Pełnomocny Delegat, Pełnomocnik i Delegat Ministra Oświaty.

pełnię obowiązków redaktora tegoż pisma. W przygotowaniu tomu za lata 1939—1945, w przewyciężeniu trudności materialnych, była mi w nieoczekiwaniu wysokiej mierze pomocna ówczesna asystentka Instytutu, Bożena Modelska — obecnie Strzelecka.

Po wojnie pełniłem prawie przez 6 lat obowiązki dziekana Wydziału Nauk Przyrodn. Uniw. Wrocławskiego (1946—1948 i 1956—1960)⁵. Przez kilka lat byłem przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Geografii PAN, członkiem Wr[ocławskiego] Tow[arzystwa] Nauk[owego] od r. 1946 i przez kilka lat przewodniczącym Komisji Śląskiej w ramach Wr. Tow. Nauk. Byłem rzecznikiem wniosku tejże Komisji dotyczącego utworzenia wydawnictwa-periodyku pt. „Annales Silesiae”, który to wniosek został przez zarząd Wr. Tow. N. zrealizowany. Powstrzymuję się od wyszczególnienia choćby tylko przykładów ubocznej działalności pedagogiczno-dydaktycznej, rozwijanej przez kilkadziesiąt lat w różnego typu szkołach, na kursach trzyletnich, rocznych i wakacyjnych, na „Studiach...” etc. Bywałem prelegentem Tow. Uniw. Robotn. i Uniwersytetu Powszechnego im. Ad. Mickiewicza. Tylko przez jeden rok byłem po wojnie na tzw. dwóch etatach, gdy na skutek stanu zdrowia J. Wąsowicza, zgodziłem się objąć przejściowo kierowaną przezeń poprzednio Katedrę Geogr. Gosp. w Wyższej Szkole Ekonomicznej (1949/50). Po przejściu na emeryturę (r. 1960) odbywam wykłady zleczone i uczestniczę w życiu naukowym Inst. Geogr. Uniw. Wrocławskiego.

Spośród organizacji społecznych, w których przez dłuższy czas pracowałem systematycznie, wyszczególniam Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polakami Zagranicą. Po Wład. Wislockim i Janie Czekanowskim byłem przewodniczącym tegoż Towarzystwa w latach 1935—1939.

Wrocław, dnia 13 października 1965 r.

J. Czyżewski

IWO JAWORSKI (12 XI 1898—24 III 1959)

Życiorys Iwona Jaworskiego,
profesora zwyczajnego Wydziału Prawno-Administracyjnego
we Wrocławiu

Mąż mój, Iwo Jaworski, zmarł dn. 24 marca 1959 r. we Wrocławiu, pełniąc obowiązki profesora zwyczajnego na Katedrze Powszechnej Historii Państwa i Prawa.

Urodzony 12 listopada 1898 r. w Krakowie, jako syn profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Władysława Leopolda Jaworskiego, i Anny z Wszeteczków. W roku 1916 ukończył III gimnazjum im. Króla Jana

⁵ Pierwszym dziekanem tego Wydziału był prof. Kazimierz Sembrat.

Sobieskiego w Krakowie, a w 1921 r. uzyskał stopień doktora na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia prawnicze kontynuował w Paryżu w latach 1924—1925. W latach 1918—1920 jako ochotnik pełnił służbę wojskową między innymi na pociągu pancernym „Śmiały”. 1 października 1922 r. został powołany na zastępcę profesora historii prawa na zachodzie Europy na Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W 1927 r. został habilitowany na podstawie pracy: *Zagadnienie rządów parlamentarnych w pierwszym okresie rewolucji francuskiej*.

W czerwcu 1932 r. otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego przy wyżej wymienionej katedrze i zajmował to stanowisko do 30 grudnia 1939 r., to jest do chwili przejęcia Uniwersytetu Stefana Batorego przez władze Litwy, będąc ostatnim dziekanem Wydziału Prawa na tymże Uniwersytecie. Za pracę swoją kilkakrotnie był odznaczany. Wykładając na Uniwersytecie, brał czynny udział w życiu publicznym i naukowym. Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej. Od 1934 r. aż do wybuchu II wojny światowej był radnym m. Wilna oraz członkiem i prezesem Klubu dyskusyjnego „Włóczęgów”, a także redaktorem pisma „Włóczęga”, którego łamy otwarte były dla przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych. Przez długie lata był kuratorem organizacji studenckich, żydowskich oraz katolickiego „Odrodzenia”.

W czasie II wojny światowej pozostał w Wilnie, organizując, wykładając i pełniąc nadal funkcje dziekana na tajnym uniwersytecie, zarabiając jednocześnie na życie jako nocny dozorca. Te warunki życia odnowiły zaleconą chorobę płuc, która od tego czasu ciągle pogarszała stan zdrowia mojego męża.

W styczniu 1945 r. mąż mój wyjeżdża z Wilna do Krakowa, gdzie zostają mu zleczone wykłady na Wydziale Prawa, a jesienią 1945 r. na zaproszenie rektora, profesora Stanisława Kulczyńskiego i profesora Kamila Stefko⁶ objął wykłady na Wydziale Prawno-Administracyjnym Uniwersytetu Wrocławskiego, w którego organizacji brał czynny udział. W sierpniu 1946 r. otrzymał nominację na profesora zwyczajnego na Katedrze Powszechnej Historii Państwa i Prawa⁷ i katedrą tą kierował aż do śmierci w 1959 r., będąc jednocześnie wykładowcą na Wyższej Szkole Ekonomicznej. W latach 1948—1951 pełnił funkcje dziekana Wydziału Prawno-Administracyjnego na Uniwersytecie. Za wybitne osiągnięcia i zasługi w pracy wychowawczej i dydaktycznej został kilkakrotnie

⁶ Prof. Kamil Stefko był pierwszym dziekanem Wydziału Prawno-Administracyjnego. Jego życiorys zob. niżej.

⁷ Do końca sierpnia 1950 r. nazwa katedry brzmiała: Katedra Historii Prawa na Zachodzie Europy. Utworzono ją formalnie 30 IV 1946 r.

nagrodzony. Był członkiem zwyczajnym Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego i współpracownikiem Komisji Prawniczej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

Najważniejsze prace ogłoszone [...]

Ponadto kilka wydań skryptów dla użytku studentów oraz szereg artykułów drukowanych w prasie krakowskiej i wileńskiej. W 1927 r. zawarł związek małżeński z Haliną Wardejn, późniejszą dr Haliną Wardejn-Jaworską, a w 1929 r. urodził mu się syn Władysław, obecnie docent na Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Stale postępująca choroba płuc doprowadziła do zgonu mojego męża dn. 24 marca 1959 r. we Wrocławiu, gdzie został pochowany na cmentarzu Św. Wawrzyńca.

Życiorys napisała żona, [b. m., b. d.], dr Halina Wardejn-Jaworska

ANTONI KNOT (20 V 1904—2 I 1982)

Urodziłem się dnia 20 maja 1904 r. w Kołomyi. Do szkoły powszechnej uczęszczałem w latach 1910—1914 w Samborze i Kołomyi; do gimnazjum klasycznego w latach 1914—1922 w Kołomyi. Egzamin dojrzałości złożyłem tamże w 1922 r. Studia wyższe odbyłem na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1922—1926 w zakresie historii i polonistyki. Doktorat filozofii uzyskałem w 1929 r. Egzamin państwowy na nauczyciela szkół średnich złożyłem w 1932 r. Od 1 IX 1925 r. do 31 III 1927 r. byłem stypendystą (z funkcją bibliotekarską) w Polskim Muzeum Szkolnym we Lwowie. Od 1 IV 1927 do 31 III 1932 r. byłem kolejno: zastępcą asystenta (demonstratorem), asystentem młodszym i asystentem starszym przy Katedrze Historii Oświaty i Szkolnictwa (prof. Stanisław Łempicki). Od 1 IV 1932 do 30 IX 1936 r. byłem archiwariuszem w Archiwum Uniwersytetu Lwowskiego. Od 1 IX 1929 aż do września 1939 r. byłem, niezależnie w równoczesnej pracy w Uniwersytecie, nauczycielem w Państw. Szkole Ekonom.-Handlowej we Lwowie (później Państw. Męskie Gimnazjum Kupieckie) i w Liceum Handlowym. W czasie wojny 1939—1945 byłem we Lwowie nauczycielem, archiwistą (kustoszem Archiwum Micjskiego) i bibliotekarzem. Za czasów okupacji niemieckiej brałem czynny udział w tajnym nauczaniu w zakresie szkoły średniej i w tajnym Uniwersytecie. Dnia 17 stycznia wyjechałem, jako repatriant do Polski. Po kilkutygodniowym pobycie w Przeworsku z początkiem marca 1945 r. przybyłem do Krakowa i rozpocząłem pracę bibliotekarską w Bibliotece Jagiellońskiej, jako kierownik referatu zabezpieczania księgozbiorów podworskich na terenie wojew. krakowskiego, rzeszowskiego i kieleckiego.

Dnia 9 maja 1945 r. przyjechałem do Wrocławia, jako kierownik

czołówki⁸ pierwszej grupy naukowej. Tutaj w Delegaturze Ministerstwa Oświaty objąłem kierownictwo bibliotek i archiwów. Po zorganizowaniu Uniwersytetu zostałem mianowany dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej. Na tym stanowisku pozostałem do dnia 30 września 1963 r. Prócz zajęć w charakterze dyrektora Biblioteki wykonałem na terenie Wrocławia następujące prace. Przeprowadziłem rewindykację wywiezionego mienia naukowego Uniwersytetu i Politechniki. Zorganizowałem Zakład Narodowy im. Ossolińskich (Bibliotekę i Wydawnictwo), jako naukowy dyrektor w l. 1946—1949. Redagowałem „Sobótkę” przez cztery pierwsze lata. Założyłem i redaguję w 1957 r. „Roczniki B[ibliotecz]ne”; założyłem i redaguję „Śląskie Prace Bibliograficzne i Bibliotekoznawcze” (seria WTN). W latach 1945—1951 prowadziłem w Uniwersytecie wykłady zlecone z historii oświaty i szkolnictwa oraz nauki o książce. Jestem współzałożycielem i członkiem zwyczajnym Wrocł. Tow. Nauk. Byłem członkiem trzech Komisji PAU. Byłem założycielem i pierwszym przewodniczącym Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa WTN (1953—1958). W r. 1955 mianowany zostałem profesorem nadzwyczajnym z pozostawieniem na stanowisku dyrektora B-ki Uniwersyteckiej. Przez trzy lata byłem przewodniczącym Komisji Rady Gł. Szkoln. Wyższ. dla spraw Bibliotek. Przeprowadziłem odbudowę budynku B-ki „Na Piasku” i remont kapitalny budynku B-ki [przy ul.] Szajnochy 10. Z mojej inicjatywy Ministerstwo kreowało Katedrę Bibliotekoznawstwa oraz Studium Bibliotekoznawstwa dla Pracujących w 1956 r. Byłem jego organizatorem i jako prodziekan na Wydziale Filologicznym (1956—60) kierownikiem tego (jedynego w Polsce) Studium. Od 1 X 1963 r. na własną prośbę zostałem przeniesiony na Wydział Filologiczny do Katedry Bibliotekoznawstwa, gdzie objąłem wykłady i kierownictwo (ponownie) Studium dla Pracujących. Dnia 18 grudnia 1964 r. zostałem mianowany profesorem zwyczajnym. Ogłosiłem ok. 60 rozpraw i prac z zakresu: historii oświaty, dziejów życia literackiego, bibliotekoznawstwa i bibliografii. Nadto posiadam w dorobku prace edytorskie.

Jestem aktywnym członkiem Stronnictwa Demokratycznego od 1945 r. Byłem przez 2 kadencje przewodn. Komitetu Miejskiego; w drugiej kadencji jestem przewodniczącym Wojew. Komitetu; drugą kadencję członkiem Centralnego Komitetu. W l. 1946—1949 byłem radnym Dolnośląskiej Wojew. Rady Narodowej i w tejże Radzie wiceprzewodn. Komisji Kultury i Sztuki. Jestem przewodn. Komisji Rewizyjnej Towarz. Miłośn. Wrocławia. Za działalność naukową i zawodową otrzymałem kilkakrotnie nagrody Ministra Szkolnictwa Wyższego oraz nagrody rektorskie.

Posiadam odznaczenia: Order Sztandaru Pracy I kl. (1963), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1955), Złoty Krzyż Zasługi (1947),

⁸ W skład Czołówki Grupy Naukowo-Kulturalnej wchodził ponadto: S. Kamiński i W. Kozak.

Medal X-lecia Polski Ludowej (1955), Odznakę XV-lecia Wyzwolenia D. Śląska (1960), Odznakę Budowniczego Wrocławia (1961), Odznakę XXV-lecia Stronnictwa Demokr. (1962), Odznakę Tysiąclecia (1963), srebrną odznakę Towarz. Miłośn. Wrocławia, odznakę pionierów wrocławskich.

Wrocław, dnia 3 października 1965 r.

Antoni Knot

JERZY KOWALSKI (23 V 1893—22 I 1948)

Mąż mój, Jerzy (Włodzimierz) Kowalski, urodził się w Krakowie, w rodzinie urzędniczej, w dniu 23 maja 1893 roku. Studia uniwersyteckie odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim. W roku 1917 uzyskał doktorat na podstawie rozprawy *De Plutarchi scriptorum iuveniliū colore rhetorico*. W roku 1920 został profesorem nadzwyczajnym filologii klasycznej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W roku 1929 profesorem zwyczajnym. W latach 1932/33 był dziekanem Wydziału Humanistycznego. Okres okupacji spędził we Lwowie i w Warszawie, dokąd przybył w październiku 1943 r. i gdzie przeżył powstanie. Wraz z profesorem Jerzym Manteufflem prowadził nasłuch radiowy dla prasy podziemnej, miewał ćwiczenia z uczniami i prelekcje tajne. W czasie powstania przez pewien czas był komendantem Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej. Od lutego do lipca 1945 r. przebywał w Lublinie, prowadząc wykłady na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W październiku 1945 r. osiada we Wrocławiu, gdzie jako dziekan organizuje Wydział Humanistyczny⁹, tworzy Instytut Filologii Klasycznej¹⁰, redaguje pismo PTF „Eos”. Bierze udział w powstawaniu wielu towarzystw naukowych. Pierwszy numer „Zeszytów Wrocławskich” wiele jemu zawdzięcza.

Umarł 22 stycznia 1948 roku. Pochowany jest na cmentarzu Św. Wawrzyńca.

Bibliografia prac Jerzego Kowalskiego zestawiona przez jego ucznia, Bronisława Bilińskiego, obecnie profesora Uniwersytetu Warszawskiego i kierownika Akademii polskiej w Rzymie, liczy 87 pozycji.

Główną dziedziną prac Jerzego Kowalskiego była retoryka grecka. Wiele studiów z tej dziedziny wydał przed wojną 1939 r. Jako pierwszy tom prac Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego ukazał się w r. 1947 *Hermogenes de Statibus*. Pismo Hermogenesa było przez tysiąc lat podstawowym tekstem szkoły greckiej. Na pierwszym egzemplarzu autorskim swego Hermogenesa dedykował go Jerzy Kowalski swemu przyja-

⁹ Organizatorem Wydziału Humanistycznego był początkowo, przebywający w Krakowie, prof. Witold Taszycki.

¹⁰ Formalna nazwa jednostki od 30 IV 1946 r. brzmiała: Katedry Filologii Klasycznej I i II.

cielowi, rektorowi Stanisławowi Kulczyńskiemu, pisząc: „Wygrałem moją bitwę o Wrocław”. To patetyczne określenie nie zdziwi filologa, który jest w stanie ocenić ogrom pracy przy klasyfikacji rękopisów i przedstawieniu kompletnej historii tekstu. Druk tej pracy w zniszczonym Wrocławiu był wydarzeniem naukowym, które zostało zarejestrowane w czasopiśmie naukowych, m. in. w Stanach Zjednoczonych. Nie jest moją rzeczą omawianie prac naukowych. Zbyt bogaty to zresztą materiał, by go tu można pomieścić. Wspomnę o dwu pozycjach edytorskich, a to: *Wykłady lozańskie Adama Mickiewicza* i *Historia cywilizacji greckiej*. Włożyłam w te edycje wiele pracy po śmierci męża. Czytelnik, którego zainteresowałaby postać Jerzego Kowalskiego, będzie mógł ją odtworzyć, przeglądając tomy prozy przez nas obojga wydane: *Mijają nas*, *Złota Kula*, *Gruce* i opracowane przeze mnie, a wspólnie kiedyś pisany *Gąszcz* oraz Jerzego K. *Archiwum pamięci*. Na to pojawia się on w moich *Opowiadaniach greckich* i w *Figlach pamięci*. Pozostały w papierach listy. Powinno się doczekać kiedyś wydania.

Nie jest łatwo być biografem mego męża. Lęk, aby nie pisać hagiografii, każe zbierać fakty, powstrzymywać się od wspomnień. Ileż miast, ruin na pustkowiach zwiedziliśmy razem nad Morzem Śródziemnym, wędrując śladami Demostenesa, Cicerona, Horacego, św. Augustyna! Ile godzin wspólnie spędzonych w bibliotekach paryskich, rzymskich, lozańskich!

Biograf zanotuje tylko, że 4 maja 1924 r. w kościele Św. Mikołaja we Lwowie zawarte zostało małżeństwo Jerzego Kowalskiego z Anną Chrzanowską, zaś 27 maja w roku 1946 we Wrocławiu urodziła się córka Jerzego i Anny — Maria Wanda. Mieszkali zaś w domu przy ul. Lindego 10 na Karłowicach.

Kto inny niech wspomni tego człowieka nadludzkiej pracy, o jego dowcipie często okrutnym dla siebie i przyjaciół, o jego miłości do Grecji, do Ojczyzny, o namiętym umiłowaniu wolności i sztuki.

[b. m., dnia] 30 marca 1965 r.

Anna Kowalska

STANISŁAW LORIA (18 I 1883—8 VIII 1958)

Życiorys

Stanisław Loria urodził się w Warszawie dnia 18 stycznia 1883 r. Szkołę powszechną i średnią ukończył w Krakowie, uzyskując w 1901 r. świadectwo dojrzałości w gimn. im. Św. Anny. W tym też roku rozpoczął wyższe studia na Wydziale Filozoficznym UJ, kontynuując je w Lipsku oraz przez ostatnie lata studiów w Krakowie.

Interesując się i specjalnie zajmując matematyką, psychologią doświadczalną oraz metodologią i teorią poznania, skierował całe zainte-

resowanie ku fizyce, jako stypendysta-demonstrator (1 X 1905—30 IX 1907) przy Katedrze Fizyki Doświadczalnej UJ.

W 1907 r. uzyskuje stopień doktora filozofii, po czym wyjeżdża do Niemiec, studiując na Uniwersytecie Wrocławskim, Uniwersytecie w Getyndze oraz w Berlinie jako student i pracownik naukowy w „Boscha Laboratorium” (Prof. A. Dubois), korzystając w tym okresie z zasiłku na studia z funduszu im. W. Osławskiego, przyznanego przez Akademię Umiejętności. W dniu 1 IV 1910 r. zostaje mianowany asystentem w Zakładzie Fizyki Doświadczalnej UJ, a w grudniu 1910 r. habilituje się z fizyki doświadczalnej (reskrypt zatwierdzający Nr 6841 z 3.3.1911 r.).

W latach 1911—1913 prowadzi zlecone wykłady w zastępstwie prof. A. Witkowskiego oraz prof. M. Smoluchowskiego. W 1912 r. otrzymuje z Akad. Umiejętności nagrodę z fundacji K. Simona za pracę naukową.

W okresie IX 1913 do VII 1914 r. przebywa na urlopie naukowym w Anglii, pracując pod kierunkiem prof. E. Rutherforda w Manchester, otrzymując w tym czasie tzw. „Honorary Research-Fellowship” oraz propozycję pozostania na okres 2-letni (od 1 I 1915 r.) w charakterze stypendysty „John Harling Fellow”.

Po wyrażeniu zgody na powyższą propozycję wraca do Krakowa celem uregulowania i likwidacji swoich spraw osobistych. Wybuch I wojny światowej uniemożliwia mu podjęcie dalszej pracy w Anglii.

W latach 1915/16 pracuje we Wiedniu w „Badawczym Instytucie Radowym” Wiedeńskiej Akademii.

Od 1 IV 1919 r. jako prof. nadzwyczaj., a od 1923 r. jako prof. zwyczajny wykłada fizykę teoretyczną i jest kierownikiem seminarium fizyki matematycznej na UJK we Lwowie. W 1923 r. otrzymuje urlop naukowy do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Do końca 1925 r. pracuje i wykłada w California Institut of Technology, Pasadena Cal., jako wykładowca oraz w University of California, Berkeley Cal., jako kierownik seminarium fizyki teoretycznej. Po powrocie do kraju zostaje w 1926/27 r. dziekanem, a w 1927/28 r. prodziekanem Wydziału Matem.-Przyrodniczego UJK we Lwowie.

W 1927 r. po śmierci prof. Negrusza zostaje mianowany prof. zwyczajnym i kierownikiem Zakładu Fizyki Doświadczalnej we Lwowie. Na tym stanowisku pracuje do wybuchu II wojny świat. Po zajęciu Lwowa przez Armię Radziecką otrzymuje stopień doktora nauk matemat.-fizycznych oraz stanowisko prof. fizyki i kierownika Katedry Fizyki Doświadczalnej w Uniwersytecie im. Iwana Franki we Lwowie.

W sierpniu 1941 r. po wkroczeniu do Lwowa wojsk hitlerowskich opuszcza miasto, przedostaje się w okolice Krakowa, gdzie ukrywa się na wsi aż do wyzwolenia kraju. Przymusowy wyjazd ze Lwowa pozbawił go całego, bez reszty, osobistego warsztatu naukowego, jak biblioteka, materiały, dokumenty, rękopisy prac badawczych z ostatnich lat, wszystkich notatek wykładów z fizyki teoretycznej i doświadczalnej od 1911 r.

itd. Zaginął też gotowy do druku podręcznik fizyki dla medyków i biologów.

W marcu 1945 r. przenosi się do Krakowa, gdzie z gronem byłych profesorów i docentów Uniw. Lwowskiego bierze udział w organizacji „grupy pracowników naukowych”, mających udać się do Wrocławia celem zaopiekowania się majątkiem po instytucjach naukowych i kulturalnych. We Wrocławiu bierze czynny udział w pracach nad odbudową Uniwersytetu i Politechniki, jako zastępca Pełnomocnika Min. Oświaty, a następnie (od września 1946 r. do września 1947 r.)¹¹ jako prorektor Uniwersytetu Wrocławskiego. Od XI 1945 r. do X 1951 r. jest profesorem fizyki i kierownikiem Zakładu Fizyki Doświadczalnej na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego¹². Równocześnie w tym okresie jest delegatem Uniwersytetu w MRN miasta Wrocławia, kierując pracami Komisji Kultury i Oświaty. W 1946 r. zostaje odznaczony orderem „Polonia Restituta” IV kl.¹³

Po I Zjeździe Przemysłowym w Jeleniej Górze w 1945 r. zostaje mianowany przewodniczącym „Komisji dla zagadnień Optyki i Mechaniki Precyzyjnej”, organizując „Biuro Konstrukcji Optycznych”, które następnie zostało włączone do „Głównego Instytutu Mechaniki” pod nazwą „Biura Kalkulacji Optycznych” przy delegaturze GIM we Wrocławiu. W 1947 r. otrzymuje stypendium naukowe Międzynarodowej Unii Fizyki Czystej i Stosowanej i wyjeżdża do Anglii na 9 miesięcy, gdzie zajmuje się i zapoznaje z postępami fizyki w okresie wojny.

W 1951 r. zostaje przeniesiony na stanowisko profesora fizyki i kierownika Zakładu Fizyki Doświadczalnej na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Poznańskiego. Stanowisko powyższe piastował do 1 I 1957 r. W roku 1957 wyjeżdża do rodziny do Kanady, a następnie do Anglii, gdzie umiera w dniu 8 sierpnia 1958 r. Za zmarłego prof. dra Stanisława Loria sporządziła żona.

[b. m., b. d.]

Dorota Loria

KAROL MALECZYŃSKI (28 X 1897—20 VII 1968)

Urodziłem się 28 X 1897 r. w Grębowie pow. Tarnobrzeg. Uniwersytet Lwowski ukończyłem w latach 1915—1924 ze stopniem doktora. W latach 1924—1940 byłem archiwistą archiwum państwowego we Lwo-

¹¹ Faktycznie funkcję prorektora pełnił prof. Stanisław Loria od 19 IX 1945 do 31 VII 1946 r.

¹² Katedra (Zakład) Fizyki Doświadczalnej przy Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym była wspólna dla Uniwersytetu i Politechniki.

¹³ Dotyczy jednak zapewne roku 1946 i orderu V klasy, tj. Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, przyznanego prof. Stanisławowi Lorii za zasługi naukowe, dydaktyczne i organizacyjne.

wie. W r. 1929 habilitowałem się tamże z zakresu nauk pomocniczych historii. Od r. 1945 jestem profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Wrocławskiego do dziś¹⁴.

Wrocław, [dnia] 14 września 1965 r.

Karol Maleczyński

TEOFIL EMIL MODELSKI (16 XI 1881—5 III 1967)

Życiorys

Urodziłem się dnia 16 listopada 1881 r. we Lwowie jako syn Teofila Modelskiego, uczestnika powstania 1863 roku i Rozalii z Widackich. Studia niższe, średnie i wyższe (Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie) kończyłem w tym mieście oraz jeden rok studiów odbyłem w Berlinie (stypendium habilitacyjne im. Barczewskiego). W roku 1909 uzyskałem we Lwowie na podstawie rozprawy *Król Gebalim w liście Chasdaja* stopień doktora filozofii. Złożyłem również egzamin nauczycielski dla szkół średnich i od lutego 1909 do roku 1924 pełniłem obowiązki nauczyciela w gimnazjach lwowskich. Dnia 10 sierpnia 1910 r. zawarłem związek małżeński ze Stefanią Torońską. W roku 1917 habilitowałem się na Uniwersytecie Lwowskim z historii powszechnej średniowiecznej oraz z historii austriackiej. Od roku 1917/18 wykładałem i prowadziłem Seminarium historyczne w zastępstwie profesora Ludwika Finkla. Przez kilka lat byłem delegatem docentów do Rady Wydziału Filozoficznego. Od roku 1914 do roku 1924 pełniłem obowiązki sekretarza Towarzystwa Historycznego we Lwowie, a w latach 1917/18 byłem współredaktorem „Kwartalnika Historycznego”. Od końca 1918 roku do lipca 1924 pełniłem nadto obowiązki szefa Zarządu Archiwalnego DOK¹⁵ oraz asystenta Archiwum Uniwersyteckiego. W roku 1917 zostałem współpracownikiem Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, a w roku 1921 członkiem przybranym Towarzystwa Naukowego we Lwowie oraz członkiem założycielem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu. Postanowieniem Prezydenta Rzplitej z dnia 4 września 1924 roku zostałem mianowany profesorem nadzwyczajnym historii średniowiecznej oraz nauk pomocniczych historii na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W roku 1928 zostałem wybrany przewodniczącym Wydziału III Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie po profesorze Alfonsie Parczewskim, a w roku 1929 i 1930 redagowałem „Ateneum Wileńskie”. W roku 1930 zostałem wybrany członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego we Lwowie.

¹⁴ Jest to najbardziej zwięzły życiorys w *Albumie Dwudziestolecia*, napisany przez pierwszego organizatora Instytutu Historii od maja 1945 r. Zob. szerzej, np.: R. Heck, *Profesor Dr Karol Maleczyński*, (Sobótka, 1968, nr 3, s. 481—484).

¹⁵ DOK — Dowództwo Okręgu Korpusu (nr VI we Lwowie) powstało 6 I 1921 r. w miejsce Dowództwa Okręgu Generalnego (DOG).

Tego samego roku (20 września 1930) po śmierci profesora Jana Ptaśnika zostałem powołany na Uniwersytet Lwowski w charakterze profesora zwyczajnego historii powszechnej średniowiecznej. Objąłem ponadto kierownictwo Archiwum Uniwersyteckiego po śmierci profesora L. Finkla. W roku 1931 zostałem wybrany wiceprezesem Towarzystwa Miłośników przeszłości Lwowa. Tegoż roku zostałem współredaktorem „Kwartalnika Historycznego” z prof. Fr. Bujakiem i prof. St. Zakrzewskim, a od roku 1932 redaktorem. Redakcję „Kwartalnika” prowadziłem do roku 1937 (rocznik 51), kiedy to wyszedł „Kwartalnik” poświęcony jubileuszowi Towarzystwa Historycznego (1886—1936), a Towarzystwo i „Kwartalnik” obchodziły rocznicę 50-lecia swego istnienia. W roku 1933/34 zostałem wybrany dziekanem Wydziału Humanistycznego, a w roku następnym prodziekanem. Od jesieni 1939 roku do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej byłem zajęty w państwowym Uniwersytecie Lwowskim im. I. Franki w charakterze profesora. Za okupacji niemieckiej zachorowałem i dłuższy czas przebywałem na wsi dla poratowania zdrowia.

Po zakończeniu wojny zarejestrowałem się w roku 1945 na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a powołany do Wrocławia objąłem obowiązki służbowe 15 stycznia 1946 r. w charakterze profesora historii średniowiecznej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, na podstawie tymczasowej nominacji rektorskiej. Nominacja przez Prezydenta Rzplitej Polskiej nastąpiła dnia 13 lipca 1948 roku. W styczniu 1946 roku zostałem wybrany prodziekanem, a następnie dziekanem. Obowiązki i godność dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Wrocławskiego pełniłem od roku akad. 1946/47 do dnia 30 września 1950 roku, tj. do chwili przejścia na emeryturę. Z dniem 1 października 1950 roku objąłem funkcję dyrektora Archiwum Uniwersyteckiego. Archiwum zajmowałem się bezinteresownie już poprzednio oprócz moich obowiązków profesorskich i dziekańskich na mocy uchwały Senatu akademickiego, który powierzył mi opiekę nad zniszczonymi wskutek działań wojennych archiwaliami b. Uniwersytetu niemieckiego oraz Wyższej Szkoły Technicznej. Z dniem 1 października 1956 r.¹⁶ reaktywowany zostałem do służby czynnej w charakterze profesora zwyczajnego, a dnia 30 września 1960 roku przeszedłem ponownie na emeryturę, uzyskując rentę specjalną.

Jestem członkiem zwyczajnym Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii. Przed wojną odznaczony zostałem m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1922), srebrnym medalem za długoletnią służbę na Uniwer-

¹⁶ Od tego czasu prof. Teofil Emil Modelski, pełniąc funkcję kierownika Archiwum Uniwersyteckiego, należał do Katedry Historii Polski i Powszechnej XVI—XVIII w., którą kierował prof. Władysław Czapliński.

sytecie J. K. we Lwowie (1938); po wojnie na Uniwersytecie Wrocławskim Złotym Krzyżem Zasługi (uchwałą Rady Państwa PRL 1954), medalem 10-lecia Polski Ludowej oraz odznaką 15-lecia wyzwolenia Dolnego Śląska (1955, 1960). Opublikowałem przeszło 80 większych i mniejszych prac naukowych, niektóre z nich w fachowych czasopismach zagranicznych. Inne większe prace historyczne, które mam jeszcze w rękopisie, częściowo zniszczone i zdekompletowane w okresie wojny, rekonstruuje i ponownie przygotowuję do druku.

Wrocław, dnia 15 sierpnia 1965 r.

Teofil Emil Modelski

JAN PIPREK (20 X 1887—3 II 1970)

Życiorys

Urodziłem się 20 października 1887 r. w Gorzyczkach, pow. Wodzisław, woj. Katowice, jako syn chłopca małorolnego. W piętnastym roku życia wstąpiłem do trzeciej klasy gimnazjum klasycznego w Głogowie. Po ukończeniu siedmiu klas przenieśliem się do gimnazjum klasycznego w Duisburgu n. Renem, gdzie po dwóch latach zdałem egzamin maturalny i otrzymałem świadectwo dojrzałości. Wyższe studia zacząłem w Uniwersytecie Wrocławskim. Studiowałem slawistykę, germanistykę i językoznawstwo porównawcze. Po trzech semestrach przenieśliem się na Uniwersytet w Pradze, gdzie spędziłem jeden semestr, następnie udałem się do Lipska a z Lipska do Monachium. Tutaj zdałem w r. 1912 egzamin doktorski ze slawistyki, germanistyki i językoznawstwa porównawczego na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Slavische Brautwerbungs- und Hochzeitsgebräuche*. Praca ta wyszła w r. 1914 jako osobny tom czasopisma wiedeńskiego „Zeitschrift für österreichische Volkskunde”, a następnie została zakupiona przez wydawnictwo Schröder i Strecker w Sztutgarcie. Pierwszą wojnę światową spędziłem w Monachium, utrzymując się z udzielania prywatnych lekcji i pracując w dalszym ciągu naukowo. W r. 1918 wyszła moja druga praca z zakresu slawistyki pt. *Polnische Volksmärchen*, również jako osobny tom czasopisma „Zeitschrift für österreichische Volkskunde”.

W r. 1920 opuściłem Monachium i wróciłem na Górny Śląsk, aby brać czynny udział w pracy plebiscytowej. Wydawałem tu tygodnik pt. „Das Erwachen” i byłem naczelnym redaktorem dziennika „Oberschlesische Grenzzeitung”¹⁷. Równocześnie należałem do Komisji Propa-

¹⁷ „Oberschlesische Grenzzeitung” (Górnośląski Dziennik Pograniczny) i tygodnik „Das Erwachen” (Przebudzenie) stanowiły — kolejno od 21 I i 21 X 1920 r. — własność Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu jako organy Oberschlesische Volkspartei (Górnośląska Partia Ludowa). Ich zadaniem było paraliżowanie propagandy niemieckiej i oddziaływanie na ludność niemiecką oraz na tę część ludności polskiej, która miała trudności z czytaniem po polsku.

gandowej Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu i byłem członkiem Naczelnej Rady Ludowej w Katowicach. Po przyjęciu Górnego Śląska przez Polskę byłem przez 3 lata dyrektorem państwowego gimnazjum klasycznego w Chorzowie. W r. 1925 przeniosłem się do Warszawy z zamiarem kontynuowania pracy naukowej. Przez jeden rok pracowałem w Ministerstwie Oświaty, a od r. 1926 byłem profesorem języka niemieckiego w gimnazjum państw. im. A. Mickiewicza, będąc później równocześnie kierownikiem Ogniska Metodycznego języka niemieckiego i lektorem w Akademii Nauk Politycznych.

W pierwszych latach pobytu warszawskiego zajmowałem się jeszcze slawistyką i wydałem pracę pt. *Matżeństwo u pierwotnych Słowian i plemion bałtyckich*. Od r. 1932 poświęciłem się całkowicie germanistyce i dydaktyce. Byłem stałym współpracownikiem czasopisma „Neofilolog” oraz sprawozdawcą z niemieckich czasopism literackich i dydaktycznych. Po przeprowadzeniu reformy szkolnej opracowałem podręczniki nauki języka niemieckiego dla czterech klas gimnazjalnych i dwóch klas licealnych, wydane przez „Ossolineum”.

W czasie drugiej wojny światowej pracowałem w tajnych kompletach i w szkole handlowej prof. Lipińskiego. Pozostałem w Warszawie aż do końca powstania. Po powstaniu zostałem wywieziony do Krakowa, gdzie uczyłem w tajnych kompletach. W maju 1945 r. przybyłem z grupą naukową do Wrocławia. Kierowałem tu z początku pracami odbudowy głównego gmachu Uniwersytetu i budynków Wydziału Humanistycznego, zabezpieczyłem biblioteki zakładów naukowych i przygotowałem budynki i zakłady, aby w jesieni móc zacząć w nich normalną pracę. Od jesieni 1945 r. kierowałem w charakterze zastępcy profesora zakładem germanistyki, który musiałem zorganizować od podstaw. Będąc przez wiele lat jedynym samodzielnym pracownikiem nauki miałem wykłady zarówno z literatury jak i z języka. Wydałem w czasopismach kilka większych artykułów z dziedziny literatury niemieckiej oraz książkę pt. *Wacław Scherffer von Scherffenstein, poeta śląski i polonofil XVII w.*, na podstawie której otrzymałem tytuł docenta. W r. 1960 zostałem przeniesiony w stan spoczynku.

[b. m., b. d.]

Jan Piprek

KAMIL STEFKO (8 IV 1875—17 II 1966)

Życiorys

Urodziłem się dnia 8 kwietnia 1875 roku w Złoczowie, woj. tarnopolskie. Ojciec mój był sędzią a matka córką prof. zwyczajnego Politechniki Lwowskiej, dra Ignacego Lemocha.

Po ukończeniu szkoły podstawowej i gimnazjum w roku 1892 oraz

studiów prawniczych na Wydziale Prawa Uniwersytetu we Lwowie w roku 1897 odbyłem w latach od 1897—1899 aplikację sądową we Lwowie. Po odbyciu aplikacji sądowej i złożeniu egzaminu sędziowskiego zostałem mianowany sędzią powiatowym w Brodach. Ponieważ zamierzałem pracować naukowo, a w mieście powiatowym, gdzie byłem sędzią, nie miałem odpowiednich warunków (brak fachowej literatury), zwracałem się kilkakrotnie o przeniesienie mnie do Lwowa. Gdy prośby moje nie zostały uwzględnione, zrezygnowałem z dniem 31 grudnia 1902 roku ze służby sędziowskiej i u Rodziców w Tarnopolu przygotowywałem materiał do pracy habilitacyjnej. Po rezygnacji ze stanowiska sędziowskiego odbyłem aplikację adwokacką i z dniem 1 września 1906 roku otworzyłem kancelarię adwokacką we Lwowie. Wcześniej jeszcze, w roku 1902, uzyskałem stopień doktora praw na Uniwersytecie we Lwowie, a w roku akademickim 1905/06 studiowałem na Uniwersytecie w Berlinie. Z Berlina wróciłem z gotową pracą habilitacyjną pt. *O omieszkaniu w procesie cywilnym*. Po przedłożeniu rozprawy habilitacyjnej i przejściu przez dalsze stadia habilitacyjne zostałem dekretem z 16 X 1907 roku mianowany docentem prawa cywilnego procesu na Wydziale Prawa Uniwersytetu we Lwowie. Z dniem 1 października 1910 roku zostałem mianowany profesorem nadzwyczajnym, a od 20 marca 1916 roku profesorem zwyczajnym tego przedmiotu na Uniwersytecie we Lwowie.

Przed wojną byłem członkiem Komisji Kodyfikacyjnej i członkiem Trybunału Kompetencyjnego. W Komisji Kodyfikacyjnej byłem głównym referentem prawa o ustroju sądów oraz całego prawa egzekucyjnego, a ponadto w znacznej części prawa upadłościowego (tytuł III o postępowaniu upadłościowym).

W czasie wojny, po zwolnieniu z Uniwersytetu we Lwowie, przeniósłem się do Warszawy, gdzie od 1 lutego 1941 roku zostałem zatrudniony w Polskiej Pocztowej Kasie Oszczędności, instytucji będącej pod zarządem niemieckim; otrzymałem stanowisko kierownika biura tłumaczeń. W czasie pobytu w Warszawie byłem aresztowany przez władze niemieckie i w okresie od 27 kwietnia do 14 maja 1943 roku przebywałem w Obozie Pracy na ulicy Gęsej.

Po wybuchu powstania warszawskiego przeniósłem się do Częstochowy, gdzie w czasie okupacji w podziemiu byłem kierownikiem i wykładowcą prawa na Kursach Akademickich. Po wyzwoleniu przez pewien czas prowadziłem nadal jawnie te kursy, a następnie udałem się do Krakowa celem uzyskania należnego mi stanowiska na Uniwersytecie Jagiellońskim. Z Krakowa jednak udałem się do Wrocławia jako członek grupy naukowej Pełnomocnika Ministra Oświaty, prof. Stanisława Kulczyńskiego. Wyjechałem na ziemie zachodnie, gdyż uważałem, że tam będę mógł najowocniej służyć swą wiedzą i doświadczeniem.

We Wrocławiu w dniu 17 maja 1945 roku rozpocząłem pracę w Rektoracie Uniwersytetu, wykonując zadania zlecone mi przez Rektora Sta-

niśława Kulczyńskiego. Przygotowałem lokal i bibliotekę dla Wydziału Prawa oraz zorganizowałem sekretariat Wydziału Prawa, a także przedłożyłem wnioski osobowe co do obsady Katedr Wydziału Prawa. W roku akademickim 1945/46 byłem pierwszym dziekanem Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego.

Po wyzwoleniu z mojej inicjatywy powstało we Wrocławiu Towarzystwo Popierania Nauk Ekonomicznych i Handlowych oraz na mój wniosek Ministerstwo Oświaty zezwoliło na utworzenie we Wrocławiu Wyższej Szkoły Handlowej. Szkołę tę zorganizowałem, pełniąc na niej funkcję rektora do roku 1951¹⁸. Szkoła ta została później przejęta przez Władze Państwowe i przemianowana na Wyższą Szkołę Ekonomiczną. W dniu 19 września 1964 r. otrzymałem godność doktora honoris causa tejże uczelni.

Na Uniwersytecie Wrocławskim byłem kierownikiem Katedry Postępowania Cywilnego do roku 1960, w którym to roku z dniem 31 sierpnia zostałem przeniesiony na emeryturę.

Obok działalności w uczelniach wrocławskich pełniłem także funkcje społeczne: w latach 1946 do 1949 byłem radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej i członkiem Wojewódzkiej Komisji Lokalowej.

Za moje zasługi byłem kilkakrotnie odznaczony; przed wojną otrzymałem order komandorii „Polonia Restituta”, po wojnie: Złoty Krzyż Zasługi (1947), Medal Dziesięciolecia Polski Ludowej (1955), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1955), Order Sztandaru Pracy I Klasy (1959), Odznakę XXV-lecia Stronnictwa Demokratycznego (1963). Ostatnie odznaczenie otrzymałem za moją długoletnią działalność w Stronictwie Demokratycznym, którego członkiem byłem od dnia jego powstania.

Dorobkiem mego życia jest wiele prac naukowych [...]. Ponadto ogłosiłem szereg artykułów w różnych czasopismach prawniczych, zarówno polskich jak i niemieckich.

W czasie wojny zaginął mi rękopis pracy pt. *O zwolnieniu państw od jurysdykcji krajowej* — obejmującej około 20 arkuszy druku.

Wrocław, [dnia] 8 kwietnia 1965 r.

Prof. Dr Kamil Stefko

HUGO DIONIZY STEINHAUS (14 I 1887—25 II 1972)

Nazywam się Hugo Dionizy dwojga imion Steinhaus. Urodziłem się w Jaśle 14 stycznia 1887 r. Mój ojciec, Bogusław Steinhaus, był dyrektorem spółdzielni kredytowej; mój dziadek był kupcem i zarządcą dóbr; Steinhausowie mieszkali w Jaśle od r. 1830 do 1939. Moja matka, Eweli-

¹⁸ Weześniej, w roku akademickim 1933/34, prof. Kamil Stefko pełnił funkcję rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

na Lipschitz, pochodziła z Tarnowa — jej ojciec był przedstawicielem fabryki cementu. W Jasle ukończyłem klasyczne gimnazjum państwowe w r. 1905. W roku 1905/6 studiowałem filozofię i matematykę na Uniwersytecie Lwowskim. W r. 1906 przeniosłem się do Getyngi, a w r. 1911 otrzymałem tam doktorat filozofii w zakresie matematyki, summa cum laude. Lata 1911 i 1912 spędziłem w Monachium i w Paryżu, a potem mieszkałem w Jasle, w Krakowie i we Lwowie, aż do wybuchu I wojny światowej. Po kilku miesiącach pobytu w Krakowie i Wiedniu znalazłem się w I pułku artylerii Legionów Polskich jako zwykły żołnierz; na froncie wołyńskim uczestniczyłem w kilku bitwach — w jednej z nich zginął mój brat stryjeczny, Władysław Steinhaus (wskutek tego jestem jedynym męskim przedstawicielem rodziny Steinhausów). Potem pracowałem jako urzędnik techniczny Centrali Odbudowy Kraju¹⁹ w Krakowie i we Lwowie. W r. 1917 habilitowałem się we Lwowie, dzięki poparciu Józefa Puzyny (którego studentem byłem na I roku). W tymże roku ożeniłem się ze Stefanią Szmoszówną. Przez pewien czas byłem zatrudniony jako matematyk przy gazociągu firm Waterkeyn, Gartenberg i Karpaty w zagłębiu jasielsko-krośnieńskim. W r. 1920 powróciłem do Lwowa jako profesor nadzwyczajny na uniwersytecie; w r. 1923 zostałem profesorem zwyczajnym. II wojna światowa sprawiła, że przez 22 miesiące byłem obywatelem sowieckim i profesorem analizy wyższej, a także pracownikiem naukowym Akademii Ukraińskiej w Kijowie²⁰. Dnia 4 lipca roku 1941 opuściłem moje mieszkanie przy ul. Kadeckiej 14 we Lwowie — z żoną przeniesiliśmy się do mieszkania mojej siostry, Olgi Chwistkowej, w domu profesora Fulińskiego, który przepowiedział mi, że będę profesorem we Wrocławiu. 26 listopada r. 1941 musieliśmy opuścić to schronienie. Dzięki prof. Bulandzie (byłemu rektorowi Uniwersytetu) i pani Morskiej-Knastrowej znaleźliśmy kryjówkę w willi p. Witolda Otto, byłego urzędnika kwestury; od 26 listopada 1941 do 26 sierpnia 1945 r. korzystałem z papierów Grzegorza Krochmalnego, dostarczonych mi przez poetę, Tadeusza Hollendra; do 13 lipca 1942 r. mieszkaliśmy wśród lasów na Rudnie koło Zimnej Wody (koło Lwowa). Tam udało mi się obliczyć straty niemieckie poniesione przez Niemców do 31 stycznia r. 1942. Dnia 13 lipca 1942 r. przeniesiliśmy się oboje na Berechów koło Stróż w powiecie gorlickim. Tam razem ze szwagrem, inż. Adolfem Szmoszem, uprawialiśmy tajne nauczanie na dosyć dużą skalę — naszymi uczniami byli synowie i córki kolejarzy i chłopów (patrz publikacje Stronnictwa Ludowego o tajnym nauczaniu w Gorlickim).

Po wojnie, w lecie r. 1945, otrzymałem od Stanisława Kulczyńskiego,

¹⁹ Powinno być: Centrala dla Gospodarczej Odbudowy Galicji, później Krajowy Urząd Odbudowy. Centrala powstała latem 1916 r. po wcześniejszym wyparciu wojsk rosyjskich z Galicji i podlegała Namiestnikowi.

²⁰ Jako członek korespondent.

Pełnomocnika Ministra Oświaty, misję zorganizowania wspólnego Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu; pełniłem funkcję dziekana tego wydziału, a potem objąłem Katedrę Zastosowań Matematyki²¹ na Uniwersytecie. W r. 1947 wyjechałem na 3 miesiące do Stanów Zjednoczonych. Pełniłem także przez kilkanaście lat obowiązki kierownika Działu Zastosowań Przyrodniczych i Gospodarczych²² Instytutu Matematycznego PAN. W r. 1952 zostałem rzeczywistym członkiem Pol. Akademii Nauk — w r. 1945 zostałem czł. korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie. W r. 1960 przeszedłem na emeryturę i objąłem funkcje profesora zw. Uniwersytetu Notre Dame w Stanie Indiana na rok akad. 1961/62. Byłem kilkakrotnie wybrany prezesem Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Otrzymałem następujące nagrody naukowe: Nagrodę naukową Polskiej Akademii Umiejętności za pracę ogłoszoną w r. 1948 (Coll. Math. I, p. 312—321), I Nagrodę Państwową (1951), dwie nagrody Polskiego Tow. Matematycznego (1947, 1951), Nagrodę Rektora Uniw. (1959), Nagrodę „Problemów” (1960), Nagrodę Naukową miasta Wrocławia (1960). W r. 1959 zostałem doktorem h. c. Uniwersytetu Warszawskiego; w r. 1961 doktorem h. c. Akademii Medycznej we Wrocławiu; w r. 1963 doktorem h. c. Uniw. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Jestem współzałożycielem i redaktorem honorowym czasopisma „Studia Mathematica”, a także „Zastosowań Matematyki”. Należę do redakcji „Colloquium Mathematicum” i „Monografii Matematycznych”. Mam Krzyż Oficerski Orderu Polonia Restituta, Krzyż Komandorski tegoż orderu i Sztandar Pracy I Klasy.

Moja działalność dydaktyczna na trzech uniwersytetach objęła analizę matematyczną, geometrię analityczną, rachunek wariacyjny, podstawy geometrii, mechanikę teoretyczną, szeregi Fouriera, szeregi ortogonalne, rachunek prawdopodobieństwa, geografie matematyczną, matematykę dla medyków, równania różniczkowe i całkowe. Kilkanaście lat prowadziłem Seminarium z Zastosowań Matematyki — to seminarium odbyło przeszło czterysta posiedzeń — jego celem było stosowanie matematyki do zagadnień realnych z zakresu nauk przyrodniczych, lekarskich i społecznych.

Moimi nauczycielami w gimnazjum jasielskim byli doskonali łacinnicy i historycy; pamiętam grezystę Korcyła i Kozaka, polonistę Szydłowskiego, matematyków Pająka i Niemcowa; gdyby nie oni, studia wyższe nie dałyby mi prawdziwej korzyści. Filozof Kazimierz Twardowski i matematyk Puzyna we Lwowie, a w Getyndze matematycy Hilbert, Klein, Runge, Minkowski, Landau, Toeplitz, Caratheodory, Weyl

²¹ Katedrą Zastosowań Matematyki Instytutu Matematycznego Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Hugo Dionizy Steinhaus kierował do 1960 r.

²² Dział Zastosowań Przyrodniczych, Gospodarczych i Technicznych.

oraz astronom Ambronn i geofizyk Wiechert byli moimi nauczycielami. Getyngeska kolonia polska, tzn. moi koledzy, miała duży wpływ na moje przygotowanie; bracia Dziewulscy, S. Kępiński, Kazimierz Jantsen, Jan K[?], L. Chwistek, Wł. Stożek, Zygmunt Janiszewski, St. Mazurkiewicz i Edward Loth. Tamże poznałem T. Banachewicza i Sierpińskiego, którzy już wtedy mieli dużą pozycję naukową. Wychowanie fizyczne zawdzięczam w dużej mierze Amerykaninowi nazwiskiem Louis Durand-Edwards, dzięki niemu już wtedy dowiedziałem się o Stanach Zjednoczonych i społeczeństwie amerykańskim. We Lwowie moimi kolegami byli Ruziewicz, Banach, Żyliński, a później Orlicz, Auerbach, Mazur i Schauder. Na Politechnice byli matematykami A. Łomnicki, W. Stożek, Wł. Nikliborc i Kaczmarz. Poza uczelniami spotykałem się z matematykiem i filozofem Blumenfeldem. Atmosfera naukowa była we Lwowie znakomita, a wkrótce Banach, Kuratowski, Mazur i Ulam stworzyli centrum naukowe o światowym znaczeniu. Śmierć Wł. Nikliborca zabrała z nim jego znakomite zdobycze w dziedzinie trzech ciał; wojna jest także odpowiedzialna za przedwczesny zgon J. Marcinkiewicza, gwiazdy matematyki polskiej i za morderstwo popełnione na J. Schauderze, lauracie nagrody międzynarodowej Metaxosa.

[...]

Wrocław, [dnia] 22 marca 1965 r.

H. Steinhaus

KAZIMIERZ WITALIS SZARSKI (9 I 1904—18 I 1960)

Życiorys

Śp. Dra Kazimierza Witalisa Szarskiego,
profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu we Wrocławiu

Prof. Dr Kazimierz Witalis Szarski urodził się dnia 9 stycznia 1904 r. we Wiedniu (Austria), jako syn dra Marcina Szarskiego, urzędnika państwowego, i Olgi z Budwińskich. Do szkoły powszechnej uczęszczał w czasie pierwszej wojny światowej we Wiedniu, po czym do gimnazjum, zrazu w Krakowie, potem we Lwowie, gdzie w roku 1923 uzyskał w III gimn. państwowym świadectwo dojrzałości. W r. 1923 zapisał się na Wydział Rolniczy Politechniki Lwowskiej, a po roku przeniósł się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie w r. 1928 uzyskał absolutorium. W r. 1932 uzyskał na tymże Uniwersytecie dyplom doktora filozofii. W r. 1939 otrzymał veniam legendi na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Od roku 1927 zaczął pracę w Zakładzie Anatomii Porównawczej UJK, gdzie po odbyciu kursu i praktyki uzyskał w r. 1928 zrazu posadę demonstratora, potem zaś kolejno asystenta młodszego i starszego przy

tym zakładzie. Na tym stanowisku pozostawał aż do wybuchu wojny. W r. 1940 Kazimierz Witalis Szarski ożenił się z Joanną Landau-Lange i z małżeństwa tego urodziła się w 1947 r. córka Olga.

W wojsku nie służył, gdyż po uznaniu Go za zdolnego do służby wojskowej przy poborze w r. 1923, odroczył termin służby na czas po studiach, zaś na skutek przebycia choroby płucnej został przy dodatkowym poborze uznany za niezdolnego do służby wojskowej.

W czasie wojny, po wkroczeniu wojsk radzieckich do Lwowa w 1939 r., pozostawał na swym stanowisku przy Zakładzie Anatomii Porównawczej ze stopniem docenta aż do marca 1941 r., kiedy to został zredukowany i ponownie przyjęty w maju tegoż roku ze stopniem laboranta. Po wkroczeniu Niemców do Lwowa był zrazu bez zajęcia, potem zaś zarabiał na życie jako karmiciel wszy w Zakładzie Przeciwyfusowym prof. Weigla. W 1942 r., zmuszony do opuszczenia Lwowa, udał się do Warszawy, gdzie pracował zrazu w laboratorium fabryki wyrobów spożywczych „IF”, a potem w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego Puławy (oddział w Warszawie) aż do końca okupacji niemieckiej.

W czasie powstania był 3 tygodnie w obozie niemieckim na Forcie Mokotowskim, a stamtąd wraz z żoną przez obóz w Pruszkowie dostał się do Skierniewic, gdzie przebywał do kwietnia 1945 r. i uczył na tajnych kursach młodzież w wieku szkolnym. W kwietniu przeniósł się do Krakowa, gdzie pracował jako wolontariusz przy Zakł. Anatomii Porównawczej oraz wykładał jako docent na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W styczniu 1946 r. przeniósł się do Wrocławia, otrzymując kierownictwo organizującego się Zakładu Anatomii Porównawczej, a w jesieni otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Wrocławskiego. Z końcem 1952 r. kierowany przez Profesora Zakład Anatomii Porównawczej otrzymał rangę Katedry. Profesor Szarski wykładał anatomię porównawczą kręgowców i zoologię systematyczną kręgowców. Prowadził również seminarium dla studentów odbywających specjalizację w katedrze.

W okresie wrocławskim stosunkowo wiele czasu poświęcał ornitologii. Opublikował kilka prac z tej dziedziny. Zgromadził wokół siebie grupę młodych ornitologów, których większość po śmierci profesora dalej kontynuuje swoje badania. Prof. Szarski prowadził także badania histo-anatomiczne mózgow ptaków, których to badań już nie ukończył. Kontynuował również swoje badania embriologiczno-anatomiczne nad układem moczościowym Muridae, których główne wyniki zostały opublikowane jeszcze przed wojną.

Działal we Wrocławskim Komitecie Ochrony Przyrody, którego był przewodniczącym. Był wiceprzewodniczącym Rady Naukowej Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu.

W roku 1954 pełnił funkcję prodziekana, a następnie dziekana Wydziału Nauk Przyrodniczych. W latach 1955—1957 był prorektorem do

spraw nauki. W listopadzie 1957 r. prof. Szarski został wybrany rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego i funkcję tę pełnił do 30 IX 1959 r.

W marcu 1959 r. prof. Szarski zachorował na nieuleczalną chorobę krwi. Zmarł w styczniu 1960 roku.

Na krótko przed zgonem znalazł się w Min. Szkoln. Wyższego wniosek Rady Wydziału Nauk Przyrodniczych, poparty jednogłośnie uchwałą Senatu o mianowaniu dra Kazimierza Witalisa Szarskiego profesorem zwyczajnym²³.

Za zmarłego męża, prof. dra Kazimierza Szarskiego — sporządziła żona. Spis prac naukowych i publikacji w latach 1949—1960 [...]

[b. m., b. d.]

STANISŁAW TYNC (7 VI 1889—29 I 1964)

Życiorys

prof. dra Stanisława Tynca

„Urodziłem się dnia 7 czerwca 1889 r. w Rzepienniku Strzyżewskim (powiat gorlicki, woj. krakowskie). Po studiach gimnazjalnych w Krakowie wstąpiłem w r. szk. 1907/8 na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego i spędziłem na nim 9 semestrów. Studiowałem język i literaturę polską obok filologii klasycznej, jako przedmiotu pobocznego. Słuchałem wykładów profesorów: Stanisława Tarnowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Józefa Trctiaka, Stanisława Windakiewicza, Tadeusza Grabowskiego, Jana Łosia, Stefana Pawlickiego, Maurycego Straszewskiego, Władysława Heinricha i in. Pracowałem w seminariach prof. Grabowskiego, Chrzanowskiego, Łosia oraz Bienkowskiego i w proseminariach łacińskim i greckim. Prof. T. Grabowski skierował mnie do pracy nad Staszicem i wpływem Roussa na jego poglądy polityczne i pedagogiczne; pracę tą prowadziłem później i w seminarium prof. Chrzanowskiego. Praca ta zwróciła mnie do badań nad dziejami wychowania i szkolnictwa polskiego. Po ukończeniu uniwersytetu objąłem w r. 1912 stanowisko zastępcy nauczyciela w V gimnazjum w Krakowie i złożyłem d[nia] 20 listopada 1913 r. egzamin nauczycielski z języka polskiego, jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej, jako pobocznego. Wówczas zająłem się w porozumieniu z prof. Chrzanowskim studiami nad nauczaniem w szkołach Komisji Edukacji Narodowej i na ich podstawie złożyłem w r. 1919 w Dziekanacie Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego pracę pt. *Nauka moralna w szkołach KEN*, która uznana została za pracę doktorską. Po odbyciu egzaminów zosta-

²³ Wniosek ten w związku ze śmiercią prof. Kazimierza Witalisa Szarskiego zdezaktualizował się.

łem w d[niu] 19 czerwca 1923 r. przez prof. Chrzanowskiego promowany na doktora filozofii. Wspomniana praca wydana została w 1922 r. drukiem przez Komisję do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce; ta Komisja powołała mnie pismem z dnia 9 marca 1920 r. do grona osób swoich korespondentów, a pismem z d[nia] 13 grudnia 1922 r. do grona członków. Kiedy w r. 1928 utworzyło się Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne, powołano mnie w skład członków zwyczajnych. Za pracę o nauce moralnej przyznał mi Wydział II Towarzystwa Naukowego Warszawskiego nagrodę z fundacji im. J. Kubaszewskiej. Autoreferat z powyższej rozprawy ogłosiłem w „Ruchu Pedagogicznym” (r. 1922, nr 7—10), uzupełniwszy go obrazem nauki moralnej w dobie współczesnej na Zachodzie. Od chwili wejścia do Komisji do badania dziejów wychowania, tj. od r. 1920, datują się moje stosunki z prof. Stanisławem Kotem, z którym też odtąd w mojej pracy naukowej pozostaję w ścisłym kontakcie. W ciągu lat 1919—1922 zajmowałem się głównie pracą zawodową nauczycielską. Znalazłszy się bowiem naprzód w Warszawie, a potem w Toruniu, z konieczności, wskutek braku nauczycieli-polonistów, musiałem mieć dużo lekcji w szkołach. Dlatego też w tych latach mniej poświęcałem się pracy naukowej w obranym kierunku, za to zajmowałem się, i praktycznie i teoretycznie, sprawą nauczania języka polskiego w szkołach średnich, czego dorobkiem jest kilka artykułów z tej dziedziny, pomieszczonych w czasopismach pedagogicznych i w „Roczniku Pedagogicznym” (z r. 1924) oraz wydawane od 1927 r. wspólnie z drem Józefem Gołąbkim *Czytanka polskie dla gimnazjów i szkół powszechnych*.

W r. 1922, kiedy mogłem wrócić do normalnej liczby godzin tygodniowych w szkole, wziąłem się do badań nad dziejami protestanckiego gimnazjum w Toruniu, w czym dopomogła mi wyżej wspomniana Komisja, wyjednując dla mnie w Ministerstwie WRIOP urlop na rok 1924/5. Rezultaty tych badań są dotąd następujące [...] Po powrocie z urlopu objąłem kierownictwo Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego, które piastowałem do końca mojego pobytu w Toruniu, tj. do 31 sierpnia 1932 r.

Wyżej ukazane prace naukowe doprowadziły mnie w dniu 23 XI 1928 r. do habilitacji z dziejów szkolnictwa i oświaty; w dniu 26 VI 1931 r. habilitacja została przeniesiona do Poznania i odtąd pełniłem funkcje docenta w Uniwersytecie Poznańskim. W styczniu r. 1930 uzyskawszy stypendium z Funduszu Kultury Narodowej, wyjechałem do Paryża, gdzie przebywałem siedem miesięcy, oddając się ogólnym studiom nad dziejami wychowania, szczególnie francuskiego, specjalnie zajmując się pedagogiką francuską XVIII stulecia, aby po uporaniu się z pracami, związanymi z gimnazjum toruńskim, powrócić do pracy nad wychowaniem w Polsce w XVIII wieku. Prawie cztery miesiące spędziłem w Niemczech, w Berlinie i w Lipsku na studiach, głównie nad

neohumanizmem. Tak w Paryżu jak w Niemczech zbierałem, obok tamtych studiów, notatki do zamierzonej pracy pt. *Geneza myśli o wychowaniu państwowym*. W dniu 26 sierpnia 1930 r. Polska Akademia Umiejętności zamianowała mnie współpracownikiem Komisji dla dziejów oświaty i szkolnictwa w Polsce. Od d[nia] 1 września 1932 r. pracuję jako dyrektor Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Poznaniu do II-ej wojny światowej. Wojna wygnała mnie z Poznania, gdzie pełniłem również funkcje docenta, do wsi — osady fabrycznej; tu prowadziłem tajne komplety gimnazjalno-licealne i doprowadziłem wraz z kolegami nauczycielami do matury licealnej 46 uczniów. Z tych tajnych kompletów, po ustaniu wojny, powstało wiejskie gimnazjum i liceum, którego byłem przez parę miesięcy pierwszym dyrektorem²⁴. Wspominam tę wojenną pracę podziemną do dziś dnia ze wzruszeniem. Ile tam było solidarności narodowej, ile poświęcenia i ile zapału młodzieży. W d[niu] 5 grudnia 1945 r. objąłem stanowisko profesora nadzwyczajnego pedagogiki i kierownika Katedry Pedagogiki na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu we Wrocławiu. (Nominacja podpisana przez ob. Prezydenta Rzeczypospolitej, Premiera i Ministra Oświaty w d[niu] 19 grudnia 1946 r.) I tu znowu wzruszająca pilność i gorliwość studentów! Cóż, kiedy przyszły ciężkie czasy dla niektórych zwłaszcza nauk, a między nimi i pedagogiki, a co gorsza, zwinęto w r. 1952 we Wrocławiu kierunek studiów pedagogicznych, zostawiając Katedrę tylko przy funkcjach „usługowych” kształcenia studentów czterech wydziałów uniwersyteckich na przyszłych nauczycieli. Kierunek pedagogiki ostawszy się tylko w stolicy, rozrósł się do niebywałych rozmiarów, „prowincję” zaś pod tym względem zaniedbano dotkliwie ku szkodzie nauk pedagogicznych i psychologicznych. Ale w bieżącym roku akademickim zmieniło się na lepsze: nasza Katedra otrzymała z powrotem kierunek pedagogiki (1957/58), zaświtała nadzieja, że będzie można odrobić niezawinione przez Katedrę zaniedbania w „produkcji” młodej kadry naukowej. Można dodać, że od roku prowadzi też Katedra eksternistowski kurs magisterski pedagogiki ze sporą liczbą studentów”.

[...]

W latach akad. 1958/59—1959/60 profesor Stanisław Tync był w dalszym ciągu kierownikiem Katedry Pedagogiki we Wrocławiu i prowadził w pełnym wymiarze zajęcia dydaktyczne. Od 1 X 1960 r. zostaje przeniesiony na emeryturę z powodu przekroczenia 70 roku życia. Jednak dalej prowadził zlecone Mu przez Radę Wydziału zajęcia dydaktyczne: przez 1 rok seminarium magisterskie oraz seminarium doktorskie do ostatnich dni swojego życia, tj. do stycznia 1964 r. W Uniwersytecie Wrocławskim promował na doktorów 13 osób. W latach 1958—1964 ukazało się drukiem dalszych Jego siedem prac naukowych, spośród

²⁴ Dotyczy gimnazjum i liceum w Kazimierzy Wielkiej

których wymienię obszerną monografię: *Ślązak U. Schober, konrektor i działacz kulturalny toruński* (Kraków—Wrocław 1960). Trzy dalsze prace przesłane przez Niego do druku znajdują się w końcowym stadium procesu wydawniczego. Pozostała nie ukończona przez Niego, jednak już w stadium końcowym, duża praca pt. *Meiryki uczniów gimnazjum toruńskiego (1600—1817)*, mówi o niej prof. Tynec w swoim życiorysie. Zmarł we Wrocławiu dnia 29 stycznia 1964 r.

Życiorys prof. Stanisława Tynca przepisał i tylko nieznacznie uzupełnił [16 wierszy na ostatniej stronie od dołu] doc. dr Stefan Kaczmarek²⁵.

Wrocław, dnia 22 marca 1965 r.

SEWERYN WYSŁOUCH (19 III 1900—28 II 1968)

Mój życiorys

Urodziłem się 19 marca 1900 r. w maj[ątku] Pirkowicze, pow. Kobryń, Polesie, w starym gnieździe rodziny Wysłouchów, z Ojca Antoniego i Matki Seweryny ze Skarżyńskich, jako szóste dziecko.

Dzieciństwo aż do lat jedenastu spędziłem w licznym gronie rodzinnym (8-ro rodzeństwa) w Pirkowiczach. Okres ten odegrał bardzo ważną rolę w całym moim życiu. W warunkach zaboru rosyjskiego, na ziemiach litewsko-białoruskich, rodzina wychowywała i kształtowała cały światopogląd młodych generacji. To samo miało miejsce i u nas. Poziom duchowy, intelektualny i moralny bezpośredniego środowiska rodzinnego zaważył decydująco na moim rozwoju wewnętrznym. Z grubszą wyrażał się on w polskim kresowym żarliwym patriotyzmie, religijności i radykalizmie społecznym. Wszak w tej to atmosferze duchowej z generacji moich Rodziców wyrosli działacze tej miary, co Bolesław i Izidor Kajetan Wysłouchowie oraz Ludwika Wysłouch-Zawadzka.

Mimo młodych lat z głębokiem przejęciem przyswajałem sobie atmosferę duchową, w jakiej wyrosłem. Właściwie okres ten całkowicie ukształtował moje wewnętrzne ja. Lata późniejsze jedynie je gruntowały. W domu też przygotowywałem się do szkoły średniej. W 1911 r. zostałem przyjęty do kl. I prywatnego gimnazjum „Kathe” w Wilnie. Rosyjski duch szkoły nie zdołał zachwiać moim światopoglądem. Odczuwałem jednak bardzo brak metodycznej nauki języka i literatury polskiej. Na tym odcinku ja i moi koledzy zdani byliśmy wyłącznie na własne siły. Polskie organizacje samokształceniowe prawie że nie istniały.

²⁵ Prof. Stefan Kaczmarek, kierownik Zakładu Teorii Nauczania w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, przeszedł na emeryturę 1 X 1979 r. Zmarł 4 V 1984 r.

Po ukończeniu kl. V w 1915 r., na skutek klęski rosyjskiej i ewakuacji gimnazjum do Rosji, przerwałem naukę. Lata 1915—1919 spędziłem w całkowicie zniszczonych gospodarczo przez wojnę Pirkowiczach, ciężko pracując fizycznie na roli (bez konia i krowy), by wyżywić rodzinę. Lata 1920—1923 to burzliwy okres służby wojskowej. W 1923 r. na Wojskowych Kursach Maturalnych w Wilnie uzyskałem świadectwo dojrzałości. Była to data przelomowa w moim życiu. Rozpoczyna się spóźniony okres studiów uniwersyteckich i kariery naukowej. W roku akad. 1923/24 wstąpiłem na Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Ukończyłem studia prawnicze w 1927 r. Jeszcze podczas studiów zostałem zastępcą asystenta, a później młodszym asystentem przy Katedrze Prawa Narodów, zaś po ukończeniu Wydziału starszym asystentem przy Katedrze Historii Ustroju Polski. Pod kierunkiem prof. dra Stefana Ehrenkrewtza uzyskałem w 1930 r. doktorat prawa za pracę pt. *Rozwój granic i terytorium pow. kobryńskiego do poł. XVI w.* W 1937 r. zostałem habilitowany z prawa litewskiego za pracę pt. *Posługi komunikacyjne w miastach W. Ks. Litewskiego na prawie magdeburskim do połowy XVI w.*

Lata wileńskie, 1923—1939, to okres niesłychanie ważny w moim życiu. W czasach wileńskich obok pracy naukowej biorę żywy udział w życiu politycznym i społecznym. Ideowo należę do grupy tzw. demokratów wileńskich z Witoldem Abramowiczem na czele, skupionej dookoła dziennika „Kurier Wileński”. Niejednokrotnie zabieram głos w prasie, piętnując rządową, nacjonalistyczną politykę mniejszościową, zwłaszcza na odcinku białoruskim i litewskim. Przez kilka lat pełnię również obowiązki radnego m. Wilna.

W okresie tym zakładałem również własne ognisko domowe. W dn. 1 lipca 1928 r. zawieram związek małżeński z Adelą Frycówną, absolwentką Wydziału Lekarskiego USB. 11 kwietnia 1929 r. przychodzi na świat syn Zenon, zaś 16 września 1930 r. córka Klara Seweryna.

Tragiczne lata okupacji hitlerowskiej spędzam z dziećmi na Kujawach. Ukrywając się przed Niemcami, cały ten okres pracowałem jako robotnik fizyczny w młynie (do lipca 1943 r.), a później jako robotnik rolny w gospodarce bauerowskiej. Po wyzwoleniu w 1945 r. organizuję na wsi szkołę dla polskiej diatwy, w parę miesięcy później zostałem nauczycielem historii w gimnazjum ogólnokształcącym w Izbicy Kujawskiej, zaś w roku akad. 1945/46 profesorem i kierownikiem Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. Od 1 lipca 1946 r. obejmuję analogiczną Katedrę na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego²⁶.

Kolejno pełnię: od jesieni 1947 r. do marca 1952 r. przy boku rek-

²⁶ Prof. Seweryn Wyslouch kierował nią do 28 II 1968 r. Jej pierwotna nazwa brzmiała: Katedra Historii Ustroju Polski.

tora Stanisława Kulczyńskiego obowiązki prorektora ówczesnej olbrzymiej Uczelni pod nazwą Uniwersytet i Politechnika we Wrocławiu. W latach 1954—1955 przewodniczącego ZOZ²⁷. W latach 1956—1958 dziekana Wydziału Prawa, wreszcie od 1959 do 1 listopada 1964 r. kierownika Studium Administracyjnego Uniwersytetu Wrocławskiego. Obok zajęć uniwersyteckich od 1947 r. kierowałem Wrocławskim Oddziałem Instytutu Śląskiego, a od 1949 do marca 1953 r. Wrocławskiego Oddziału Instytutu Zachodniego. Przez szereg lat byłem wreszcie członkiem Prezydium Rady Naukowej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w Warszawie.

Wrocław, dnia 15 października 1965 r. Prof. dr Seweryn Wysłouch

²⁷ ZOZ — Zakładowa Organizacja Związkowa.

**PRZEMÓWIENIE SPRAWOZDAWCZE
ZA ROK AKADEMICKI 1947/48 i 1948/49
PROREKTORA UNIwersYTETU WROCLAWSKIEGO
PROF. DRA SEWERYNA WYSŁOUCHA W DNIU 3 X 1949 R.**

Publikowany po raz pierwszy poniżej tekst S. Wysloucha stanowi fragment bogatej spuścizny rękopiśmiennej Stanisława Kulczyńskiego (1895—1970), wybitnego uczonego, zasłużonego organizatora nauki polskiej we Wrocławiu oraz znanego działacza politycznego i społecznego, przechowywanej w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich — Bibliotece PAN we Wrocławiu. Do zbiorów ossolińskich przekazała ją w 1983 r. Izabela Kulczyńska-Falda, córka pierwszego rektora Uniwersytetu, która uznawała, iż papiery osobiste Ojca winny być złożone w Bibliotece Ossolineum — instytucji, której powojenna odbudowa wiąże się nierozzerwalnie z Jego nazwiskiem, oraz w mieście nad Odrą, któremu w pionierskim okresie przywracał On polskie oblicze.

Spuścizna rękopiśmienna S. Kulczyńskiego zawiera liczne materiały dotyczące odbudowy nauki i kultury polskiej we Wrocławiu w pierwszych powojennych latach oraz inne materiały dotyczące działalności naukowej i społeczno-politycznej jej twórcy. Szczególną wartość prezentują memorialy, referaty, notatki, teksty wystąpień i zapisy dotyczące działalności organizacyjno-naukowej S. Kulczyńskiego we Lwowie z lat 1924—1939, Krakowie z 1945 i Wrocławiu z lat 1945—1952, stanowiące ważne uzupełnienie dokumentacji urzędowej przechowywanej w archiwach. Do cennych materiałów zaliczyć należy także fragmenty akt Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum, organizacji sprawującej pod kierownictwem S. Kulczyńskiego w latach 1946—1951 rolę korporatywnego kuratora nad odbudowywanym we Wrocławiu Zakładem Narodowym im. Ossolińskich oraz liczne papiery związane z Jego rozległą działalnością społeczną i polityczną, m. in. we Froncie Jedności Narodu, Sejmie PRL, Stronnictwie Demokratycznym, ruchu obrońców pokoju, Towarzystwie Rozwoju Ziemi Zachodnich, Towarzystwie Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” i innych. Po naukowym opracowaniu stanowią one będą niewątpliwie cenne zaplecze źródłowe badań nad dziejami Polski Ludowej.

Publikowane *Przemówienie sprawozdawcze...* bilansuje dwuletnią działalność władz Uniwersytetu i Politechniki z S. Kulczyńskim na czele. Przeglądowy charakter i bogactwo poruszanej w nim problematyki uzasadniają jego opublikowanie. Ukazuje ono bowiem założenia programowe, postępy odbudowy oraz patos pionierskiego okresu narodzin nauki polskiej we Wrocławiu na tle przemian społeczno-politycznych pierwszych lat Polski Ludowej. Pośrednio ilustruje publikowany tekst wielki osobisty wkład S. Kulczyńskiego w proces budowy znaczącego centrum nauki i kultury polskiej na Ziemiach Odzyskanych. Zaprezentowany on został społeczności uniwersyteckiej przez prof. S. Wysloucha w Auli Politechniki w dniu 3 X 1949 r. z okazji inauguracji piątego w polskim Wrocławiu roku

akademickiego. W tym samym dniu rektor S. Kulczyński wygłosił wykład inauguracyjny pt. *Nauka i życie*.

Tekst *Przemówienia* publikuje się w brzmieniu oryginalnym, bez skrótów. Dla uczynienia go bardziej czytelnym zdecydowano się jedynie na modernizację pisowni wyrazów i interpunkcji, korektę ewidentnych błędów maszynowych oraz uzupełnienie imion osob. Dokonane uzupełnienia oznaczono nawiasami kwadratowymi. Mniej dziś znane fakty oraz nazwy organizacji i instytucji objaśniono w przypisach.

Janusz Albin

*

*

*

W historycznym dla naszej Uczelni dniu pierwszej inauguracji 9 czerwca 1946 roku Rektor [Stanisław] Kulczyński wypowiedział przed wzruszonym audytorium znamienne słowa: „Wrocławskie uczelnie wyższe startują dzisiaj w przyszłość. Przyszłość ta może być wielka i wspaniała, może być mierna i słaba. Wszystko zależy od tego, jaką potrafimy we wrocławskie uczelnie tenąć duszę. Jaki dla uczelni naszej potrafimy wywalczyć autorytet. Duszą uczelni wyższych nie jest ani młodzież, ani profesor. Duszą ich jest uczony. Zyciodajnym tętnem uczelni nie jest praca dydaktyczna, tętniąca już od roku we Wrocławiu, ale żywa, dynamiczna, wszechstronna i własna twórczość naukowa”¹. W słowach tych streszczają się właściwe zadania i dzieje naszych Uczelni w minionym czteroleciu. Czy szaleńcza decyzja zbudowania wśród płonących ruin Wrocławia, wobec przeszło 200-tysięcznej rzeszy pozostałej tu ludności niemieckiej, gmachu polskiej kultury i nauki, ośrodka polskości promieniującej potęgą ducha odradzającego się po niesłychanych ofiarach narodu, pozostanie nieziszczalnym marzeniem grupy romantyków, czy też odwrotnie przeoblecze się w kształty realne zdolne ostać się przed sądem zarówno swoich, jak i obcych. Zaś pamiętać należy, że obok szeregu wspólnych, Uniwersytet i Politechnika we Wrocławiu już w zarodku posiadały zadania własne, różniące je zasadniczo od wszystkich analogicznych uczelni w całym kraju.

Kładąc podwaliny pod gmach Śląskiej Wszechnicy [w] stolicy Ziem Odzyskanych organizatorzy z Rektorem Kulczyńskim na czele zdawali sobie sprawę, że repolonizacji naszych Ziem Zachodnich nie dokona w pełni ani żołnierz, ani nawet chłop, o ile nie znajdzie oparcia w polskiej książce, w polskiej szkole, w polskiej nauce i kulturze. Na to, aby ziemia piastowska stała się znowu i tym razem na zawsze organiczną częścią naszego kraju, aby była z nim zespolona jednym krwio-

¹ *Mowa J. M. Rektora Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu prof. dra Stanisława Kulczyńskiego, wygłoszona na uroczystym otwarciu Uniwersytetu i Politechniki w dniu 9 czerwca 1946 r.* (Wrocławski kalendarz akademicki na rok 1947, Wrocław 1947, s. 64).

biegiem, koniecznym jest nie tylko zaludnić ją polskim elementem, nie tylko powiązać ekonomicznie z Macierzą, ale uświadomić całe śląskie społeczeństwo co do roli Śląska jako polskiego bastionu. Z tą myślą naukowego wypracowania polskości Śląska w świetle historii, języka i kultury, pomyślano na szeroką skalę Wydział Humanistyczny. Humanistyka ma być fasadą Śląskiej Wszechnicy, służąc polskiej nauce o polskim Śląsku. Innymi słowy, wrocławski ośrodek naukowy ma przede wszystkim szerzyć prawdę o polskości Śląska wobec własnego społeczeństwa i świata. Oto jedno z historycznych zadań naszej Wszechnicy.

Przed uczelniami wrocławskimi stoją ponadto inne, niemniej doniosłe zadania. Jesteśmy jedynym uniwersytetem i jedną z trzech politechnik na Ziemiach Odzyskanych. Łącznie z Gdańskiem i Gliwicami musimy zrównoważyć potencjał 19 wyższych uczelni rozłożonym w starym kraju. Wzrastająca coraz bardziej dynamika życia na naszych ziemiach, ich coraz większy udział w gospodarce całego kraju, stawia przed naszymi uczelniami coraz nowe obowiązki, z których wywiązać się musimy. Inaczej mogą powstać niebezpieczne dysproporcje w wszechstronnym rozwoju naszych Ziemi Zachodnich. Zadania, jakie spadają na nas w związku z wejście w tryby życia najbardziej uprzemysłowionej dzielnicy Polski, całkowicie uzasadniają nasze zabiegi o nowe przestrzenie rozwojowe i nowe środki finansowe, słowem o dalszy rozwój Uczelni.

Wreszcie jedna szczególniejsza cecha życia naszego środowiska naukowego. Oto wszystkie sukcesy i klęski, jakie odnosimy w walce o jutro naszych uczelni, są bacznie notowane przez naszych wrogów na Zachodzie, którzy jak jedno z pism amerykańskich rozdzierają szaty, że na miejscu milionowego miasta niemieckiego Polacy urządzili dużą wieś z Wrocławia. Każdy z nas jak żołnierz na froncie pamiętać musi codziennie, że każde nasze niepowodzenie naraża na szwank nie tylko polską naukę, którą tu reprezentujemy, ale i opinię o państwowotwórczych zdolnościach narodu i państwa polskiego na Ziemiach Odzyskanych, i odwrotnie, każdy nasz sukces na tym polu zwiększa szacunek do sił żywoćnych narodu w walce o swe słuszne prawa.

Sprecyzowanie naszych zadań i obowiązków w tym dniu dorocznego sprawozdania z pracy Uczelni uważam za wskazane, zbyt bowiem często w zmaganiach z przeciwnościami dnia codziennego zapominamy o cięższej tu na nas współodpowiedzialności za losy wielkiego dzieła, jakim są uczelnie wrocławskie. Zbyt często również nie doceniamy zaszczytu, jakim jest praca na tym najbardziej eksponowanym bastionie polskiej nauki. Doroczne sprawozdanie z działalności Uczelni jest podsumowaniem osiągnięć na drodze do realizacji jej zadań, jak również uświadomieniem sobie tych niedociągnięć, jakie należy usunąć w najbliższym okresie. Zadanie moje jako sprawozdawcy jest niesłychanie trudne. Okres sprawozdawczy bowiem obejmuje rok akademicki 1947/

48 i 1948/49, to jest lata, w których życie wewnętrzne uczelni wrocławskich rozwinęło się niesłychanie bujnie i wszechstronnie, zaś na zewnątrz Uniwersytet i Politechnika we Wrocławiu zajaśniały blaskiem w skali światowej łącząc swe imię z I Światowym Kongresem Pokoju w sierpniu 1948 roku². Szczególniejszą dumą napawa nas fakt, że wielkie dzieło [walki] o Pokój Światowy zrodziło się u nas i że z tej właśnie auli Politechniki Wrocławskiej fale eteru poniosły do najdalszych krańców świata radosną wieść, że ludzie dobrej woli różnych ras i narodów podali sobie bratnie dłonie do walki z największą potwornością dziejów, jaką jest nowoczesna wojna.

Sprawozdanie dzisiejsze z konieczności ograniczyć się musi do wytypowania zjawisk najważniejszych w życiu Uczelni, brak bowiem czasu nie pozwala mi niestety, na bardziej dokładne zobrazowanie działalności poszczególnych zakładów i instytucji.

ROZWÓJ I ORGANIZACJA WEWNĘTRZNA UCZELNI

O ogromie pracy i wysiłku finansowym Państwa nad rozbudową i podniesieniem naszych uczelni nie sposób mówić bez zapoznania się i przeanalizowania chociażby kilku podstawowych cyfr dotyczących rozwoju zarówno Uniwersytetu, jak i Politechniki w ciągu czterech lat istnienia. Wśród najważniejszych elementów Szkoły należy przede wszystkim wymienić jej skład osobowy i jego rozwój.

Profesorowie i zastępcy profesorów Uniwersytetu

	1946		1947		1948		1949	
Ilość katedr	150	100%	159	100%	160	100%	163	100%
Katedry obsadzone	118	78%	128	80%	136	85%	143	88%
Profesorowie mianowani	28	18%	56	35%	73	45%	82	50%

Profesorowie i zastępcy profesorów Politechniki

	1946		1947		1948		1949	
Ilość katedr	34	100%	37	100%	37	100%	44	100%
Katedry obsadzone	21	62%	29	78%	34	92%	40	90%
Profesorowie mianowani	1	0,03%	1	[3 %]	2	[5 %]	5	11%

Przytoczone wyżej dane charakteryzują ewolucję, jakie zachodzą w zespole ciała profesorskiego naszych Uczelni. Dwa zwłaszcza momenty zasługują tu na szczególniejsze podkreślenie:

² Chodzi tu o Światowy Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju obradujący z udziałem delegacji 46 państw we Wrocławiu w dniach 25—26 VIII 1948 r. Zapoczątkował on ruch obrońców pokoju.

1. Stopniowe zmniejszanie się katedr nieobsadzonych. Jeśli w roku akademickim 1946/47 w Uniwersytecie byliśmy w stanie obsadzić 78% katedr, zaś w Politechnice tylko 62%, to w roku akademickim 1948/49, mimo dość znacznego wzrostu ilości katedr, w Uniwersytecie obsadziliśmy 88%, zaś w Politechnice aż 90%. Zjawisko to jest dowodem, że Uczelnie nasze są w stanie przyciągnąć nowe siły profesorskie czy to spośród młodych naukowców własnego środowiska, czy też innych spoza Wrocławia.

2. Jeszcze bardziej pomyślne zjawisko zachodzi w dziedzinie stabilizacji naszych sił profesorskich. O ile bowiem w roku akademickim 1946/47 profesorów mianowanych liczyliśmy zaledwie na Uniwersytecie 18%, to w roku akademickim 1948/49 stanowią oni już 50% ogółu wykładowców. Gorzej problem ten wygląda na Politechnice, gdzie w roku 1949 liczba profesorów mianowanych wynosi zaledwie 11%. Jest to zjawisko zrozumiałe, jeśli się zważy na trudności w pozyskiwaniu sił profesorskich w szkołach politechnicznych Polski powojennej. Wzrost ilości profesorów na stałe ustabilizowanych w uczelniach wrocławskich posiada dla ciągłości pracy naukowej i dydaktycznej znaczenie bardzo duże. Jedną bowiem z głównych bolączek powojennych szkół akademickich w Polsce było dojeżdżanie wykładowców z innych uczelni, którzy z natury rzeczy nie byli w stanie czuwać dostatecznie nad rozbudową pracy naukowej w swych zakładach.

POMOCNICZE SIŁY NAUKOWE

Obok profesorów duże znaczenie dla rozwoju pracy dydaktycznej i naukowej odnośnych zakładów posiadają kadry pomocniczych sił naukowych. Pod tym względem stosunki na uczelniach wrocławskich uległy znacznej poprawie.

[Rok]	Uniwersytet	Politechnika
1946	418 100%	71 100%
1947	458	99
1948	542	111
1949	604 144%	157 225%

Ilość etatów asystenckich w Uniwersytecie z 418 w roku 1946 wzrosła do 604 w roku 1949 — co stanowi 144% przyjmując za 100% stan z 1946 r. Jeszcze silniej wzrosła liczba asystentów na Politechnice, a mianowicie z 71 w roku 1946 na 157 w roku 1949, tzn. [do] 225%. To zwiększenie ilości etatów asystenckich znajduje swoje uzasadnienie, jak zobaczymy niżej, w ogromnym wzroście zajęć dydaktycznych wskutek dużego dopływu młodzieży akademickiej.

ADMINISTRACJA

Odrębne zagadnienie w życiu Uczelni stanowi problem sił administracyjnych, i to zarówno urzędników, jak i pracowników fizycznych. Problem ten w naszych warunkach nabiera szczególnej ostrości na skutek wzrostu obowiązków, jakie spadają na kadry administracyjne, i szczupłości ich liczby.

Rok	Uniwersytet				Politechnika			
	urzędnicy		prac. fizyczni		urzędnicy		prac. fizyczni	
1946	107	100%	290	100%	21	100%	61	100%
1947	112		320		24		75	
1948	116		340		27		97	
1949	116	110%	348	120%	27	128%	105	170%

W ciągu czterech lat istnienia naszej Uczelni ilość sił urzędniczych wzrosła z liczby 107 w roku 1946 do 116 w roku 1949. Analogicznie w Politechnice z 21 do 27. Stanowi to w Uniwersytecie wzrost zaledwie o 10%, zaś w Politechnice o 28%. Jeżeli chodzi o personel niższy, to w Uniwersytecie [wzrósł on] z 290 w roku 1946 na 348 w roku 1949 i Politechnice z 61 w roku 1946 na 105 w roku 1949. Procentowo wzrost ten wyraża się 20% dla Uniwersytetu i 70% dla Politechniki. W jakiej mierze wzrost ten nie odpowiada istotnym potrzebom, zilustrują dalsze wskaźniki rozwoju Uczelni.

MŁODZIEŻ STUDENCKA

Na 9 wydziałach i 5 oddziałach Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu skupiają się coraz liczniejsze rzesze młodzieży akademickiej.

Rok	Uniwersytet	Politechnika	Razem	
1945/46	2353	666	3019	100%
1946/47	5187	1712	6899	228%
1947/48	6493	1526*	8019	262%
1948/49	7709	1886	9595	317%

* Oddział Chemii Technicznej z 245 słuchaczami został przeniesiony z Politechniki do Uniwersytetu.

Wskaźniki przyrostu młodzieży akademickiej na obu naszych Uczelniach wskazują na ciekawe zjawisko. Gwałtowny wzrost liczby studentów występuje właściwie tylko w drugim roku istnienia Uczelni, kiedy to ilość młodzieży z 3019 w roku akademickim 1945/46 skacze na 6899 w roku akademickim 1946/47. Zjawisko to tłumaczy się silnym dopływem młodzieży bezpośrednio po wojnie oraz jest odpowiednikiem nasilenia akcji osadniczej na Dolnym Śląsku. Już lata następne wskazują

na uspokojenie w przyroście młodzieży, który w roku 1947/48 wskazuje wzrost o 16% w stosunku do poprzedniego, zaś w roku akademickim 1948/49 wzrost o dalsze 19%. Liczby te świadczą [o tym], że w miarę uruchamiania wyższych lat studiów uczelnie się wypełniają oraz proces ten nabiera charakteru prawidłowego dopływu młodzieży. Wobec tego zaś, że obie uczelnie uruchomiły już wszystkie lata studiów, można wnioskować, że następne lata będą wykazywały przyrost normalny, tzn. że uczelnie osiągną już swe optymalne stany liczbowe słuchaczy.

Skoro mówimy o młodzieży studiującej, należy poruszyć zagadnienie bardzo istotne w polityce Ministerstwa Oświaty, to jest rozbudowy kadr przyszłej naszej inteligencji zawodowej. Chodzi o zasadnicze przeobrażenie dotychczas jednostronnego oblicza naszej inteligencji w kierunku wzmoczenia dopływu na wyższe uczelnie młodzieży chłopsko-robotniczej. Problem ten w polityce władz akademickich wrocławskich znalazł pełne zrozumienie już dwa lata temu. Dowodem tego są statystyki młodzieży studiującej według pochodzenia.

	Uniwersytet		Politechnika	
	1947/48	1948/49	1947/48	1948/49
robotnicy i chłopci	40,5%	44%	43%	55,6%
inteligencja pracująca	40,6%	41,3%	40,3%	30,4%
wolne zawody i inne	18,9%	14,7%	16,7%	14,7%

Wobec tego, że w latach 1945/46 i 1946/47 nie prowadzono statystyki pod kątem widzenia pochodzenia socjalnego, musimy ograniczyć się do lat ostatnich. W latach tych stwierdzamy stopniową zmianę struktury socjalnej studiującej młodzieży w kierunku wzrostu elementów robotniczo-chłopskich. Proces ten jest szybszy na Politechnice, gdzie robotnicy i chłopci osiągają w roku 1948/49 już 55,6% ogółu studiujących przy równoczesnym spadku odsetka inteligencji pracującej i wolnych zawodów. Na Uniwersytecie przeobrażenia strukturalne są powolniejsze, tzn. z 40,5% robotników i chłopów w roku akademickim 1947/48 podnosi się na 44%, i to kosztem wolnych zawodów i innych, których procent z 18,9% w roku akademickim 1947/48 spada na 14,7% w roku 1948/49. Aczkolwiek zmiany te pozornie nie są zbyt radykalne, to jednak należy wziąć pod uwagę, że wynikiem [!] decydującym o wzroście odsetka chłopów i robotników jest pierwszy rok studiów. Wzrastający dość szybko odsetek robotników i chłopów jest w ogólnych cyfrach neutralizowany przez młodzież lat wyższych o znacznie niższych odsetkach elementów chłopsko-robotniczych. Te stosunkowo bardzo korzystne wyniki osiągnęły nasze uczelnie dzięki odpowiedniej polityce selekcyjnej przy egzaminach konkursowych na pierwszy rok studiów już w roku akademickim 1946/47.

W sprawozdaniu z dnia 9 grudnia 1946 r. Rektor Kulczyński pro-

blemowi temu poświęcił dużo uwagi³, stwierdzając, że w grupie kandydatów o średnim wyniku egzaminacyjnym dokonuje się selekcji pod kątem widzenia wyników osiąganych przy egzaminie, ale [i] pod kątem widzenia przynależności socjalnej, udziału w walce czynnej i przejść obozowych. Dzięki temu na przykład w wyniku selekcji przy przejściu na wydział lekarski w jesieni 1946 r. trzeba było odrzucić 71% młodzieży z kół inteligentkich, 76% młodzieży z kół wolnych zawodów, podczas gdy młodzież chłopska straciła 43% kandydatów, a robotnicza zaledwie 21% kandydatów. Obok tych przyjęci zostali wszyscy ci, którzy otrzymali najlepsze punktacje w konkursie, niezależnie od przynależności socjalnej. W ten sposób najzdolniejsi spośród młodzieży znaleźli się w murach naszej Uczelni, zaś spośród pozostałej masy, pierwszeństwo przyznano młodzieży robotniczo-chłopskiej. Jak widzimy, na szeroką skalę przeprowadzona dziś przez nasze władze centralne zasada selekcji przy wpisach na wyższe studia posiada u nas we Wrocławiu bogatą i mocną tradycję.

BUDŻET UNIWERSYTETU I POLITECHNIKI

Podstawowym czynnikiem rozwoju każdej instytucji są jej finanse. Moment ten posiada szczególniejsze znaczenie dla naszych uczelni, które rozpoczynały swą pracę wśród ruin niemal całkowicie zniszczonego Wrocławia. Cyfry naszego budżetu w okresie minionego 4-lecia świadczą o stałej trosce Rządu Polski Ludowej nad dostarczeniem środków na rozbudowę wyższego szkolnictwa.

Rok	Uniwersytet	Politechnika	Razem	
1946	64 514 000	23 084 000	87 598 000	100%
1947	176 885 000	53 432 000	230 317 000	262%
1948	312 407 000	106 068 000	418 475 000	480%
1949	465 830 000	186 805 000	652 635 000	757%

Globalna cyfra budżetu naszych uczelni z kwoty 87 598 000 zł w 1946 osiąga zawrotną kwotę 652 635 000 zł w roku 1949, co stanowi 757% w stosunku do budżetu w roku 1946. A wszak kwota ta nie wyczerpuje całości funduszy, jakie łoży Państwo na potrzeby naszych Uczelni. Dotacje specjalne na przykład z Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Przemysłu, Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych i innych wyniosły w roku 1947 sumę 18 044 000 zł,

³ Mowa rektorska Jego Magnificencji prof. dra Stanisława Kulczyńskiego, Rektora Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, wygłoszona w czasie uroczystej inauguracji roku akademickiego 1946/47 w dniu 9 grudnia 1946 r. w auli Politechniki (Wrocławski kalendarz akademicki na rok 1947, Wrocław 1947, s. 133).

w roku 1948 — 88 988 000 zł, zaś w roku 1949 — 72 000 000 zł. Specjalną ponadto pozycję stanowią kredyty na odbudowę, które łącznie w okresie 4-letnia osiągnęły kwotę 349 159 000 zł.

KREDYTY NA POMOCE NAUKOWE

Spośród szeregu paragrafów i pozycji budżetu, specjalne znaczenie dla rozwoju Uczelni posiadają sumy na pomoce naukowe i inwestycje wyposażeniowe zakładów. Przeznaczone one są bowiem na zakup przyrządów do pracowni naukowych, najnowszych dzieł naukowych do bibliotek zakładowych, wreszcie odczynników i chemikalii itd., niezbędnych dla pracy naukowej oraz ćwiczeń w pracowniach i laboratoriach.

Rok	Uniwersytet	Politechnika	Razem	
1946	4 850 000	3 797 000	8 647 000	100%
1947	38 669 000	7 224 000	45 893 000	530%
1948	107 489 000	12 522 000	120 011 000	1388%
1949	96 232 000	70 135 000	166 367 000	1924%

Sumy przeznaczone na cele powyższe w poszczególnych latach istnienia naszych Uczelni wskazują na stały i szybki wzrost. Z kwoty 8 647 000 zł w roku 1946 poprzez 45 893 000 zł w roku 1947 i 120 011 000 zł w roku 1948, sumy przeznaczone na pomoce naukowe osiągnęły 166 367 000 zł w roku 1949. Jest to wzrost o 1924^{0/0} w stosunku do budżetu 1946 r. Na tak znaczne powiększenie możliwości finansowych naszych zakładów, obok sum z budżetu Ministerstwa Oświaty, złożyły się dotacje Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Przemysłu, Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. W imieniu Uniwersytetu składam wymienionym Ministerstwom gorące podziękowanie za tak wydatną pomoc w realizowaniu naszych zadań naukowych i dydaktycznych.

ODBUDOWA I ROZBUDOWA NASZYCH UCZELNI

Jednym z najtrudniejszych problemów, przed którymi stanęły Uczelnie Wrocławskie w roku 1945, była odbudowa warsztatów pracy. W ponurych barwach maluje obraz zniszczenia gmachów Uniwersytetu Rektor Kulczyński w dorocznym sprawozdaniu z 9 grudnia 1946 r.: „Dwie trzecie naszych budynków i zakładów leży w gruzach. Jedną trzecią dźwignęliśmy i uruchomiliśmy. Straciliśmy bezpowrotnie gmachy instytutów chemii, mineralogii, geologii, bibliotekę uniwersytecką na Wyspie Piaskowej. Spłonęły [budynki instytutu wschodniego], gmachy instytutów geograficznych, romanistycznych, germanistycznych, anglistycznych, budynki i muzea archeologii, budynki i muzea prehistorii, [budynki i muzea] historii sztuki. Straciliśmy instytuty fizyki zarówno doświadczalnej

jak i teoretycznej, [budynki katedr matematycznych], budynki i muzea instytutów botanicznych i połowę muzeum zoologicznego. Straciliśmy zakład neurochirurgii, kliniki psychiatryczną i neurologiczną, kliniki i laboratoria pediatrii, budynki kliniki usznej i laryngologicznej, instytut mechaniki rozwojowej i farmakologii... Razem około 70 mniejszych i większych gmachów na 104 istniejące przed wojną. Uzyskaliśmy dzięki pomocy Rządu i Miasta dwadzieścia kilka budynków w częściowej ruinie, które zaledwie w połowie zdołaliśmy uruchomić. Szereg klinik umieściliśmy tymczasowo w szpitalach miejskich i wojewódzkich..."⁴

Dźwignięcie i prowizoryczne naprawienie chociażby części gmachów Uniwersytetu i Politechniki stało się naczelnym zadaniem dnia, zwłaszcza że sześciotysięczna rzesza młodzieży musiała otrzymać sale wykładowe, laboratoria i pracownice, o ile praca dydaktyczna nie miała stać się fikcją.

O wynikach tego gigantycznego wysiłku nad odbudową i adaptacją warsztatów i pracowni naukowych świadczą poniższe zestawienia:

Rok	Odbudowano i zabezpieczono					
	Uniwersytet		Politechnika		Razem	
	m ³	koszt w tys. zł	m ³	koszt w tys. zł	m ³	koszt w tys. zł
1945/46	435 481	12 344	190 000	3 415	625 481	15 759
1947	88 875	37 500	23 000	4 700	111 875	42 200
1948	77 500	50 600	20 000	111 000	97 500	161 600
1949	50 300	77 600	6 300	52 000	56 600	129 600
Razem	652 156	178 044	239 300	171 115	891 456	349 159

Razem Uniwersytet i Politechnika 891 456 m³ kosztem 349 159 000 zł.

W latach 1945 i 1946 odbudowano i zabezpieczono 625 481 m³ gmachów uniwersyteckich i politechnicznych kosztem 15 759 000 zł. W roku 1947 dalsze 111 875 m³ kosztem 42 200 000 zł. W roku 1948 97 500 m³ kosztem 161 600 000 zł i na koniec w roku 1949 — 56 600 m³ kosztem 129 600 000 zł. W sumie w minionym 4-leciu odbudowano 891 456 m³ kosztem 349 159 000 zł. Mimo to potrzeby przestrzenne obu uczelni dalekie są od nasycenia. Zwłaszcza fatalnie przedstawia się sprawa na Wydziałach Medycyny Weterynaryjnej i Przyrodniczym. Toteż wysiłki budowlane Uniwersytetu skupiają się w najbliższym roku na dalszej rozbudowie gmachu dla Wydziału Medycyny Weterynaryjnej przy ulicy Norwida 27, odbudowie zniszczonego skrzydła Instytutu Zoologicznego oraz dokończeniu budowy gmachu Instytutu Chemii przy Poli-

⁴ Tamże, s. 132. W tekście wystąpienia S. Wysłoucha odpowiedni fragment referatu S. Kuleżyńskiego został nieco zniekształcony. Przywrócono mu właściwe brzmienie.

technice. Powiększy to nasz stan posiadania o dalsze 64 000 m³ przestrzeni użytkowej i rozwiąże piekącą sprawę studiów chemicznych i zoologicznych.

Bardzo ciekawie przedstawia się stan posiadania poszczególnych wydziałów pod względem zajmowanej przestrzeni użytkowej gmachów.

	Budynki użytkowe w m ³	Liczba studentów 1948/49	m ³ przestrzeni użytkowej na 1 studenta
1. Lekarski z oddziałami: Farmacji, Stomatologii, Wychow. Fizycznego	267 573	2383	112
2. Prawno-Administracyjny	19 606	1258	16
3. Humanistyczny	63 130	1227	51
4. Przyrodniczy	47 812	663	72
5. Weterynaryjny	43 612	662	65
6. Rolny	60 195	503	119
7. Bibl. Uniw. i Gmach Gł.	131 000		
8. Politechnika i Mat. Fiz. Chemia	239 300	2511	95

W roku akademickim 1948/49 na jednego studenta Wydziału Lekarskiego wraz z Oddziałami Farmacji, Stomatologii i Wychowania Fizycznego przypadało 112 m³ przestrzeni użytkowej, Politechniki 95 m³, Wydziałów Medycyny Weterynaryjnej i Rolnego 89 m³, Przyrodniczego 72 m³, Humanistycznego 51 m³, wreszcie Prawno-Administracyjnego 16 m³.

Przytoczone wyżej dane wskazują, jakie obciążenia spadają na administrację Uczelni w związku z charakterem studiów na poszczególnych Wydziałach. Potwierdzają one niezbyt może silnie podkreślaną tezę, że Uczelnie Wrocławskie o stosunkowo drobnym odsetku studentów nauk humanistycznych, tzn. 26% ogółu studiującej młodzieży, mają do przewyciężenia o wiele większe trudności materialne aniżeli inne Uniwersytety w Polsce o znacznie większej wadze procentowej wydziałów humanistycznych. Słowem za podstawę ustalenia potrzeb finansowych uczelni nie należy brać porównawczych ilości studentów, natomiast rodzaje, jakość i kosztowność studiów w ramach każdego z wydziałów w poszczególnych uczelniach. Inaczej możemy dojść do wręcz fałszywych wniosków o potrzebach uczelni.

Wielki sukces budowlany, jakim było oddanie do użytku naszych Uczelni około 60 gmachów o łącznej kubaturze 891 456 m³, posiada jednak swoje ciemne strony. ● ile bowiem budowie i kapitalne remonty, przeprowadzone pod fachowym nadzorem zasłużonej dla naszego miasta Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy, w latach 1947—1949 odpowiadały wymogom technicznym, o tyle prowizoryczne zabezpieczenia i remonty dokonywane w latach 1945 i 1946, bez należytego dozoru technicznego, najczęściej przez niefachowych robotników, pozostawiają wiele do życze-

nia. Zjawisko to było zresztą zupełnie zrozumiałe. W owych gorączkowych latach nie było ani czasu, ani warunków do gruntowniejszych studiów technicznych. Często świadomie ograniczano się do prac najniezbędniejszych, odkładając gruntowniejsze remonty na później, tzn. do czasów bardziej ustabilizowanych.

Ten stan rzeczy zaczął się niedługo dawać we znaki. Prowizorycznie naprawione instalacje nie dawały gwarancji trwałości i Uczelnie stanęły wobec konieczności dokonywania nieustannych napraw i uzupełnień. Zmusiło to władze akademickie do zorganizowania własnego aparatu technicznego, który posiadał ekipę rzemieślników-fachowców, stanowiących pogotowie techniczne naszej Uczelni. To było powodem powołania do życia w końcu roku 1947 Referatu Technicznego Uniwersytetu i Politechniki.

Swoiste warunki odbudowy Wrocławia tworzyły pewną anomalię w stosunkach ogólnopolskich. Stąd brak zrozumienia dla specjalnych potrzeb w zakresie konserwacji i drobnego remontu, jakie są konieczne u nas. Ten brak zrozumienia wyrażał się zarówno pominięciem Referatu Technicznego w statutach administracji uczelnianej, jak również małych kredytach na drobny remont i konserwację.

Rok	Uniwersytet	Politechnika	Razem
1946	320 000	180 000	500 000
1947	1 181 000	365 000	1 546 000
1948	2 055 000	1 026 000	3 081 000
1949	3 000 000	1 000 000	4 000 000 zł

Ponieważ przepisy nie pozwalają zużywać kredytów budowlanych na konserwację i drobny remont, a fundusz paromilionowy nie wystarcza nawet na częściową naprawę uszkodzeń, stałą troską Uczelni było uzyskanie na powyższy cel (§ 9) poważniejszych sum budżetowych. Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Oświaty ta jedna z najdotkliwszych bolączek Uczelni zostanie już w najbliższym roku usunięta.

Jak poważną rolę odgrywa w życiu naszej Uczelni pogotowie techniczne, dowodzi fakt, że w pierwszym roku swego istnienia wykonało [ono] 430 zleceń, zaś w następnym około 1000 zleceń z zakresu drobnych remontów i konserwacji. Obok pogotowia technicznego Referat przekształca się coraz bardziej w uniwersytecki ośrodek planowania budowlanego i nadzoru nad funkcjonowaniem urządzeń instalacyjnych. W tym zakresie staje się coraz bardziej nieodzowną placówką administracji uniwersyteckiej na wyjątkowo czułym dla Uczelni odcinku, to jest jej rozwoju przestrzennego. Z zadowoleniem należy stwierdzić, że inicjatywa naszej Uczelni zorganizowania własnego Referatu Technicznego nie tylko dobrze zdała egzamin, ale spotkała się z całkowitym uznaniem władz ministerialnych.

POMOC MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Specjalną troską Rządu i władz uczelnianych jest pomoc młodzieży akademickiej. Można śmiało powiedzieć, że bez rozwiązania tego problemu wszelkie dalsze plany przebudowy struktury socjalnej studiującej młodzieży, zmniejszenia do minimum odsiewu studentów przy egzaminach itd., nigdy nie będą rozwiązane. Studia bowiem, zwłaszcza na wydziałach lekarskich i politechnicznych, całkowicie wykluczają możliwość pracy zarobkowej, zaś własne możliwości finansowe, zwłaszcza młodzieży chłopsko-robotniczej, nie pozwalają na luksus studiów w wyższych uczelniach.

Jedynym więc rozwiązaniem tej sprawy jest dostarczenie młodzieży pomocy materialnej w postaci stypendiów, mieszkań i stołówek, która by umożliwiała jej całkowite poświęcenie się studiom. Dopiero wówczas można myśleć o podniesieniu wymagań egzaminacyjnych, co znowu jest koniecznym warunkiem wykształcenia pełnowartościowych kadr lekarzy, inżynierów, nauczycieli itd. Również poważne znaczenie ma tu wzgląd na zdrowie młodzieży akademickiej, która niedożywiona z braku środków materialnych degeneruje się i łatwo pada ofiarą chorób zakaźnych. Jakżeż sprawa pomocy młodzieży akademickiej przedstawia się u nas.

Rok	Uniwersytet	Politechnika	Razem	
1946	1 558 000	1 531 000	3 089 000	100%
1947	32 327 000	647 000	33 974 000	
1948	75 489 000	6 811 000	82 309 000	
1949	103 523 000	11 328 000	114 851 000	3718%

Kwoty przekazane przez Państwo na pomoc młodzieży akademickiej, domy akademickie i stypendia wskazują, jaką głęboką troską otaczają władze centralne masy studenckie. Wówczas, gdy w roku 1946 obie nasze Uczelnie otrzymały na cele powyższe łącznie 3 089 000 zł, w roku 1947 już 33 974 000 zł, w roku 1948 — 82 309 000 zł, na koniec w roku 1949 sumę 114 851 000 zł, czyli 3718% w stosunku do dotacji roku 1946. Obok Ministerstwa Oświaty największe sumy na stypendia akademickie przekazują Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Równomiernie do wzrostu kwot przekazywanych na pomoc młodzieży akademickiej wzrasta również ilość stypendiów. Kiedy bowiem w roku akademickim 1946/47 wynosiła 680, już w roku 1947/48 podnosi się do 1212 (538 Ministerstwo Oświaty, 450 Ministerstwo Zdrowia, 224 inne), zaś w 1948/49 do 2381 (1178 Ministerstwo Oświaty, 497 Ministerstwo Zdrowia i 706 inne). Zwiększenie ilości stypendiów ma znaczenie nie tylko bezwzględne, ale i względne. W roku 1947/48 ze stypendiów ko-

rzystało 15⁰/₀ młodzieży akademickiej, zaś w roku 1948/49 już 25⁰/₀ ogółu studentów.

W domach akademickich prowadzonych przez Bratnią Pomoc⁵ w roku 1947/48 zamieszkiwało 1120 studentów, w roku 1948/49 — 1346. W roku, który zaczynamy, wobec wielkiego zapotrzebowania mieszkań dla młodzieży, projektuje się podniesienie liczby mieszkańców domów akademickich do 2300.

Wielką zdobyczą dla młodzieży akademickiej naszych Uczelni była odbudowa w roku 1948/49 przez Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych kosztem 50 000 000 zł domu przy Placu Grunwaldzkim 106, który pomieścił w odbudowanej części 185 studentek. Po całkowitym odbudowaniu zwiększy się ilość miejsc do około 600. Mimo wszystko problem mieszkań dla studentów we Wrocławiu coraz bardziej nabiera na ostrości. Jedyne rozwiązanie jest możliwe przez budowę zaprojektowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych w planie 6-letnim „Domu Studenta”.

O znaczeniu i roli stołówek akademickich świadczy fakt, że w trzech stołówkach prowadzonych przez Bratnią Pomoc wydano w ciągu roku akademickiego 1948/49 około 550 000 obiadów i 120 000 kolacji, w tym większość bezpłatnych lub ulgowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że przedsiębiorczy zarząd Bratniej Pomocy uruchomił w bieżącym roku racjonalną hodowlę świń, których ilość dochodzi już obecnie do 100 sztuk.

Ważną pozycję w zakresie pomocy młodzieży akademickiej stanowi zorganizowana przez Wydział Lekarski „Opieka Zdrowotna” nad młodzieżą akademicką we Wrocławiu. Korzystać z usług „Opieki Zdrowotnej” mają prawo wszyscy studenci za jednorazową opłatą 500 zł rocznie. Student, [zobowiązany] do świadczeń Ubezpieczalni Społecznej, może być zwolnionym od opłat na rzecz „Opieki Zdrowotnej”, lecz traci wówczas prawo do korzystania z jej usług.

Jak ważną rolę spełnia ta instytucja w życiu naszej młodzieży, świadczą cyfry skierowań o poradę lekarską: w roku 1948 wydano skierowań 59 572, zaś w pierwszym półroczu 1949 — 38 406. Z ważniejszych usług „Opieki Zdrowotnej” wystarczy wymienić 417 osób skierowanych do leczenia szpitalnego w roku 1948/49 o łącznej ilości 6854 szpitalodni oraz leczenie 130 studentów chorych na gruźlicę czynną, w tym 50 z leczeniem klimatycznym. Ze skromnego 14 490 000 [zł] budżetu na leczenie dentystyczne, szpitalne i lekarstwa wydano w roku

⁵ „Bratnie Pomoce”, czyli Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów określonej uczelni, były studenckimi organizacjami samopomocowymi, działającymi od 1859 r. W latach międzywojennych większość Bratniaków została opanowana przez młodzież endecką. Reaktywowane w Polsce Ludowej prowadziły nadal działalność samopomocową. Wraz z powołaniem w 1950 r. Zrzeszenia Studentów Polskich zostały rozwiązane.

1948/49 łączną kwotę 6 081 000 zł. Cyfry te świadczą, jak ważną funkcję w życiu naszej młodzieży akademickiej, pozbawionej praw do świadczeń Ubezpieczalni Społecznej, spełnia „Opieka Zdrowotna”. Jasne przecież jest, że ogromna większość młodzieży akademickiej nie mogłaby sobie pozwolić na kosztowne leczenie prywatne. Z uznaniem należy podkreślić niewątpliwie wielką społeczną zasługę Wydziału Lekarskiego w jego trosce i opiece nad zdrowiem naszej młodzieży.

O pracy organizacji ideologicznych, samopomocowych, naukowych i sportowych młodzieży akademickiej powie przedstawiciel Federacji Polskich Organizacji Studenckich⁶. Na tym miejscu chciałbym jedynie podkreślić, że życie akademickie w okresie sprawozdawczym uległo poważnemu pogłębieniu i zdyscyplinowaniu. Szczególnie na odcinku ideologicznym musimy zanotować duże postępy. Całokształtem życia organizacyjnego młodzieży kieruje Federacja Polskich Organizacji Studenckich, której podlegają Bratnie Pomoce, Koła Naukowe, Akademickie Zrzeszenie Sportowe, wreszcie najpotężniejsza ideologiczno-wychowawcza organizacja studencka, Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej⁷. Jego staraniom i pracy należy przypisać cały szereg wybitnie udanych akademii i zebrani masowych z imponującą manifestacją studencką w dniu Święta 1 Maja na czele.

Żeby skończyć z wewnętrzną pracą organizacyjną naszych Uczelni, słów kilka należy powiedzieć o współpracy Rektoratu z zawodową organizacją pracowników Uczelni, zrzeszonych w Sekcji Szkół Wyższych Związku Nauczycielstwa Polskiego. Doceniając wielkość zadań i rolę związku zawodowego w Polsce Ludowej, Rektorat Uniwersytetu i Politechniki w pełni i bez zastrzeżeń współpracował z zarządem Sekcji we wszystkich sprawach bytowych, socjalnych i kulturalno-oświatowych. Przyjmowanie i zwalnianie pracowników, przeniesienia, wnioski o przemianowanie i przeszerogowanie, zatargi pracownicze, kontrola pracy, udzielanie zapomóg, współpraca przy organizowaniu akademii z okazji

⁶ Federacja Polskich Organizacji Studenckich powstała w 1948 r. w wyniku przekształcenia Komitetu Koordynacyjnego Polskich Organizacji Studenckich, działającego od 1947 r. W skład Federacji weszły organizacje polityczne działające na wyższych uczelniach: Akademicki Związek Walki Młodych „Życie” (1945—1948), Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (1922—1938 i 1946—1948), Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” (1928—1939 i 1945—1948), Związek Młodzieży Demokratycznej (1945—1948) a po ich zjednoczeniu Związek Akademicki Młodzieży Polskiej (1948—1950) oraz Bratnie Pomoce, koła naukowe i Akademicki Związek Sportowy. Celem Federacji było wychowywanie młodzieży w duchu postępowym. Istniała ona do 1950 r., kiedy powstało Zrzeszenie Studentów Polskich.

⁷ Związek Akademicki Młodzieży Polskiej powstał 17—18 VII 1948 r. jako autonomiczna organizacja studencka w ramach związku ogólnomłodzieżowego, jednocząca dotychczasowe studenckie organizacje demokratyczne i postępowe. Z jego inicjatywy w 1950 r. powstała powszechna organizacja studencka: Zrzeszenia Studentów Polskich.

Kongresu Zjednoczeniowego⁸, z okazji rocznicy śmierci Lenina, z okazji Święta 1 Maja, współpraca przy organizowaniu publicznych odczytów i innych form pracy kulturalno-oświatowej, wreszcie pomoc materialna dla Sekcji w formie dotacji na cele socjalne, delegowanie pracowników do prac w Sekcji, pomoc przy pobieraniu składek członkowskich itd. — to były platformy codziennego, ścisłego kontaktu Rektoratu z zarządzeniem Sekcji. Miło mi jest stwierdzić na tym miejscu, że współpraca ta ożywiona jednakową troską o dobro uczelni i pracowników przyczyniła się do ugruntowania jeszcze większego zaufania między Rektorem a ogółem naszych pracowników.

Omawiając działalność Uniwersytetu i Politechniki w roku akademickim 1948/49 nie sposób pominąć milczeniem działalność Organizacji Partyjnej PZPR przy Uniwersytecie i Politechnice. W ubiegłym roku akademickim Organizacja Partyjna wspólnie ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego „Sekcja Szkół Wyższych” zorganizowała świetlicę bogato zaopatrzoną w literaturę marksistowską oraz czasopisma radzieckie. Świetlica ta winna stać się miejscem przyciągającym szerokie rzesze demokratycznej profesury oraz studentów interesujących się problematyką marksistowsko-leninowską.

PZPR-owska Organizacja zorganizowała szeroką akcję prelekcji i odczytów. Minister [Adam] Rapacki, członek Biura Politycznego KC PZPR, wygłosił w Auli Leopoldina odczyt na temat *Drogi rozwojowej Demokracji Ludowej*. Prelekcja, wygłoszona już po plenum wrześniowym PPR i uchwale Rady Naczelnej PPS⁹, przedstawiała gromadne osiągnięcia Polski Ludowej oraz nakreśliła perspektywy dalszego marszu Demokracji Ludowej do socjalizmu.

O osiągnięciach agrobiologii radzieckiej, o teorii Miczurina—Łysenki mówił dyrektor Departamentu Szkół Wyższych Ministerstwa Oświaty — Włodzimierz Michajłow. Prelekcja ta wykazała, jak wielkie rzesze ludności wrocławskiej interesują się nauką radziecką.

W ramach akcji walki o pokój niezmiernie ciekawy odczyt wygłosił wiceminister Oświaty, Henryk Jabłoński. Niedawno z inicjatywy Organizacji Partyjnej oraz Związku Zawodowego Minister [Wiktor] Grosz mówił na temat *Źródeł klęski wrześniowej*.

Zorganizowany przez Komitet Podstawowej Organizacji PZPR Klub Dyskusyjny stał się ośrodkiem naukowym i ideologicznym skupiającym nie tylko profesorów — członków Partii, lecz również i bezpartyjną profesurę, zainteresowaną w przyswajaniu sobie podstawowych ideologicznych założeń marksizmu. Klub Dyskusyjny składał się z trzech

⁸ Chodzi tu o Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS, obradujący w Warszawie w dniach 15—21 XII 1948 r., który doprowadził do zjednoczenia dwu nurtów w polskim ruchu robotniczym i utworzenia PZPR.

⁹ Chodzi tu o uchwały kierowniczych gremiów PPR i PPS w sprawie zjednoczenia.

sekcji: humanistycznej, prawno-ekonomicznej i matematyczno-przyrodniczej. Na poszczególnych sekcjach były omawiane problemy naukowe bezpośrednio wchodzące w zakres materializmu dialektycznego i historycznego, marksistowskiej ekonomii politycznej, lub też naświetlano pewne zagadnienia z punktu widzenia nauki marksizmu-leninizmu.

Komitet Podstawowej Organizacji PZPR-u zorganizował również akcję marksistowskiego szkolenia dla członków Partii oraz dla pracowników naukowych nie należących do Partii, lecz ideologicznie zbliżonych do marksizmu. Tematyka szkoleniowa obejmowała zagadnienia filozoficzne, socjologiczne i ekonomiczne.

Reasumując działalność Organizacji Partyjnej, należy stwierdzić, iż jej praca na odcinku ideologicznym i politycznym dała poważne rezultaty, przyczyniając się niejednokrotnie do przełamania pewnych oporów ze strony naszych pracowników naukowych i studentów oraz do demokratyzacji naszej Uczelni.

PRACA DYDAKTYCZNA

Przechodząc do omówienia pracy dydaktycznej naszych Uczelni w latach 1947/48 i 1948/49 muszę zaznaczyć, że nie sposób tematu tego wyczerpać w krótkim sprawozdaniu. Dwuletnia praca Uczelni, reprezentujących bez mała wszystkie kierunki studiów przy 200 katedrach o ogromnej różnorodności i rozpiętości zainteresowań, nie nadaje się do syntetycznego ujęcia chociażby w najdłuższym sprawozdaniu. Z konieczności więc będę musiał poprzestać na przykładowym podaniu pewnych tylko szczegółów zasługujących na specjalne podkreślenie. Nim do nich przejdę, chciałbym jednak zwrócić uwagę na doniosłe przemiany, jakie ostatnio zostały wprowadzone w programie studiów na poszczególnych wydziałach. Chodzi tu o tzw. dwustopniowość studiów.

Zarówno postęp wiedzy, jak i postępy w uprzymysłowieniu kraju wymagają coraz większej specjalizacji. Stąd kształcenie kierowniczych sił do życia zawodowego, praktycznego i pracowników nauki, nie może się już odbywać według jednego schematu, jak to się działo dotychczas. Jest rzeczą pewną, że życie praktyczne pociąga za sobą konieczność zwięzienia i pogłębienia specjalizacji, jest rzeczą również pewną, że rozwój nauki wymaga rozszerzenia studiów. Identyczny sposób przygotowania kandydatów do wypełnienia obu tych zadań jest anachronizmem, sprzecznym z zasadami planowania, ekonomiki, z zasadą jak najszerszego wykorzystania osobistych zdolności studenta. Dwustopniowość studiów rozwiązuje ten problem, kształcąc kandydatów do praktycznej pracy zawodowej wedle studiów pierwszego stopnia. Kandydatów zaś do przyszłej pracy naukowej kształci się dłużej niż dotychczas według obszernego studium drugiego stopnia.

W ten sposób odstąpienie od schematu, przez uwzględnienie róż-

niczowanych [!] potrzeb nauki i techniki, wypełni się potrzeby dzisiejszego życia przy znacznej ekonomii sił i czasu. Wprowadzenie dwustopniowości studiów będzie miało niewątpliwie epokowe znaczenie dla kształcenia przyszłych kadr naukowców. Nieliczne bowiem zespoły studentów biorących udział w studiach drugiego stopnia pozwolą na wyeliminowanie materiału najzdolniejszego i otoczenie go specjalną opieką jako przyszłych naukowców.

Spośród reform w zakresie nauczania w skali całej Uczelni należy wymienić uruchomienie w roku bieżącym specjalnego Studium o Polsce i Świecie Współczesnym, jako studium międzywydziałowego o doniosłych zadaniach pedagogicznych, przez zlikwidowanie Studium Wstępnego Uniwersytetu i Politechniki¹⁰ z przekazaniem agend na rzecz Towarzystwa Kursów Przygotowawczych, instytucji pozauniwersyteckiej.

WYDZIAŁ LEKARSKI

Spośród wydziałów Uniwersytetu i Politechniki, które w okresie sprawozdawczym mogą się pochwalić największymi osiągnięciami w pracy zarówno organizacyjnej, pedagogicznej i naukowej, należy wymienić przede wszystkim Wydział Lekarski z Oddziałami Farmaceutycznym i Stomatologicznym.

Zorganizowany przez znakomitego uczonego prof. [Ludwika] Hirsfelda, kierowany doświadczonymi rękami kolejnych dziekanów prof. prof.: [Witolda] Grabowskiego, [Hugona] Kowarzyka i [Tadeusza] Baranowskiego oraz kierowników Oddziałów: prof. [Bogusława] Bobrańskiego i [Tadeusza] Owińskiego, nasz Wydział Lekarski wysunął się na czoło naszych Uczelni, zajmując jedno z naczelných miejsc wśród wydziałów medycznych w Polsce.

Miarę osiągnięć organizacyjnych Wydziału w okresie sprawozdawczym mogą służyć dane dotyczące rozbudowy klinik. Kiedy bowiem w roku 1946/47 zdołano uruchomić około 280 łóżek, w roku 1949 już funkcjonowały wszystkie 12 klinik z 900 łózkami. Równocześnie ze stanu zadłużenia z lat poprzednich, które w roku 1948 wynosiło 14 000 000 zł, gospodarka klinik przeszła w stan zrównoważonego budżetu, opartej na zasadzie samowystarczalności. Ruch chorych w klinikach wzrasta (w maju 1949 r. — 740 chorych), zmierzając do pełnego obłożenia posiadanych łóżek.

W okresie sprawozdawczym uruchomiono Zakład Medycyny Sądowej, Klinikę Fizjologiczną, Stomatologiczną, Dermatologiczną, Laryngo-

¹⁰ Studium Wstępne Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, zwane początkowo Wstępnym Rokiem Studiów, a popularnie Rokiem Zerowym, istniało w latach 1945—1949. Miało ono na celu uzupełnienie wiedzy młodzieży, która przed wojną lub w czasie wojny miała utrudniony dostęp do nauki. Studium Wstępne ukończyło i rozpoczęło naukę na pierwszym roku studiów łącznie 1240 osób.

logiczną, Neurologiczną, Szkołę Asystentek Technicznych, Szkołę Pia-
stunek, pomijając już szereg adaptacji we wcześniej uruchomionych
gmachach zakładów teoretycznych i klinicznych. Uruchomiono salę wy-
kładową w gmachu Farmacji, [przeprowadzono] szereg nowych adapta-
cji w gmachu Stomatologii itd. Szwajcarska organizacja „Don Suisse”
ofiarowała i własnym kosztem uruchomiła żłobek dziecięcy przy Kli-
nicie Pediatrycznej. Wydział Lekarski przyjmował w roku 1947/48
w swoich murach VIII Ogólnopolski Zjazd Przeciwgruźliczy, Zjazdy:
Internistów Polskich, Radiologów, Okulistów, Otolaryngologów, Polskie-
go Towarzystwa Mikrobiologów, Zjazd Profesorów Medycyny Sądowej
oraz w kwietniu 1949 r. Zjazd Anatomopatologów. W naukowych zja-
zdach krajowych brało udział 77 członków Wydziału. W zjazdach za-
granicznych w Budapeszcie, Paryżu, Cambridge, Londynie brali udział
i wygłaszali referaty przedstawiciele naszej medycyny.

Ilość prac naukowych ogłoszonych drukiem w roku 1948/49 wynosi
204 pozycje. Oznacza to w stosunku do ubiegłego roku sprawozdawczego
przyrost o przeszło 50%.

Imponująco przedstawia się praca społeczna Wydziału Lekarskiego.
Można rzec bez przesady, że nie ma dziedziny z zakresu zawodowej pra-
cy lekarskiej lub społecznej medycyny na terenie Dolnego Śląska, której
by nie organizował lub nie brał wybitnego udziału nasz Wydział Le-
karski.

Ilość doktorantów Wydziału Lekarskiego w roku 1947/48 wyniosła
15, w roku 1948/49 — 21. Habilitacji w roku 1947/48 — 6, w roku
1948/49 — 3.

Od 1 stycznia 1950 r., z woli Rządu, nasz Wydział Lekarski prze-
obraża się w samodzielną Akademię Lekarską¹¹. Nie mam wątpliwości,
znając zdolności organizacyjne i entuzjazm pracy kolegów z medycyny,
że ta nowo powstająca Akademia stanie się niedługo chlubą naszego
miasta i kraju. Sądzę jednak, że będę wyrazicielem woli wszystkich ko-
legów, gdy wyrażę gorące życzenie i nadzieję, by więzy współpracy
zadziergnięte między nami, w okresie największych trudności nie uleg-
ły rozluźnieniu. Samodzielność organizacyjna naszych Uczelni niech
nie zaważy na jednolitości wrocławskiego ośrodka naukowego i jego
dalszej owocnej pracy.

MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA

Wydziałem o szczególnym znaczeniu dla obu naszych Uczelni jest
Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii. Centralny ten Wydział obsłu-
guje, poza własnymi Uczelniami, wszystkie wydziały Uniwersytetu i Po-

¹¹ Rozporządzeniem Rady Ministrów z 24 X 1949 r. Wydział Lekarski Uniwersy-
tetu z dniem 1 I 1950 r. przekształcony został w Akademię Medyczną we Wrocła-
wiu. Z dniem 1 IX 1951 r. dokonano się wyodrębnienie Politechniki i Wyższej Szko-
ły Rolniczej.

litechniki w zakresie studiów matematycznych, fizycznych i chemicznych. Składa się z 27 katedr oraz Obserwatorium Astronomicznego. Dziewięć spośród tych katedr tworzy Oddział Chemii Technicznej. Współpracujące katedry łączą się w Instytuty. Najlepiej zorganizowany jest Instytut Matematyczny złożony z 7 katedr. Żywo współpracują ze sobą katedry fizyki oraz katedry chemii.

Z najważniejszych osiągnięć Wydziału należy wymienić rozbudowę personalną katedr fizycznych. Jedną z największych bolączek dydaktycznych Wydziału i obu Uczelni w okresie sprawozdawczym był brak fizyków. Po rezygnacji prof. Wacława Szymanowskiego i prof. Szczepana Szeniowskiego, wobec wyjazdu na studia za granicę prof. [Stanisława] Lorii, cały ciężar pracy dydaktycznej w zakresie fizyki spadł na jednego pozostałego prof. Jana Nikliborca. W roku bieżącym sytuacja uległa znacznej poprawie po objęciu katedry fizyki doświadczalnej przez prof. [Jana] Wesołowskiego, tylko jedna z katedr fizycznych czeka na obsadzenie.

Na odcinku chemii obok wzmocnienia stanu personalnego przez obsadzenie katedry chemii fizycznej przez prof. [Kazimierza] Gumińskiego i chemii ogólnej I przez prof. [Bogusławę] Trzebiatowską, najważniejszym zdarzeniem w okresie sprawozdawczym była budowa gmachu Chemii, gdzie znajdują pomieszczenie Katedry Technologii Chemicznych oraz Chemii Ogólnych. W nowym gmachu chemicznym, gdzie będzie mogło ćwiczyć naraz 350 studentów, co rozwiąże istniejące trudności na polu dydaktycznym studiów chemicznych.

Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii może poza tym poszczycić się wynikami współpracy z przemysłem przy rozwiązywaniu najrozmaitszych zagadnień planu państwowego.

W okresie sprawozdawczym został zorganizowany we Wrocławiu V Zjazd Chemików Polskich oraz I powojenny Zjazd Astronomów Polskich.

Instytuty Wydziału rozwijają żywą działalność naukową. Zwłaszcza matematycy wrocławscy są chlubą naszej Uczelni. Ważnym momentem dla rozwoju matematyki we Wrocławiu jest utworzenie Państwowego Instytutu Matematycznego, którego część mieści się we Wrocławiu.

Praca naukowa w zakładach rozwija się coraz żywiej w dziedzinie matematyki, astronomii i chemii. Ukazało się drukiem w roku 1947/48 — 28 prac naukowych, zaś w 1948/49 — 40 prac, a oddano do druku dalszych 25 prac.

Mimo jeszcze dużych bolączek lokalowych, braku specjalnych gmachów dla Instytutu Matematycznego i Instytutu Fizycznego, przeciążenia pracą dydaktyczną, które jeszcze wzrosło w związku z wprowadzeniem dwustopniowości — Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii rozwija się na każdym polu coraz pomyślniej, stając się jednym z najważniejszych wydziałów obu naszych Uczelni.

Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii, jako wspólny Wydział obu Uczelni, jest novum w organizacji polskich uczelni zapoczątkowanym we Wrocławiu. Sądząc z osiągnięć Wydziału na polu organizacyjnej, naukowej i dydaktycznej pracy, inicjatywę wrocławską należy uznać za wybitnie udaną. Śmiało rzec można, że bez wspólnego Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii ani Uniwersytet, ani Politechnika nie rozwiązałyby newralgicznego zagadnienia studiów matematycznych, fizycznych i chemicznych w powojennej Polsce we własnym zakresie.

WYDZIAŁ ROLNY

Znacznymi wynikami może się pochwalić również Wydział Rolny zwłaszcza na odcinku Oddziału Ogrodniczego. Uruchomiono halę wegetacyjną na Karłowicach dla Zakładu Chemii Rolnej oraz odbudowano i uruchomiono szklarnię na Psim Polu, jedną z największych w Europie, gdzie przeprowadza się szereg doświadczeń z dziedziny uprawy warzyw.

Znacznej poprawie uległy stosunki w Kluczowej Administracji Majątków Uniwersyteckich, która objęła w swój zarząd wszystkie majątki doświadczalne, jakie prowadzone były dotychczas przez poszczególne zakłady. Zmiana na stanowisku kierownika Administracji Kluczowej, którą objął w roku bieżącym inż. Kollatorowicz, odbiła się dodatnio na sprawności funkcjonowania naszych majątków ziemskich.

Produkcja naukowa Wydziału wyrażała się w roku 1947/48 w 37 pracach drukowanych, w tym 4 podręczniki uniwersyteckie, zaś w roku 1948/49 — 22 prac naukowych.

Żywą działalność prowadzi Wydział w życiu pozauniwersyteckim. Współpracuje ściśle z Państwowym Instytutem Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego, z instytucjami gospodarczymi, społecznymi i spółdzielczymi, dostarczając rozmaitych szczepionek dla przemysłu, ekspertyz o charakterze ogólnopanstwowym, jak zagospodarowanie Żuław, meliorowanie pól, analizy produktów itp.

WYDZIAŁ NAUK PRZYRODNICZYCH

Mimo poważnej poprawy w roku 1947/48 sprawy lokalowe Wydziału są wciąż wielką bolączką, utrudniając możliwości rozbudowy prac dydaktycznych i naukowo-badawczych. W roku bieżącym mamy nadzieję doprowadzenie do końca odbudowy gmachu Instytutu Botanicznego, która umożliwi umieszczenie na trwałe Zakładów Geologii i Mineralogii i Petrografii w lokalach zwolnionych po przeniesieniu katedr botanicznych do własnego gmachu. Palącą sprawą jest zamierzona w roku przyszłym odbudowa zburzonego skrzydła Instytutu Zoologicznego oraz szklarni w Ogrodzie Botanicznym.

Mimo tej bolączki praca dydaktyczna i naukowa Wydziału może się

pochwalić poważnymi osiągnięciami. W roku 1947/48 ogłoszono drukiem 35 prac naukowych, w 1948/49 — 117 prac. W przygotowaniu są dalsze liczne prace. W roku 1947/48 trzy osoby otrzymały stopień doktora filozofii, w roku 1948/49 — 8 osób. Przeprowadzono 3 habilitacje. Pracownicy Wydziału brali udział w szeregu zjazdach naukowych, zagranicą i krajowych oraz w życiu poza uniwersyteckim przez wykłady na kursach robotniczych itd.

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

[Wydział] gościł w swych murach w latach 1948 i 1949 — Zjazd Historyków Polskich, Towarzystwa Językoznawczego, Orientalistów, Filologów Klasycznych. W zakresie prac naukowych pracownicy Wydziału ogłosili drukiem 131 pozycji. Stopień doktora otrzymało 12 osób, habilitacji przeprowadzono 3. Poszczególni członkowie Wydziału brali żywy udział w życiu pozauniwersyteckim.

O pracy i osiągnięciach naszych wydziałów politechnicznych, to jest mechaników, elektryków, architektów, ich roli i współpracy z przemysłem, o bolączkach i osiągnięciach Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, o rozbudowie i sukcesach Biblioteki Uniwersyteckiej i Politechnicznej, nie sposób mówić pokrótce, a wyczerpująco czas nie pozwala. O pracy filologów, historyków, prawników mówią coraz liczniejsze tomy wydawnictw Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.

Na osobną uwagę zasługują osiągnięcia Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, zwłaszcza cykl odczytów o nauce radzieckiej wygłoszony w ubiegłym roku w miesiącu przyjaźni polsko-radzieckiej, cieszący się wielką popularnością wśród społeczeństwa wrocławskiego.

Wracając do zbiorowych wysiłków Uczelni należy wymienić zorganizowanie Wystawy Uniwersyteckiej w gmachu Uniwersytetu w okresie Wystawy Ziem Odzyskanych¹², która zapoznała licznie zwiedzających z naszym dorobkiem organizacyjnym, dydaktycznym i naukowym.

W okresie sprawozdawczym Uniwersytet nasz przyjmował wielu gości zagranicznych. Miłe wspomnienie pozostawiła zwłaszcza delegacja naukowa radziecka z akademickim [Borysem] Griekowem, Pawłowskim i Głuszczenko na czele, którzy żywo interesowali się naszymi pracami, wyrażając uznanie dla osiągnięć wrocławskiego ośrodka naukowego. Również serdecznie wspominamy dwukrotną wizytę znakomitego pisarza radzieckiego Ilii Ehrenburga i jego ciepłe słowa oceny naszego wysiłku wrocławskiego.

¹² Chodzi tu o otwartą w gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego w dniu 31 VII 1948 r. wystawę trzyletniego dorobku uczelni wrocławskich, stanowiącą jedną z imprez towarzyszących czynnej w tym czasie Wystawy Ziem Odzyskanych.

ZAKOŃCZENIE

W sprawozdaniu nad całokształtem rozwoju uczelni wrocławskich musiałem z konieczności ograniczyć się do wytypowania elementów zasadniczych, które jednak dość wyraźnie nasświetlają ogólny obraz dynamiki naszego życia akademickiego.

Wynika z nich jasno, że minione czterolecie nie szczędziło nam ani problemów trudnych do rozwiązania, ani przeszkód do pokonania. Jeśli mimo to bilans końcowy jest tak korzystny, składa się na to kilka momentów. Przede wszystkim pełna zrozumienia opieka władz centralnych z Ministerstwem Oświaty na czele, bliska współpraca z miejscowymi czynnikami politycznymi, pełne poparcie lokalnych władz administracyjnych i samorządowych, wreszcie postawa całego społeczeństwa wrocławskiego, dla którego nasze Uczelnie są stałym przedmiotem dumy i miłości. Wszystko to razem składa się na swoisty klimat wrocławski, który coraz bardziej przeobraża nasze miasto w wielki ośrodek nauki i kultury polskiej, promieniujący już dziś nie tylko na najbliższe nam Ziemie Śląskie, ale również i na tereny całego kraju.

Wszystko to jednak nie stworzyłoby naszego *communitas* uniwersyteckiego, gdyby w zespole profesorów, asystentów, administracji i młodzieży nie zostały związane silne więzy oddania się wielkiej sprawie budowy wyższych uczelni polskich we Wrocławiu.

Wrocławskie szkoły akademickie są dziełem wszystkich pracowników wrocławskiego ośrodka naukowego. Nie sposób wymienić, kto w jakim stopniu przyczynił się indywidualnie do osiągnięcia takich lub innych wyników. Dlatego też pomijam celowo imiona bardziej lub mniej zasłużonych w dziele odbudowy i utwierdzenia naszych Uczelni.

Z zasady tej zrobię wyjątek, by podnieść zasługi naszego zespołu pracowników administracyjnych. Niewspółmiernie szczupły wobec rozwoju agend uniwersyteckich personel administracyjny w trudnych warunkach materialnych potrafił wydobyć z siebie tyle ofiarnej pracy i samozaparcia, żeśmy mogli podjąć wszystkim ciężarom i skomplikowanym wymagom życia rozrośniętego środowiska wrocławskiego.

Kończąc chcę w dniu inauguracji nowego roku akademickiego złożyć życzenia, by ognisko nauki i oświaty, zapalone na gruzach Wrocławia w roku 1945 rękami szczupłej garstki entuzjastów, rozpromieniało się coraz bardziej na chwałę naszych Uczelni, drogiego nam miasta i całej Polski Ludowej.

R E C E N Z J E I O M Ó W I E N I A

W. Irgang. DAS URKUNDENWESEN HERZOG HEINRICHS III. VON SCHLESISIEN (1248—1266), „Zeitschrift für Ostforschung Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa”, Jg. 31, 1982, H. 1, ss. 47.

Po blisko 50 latach kancelaria Henryka III Białego księcia wrocławskiego (1248—1266) doczekała się powtórnego opracowania¹. Jego autorem jest znany wydawca kodeksów śląskich, niemiecki historyk Winfried Irgang. Mimo że praca ta powstała niejako na oboczu przygotowywanego do druku III tomu kodeksu, Autor bardzo sumiennie potraktował analizowany przez siebie materiał dokumentowy.

Podstawę źródłową niniejszego studium stanowi 116 dokumentów (w tym 8 uznanych za nieautentyczne), z których w oryginale zachowało się 64. Wiele obecnie zaginionych oryginałów znanych było Autorowi z fotografii wykonanych jeszcze przed wojną przez Komisję Historyczną dla Śląska dla mających się ukazywać kodeksów. Uważane przez niego za zaginione dokumenty SUB, II, nr 415 i SR 836, 1098 i 1228 przechowywane są obecnie w Archiwum Państwowym we Wrocławiu pod sygnaturami, kolejno: Rep. 125 nr 125, Rep. 132 a Dep. Żmigród nr 1, Dokumenty miasta Wrocławia z 16 XII 1261 i 2 VI 1266 r.

W kilku podrozdziałach omawia on kolejno: urząd kanclerza, działalność notariuszy Konrada, Ottona i Waltera oraz kilku innych urzędników kancelaryjnych. Swoje miejsce znalazła również rola odbiorcy w sporządzaniu dokumentów, omówiono pieczęcie Henryka III, poddano krytyce autentyczności kilka dokumentów oraz porównano księżce kancelarie śląskie z innymi kancelariami dzielnicowymi, czeskimi i miśnieńskimi. Studium kończy konkordancja numerów regestów z numerami dokumentów w wówczas jeszcze nie opublikowanym III tomie kodeksu śląskiego oraz streszczenie w języku angielskim.

Słuszne wydaje się przypuszczenia Irganga w sprawie urzędu kanclerza, który uważa za honorowy, z czego wynika zakres jego działalności jako doradcy księcia, a nie „wysokiego rangą urzędnika zarządu krajem”. Stanowisko kanclerza na dworze wrocławskim związane było z probostwem kapitulnym i wykazuje znaczne analogie z tym urzędem u książąt głogowskich, gdzie zawsze kanclerz był scholastykiem kolegiaty głogowskiej². Autor nie dostrzegł również jego działalności w kancelarii.

Celne wydają się jego ustalenia w sprawie dyktatu i pisma dokumentów wystawionych dla klasztorów cysterskich w Lubiążu, Trzebnicy i Henrykowie, które jego zdaniem pochodzą od odbiorcy. Ustalenia te mogą być w pełni zaakceptowane dopiero po całkowitym opracowaniu skryptoriów klasztorów cysterskich na Śląsku. Powyższe wnioski pozwoliły Autorowi na sprostowanie tezy Swientka o identyfikacji Konrada z Drzeniowa z Konradem, urzędnikiem kancelarii Henryka III

¹ H. O. Swientek, *Das Kanzlei- und Urkundenwesen Herzogs Heinrichs III. von Schlesien (1248—1266)* (ZfGS, t. 69, 1935, s. 40—69).

² R. Żerelik, *Dokumenty i kancelaria Henryka III księcia głogowskiego* (AUW, Historia XLII, 1984, s. 88).

który jego zdaniem jest bratankiem biskupa Tomasza I i nie ma nic wspólnego z tym pierwszym.

Bardzo ostrożnie podchodzi Irgang do określenia dyktatu poszczególnych urzędników, wielokrotnie uznając dyktat za mieszany. Interesująco przedstawia się jego interpretacja formuły „dpm”. Już Bobowski zauważył, że jej znaczenie nie zostało do końca wyjaśnione³. B. Turoń badając znaczenie tej formuły w kancelarii tego samego księcia doszedł do wniosku, że występujący z tą formułą notariusz odpowiadał przed księciem za zgodność formuły prawnej w dokumencie z czynnością prawną⁴. Ostatnie badania Bobowskiego nad kancelariami książąt zachodniopomorskich wykazały, że oznaczała ona kontrolę⁵. natomiast zdaniem autora tej recenzji w kancelarii książąt głogowskich przeszła ona ewolucję — od spisania i redagowania dokumentu do samego tylko redagowania⁶. Tymczasem Irgang uważa, że w czasie kierownictwa w kancelarii notariusza Konrada „dpm” oznaczała doreczenie dokumentu i występujący z nią notariusz miał niższą rangę niż świadczący w dokumencie, uznany przez niego za redaktora, notariusz Konrad. Konrad w 15 dokumentach (które Irgang uznał za jego redakcję) ani razu nie wystąpił z formułą datacyjną. Natomiast kiedy formułę tę spotykamy w tych dokumentach (8-krotnie, czyli w ponad połowie dokumentów redakcji Konrada), to występował z nią notariusz Walter. Dlaczego więc Irgang nie jego uznał za ich redaktora, zwłaszcza że Walter ściśle współpracował z Konradem i również był redaktorem kilkunastu dokumentów? Nie dostrzegł Autor w tym wypadku posiadania przez kancelarię książęcą księgi formularzowej, która wyjaśniałaby tutaj wiele wątpliwości w związku z występowaniem podobnych formuł u różnych notariuszy. Stoi to również w sprzeczności z rozumieniem tej formuły podczas notariatu Ottona, kiedy to jej występowanie w dokumentach uznanych za redakcję Ottona uważa jako oznaczającą redagowanie, a nawet rekognicję w wypadku, w którym dokument został sporządzony przez odbiorcę (w kancelarii głogowskiej w latach 1250—1331 nie ma wątpliwości, aby w dokumencie zredagowanym przez odbiorcę wystąpił z formułą „dpm” urzędnik kancelaryjny).

W końcowych wnioskach tej części artykułu Autor stwierdza, że ze 107 analizowanych dokumentów 61 sporządziła kancelaria książęca (59,8%), a 10 (9,3%) wykazuje dyktat mieszany. Nie odbiega więc poziomem od kancelarii wielkopolskiej i małopolskiej.

Zbyt pochopnie są ustalenia Autora dotyczące stosowania pieczęci w kancelarii Henryka III. Whrew zachowanemu materiałowi dokumentowemu i sfragistycznemu uważa on, że pieczęć Henryka typu A stosowana była do r. 1260, a typu B po tej dacie. Z występujących 5 pieczęci typu B do r. 1260 kwestionuje 4, dla piątego dokumentu z 1257 r. nie miał żadnych argumentów na jego nieautentyczność lub jego antydatowanie. Z tych czterech dokumentów po bliższej analizie należy odrzucić dwa. Dokument z 15 V 1253 r. został zbyt pochopnie uznany za falsyfikat (por. niżej), natomiast nie ma dowodów na późniejsze wystawienie dokumentu z 1256 r. (SUb. III. nr 204). Argument Irganga, że Góra i Sądowel przed 1260 r. należały do księstwa głogowskiego, nie stoi na przeszkodzie dla daty jego wystawienia. Należy podkreślić, że w dokumencie tym Henryk III potwierdza dokonanie zamiany dóbr Góra k. Sądowla należących do Tomasza I (a nie ks. Henryka III) na dobra

³ K. Bobowski, *W sprawie metod badawczych wczesnośredniowiecznej dyplomatyki śląskiej* (Sobótka, 1980, z. 3, s. 525).

⁴ B. Turoń, *Formuła „datum per manus” w dokumentach Henryków wrocławskich* (Sobótka, 1981, z. 1, s. 80).

⁵ K. Bobowski, *Kancelarie i dokumenty książąt zachodniopomorskich do końca XIII w.* (w druku w wydawnictwach Uniwersytetu Wrocławskiego).

⁶ R. Zerelik, *Dokumenty i kancelarie książąt głogowskich w latach 1250—1331*, maszynopis pracy doktorskiej w UW, s. 37, 101—102, 193.

Sadogóra w księstwie wrocławskim, należące do rycerza Gosława (stąd potrzebna była zgoda ks. Henryka III). Obecność na liście świadków książąt Bolesława i Konrada oraz biskupa lubuskiego Wilhelma dowodzi ich zgody na tę transakcję. Ponadto wielokrotnie zdarzały się wypadki jednoczesnego używania kilku pieczęci.⁷

Szkoda, że Autor nie ustosunkował się do sprawy przywieszenia pieczęci, zwłaszcza że w kancelarii Henryka III znany jest następujący przypadek: *Johannis Voda qui et sigillum apposuit*⁸.

Nie w pełni przekonywające są wywody Autora o nieautentyczności kilku dokumentów. Istnieje bowiem szereg wskazówek i wątpliwości w argumentacji Autora wskazujących na ich autentyczność. Omówię jedynie trzy, chociaż niewykluczone, że do pozostałych również znalazłyby się podobne argumenty.

Dokument z datą 1218 (SR 675), w którym ks. Henryk III potwierdza zawarcie kontraktu między Bolesławem Rogatką a wrocławskim wójtem Henrykiem, znany jest jedynie z XVIII-wiecznej kopii i C. Grünhagen emendował jego datę na r. 1248. Zdaniem Irganga dokument nie pasuje do tego roku, ponieważ świadkowie: Mikołaj Longus i Stanisław oraz pisarz Walter są znani w dokumentach od 1250 r., a Valentin był w latach 1244—1253 natoriuszem u Bolesława Rogatki. Wątpliwe jest również występowanie w tym czasie cła w rękach prywatnych. Dokładna analiza owych zarzutów daje jednak inny obraz. Mikołaj (Longus?) Przedwojowic świadczy wraz z bratem na dokumencie Bolesława Rogatki od 28 XII 1247 r.⁹ Stanisław istotnie świadczy w latach 1250—1259 jako podkomorzy. Ostatni podkomorzy we Wrocławiu poświadczony był w 1244 r., a więc nie ma sprzeczności w tym, że mógł on pełnić tę funkcję już w 1248 r.¹⁰ Pozostałych 9 świadków znanych jest już przed 1248 r. Nie jest słuszne, jak się wydaje uznawanie nieautentyczności dokumentu z powodu niezgodności występowania świadka lub urzędnika kancelaryjnego, który świadczy po raz pierwszy w dokumencie, lub taki dokument sporządza. Walter z funkcją pisarza, jak pisze sam Autor, występował już podczas notariatu Konrada aż do 1255 r. Mógł być nim więc również w 1248 r. Obecność notariusza Valentina, urzędnika kancelarii Bolesława Rogatki, na liście świadków tego dokumentu łatwo wytłumaczyć faktem, że sprawa w związku z którą sporządzono ten dokument, dotyczyła bezpośrednio jego pana. Podobne wypadki znane są również w kancelarii glogowskiej¹¹. Jeżeli chodzi o cła, które jakoby w tym czasie nie występowały w rękach prywatnych, to z r. 1203 znany jest przypadek, kiedy książę Henryk Brodaty przekazał kanonikom wrocławskim 7 grzywien dochodów z cel wrocławskich¹². Taki przypadek znany jest również z Pomorza Zachodniego, gdzie w 1273 r. rycerze Jan Ramel i Jan Sconlentin sprzedali dochody z cel w mieście Gryfii mieszczaninowi lubeckiemu Zygfrydowi von Brüggę¹³. Wydaje się więc, że stwierdzenia Irganga o nieautentyczności są w tym wypadku zbyt pochopne i wymagają dokładniejszego umotywowania.

Podobnie mało przekonujące dowody przytoczył Autor w celu udowodnienia nieautentyczności dokumentu z 15 V 1253 (SR 836), w którym Henryk III pozwala Tydrykowi de Ysenbere lokować miasto (Żmigród) nad Bobrem. Przytoczył nastę-

⁷ Żerelik, *Dokumenty i kancelaria*, s. 82—83.

⁸ Swientek, *op. cit.*, s. 51; H. Nehmiz, *Untersuchungen über die Besiegung der schlesischen Herzogsurkunden im 13. Jahrhundert*, 1939, s. 8, przyp. 15.

⁹ M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Biogramy i rodowody*, C 510.

¹⁰ Tamże, C 747, s. 225.

¹¹ SUB, III, nr 191. Ramold, kanclerz Konrada glogowskiego, świadczy na dokumencie Bolesława Rogatki.

¹² SUB, I, nr 83.

¹³ *Pommersches Urkundenbuch*, t. II, wyd. R. Prümers, Stettin 1885, nr 970, 971 (w tym drugim dokumencie stronę sprzedających reprezentował jeszcze rycerz Rolf v. Neuenkirchen).

pujące argumenty: 1. że Timo Wezenborg nie był sędzią dworskim w r. 1253, ale w latach 1265—1278, a przed i po 1253 r. urząd ten sprawował Zbylut (1250—1256). Tymczasem Cetwiński uważa, że Zbylut był nim jedynie w r. 1250¹⁴. W latach 1250—1265 sędziami było ponadto kilku innych możnych¹⁵, a w latach 1265—1278, kiedy to według Irganga Timo był sędzią, spotykamy na tym urzędzie jeszcze 4 inne osoby¹⁶. Jest to świadectwem, że jednocześnie na dworze było ich kilku¹⁷ lub że funkcja ta była spełniana okresowo przez poszczególnych możnych. 2. Zdaniem W. Irganga świadek Berold nigdy nie był kasztelanem, a w omawianym dokumencie wystąpił z tym tytułem, lecz bez określenia konkretnej kasztelanii. Zdaniem zaś Cetwińskiego był on kasztelanem Krosna, Głogowa i Niemczy u Bolesława Rogatki¹⁸. Tajemnicą notariusza jest fakt nieumieszczenia przy jego imieniu konkretnej kasztelanii. 3. Pismo dokumentu wykazuje duże podobieństwo do pisma dyplomów SR 980, 1024 i 1227, w których z formułą „dpm” wystąpił Otto. Nie ma również dowodów na to, że Otto nie mógł być kanonikiem wrocławskim w 1253 r., zwłaszcza że był blisko związany z biskupem i zredagował m. in. jego dokument z 1257 r. (SR 996). 4. Nieprawdopodobne wydają się również Irgangowi obietnice, że miasto nie przejdzie pod inną władzę niż książęca, ponieważ już w 1296 r. miasto było w rękach prywatnych. Nie może to przeczyć sytuacji z 1253 r., wypadki bowiem sprzedaży miast były w średniowieczu spotykane¹⁹. O tym, że nastąpiła lokacja, świadczy również fakt, że w 1256 r. ufundowany został kościół w Żmigrodzie przez tego samego księcia²⁰. Nie może również dziwić obietnica likwidacji targu w sąsiednich miastach, tj. Prusicach i Strupinie. Tego typu postępowanie jest podobnie znane z terenu Dolnego Śląska. W 1324 r. Jan Ścinawski odebrał Prochowicom cła i nadał je Lubianowi w celu dalszego rozwoju miasta²¹.

Nie ma także przekonywujących dowodów na interpolację dokumentu z 24 I 1259 r. (SR 1013), w którym książę Henryk III sprzedaje mincerzowi Henrykowi ze Słupa wieś Świątniki (obecnie część Wrocławia). Pismo tego dokumentu jest podobne do pisma oryginału przechowywanego w AP we Wrocławiu (Rep. 66 nr 8). Nie może być takim argumentem użycie w tym dokumencie arengi nie spotykanej w innych dokumentach Henryka III. Zdarzały się wypadki, że autentyczne dokumenty posiadały sfalszowaną pieczęć²². Jego zdaniem treść tego dokumentu jest całkowicie pewna, a interpolacji dokonano w celu dokładniejszego określenia prawa rybołówstwa. W późniejszym okresie nie spotykamy się z dokumentem kwestionującym te prawa, więc nie zachodziła konieczność jego interpolacji.

Sądzę, że tych kilka krytycznych uwag nie umniejsza wartości pracy, lecz jedynie jest potwierdzeniem, jak wiele jest kwestii hipotetycznych w dyplomatyce i ile jest jeszcze do zrobienia, aby kwestie sporne zostały rozstrzygnięte. Powiększa ona jednocześnie skromnie jeszcze prezentujący się dorobek śląskiej dyplomatyki książęcej.

Rościszaw Żerelik

¹⁴ Cetwiński, *op. cit.*, C 926.

¹⁵ Tamże, s. 226.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ J. Mularczyk, *Urzędy i urzędnicy śląscy XIII w.* (Sobótka, 1983, z. 2, s. 157).

¹⁸ Cetwiński, *op. cit.*, C 59.

¹⁹ W 1296 r. Henryk III głogowski sprzedał rycerzowi połowę miasta Prusic (SR 2431).

²⁰ CDS, VII/2, s. 56, po SR 924.

²¹ SR 4381.

²² Nehmiz, *op. cit.*, s. 69. Przykładowo bez wątpienia autentyczny dokument Henryka III głogowskiego z 2 II 1309 r. posiada przywieszoną pieczęć miasta Głogowa z 1490 r., tamże.

H. W. Hahn, GESCHICHTE DES DEUTSCHEN ZOLLVEREINS, Göttingen 1984, ss. 214.

Omawianą pracę wydano z okazji 150 rocznicy rozpoczęcia działalności przez Niemiecki Związek Celny. Opracowano ją głównie na podstawie literatury i źródeł drukowanych. Autorowi nie szło o pełne monograficzne potraktowanie podjętego tematu. Główną uwagę skupił bowiem na ukazaniu podstawowych problemów związanych z powstawaniem, a następnie z działalnością Związku, który odegrał istotną rolę w tworzeniu się rynku wewnętrznego oraz w procesie jednoczenia Niemiec.

Autor dokładnie śledził problematykę handlową państw i państewek niemieckich od przełomu XVIII i XIX w., zwracając szczególną uwagę na sprzeczności, jakie powstawały pomiędzy nimi, co utrudniało prowadzenie wspólnych poczynań w tym zakresie. W latach poprzedzających bezpośrednio powstanie Związku zajął się przede wszystkim pruską ustawą celną z 1818 r., dążeniem południowo- i środkowoniemieckich państw do stworzenia unii celnej, jak również przybierającymi na sile w opinii publicznej żądaniami o charakterze handlowo-politycznym.

Szczególną uwagę Autora przyciągała polityka Prus, i to zarówno w okresie tworzenia Związku, jak i w następnych latach jego działalności, do zjednoczenia Niemiec. Ciekawie rysują się poczynania Prus wobec państw niemieckich, które przystąpiły do Związku, oraz tych, które pozostały jeszcze poza nim, a które starano się dla niego pozyskać. Równie interesująco ukazano bardzo zróżnicowane stanowiska tych państw wobec Związku oraz wobec coraz bardziej dominującej i coraz wyraźniej akcentowanej pozycji Prus.

Sporo miejsca poświęcono w pracy śledzeniu wzajemnych poczynań Prus i Austrii w zakresie polityki handlowej, związanych silnie z ich dążeniem do utrzymania przodującej pozycji wśród państw niemieckich. Zagadnienie to rozpatrywano również w powiązaniu z wydarzeniami politycznymi, które w istotny sposób wpływały na postawę obydwu stron.

Wprawdzie w pracy dominuje wewnętrzna polityka handlowa Związku, ale Autor zajął się również stanowiskiem głównych państw europejskich wobec powstającego Związku, a następnie jego polityką handlową oraz ukazaniem skomplikowanej gry wewnętrznej i zewnętrznej, związanej z zawieraniem traktatów handlowych z różnymi państwami, zwłaszcza z Belgią, Holandią, Austrią, Anglią i Francją.

Dzięki wiązaniu podejmowanych problemów gospodarczych z zagadnieniami społecznymi i politycznymi, ukazywaniu ich w skomplikowanych wzajemnych powiązaniach i uwarunkowaniach, jak również podejmowaniu korekty niektórych tez literatury, omawiana praca zainteresuje nie tylko historyków gospodarczych.

Zbigniew Kwaśny

T. L. Baker, THE REVEREND LEOPOLD MOCZYGEMBA, PATRIARCH OF POLONIA, „Polish American Studies”, Rochester 1984, Vol. XLI, No 1, s. 66—109.

Czynny z różnym powodzeniem w badaniach nad początkami osadnictwa polskiego w Teksasie T. Lindsay Baker¹ zaprezentował ostatnio obszerny materiał biograficzny, odnoszący się do urodzonego w Płużnicy na Śląsku franciszkanina

¹ Por. m. in. T. L. Baker, *The First Polish Americans, Silesian Settlements in Texas*, College Station, Tx, 1979, s. 268 (i moje recenzje w „Polish American Studies”, Vol. XXXVII, No. 1, 1980, s. 71—77 oraz w „Sobótce”, 1982, nr 1—2, s. 118—121); toż: *Historia najstarszych polskich osad w Ameryce*, Wrocław 1981; tenże, *Four Letters from Texas to Poland in 1855* (Southwestern Historical Quarterly, Vol. 77, 1974, s. 281—289 (i moja recenzja w „Acta Poloniae Historica”, Vol. 33, 1976, s. 177—178).

o. Leopolda Moczygemby (1824—1891). Publikacja jest plonem obszernych kwerend, przede wszystkim archiwalnych we Włoszech, Stanach Zjednoczonych, Republice Federalnej Niemiec, Polsce i Austrii; w przypisach pojawia się dwadzieścia kilka tytułów opracowań i źródeł drukowanych (w różnym stopniu związanych z tematem, przy czym brak kilku tytułów wnoszących istotny wkład do tematu²). Rozległość kwerendy archiwalnej i informacji o przeprowadzonych wywiadach imponuje, chociaż trudno wypowiedzieć się na temat, czy różnorodność źródeł została prawidłowo odczytana (taką wątpliwość budzi moje doświadczenie z lektury, sygnalizowane w recenzjach odnotowanych tu w przyp. 1): mamy np. na s. 76—77 nieumiejętne odczytanie źródła niemieckiego w Archiwum Państwowym we Wrocławiu (Rejencja Opolska I 12133) jako związanego rzekomo ze sprawą sądową (court case), gdy chodzi o prolongatę na 1856 r. oraz poszerzenie zakresu terytorialnego działalności Juliusa Schülera z Opola jako agenta przedsiębiorstwa bremńskiego Carla Pokrantza. Również w wypadku recenzowanego artykułu mamy do czynienia z właściwym Autorowi unikaniem konfrontacji z wcześniejszymi ustaleniami innych badaczy: wprawdzie T. L. Baker zauważa, iż jedyną biografią ks. L. Moczygemby jest opublikowana w 1951 r. broszura ks. Józefa Swastka, ale — po pierwsze — nie jest Autorowi znana znacznie szersza — polska — wersja tej biografii, publikowana w miesięczniku „Sodalis” (Orchard Lake 1949—1952), a nadto — po drugie — w obszernych 86 przypisach recenzowanej pracy Autor tylko trzykrotnie odsyła do owej angielskiej, znanej sobie, wersji pracy J. Swastka. W kilku wypadkach wnioskowanie z analizowanego materiału wzbudza zastrzeżenia. I tak np. z listów rodziców i rodziny ks. Leopolda Moczygemby do prowincjała prowincji bawarskiej ks. Roberta Zahradniczka z prośbą o przeniesienie Leopolda do Opawy wyciąga Autor wniosek, iż o Leopold omawiał z rodziną swoje plany udania się na misje do odległych krajów (s. 70). Z relacji prasowej pochodzącej z 1890 r. o audiencji u papieża Piusa IX wyciąga Autor wniosek, iż audiencja miała miejsce na przełomie 1869/70 r. (s. 91—92) i z tejże relacji zdaje się sugerować kolejną wizytę o. Leopolda na Śląsku³. A może chodziło o pobyt rzymski z 1858 r. (gdy L. Moczygemba nie był wprawdzie penitencjariuszem u Św. Piotra, ale bywał w watykańskich instancjach, a następnie rzeczywiście udał się na Śląsk)? W każdym razie informacja zawarta w źródle jest sprzeczna wewnętrznie: koniec pobytu L. Moczygemby w Rzymie jako penitencjariusza (1870, 1880) — udokumentowane powroty na Śląsk (1851—1858, 1880 — ten ostatni już po śmierci Piusa IX). Tego rodzaju wnioskowanie pozostaje w sprzeczności z ogromną ostrożnością, jaką legitymuje się Autor w dochodzeniu do innych wniosków ze źródeł (np. s. 101), choć znacznie więcej jest ogólnikowych, nieudokumentowanych, tez w rodzaju „śnił o tym, by zostać misjonarzem” (s. 70), czy oceną, iż w czasie pobytu w Rzymie 1869/70 „najbardziej pracowitym projektem” Moczygemby była praca nad rytuałem *Enchiridion...* (s. 91), bądź informacją, sprzeczną z zapamiętaniem, w jakim umierał L. Moczygemba, iż był „żałowany wśród społeczności polsko-amerykańskiej” (s. 108). Mimo długiego pobytu na Śląsku nie poznał Autor zbyt gruntownie kontekstu historycznego badanych przez siebie procesów: gdy pisze o wczesnej edukacji L. Moczygemby, iż „uczęszczał na lekcje religii” i w tych latach nauczył się czytać i pisać po polsku, a następnie uczęszczał do szkół nie-

² F. Domański, *Przyczynki niepowodzenia w życiu ks. Leopolda Moczygemby* (Sodalis, Orchard Lake 1955, nr 1, s. 8—16); J. Iwicki, *The First One Hundred Years. A Study of the Apostolate of the Congregation of Resurrection in the United States. 1866—1966*. Rome 1966.

³ Pisze wprawdzie tylko: „Family matters brought Father Moczygemba's stay to a close” (s. 92), ale zdanie to umieszczone jest — z jednej strony — w kontekście opisującym wydarzenia w rodzinie Moczygembów na Śląsku, a — z drugiej — zapowiedzi wizyty na Śląsku.

mieckich (s. 67), to zdaje się nie wiedzieć, iż w tym czasie istniało na Górnym Śląsku szkolnictwo elementarne (w 1845 r. notuje J. G. Knie dla Płużnicy szkołę katolicką z jednym nauczycielem — nie wiadomo, kiedy szkoła ta powstała) i że w szkołach tych uczono także w języku polskim (w 1827 r. w 70 szkołach na 800 istniejących w rejencji opolskiej).

Recenzowana publikacja niewątpliwie rozszerza w istotny sposób wiedzę o życiu i działalności ks. L. Moczygemby. Autor zwrócił uwagę przyszłym badaczom na źródła, które — w trop za nim — będą musieli właściwie zanalizować. Dopiero na podstawie takiej analizy i z uwzględnieniem pominiętych przez T. L. Bakera ustaleń innych autorów, a także eksploracji dalszych materiałów⁴, powstanie biografia tej pierwszoplanowej postaci w XIX-wiecznych dziejach Polonii Stanów Zjednoczonych.

Andrzej Brożek

M. L. Anderson, WINDTHORST. A POLITICAL BIOGRAPHY, Oxford 1981, ss. XII, 522.

W historiografii polskiej, mimo pracy Krasuskiego, na Kulturkampf nadal patrzy się często przez pryzmat stosunków w zaborze pruskim, traktuje jako ważne zjawisko w dziejach pruskiej polityki wobec Polaków. Tymczasem dzieje tych zmaganiań w trójkącie rząd, czyli Bismarck—Kościół—liberalizm niemiecki, także abstrahując od ich polskiego aspektu, nie są obojętne dla zrozumienia historii nie tylko Niemiec. To powód, dla którego warto odnotować pracę młodej angielskiej historyczki o przywódcy katolickiej partii Centrum (stwierdzić zresztą trzeba, że o sprawach polskich w książce mowa jest rzadko, a nieliczne wzmianki nie wnoszą nic nowego; Autorka nie zna literatury polskiej). Z partią Centrum historyk zaboru pruskiego styka się stale, a z niewielką tylko przesadą Autorka stwierdziła, że Windthorst to Centrum. W dodatku, choć o Windthorście pisano nieraz, brak jest podobnej pełnej jego biografii.

Jest to praca doktorska, przygotowana pod kierunkiem Normana Richa, znanego z opracowań z dziejów Niemiec, co prawda raczej doby wilhelmińskiej niż bismarckowskiej. Jak na rozprawę dokorską monografia jest bardzo dojrzała i gruntowna.

Autorka sięgnęła do archiwów, głównie w RFN; niewątpliwą szkodą jest nie dotarcie do archiwów w NRD, zwłaszcza w Merseburgu, a także do Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, w którym można znaleźć materiał w zespole kardynała Koppa, jak również kilku czołowych polityków centrowych ze Śląska i nie tylko z niego. Dotyczy on, co prawda, głównie ostatnich lat życia Windthorsta. Co najmniej równie ważne okazały się źródła drukowane, jak choćby stenogramy posiedzeń paru parlamentów, w których zasiadał Windthorst, czy wydane jego listy. Dla tak długiego okresu kilkudziesięciu lat trudno było zapoznawać się z większą liczbą tytułów prasowych; Autorka wyzyskała systematycznie kilka głównych pism centrowych. Mimo braków podstawa źródłowa jest bogata i w pełni pozwoliła na dokładne przedstawienie życia i działalności Windthorsta (w jakiejś mierze o walorach pracy pod tym względem świadczy materiał zawarty w odsyłaczach, s. 408—

⁴ Mam na myśli np. zupełnie nieznaną a niezwykle interesującą kontakty, jakie ks. L. Moczygamba miał w Teksasie z Karlem J. L. Almqvistem (1793—1866), ongiś pastorem, następnie jednym z wybitnych pisarzy i publicystów szwedzkich, który w swoich wspomnieniach ogromnie wysoko ocenia swoje spotkania z L. Moczygambą.

480; obszerny wykaz źródeł i literatury, s. 481—500, zawiera jednak także sporo pozycji luźno lub wcale nie związanych z tematem).

Działalność ta, jak wiadomo, dzieli się na dwa okresy. Do 1866 r. późniejszy przywódca Centrum był politykiem hanowerskim, uczestniczył w rządzie lub pozostawał w opozycji do króla. Po włączeniu Hanoweru do Prus wypłynął na szersze wody, i to nie tylko samych Prus, bo rychło ważne stały się kontakty z politykami innych państw niemieckich; tak było już choćby w parlamencie celnym, a nie przeszkadzało temu ani przywiązanie Windthorsta do węższej, hanowerskiej ojczyzny ani jego koncepcje partykularystyczne (choćby dlatego, że sprzymierzeńców dla nich trzeba było szukać np. w Bawarii). Taki podział życia Windthorsta tylko na dwa okresy byłby, oczywiście, trudny, bo o pierwszym można i trzeba było napisać znacznie mniej niż o drugim (w pracy Anderson obejmuje on ok. 1/4 całej książki). Toteż Autorka okres od 1866 r. podzieliła na 3 dalsze części, tytułując je kolejno Prusy, cesarstwo i kłopoty z Rzymem, jako cezury wybierając daty 1877 i 1879. Układ ten uważam za dyskusyjny. Politykiem, nie tylko pruskim, Windthorst był już przed 1877 r., a pierwsze różnice z Watykanem wystąpiły przed 1879 r. (por. np. s. 215 i 218).

Układ ten jest dla pracy charakterystyczny i z innych powodów. Umieszczenie w jednej części lat 1866—1877 świadczy, że Kulturkampf spychany jest nieco na plan dalszy (poświęcono mu wyraźnie mniej miejsca niż późniejszemu wychodzeniu z lat walki), co tylko w części można wytłumaczyć faktem, iż za pontyfikatu Leona XIII żmudne starania o uzyskanie jak najlepszych warunków przy likwidacji ustawodawstwa antykościelnego było dla Centrum może nawet trudniejszą próbą niż brutalna walka z lat 70-tych, a od Windthorsta wymagała nieraz większego wysiłku i talentów politycznych. Jednym z najbardziej dramatycznych momentów w biografii jest konflikt z Watykanem w 1887 r. (s. 348 nn.).

Tak więc biografia Anderson jest w większym stopniu poświęcona funkcjonowaniu i kryzysom Centrum, a zwłaszcza roli jego przywódcy, w latach 80-tych, niż powstawaniu i krzepnięciu partii w ogniu walki z Bismarckiem i narodowymi liberałami. Na skutek tego może nie dość plastycznie ukazana jest droga Windthorsta na jedno z najbardziej eksponowanych stanowisk w świecie parlamentarnym w Rzeszy (mimo fragmentu o niespodziewanej karierze w partii, s. 140 nn.). Dokładniej natomiast ukazany jest on już jako uznany przywódca potężnej i najbardziej stabilnej partii niemieckiej.

Zdecydowanie dobrze, jak mi się wydaje, ukazane zostało inne zagadnienie. Windthorst zaczynał swoją działalność polityczną jako człowiek o poglądach konserwatywnych, później jego program partykularyzmu również skłaniał go ku konserwatyzmowi. Zarazem jednak bardzo nowoczesny okazał się jako polityk, który znakomicie rozumiał przechodzenie partii od związku notabli do organizacji masowej (np. s. 268), co sam realizował choćby poprzez liczne podróże po kraju. W rezultacie w końcowym okresie działalności znajdował się w częstych konfliktach z przedstawicielami prawnego skrzydła Centrum (zwłaszcza wiele jest mowy o starciach z Schorlemerem, przywódcą chłopskich organizacji centrowych w Westfalii), a nie bez jego pomocy Centrum znalazło się pod wpływami lewicy partii z następcą Windthorsta, Lieberem, na czele (Autorka, zgodnie z przyjmowanymi często w literaturze poglądami, podkreśla ewolucję Centrum ku lewicy, ale sprawa nie była taka prosta, skoro w 1909 r. doszło do powstania bloku czarno-niebieskiego z konserwatystami).

Jednym z ważnych wątków rozprawy są także stosunki między Windthorstem a biskupem Koppem, jeszcze przed jego intronizacją we Wrocławiu i zaraz potem. Choć wiemy wiele o roli tego ostatniego w okresie usuwania ustaw Kulturkampfu, o jego pośredniczeniu bezpośrednio między Bismarckiem a Watykanem, co od dawna było koszmarem dla Centrum i Windthorsta (pisano o tym już współcześnie,

potem choćby Bachem w swojej wielotomowej historii Centrum, dla późniejszych lat pewne nowe szczegóły dorzuciłem w artykule *Między Berlinem a Watykanem*, „Sobótka”, 1976), Autorka wyszła poza te ustalenia, rzucając ostre światło na postać Koppa, co szczególnie jaskrawie występowało właśnie w jego kontaktach z Windthorstem.

W sumie więc jest to praca ważna nie tylko jako biografia czołowego polityka Centrum, ale jako opracowanie dotyczące istotnego okresu dziejów partii Centrum.

Adam Galos

PHILIPP EULENBURG. POLITISCHE KORRESPONDENZ, wyd. J. C. G. Röhl, t. 1—3, Boppard am Rhein 1976, ss. VIII, 2383.

Wydawnictwo ukazało się już przed kilkoma laty, nie było jednak omawiane w Polsce, warte jest zaś przynajmniej krótkiej wzmianki. Od długiego czasu wśród licznych edycji źródłowych w RFN niebagatelne miejsce zajmują publikacje opierające się na „papierach” co ważniejszych polityków. Jedynie dla przykładu można wspomnieć o wydaniu takich „papierów” Herberta Bismarcka, syna kanclerza i sekretarza spraw zagranicznych (Graf Herbert von Bismarck, *Aus seiner politische Privatkorrespondenz*, Göttingen 1964, wyd. W. Bussmann), czy o potężnym objętościowo wydaniu „papierów” szarej eminencji Wilhelmstrasse, Fritza Holsteina (*The Holstein Papers*, s. 1—4, wyd. N. Rich i M. H. Fisher, Cambridge 1956 nn.; wyd. niemieckie *Die geheimen Papiere Friedrich von Holsteins*, wyd. W. Frauen dienst, t. 1—4, Göttingen 1958—1963; o innych wydaniach korespondencji Holsteina wspomnian w *Ewolucja poglądów na Fryderyka Holsteina*, „Przegląd Hist.,” 1967, s. 46—66). W tym wypadku mamy przed sobą także ogromne wydanie papierów Philippa Eulenburga, słynnego „Phili”, obejmujące 1613 pozycji, niemal wyłącznie jego korespondencji.

Eulenburg sławny czy raczej osławiony był już współcześnie, najbardziej na skutek procesu przeciw znanemu publicyście Hardenowi, wywołanego oskarżeniem Eulenburga o homoseksualizm. Nie był jedyną ofiarą redaktora pisma „Die Zunkunft” (innym człowiekiem z otoczenia cesarza był Moltke, a Wilhelm II miał wówczas powiedzieć „die Grossen meines Hofes verlassen mich”), który miał ambicję zniszczenia kamaryli na dworze, zgubnie działającej na państwo. Sprawy te są znane od dawna i nie należy zwrócić uwagę przy omawianiu wydawnictwa.

Eulenburg nie chciał i nie zajmował nigdy wysokiego stanowiska, w swojej karierze dyplomatycznej doszedł do ambasady w Wiedniu; w 1902 r. zrezygnował z dalszej kariery. Podstawą jego wpływów była długoletnia przyjaźń z Wilhelmem, związana w 1886 r., gdy ten ostatni był jeszcze synem następcy tronu. Te bezpośrednie kontakty z cesarzem, możliwość oddziaływania na niego i decydowania o wielu posunięciach, powodowała gromadzenie się koło „Phili” ludzi starających się wyzyskiwać te kontakty. Tak więc, jak chyba w żadnym innym wypadku, jesteśmy tutaj w centrum kamaryli dworskiej, w gronie polityków działających nieraz bardziej zakulisowo niż oficjalnie. Kiedyś przed laty robiono z Holsteina wszechpotężnego demona, który zaczajony w czeluściach Auswärtiges Amtu kierował ze swojej kryjówki skomplikowaną siecią intryg i posunięć. Obraz ten w znacznej mierze zmieniło wspomniane wydawnictwo jego papierów i towarzysząca mu obszerna biografia Richa (N. Rich, *Friedrich von Holstein, Politics and Diplomacy in the Era of Bismarck and Wilhelm II*, t. 1—2, Cambridge 1965). Tutaj, mimo blasku dworu, jesteśmy w rzeczywistości w jeszcze ciemniejszym zaułku maszyny państwowej Rzeszy, w którym rej wodzili ludzie za nic nie odpowiedzialni, a wiele mogący.

Wydawca, historyk brytyjski, był szczególnie predestynowany do pokonania po-

ważnych trudności, jakie poprzedziły przygotowanie tego wydawnictwa. W swojej monografii *Niemcy bez Bismarcka* (J. C. G. Röhl, *Germany without Bismarck. The Crisis of Government in the Second Reich, 1890—1900*, London 1967, wyd. niem. Tübingen 1969) w sposób bardzo drobiazgowy przeprowadził analizę kryzysów wewnętrznych w aparacie władzy w latach 90-tych, szczególnie zaś kryzysu z 1897 r.

Wspomniane zaś trudności były rzeczywiście ogromne, gdyż oryginały listów w znacznej większości zniszczone zostały w 1945 r., a zachowane odpisy, sporządzone pod kierunkiem samego Eulenburga przygotowujących materiały do samoobrony, nie zawsze zasługują na zaufanie (co stwierdził już pierwszy wydawca wspomnień, dzienników i korespondencji Eulenburga sprzed 60 laty, Johannes Hal-ler). Stąd konieczność poszukiwań w wielu zespołach z kilku krajów, uwieńczo-nych znacznym, choć nie pełnym, sukcesem.

Wydanie poprzedzone jest obszernym wstępem Röhl'a, zawierającym także życiorys Eulenburga, kwestię jego homoseksualizmu i zamiłowania do spirytyzmu.

Dla historyka ważniejsze są materiały źródłowe. Pod względem chronologicznym znaczna ich większość (prawie 90%) pochodzi z okresu między poznaniem ks. Wilhelma a ustąpieniem z ambasady wiedeńskiej, ponad 60% z lat 1890—1897, gdy w sposób najskuteczniejszy Eulenburg oddziaływał na sprawy polityczne. Korespondentów Eulenburga jest cały legion, ale znaczna część listów (blisko 1000) to wymiana korespondencji z zaledwie 4 osobami, z Holsteinem, Wilhelmem, Bülowem i Herbertem Bismarckiem. Z synem „żelaznego kanclerza” Eulenburg zaprzy-jaźniony był wcześniej, później dominują pozostali trzej.

Tytuł wydawnictwa „korespondencja polityczna” jest szeroki (choć wydawca zastrzegł się, że opublikował tylko niewielką część spuścizny, s. 74), może nawet za szeroki, gdyż wiele jest listów o charakterze bardziej rodzinnym, nie brak także takich, które były przejawem ambicji artystycznych Eulenburga (napisał on sporo utworów literackich, utrzymywał również bliskie kontakty z publicystami rasistowskimi, Gobineau i Chamberlainem). To niezmiernie obfity materiał do charaktery-tyki samej postaci.

W korespondencji o wyraźniej politycznym charakterze dominują różne afery i intrygi, których w latach 90-tych Eulenburg był ważnym uczestnikiem. Röhl we wstępie czyni go w dużej mierze odpowiedzialnym za wprowadzenie w Niemczech „osobistych rządów” Wilhelma II (czemu przeciwny był np. Holstein), ale w korespondencji wszelkie zasady czy programy polityczne schodzą zdecydowanie na plan dalszy, nie one motywują rozgrywki personalne, obsadzanie rozmaitych stanowisk, ale są raczej narzędziem używanym w tych rozgrywkach. Jest ich zaś tak wiele, że lektura tych setek listów jest nie tylko żmudna, ale wręcz nieprzyjemna. Ale takie to było środowisko, które miało często decydujący głos w istot-nych sprawach jednej z największych potęg ówczesnego świata.

Dla historyka polskiego ważne może być to, że tu i ówdzie znaleźć można cieka-wą wzmianki o stanowisku wobec spraw polskich w erze Caprivi'ego i bezpośrednio po jej zakończeniu. Jest to powód, dla którego mimo opóźnienia warto zwró-cić uwagę na wydawnictwo. Niekiedy wzmianki takie mają niemal karykaturalny charakter. I oto np. w lipcu 1892 r., w czasie jednej z licznych wypraw na fiordy Norwegii, Wilhelm II wywodził przed Eulenburgiem, z którym właśnie wypił bruderszaft, swój stosunek do Polaków (s. 915): „Istnieje tendencja do zarzucania mi przyjaźni wobec Polaków. Mam swoje ważne powody, dla których jestem filopolski”. Przekonał się mianowicie o całkowitym zwrocie na jego korzyść nastrojów w Poznańskiem i w Królestwie. O Warszawie opowiadał mu pewien publicysta amerykański, wprowadzony do paru klubów polskich, że ze zdziwieniem odkrył, iż cała nadzieja Polaków zwrócona jest do Wilhelma II, iż każde posiedzenie roz-poczyna się od toastu na jego cześć. Polacy niczego tak nie pragną, jak anektowa-nia ich przez Rzeszę. Na uwagę zaś Eulenburga, że towarzyszyć temu będzie myśl

o utworzeniu własnego państwa (Eulenburg był przeciwny ustępstwu ery Capri-viego), cesarz stanowczo zaprzeczył, gdyż Polacy znają swoją słabość, a chodzić może najwyżej o utworzenie z Królestwa kraju Rzeszy na wzór Alzacji i Lotaryngii. Fragment ten wydaje się być typowy dla sposobu powstawania poglądów władcy Niemiec, przekonanego o własnej wielkości, o czym do wielu innych przykładów dalsze dorzuca także omawiane wydawnictwo. W tej samej rozmowie z Eulenburgiem stwierdzał: „Wierzę, iż Europa stopniowo dojrzy zasadnicze myśli mojej polityki — kierownictwo w duchu pokojowym, rodzaj supremacji napoleońskiej w sensie pokojowym, polityka, która swoje idee wyraża siłą zbrojną” (s. 913).

Dziesiątki mniejszych czy większych rozgrywek oraz charakterystyka środowiska to główne efekty wydawnictwa. W słowie wstępnym W. Bussmann stwierdza, że gdyby z ery Wilhelma II pozostały tylko pamiętniki Bülowa i papiery Eulenburga, powstałby co prawda obraz jednostronny, ale można by odtworzyć to, co nazywa się „wilhelminizmem” (s. VII). Zdanie to, na szczęście, teoretyczne i przesadne, ale gdy chodzi o grupę rządzącą z królewskich antyszambrow, jakies ziarno prawdy tkwi w nim.

Adam Galos

D. i R. Glatzer, BERLINER LEBEN 1914—1918, Berlin 1983, ss. 762.

Obszerny tom tekstów źródłowych ma charakter popularny (świadczą o tym np. odsyłacze objaśniające proste pojęcia), a więc w omówieniu zwrócę uwagę jedynie na jego główne cechy. Tytuł może wprowadzić w błąd, gdyż wbrew przypuszczeniom nie chodzi tylko o okres I wojny światowej, ale także o początkowy okres rewolucji; ta ostatnia uwzględniona została w wyborze tekstów w sposób obszerny. Wystarczy wspomnieć, że blisko połowa objętości tomu dotyczy roku 1918, a w tym 2/5 całości okresu od listopada do grudnia.

Wydawcy zastrzegają się, że praca nie ma charakteru systematycznego opracowania historycznego, że jest tylko „historycznym reportażem” (s. 6); zapowiada to zresztą już podtytuł „historyczny reportaż ze wspomnień i raportów”.

Teksty zaczerpnięte zostały z różnych przekazów, wyjątkowo nawet z archiwaliów, wiele z prasy (z przewagą prasy lewicowej, socjalistycznej, pod koniec okresu komunistycznej), także z pamiętników (również częściej socjalistów niż innych polityków), ponadto z innych druków współczesnych, jak również z wydawnictw nowych (w tym również z pozycji opublikowanych w RFN). Są to przeważnie krótkie urywki (chyba żaden nie przekracza 3 stron druku), skracane także opuszczeniami w tekście; ponadto wydawcy nie podali stron, z których czerpali fragmenty, co także świadczy, iż liczyli na czytelnika, nie sięgającego do oryginałów. Sporo miejsca zajmuje „słowo wiążące”, im dalej, tym obszerniejsze; pod koniec zdarza się, choć wyjątkowo, że zajmuje ono więcej miejsca niż same teksty. Nie było więc założeniem pracy, iż same teksty winny przemawiać do odbiorcy.

Wydawcy pragnęli zilustrować różne dziedziny życia miasta, przy tak znacznej objętości mieli po temu spore możliwości. Obok spraw politycznych oraz położenia ludności, tak ważnego w okresie wojny ze względu na wyczerpanie, pojawiają się urywki dotyczące życia kulturalnego i nauki, tu i ówdzie także innych dziedzin, jak np. gospodarki miejskiej. Do podobnych do siebie spraw wraca się w poszczególnych, na ogół chronologicznie ułożonych fragmentach. Niejednokrotnie mowa jest o zagadnieniach nie dotyczących samego Berlina; w jakiejś mierze można to wytłumaczyć stołecznym charakterem miasta, ale nie ma pełnej konsekwencji w doborze podobnych fragmentów.

Do tomu dołączony jest wybór literatury (s. 681—698), jest on zarazem wyka-

zem pozycji, z których czerpano fragmenty, oraz indeks osobowy z biogramami (oszczędzono w ten sposób odsyłacze osobowych w tekście), w sposób bardzo konsekwentny podającymi dane tylko sprzed 1918 r. Jest w tomie także wiele ilustracji, przeważnie nigdzie dotąd nie publikowanych; sporo z nich jest ciekawych, choć niektóre motywy zbyt często powtarzają się (np. praca kobiet, prawda, że zjawisko ważne dla lat wojny).

Wobec daleko posuniętego opracowania źródeł, ich można by powiedzieć „przetrawienia”, istotną sprawą jest ogólna tendencja wydawnictwa. Fragmenty zaczynają się „dramatycznie” od opisów upałów lipcowych 1914 r., ale na pogodnym niebie zaraz pojawiają się groźne oznaki burzy. Już dość dawno znany historyk NRD, Jürgen Kuczynski, opublikował pracę o 1914 r., w której przyznawał istnienie w Niemczech znacznego entuzjazmu dla wojny; został za to wówczas skrytykowany. O tym „duchu” 1914 r. pisano zresztą wielokrotnie, nieraz przeciwstawiając go nastrojom z 1939 r. Wydawcy przyznają, że spora część ludności Berlina ogarnięta została gorączką wojenną, za to rychło wychwytują wszelkie przejawy opozycji wobec samej wojny i wobec polityki władz. Chodzi nie tylko o nieliczną początkowo grupę skrajnej lewicy z Karolem Liebknechtem na czele (mowa jest zresztą o poparciu, jakie znajdował w roznych kręgach), ale także o pozycję intelektualistów czy artystów. Dość wcześnie, na pewno już w 1915 r., takie fragmenty zdecydowanie górują nad afirmacją wojny. Choć już wówczas mowa jest o licznych niedostatkach, wywołanych wojną, głosy te jakby wyprzedzały trudności materialne.

Drugim założeniem jest niezmiernie dokładne, tzn. na podstawie bardzo licznych urywków, ukazywanie nurtu, który doprowadził do rewolucji i w niej odgrywał, według wydawców, dominującą rolę. Niedostatkami tego nurtu (Spartakus i specjalnie ważni dla Berlina tzw. revolutionäre Obmänner) było właściwie tylko to, że brakowało odpowiedniej partii (USPD traktowana jest niewiele lepiej niż SPD). Na tym tle zrozumiałe jest zakończenie wydawnictwa na przełomie grudnia i stycznia, między walkami grudniowymi a powstaniem Spartakusa, bo wtedy utworzona została KPD.

Na zakończenie informacja dla czytelnika polskiego, że w wydawnictwie nie ma chyba żadnej wzmianki o Polakach w Berlinie (nie licząc fragmentu o stosunku do polskich robotników rolnych, s. 336-357); prawda, że nie był to najważniejszy nurt życia Berlina, ale ostatecznie w mieście i okolicy mieszkało w 1914 r. ok. 100 tys. imigrantów polskich.

Adam Galos

W. Wrzesiński, WARMIA I MAZURY W POLSKIEJ MYŚLI POLITYCZNEJ 1864—1945, Warszawa 1984, ss. 455.

Książka W. Wrzesińskiego jest nie tylko pierwszą w naszej literaturze historycznej pracą ukazującą problematykę Warmii i Mazur w polskiej myśli politycznej, i to w tak szerokim i wyczerpującym zakresie, ale jednocześnie stanowi ona, w moim głębokim przekonaniu, dzieło wychodzące swoim znaczeniem poza sprawy tego regionu, które może i powinno stanowić wzorzec w przedstawianiu występujących w tej myśli koncepcji i poglądów dotyczących także innych regionów kresowych na ziemiach polskich. Stało się to w poważnej mierze dzięki temu, że W. Wrzesiński w kwerendzie źródłowej nie ograniczył się w tradycyjny sposób do publikacji czołowych pisarzy politycznych czy też przywódców głównych nurtów politycznych, ale wykorzystał jednocześnie szeroki wachlarz pozycji publicystycznych, w tym także w szerokim zakresie publicystykę prasową. Brał on przy tym

pod uwagę również i te publikacje, w których interesująca go problematyka Warmii i Mazur nie stanowiła głównego przedmiotu rozważań, lecz była elementem bądź fragmentem szerszych rozważań o zachodnich i północnych kresach polskiego obszaru etnicznego. Uwzględnienie tak szerokiej podstawy źródłowej, a z drugiej strony objęcie swoimi zainteresowaniami tak długiej i istotnej dla naszych dziejów epoki lat 1864—1945, na którą złożyło się szereg wyraźnie wyodrębniających się swoją specyfiką i zamkniętych okresów, pozwoliło na ukazanie całej złożoności podjętej problematyki, tym bardziej że Autor wzbogacił swoje rozważania obrazem sytuacji, jaka panowała w poszczególnych okresach na Warmii i Mazurach i musiała z natury rzeczy rzutować w określonym stopniu na przemiany w poglądach na ten region, nurtujących polską myśl polityczną. Podobną rolę odgrywały przedstawione szeroko w pracy zmiany, jakie zachodziły w sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza od wybuchu I wojny światowej, a także rozwój stosunków polsko-niemieckich. Dzięki temu wszystkiemu dzieło Wrzesińskiego daje nam wszechstronny obraz tendencji, jakie w ciągu omawianej epoki naszych dziejów występowały w koncepcjach i poglądach tej myśli wobec problemów Warmii i Mazur. Z jednej strony było to zróżnicowanie wynikające zarówno z odmienności programowych, jak i z różnic uwarunkowanych specyfiką sytuacji lokalnej w poszczególnych dzielnicach Polski, a z drugiej strony występowała nasilająca się w miarę upływu czasu tendencja, która wyrażała się zarówno w ewolucji, jak i unifikacji koncepcji i poglądów, dokonywających się w dużej mierze pod wpływem konfrontacji z rzeczywistością Warmii i Mazur, jak też doświadczeniami stosunków polsko-niemieckich, zwłaszcza po r. 1918.

Ukazaniu wspomnianych tendencji sprzyja słusznie przyjęta przez Autora konstrukcja chronologiczna, wyodrębniająca 6 rozdziałów obejmujących takie okresy, jak faza początkowa sięgająca po r. 1890, dalej lata 1890—1914, charakteryzujące się rosnącym zainteresowaniem Warmią i Mazurami, jak też podjęciem walki o ich tożsamość narodowa, okres I wojny światowej, następnie krótki, lecz decydujący na długie lata o losach tego regionu okres 1918—1920, dalej lata Drugiej Rzeczypospolitej (1920—1939), wreszcie okres II wojny światowej. W obrębie poszczególnych rozdziałów przyjęta została mieszana konstrukcja chronologiczno-problemowa, pozwalająca wydobyc specyfike każdego z przedstawionych okresów.

Wreszcie należy wskazać, że szerokie uwzględnienie publicystyki pozwoliło Autorowi przedstawić nie tylko koncepcje programowe, czy też poglądy przywódców poszczególnych nurtów i partii politycznych, formułowane w odniesieniu do problemów Warmii i Mazur, ale i w poważnym stopniu przybliżyło nam obraz Warmii i Mazur, jaki funkcjonował w świadomości szerszych kręgów społeczeństwa polskiego, a przynajmniej w jego bardziej zorientowanej i zaangażowanej politycznie części.

Nie jest zadaniem recenzenta, a z uwagi na bogactwo problematyki zawartej w pracy wręcz niemożliwe byłoby referowanie szczegółowych wyników prezentowanego tutaj dzieła. Toteż chciałbym wskazać na pewne bardziej ogólne wątki książki, czy też nasuwające się w ich kontekście refleksje. Jeśli idzie o okres przed I wojną światową, to charakterystyczne było, że zróżnicowanie poglądów na Warmie i Mazury, który to region z trudem torował sobie drogę do należnego mu miejsca w świadomości ogólnonarodowej, warunkowane było początkowo nie tyle orientacjami politycznymi, ile raczej odmiennością sytuacji, a w konsekwencji różnicami w sposobie widzenia spraw Warmii i Mazur w poszczególnych zaborach. Natomiast w miarę kształtowania się nowoczesnych nurtów politycznych zróżnicowanie w zakresie poglądów na sytuację narodową w tym regionie i na problem przynależności tych ziem do przyszłego państwa polskiego rozwijało się coraz bardziej pod wpływem odmienności programowych, choć jednocześnie poza lewicą rewolucyjną różnice pomiędzy poszczególnymi nurtami nie miały charakteru za-

sadniczego i w poważnym stopniu wyrażały się w intensywności zainteresowań problematyką Warmii i Mazur, a najsilniejsze w tym zakresie zainteresowania wykazywała z natury rzeczy Narodowa Demokracja jako ruch polityczny, dla którego problematyka polskich ziem zachodnich i północnych odgrywała szczególną rolę. Autor wskazuje przy tym, że szczególne zainteresowanie Narodowej Demokracji problemem Warmii i Mazur miało nie tylko aspekt etniczny, ale i geopolityczny, a to z uwagi na sprawę dostępu państwa polskiego do Bałtyku. Charakterystyczne jest jednakże, że Narodowa Demokracja, podobnie jak i inne nurty polityczne, nie ustrzegła się nadmiernego optymizmu w ocenie stopnia uświadomienia narodowego Warmiaków i Mazurów, czy też możliwości występujących w tym zakresie. Jak przekonująco wykazuje Wrześniński, te optymistyczne oceny, charakterystyczne zwłaszcza dla endecji, zaważyły, obok innych niesprzyjających okoliczności, w sposób niekorzystny na zaangażowaniu strony polskiej w przygotowaniach, w tym zwłaszcza propagandowych, do plebiscytu na Warmii i Mazurach.

Niepowodzenie plebiscytu na Warmii i Mazurach stanowiło w świetle dotychczasowych ocen sytuacji narodowej poważne zaskoczenie, lecz tylko na krótki okres wywołało spadek zainteresowań tym regionem, gdyż rosnąca świadomość zagrożenia, jakie stanowiły dla odbudowanego państwa polskiego Prusy Wschodnie, zmuszała do szukania rozwiązań mających na celu w najbliższej perspektywie osłabienie związków tej prowincji z Rzeszą Niemiecką, a w dalszej perspektywie inkorporację Prus Wschodnich, o ile nadarzy się korzystna po temu sytuacja. Oczywiście, że koncepcje inkorporacji nie zawsze mogły być głoszone w sposób otwarty i wyraźny, choćby ze względu na konieczność akceptacji postanowień wersalskich, stanowiących w ich aspekcie globalnym istotny argument przeciwko roszczeniom Niemiec wobec polskich ziem zachodnich. Wyłączając lewicę rewolucyjną, koncepcje te były wspólne dla różnych nurtów politycznych Drugiej Rzeczypospolitej, przy czym zarówno obóz helwederski, jak i jego kontynuatorzy — z uwagi na to, że znajdowali się u władzy — musieli ze względów taktycznych artykułować swoje poglądy w sposób bardziej ostrożny lub wręcz zakamuflowany. W lepszej pod tym względem sytuacji znajdowały się pozostałe polskie ugrupowania polityczne, wśród których szczególną radykalnością głoszonych poglądów na program terytorialny na zachodzie i północy, a więc również w odniesieniu do Prus Wschodnich, odznaczała się endecja, zwłaszcza w latach 30-tych, w tym szczególnie kręgi młodoendeckie.

Po wybuchu wojny, kiedy mogły i musiały odpaść wszelkie względy natury taktycznej, rząd RP na emigracji już od pierwszych miesięcy swojej działalności głosił postulat oddania Polsce obok innych ziem, także i Prus Wschodnich. Dotyczyło to także wszystkich poza lewicą rewolucyjną ugrupowań politycznych działających w kraju. Łącznie z obozem narodowo-radykalnym, dla którego postulat inkorporacji Prus Wschodnich stanowił część składową radykalnego przesunięcia granic Polski po Odrę i Nysę. Z kolei powstała w 1942 r. Polska Partia Robotnicza początkowo nie precyzowała wyraźnych postulatów terytorialnych na zachodzie i północy, jednakże po uzyskaniu w kwietniu 1943 r. poparcia Międzynarodówki Komunistycznej wysunęła program rewindykacji etnicznie polskich ziem na zachodzie i nad Bałtykiem, przejmując tym samym wątki koncepcji głoszonych dotychczas przez inne ugrupowania. W 1943 r. w kręgach polskiej emigracji komunistycznej w Związku Radzieckim, a w początkach 1944 r. również i ze strony PPR w kraju, wysunięto wyraźny postulat inkorporacji Prus Wschodnich do Polski. Ostateczny jednakże zakres terytorialny tej inkorporacji został, zgodnie z postanowieniami konferencji teherańskiej, ustalony w lipcu 1944 r. w rozmowach delegatów PKWN w Moskwie, wcielając do Polski Prusy Wschodnie bez ich północno-wschodniej części.

Reasumując należy stwierdzić, że dzięki W. Wrześnińskiemu zyskaliśmy niezwykle

cenną pozycję nie tylko o kształtowaniu się w polskiej myśli politycznej poglądów na problematykę Warmii i Mazur, ale i dzieło wytyczające pod względem metodologicznym dalsze badania nad problematyką regionów kresowych w polskiej myśli politycznej XIX i XX w. Myślę, że szczególnie cenne byłoby tutaj opracowanie poświęcone Górnemu Śląskowi.

Kazimierz Wajda

K. Fiedor „SUKCESY” GAULEITERA WAGNERA, CZYLI JAK USUWANO ŚLADY POLSKOŚCI NA ŚLĄSKU, Katowice 1985, ss. 167, tabl.

Uruchomiona niedawno przez Śląski Instytut Naukowy w Katowicach seria zatytułowana *Śląskie epizody historyczne* okazała się nader trafnym pomysłem. Konstatację tę potwierdza w pełni zestaw kilkunastu już prac, jakie w tym cyklu w ciągu ostatnich 2—3 lat ukazały się w druku. Jest to znakomite uzupełnienie w dziedzinie popularyzacji dziejów Śląska znanej ossolińskiej serii „Wiedza o Ziemi Naszej”, która tematycznie oscylowała raczej wokół problematyki wrocławskiej i dolnośląskiej, a ponadto w ostatnich latach jakby straciła na rozmachu, czego wyrazem jest wyraźny spadek częstotliwości wypuszczanych na rynek czytelniczy pozycji.

Wydawcy katowickiej serii przyjęli, jak się wydaje, bardziej otwartą formułę, bez ograniczeń terytorialnych i chronologicznych. Ponadto dostrzegalna jest wyraźna dążność do pozyskiwania piór znanych historyków specjalizujących się w określonych dziedzinach i epokach dziejów Śląska, co w połączeniu z nader udaną formą edytorską (objętość prac w granicach 6—8 arkuszy, kieszonkowy format, najczęściej rezygnacja z aparatu przypisowego na rzecz załącznikowej, wybranej bibliografii tematu, bogaty materiał ilustracyjny, barwnie ilustrowana okładka itp.) oraz sporym, bo 10 tys. nakładem, sprzyja realizacji założonego celu szerokiej popularyzacji dziejów Śląska.

Ostatnio wydaną pozycją omawianej serii jest praca K. Fiedora, poświęcona szczególnie wyrafinowanym formom rugowania polskości na Opolszczyźnie i Dolnym Śląsku w okresie hitlerowskim, a mianowicie na polu nazewnictwa. K. Fiedor, znakomity znawca tematu, gdyż o sprawach tych pisał wielokrotnie w stricte naukowych pracach, jak choćby w źródłowym wydawnictwie *Walka z nazewnictwem polskim na Śląsku w okresie hitlerowskim 1933—1939* (wyd. 1966) czy w monografii *Bund Deutscher Osten w systemie antypolskiej propagandy* (1977), w sposób interresujący, pogłębiony i szeroko udokumentowany przedstawia proces likwidowania nazw miejscowych o brzmieniu polskim, polskich imion i nazwisk, napisów polskich na pomnikach, krzyżach i nagrobkach, którym sterował gauleiter Śląska, a zarazem komisaryczny nadprezydent w latach 1935—1941 obydwu prowincji śląskich: górnośląskiej i dolnośląskiej, które w 1938 r. zostały formalnie połączone w jedną prowincję śląską, J. Wagner.

Przejrzysty układ pracy ułatwia lekturę książki. Rozdział wprowadzający obejmuje podane w skondensowanej formie dzieje ziemi śląskiej od czasów najdawniejszych, z wybicciem tych momentów, wokół których nazistowska nauka i propaganda zagęszczały „argumentację” mającą poświadczyć o germańsko-niemieckim charakterze tego obszaru.

W kolejnych rozdziałach książki koncentruje Autor uwagę na wymienionych już formach uderzeń germanizacyjnych administracji niemieckiej, organizacji społeczno-politycznych oraz Kościoła na Górnym i Dolnym Śląsku, których szczytowy okres przypadł po 1933 r., po przejęciu władzy w Niemczech przez hitlerowców. O skali zjawiska dowodzą efekty akcji zwalczania polskiego nazewnictwa w części Śląska pod panowaniem niemieckim, które wyrażały się m. in. liczbą blisko

2700 usuniętych (do 1938 r.) nazw miejscowości i nazw geograficznych o brzmieniu polskim. W oddzielnym fragmencie opracowania omówiona została obrona postawa ludności polskiej wobec poczynań władz nazistowskich.

Na uwagę zasługuje bardzo przystępna forma wykładu, prowadzonego jasnym i komunikatywnym językiem z równoczesnym zachowaniem wysokich walorów merytoryczno-poznawczych.

Zastrzeżenia natomiast wywołuje tytuł publikacji, mało komunikatywny, zwłaszcza że pierwsza informacja o negatywnym bohaterze tytułowym, gauleiterze Wagnerze (dlaczego na karcie tytułowej gauleiter duża litera, podczas gdy na okładce i wielokrotnie w tekście małą?), pojawia się dopiero na s. 42. Z innych uwag szczegółowych, nielicznych zresztą, wymienić należy budzącą wątpliwość ocenę działalności polskich konsulatów we Wrocławiu i Opolu, które rzekomo tylko „teoretycznie opiekowały się polskimi wychodźcami”, robotnikami sezonowymi w Niemczech (s. 16). Zachowane materiały archiwalne polskich służb konsularnych dowodzą, iż pomoc ta, rzecz jasna, w miarę możliwości, była dość wszechstronna. Przy okazji uściślić należy, iż siedzibą Konsulatu RP od 1920 r. było Opole, potem Bytom (1922—1931) i ponownie Opole, aż do wybuchu wojny. Przywoływany w tekście art. 116 konstytucji weimarskiej nie dotyczył szkolnictwa mniejszościowego (s. 17). Nadprezydent prowincji śląskiej Nordenflycht nosił imiona Ferdinand Otto (s. 36). Mylące może być używanie, często w bliskim sąsiedztwie, niejednorodnych określeń (Parlament, Reichstag, s. 39). J. Wagner rozpoczął urzędowanie jako nadprezydent obydwu prowincji (górnosląskiej i dolnosląskiej) nie w 1934 r., lecz w 1935 r. (s. 42—43). Dawny Schlossplatz to nie dzisiejszy plac Zamkowy (nie ma takiego we Wrocławiu), lecz pl. Wolności (s. 45). Podana po raz pierwszy na s. 26 pełna nazwa polska i niemiecka (wraz ze skrótem) Związku Niemieckiego Wschodu (Bund Deutscher Osten — BDO) wystarcza; zbędne jest powtarzanie jej w pełnym brzmieniu w dalszych partiach pracy (s. 44, 55). O wymienionym z nazwiska burmistrzu Koźła, A. Hartliebie (s. 47), głucho w oficjalnym wykazie urzędników państwowych (zob. *Grundriss zur deutschen Verwaltungsgeschichte 1815—1945*, Bd. 4: *Schlesien*, Marburg/L. 1976).

Romuald Gelles

R. Bednorz, DRUT OPASAŁ W KRAJ... ANTOLOGIA POEZJI JENIECKIEJ Z LAT 1939—1945, Opole 1984, ss. 144.

Nakładem Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach—Opolu ukazał się omawiany zbiór poezji obozowej. Przedsięwzięcie godne jest uwagi ze względu na miejsce poezji jenieckiej w naszej literaturze powojennej. Brak nam autorskich publikacji wydanych w kraju, a prezentujących poezję wyłącznie obozową. W bogatych materiałach bibliograficznych, publikowanych w poszczególnych numerach „Łambinowickiego Rocznika Muzycznego” (1—4), jest zaledwie jedna pozycja tego typu, i to publikowana poza granicami naszego kraju¹. Częściej spotykamy wydania tomików poezji byłych jeńców, w których w mniejszym lub większym zakresie reprezentowana jest twórczość z okresu niewoli². Do rzadkości należą tematyczne zbiorki poezji obejmujące swoim zakresem twórczość jeniecką³. Innym sposobem prezentowania poezji jenieckiej jest publikowanie tematycznych

¹ M. Ubyśz, *Czas wirujący*, Mortheim 1945.

² Tu zaliczyć by można kilka tomików poezji Józefy Radzymińskiej. W większości ukazywały się one poza granicami naszego kraju, m. in. w Buenos Aires.

³ S. Wyszynski, J. Sikora, *Wygnała nas bagnatów pruskich stal. Wiersze i pieśni polskich robotników przymusowych w III Rzeszy w latach 1939—1945*, Olsztyn 1978.

utworów w charakterze materiału okazjonalnego w odpowiednich czasopismach⁴. Cenną w tym zakresie pozycją wydawniczą jest książka W. Mireckiego *Jeniecka Melpomena* (Warszawa 1981). Poezję jeniecką spotkać możemy także w wydawnictwach tematycznych, dotyczących jeniectwa, gdzie stanowią ilustrację do omawianego w danym momencie zagadnienia⁵. Toteż podjęcie próby opracowania antologii poezji jenieckiej jest przedsięwzięciem bardzo potrzebnym, ale i niezwykle trudnym. Wymaga ono dużego wysiłku już w fazie zbierania bibliografii tematycznej. Powodzenie całej pracy zależy od tego, w jakim stopniu uda się dotrzeć do poszukiwanych utworów. Kolejnym czynnikiem, decydującym o wartości przygotowywanej antologii, jest kwestia konieczności opracowania właściwych kryteriów doboru publikacji. Antologia może prezentować tylko utwory wydane już wcześniej, przy czym ma stanowić ich wybór. Jej zadaniem jest zebranie i naukowa selekcja utworów wg przyjętych przez wydawcę kryteriów doboru.

Ze względu na charakter prezentowanego zbiorku, uważamy za stosowne postawienie w tym miejscu dwu pytań natury merytorycznej, mianowicie: 1. czy dział naukowo-badawczy Muzeum w Łambinowicach, przy obecnym stanie możliwości badawczych, stać było na opracowanie tak pomyślanej antologii tematycznej; 2. jak potraktować, a w związku z tym jak opracować, zebrany w Muzeum materiał, dodajmy ciekawości, do dywagacji na temat poezji jenieckiej.

Ponieważ wątpliwości zawarte w pierwszym pytaniu wyjaśniają już początkowe zdania wstępu (s. 5)⁶, w dalszej części naszych rozważań spróbujemy wyjść z założenia, że skoro niniejsze wydanie nie jest antologią, winno być rzetelnie, naukowo opracowanym zbiornikiem poezji jenieckiej w ogóle, zbiornikiem cennym, bo opierającym się głównie na utworach jeszcze nie publikowanych. Uważamy, że znakomita większość poezji jenieckiej, zrodzonej w specyficznych warunkach obozowych, poezji „nieprofesjonalnej”, czyli nie napisanej z myślą o publikacji, może się doczekać dotarcia do społecznej świadomości tylko w wypadku zebrania i opracowania tej bądź przez młogace snostać temu zadaniu placówki naukowej, bądź prężne, środowiska kombatanckie. To ostatnie jednak, bardzo pomocne w fazie zbierania materiału, winno samo opracowanie zlecić profesjonalistom, zespołom naukowo-badawczym, bo nie jest to praca dla jednej, choćby najbardziej oddanej sprawie osoby, zwłaszcza że w tej sytuacji opracowanie kryteriów doboru jest rzeczą wymagającą uwzględnienia szeregu istotnych czynników, wyznaczających te kryteria.

Dziś trudno określić, jaka część interesującej nas twórczości już zaginęła, nie-inko odeszła wraz z ludźmi, z którymi była związana na zasadzie autorstwa, dedykacji, treści, okoliczności powstania, autentyczności opisywanych przeżyć. Wiersze wyniesione z obozu stanowią, a często niestety stanowiły, dla ich właściciela osobistą pamiątkę z okresu niewoli. Może to stanowić ciekawy element doboru w wypadku antologii lub uporządkowania w wypadku zbioru⁷.

⁴ *Recia Bożego Narodzenia* (Nowiny Literackie, 1948, nr 1, s. 9). Okolicznościowy program poetycki przygotowany w teatrze jenieckim w Arnsvalde (Ofi. II B); R. Szydłowski, *Obozowy teatr Leona Kruczkowskiego* (Dialog, 1967, nr 5, s. 72—98).

⁵ Są to również niezwykle rzadkie wypadki. Autorka niniejszego wyboru wierszy podaje dwa przykłady tego typu, patrz s. 141.

⁶ Z wyjaśnień tam zawartych wynika, że znakomita większość prezentowanych w zbiorze utworów nigdzie dotychczas nie była publikowana.

⁷ Wiersze te ze względu na adresata możemy podzielić na trzy grupy: 1. wiersze okolicznościowe, 2. wiersze okazjonalne, 3. wiersze osobiste — również adresowane do osób najbliższych autorowi, m. in. do rodziny. Konsekwencją przynależności do pierwszej grupy, a więc adresowanych do szerszej grupy jeńców, których dotyczyła okoliczność stanowiąca impuls do napisania wiersza, była konieczność ich wielokrotnego powielania, przepisywania. Fakt ten sprawił, że dotarcie dziś do oryginału może być bardzo trudne, a w wielu wypadkach już niemożliwe.

Każdy z przyjętych sposobów doboru (układu) wymaga rzetelnego opracowania wstępu. Stwierdziliśmy powyżej, że prezentowana publikacja nie jest, bo nie może być, antologią, jak sugeruje Autorka wstępu. Rozumiejąc trudności związane ze sprostaniem wymogom tego typu opracowania, kierując się równocześnie faktyczną treścią omawianej publikacji, zaproponowaliśmy kilka wariantów wyjściowych dla opracowania sposobu selekcji wierszy jenieckich, selekcji koniecznej w publikacji o takim przekroju tematycznym i (użyjemy tu trafnego, choć niezbyt poprawnego określenia) terytorialnym — tj. obejmującym różne obozy jenieckie. Ponieważ jednak Autorka opracowania — polonista z wykształcenia — użyła określenia antologia w sposób zamierzony, bo w tytule zbioru, odpowiedzmy na pytanie, w jakim stopniu omawiana publikacja przystaje do definicji przyjętej przez encyklopedię⁸. Wymóg wydawcy naukowego formalnie został spełniony. Spełniono także formalny wymóg tytułu: *Drut opasał w krąg*. Autorka wyboru, w opracowanym przez siebie wstępie podjęła próbę spełnienia kolejnego wymogu definicji, tj. przyjęcia jakiegoś kryterium podziału czy uporządkowania zbioru. Wymogu tego

W wypadku wierszy okazjonalnych krąg potencjalnych nabywców tekstu był jeszcze szerszy. Dotyczył nieraz całych społeczności jenieckich, jeśli np. chodziło o wiersze napisane z okazji rocznicy odzyskania niepodległości Polski czy 3 Maja, albo ważnych świąt kościelnych — Bożego Narodzenia, Nowego Roku.

Kolejną grupę stanowią wiersze adresowane do konkretnej osoby, a więc urodzinowe czy imieninowe laurki. Tu zaliczymy również bogatą grupę wierszy satyrycznych, opisujących konkretne przykłady ludzkich słabostek, przywar, nawyków, albo umiejętności, talentów organizacyjnych. Wiersze te, jeśli przetrwały do dnia dzisiejszego, to z racji konkretnego adresata przetrwały w oryginale lub w odpisie (odpisach) z pierwszej ręki, wiernych z oryginałem, a co najwyżej niewiele od niego odbiegających. W wypadku tej grupy wierszy istnieje jeszcze szansa uzyskania, nieraz z pierwszej ręki, dokładnych informacji dotyczących powstania wiersza. Informacje te mogą mieć znaczenie w wypadku konkretnej tematyki badawczej i przy opracowywaniu kryteriów doboru antologii winny być brane pod uwagę. Zrozumiała jest rzeczą, że w każdej z wyodrębnionych grup dominować będą inne gatunki literackie, inne treści. Tak więc treść wiersza stanowić może kolejne kryterium bądź kolejny element kryteriów doboru. Innym ciekawym kryterium doboru może być gatunek literacki. Wszystkie z wymienionych tu kryteriów doboru mają pewne punkty wspólne. Oto przykłady: W pierwszej grupie (wierszy okolicznościowych) dominują utwory o charakterze kabaretowym — satyra, rzadziej nawiązania, frazjka, bajka. Wiersze okazjonalne reprezentowane są często przez lirkę inwokacyjną (wiersze patriotyczne, religijne). Od strony gatunku są to często hymny, pieśni, oda, rzadziej sonet, elegia. Utwory zachowane przez autora bądź konkretnego adresata, reprezentują najszerzy wachlarz gatunków. Jednakże w tej grupie utworów przeważa liryka we wszystkich swoich postaciach, a więc liryka bezpośrednia, pośrednia, rzadziej inwokacyjna.

Zrozumiała jest rzeczą, że w każdej z tych grup dominować będą inne treści. Uwagi powyższe znajdują potwierdzenie w recenzowanym zbioru. Tak więc wymienionych tu grup nie można rozpatrywać oddzielnie. Trudno dokonać przyporządkowania wg gatunku w oderwaniu od treści wiersza. I w tym wypadku recenzowana książka dostarcza nam przykładu. Prezentowana tam *Piosenka o weszkach* ma regularną, określoną liczbę zgłosek, dokładnie umieszczona średniówka, czym spełnia warunki pieśni jako gatunku literackiego. Jednakże jej metaforyka, jej treść nie pozwala na takie zaszeregowanie utworu, aczkolwiek nagromadzenie imiennych grup sylabowych nadaje tekstowi dodatkową melodyjność. Stąd tytuł — *Piosenka o weszkach* — nie jest tu przypadkowy.

Kolejnym ciekawym elementem, który przy opracowywaniu zbioru można by wykorzystać, jest sprawa narzuconego prawem międzynarodowym podziału obozów na stalagi i oflagi. Rzutuje ona na treść i gatunek wiersza, co związane jest z poziomem wykształcenia autora, jego wiedzy o literaturze, umiejętności przekazywania swoich myśli i przeżyć, umiejętności posługiwania się wersyfikacją. Tylko więc umiejętne wyznaczenie punktów wspólnych prezentowanych wyżej propozycji podziału (ooboru), może pozwolić na wypracowanie przejrzystego, a jednocześnie w miarę pełnego, zamkniętego klucza klasyfikacji tych utworów.

⁸ Hasło „antologia” — patrz *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław 1971.

jednak nie spełniła. Już w pierwszym zdaniu informującym o jego charakterze Autorka zdradza odstępstwo od definicji. Przyznaje, że „przeważająca większość wierszy pochodzi z zasobów zgromadzonych w Muzeum Martyrologii ... Ofiarowali je ... byli jeńcy lub ich rodziny. Wiersze pisane na skrawkach papieru zamieszczone w albumikach, okazjonalnych laurkach lub ozdobnych zbiorkach wynieśli jeńcy z obozów”⁹.

Dalsze informacje dotyczą „rodowodu i losów” wierszy jenieckich w ogóle, ich treści, ich poziomu literackiego. Są to jedynie luźno ze sobą związane sentencje Autorki wstępu na temat specyfiki jenieckiej twórczości poetyckiej, sentencje momentami zaprzeczające temu, co faktycznie zamieszczone zostało w zbiorku. Oto jeden z przykładów: „Niewątpliwą wartością poezji tu prezentowanej, także poezji bardzo słabej pod względem artystycznym, jest określenie autentyzm przeżyć i opis realiów życia jenieckiego. Cele, które przyświecały poetom — niezależnie od kształtu, form i poziomu artystycznego, w jakie ubierali swoje utwory — były bowiem te same”. „Poeci wyrażali w wierszach ból i tęsknotę za utraconą Ojczyzną, za polską ziemią, polskim niebem, krajobrazem, zanosili modły do Boga i Matki Najświętszej, by skrócone zostały ich cierpienia i męki narodu. Wiersze przepajały silną wiarą w zwycięstwo nad wrogiem, nadzieją na lepsze jutro”. Czyż ma to oznaczać („Niewątpliwą wartością poezji tu prezentowanej...”), że Autorka klasyfikuje czy charakteryzuje cały zbiorek? Można by ewentualnie przyjąć, że jest to próba patetycznego uogólnienia jenieckich wierszy patriotycznych. W kolejnych dwu zdaniach sygnalizuje coś, co ze względu na skąpość informacji odezwać wypada jako sygnalizowanie nurtu moralizatorskiego w poezji jenieckiej.

W części podsumowującej te rozważania interesująca nas kwestia sprowadza się do stwierdzenia: „Treści zawarte w poezji obozowej były odzwierciedleniem nastroju ogółu jenieckiej społeczności”. Ponieważ następane z omawianych we wstępie kwestie nie wnoszą już nowych informacji na temat innych nurtów, treści, innej problematyki zawartej w poezji jenieckiej, odnosimy wrażenie, że — zdaniem Autorki wstępu — poezja jeniecka wyraża wyłącznie troskę o Ojczyznę, modlitwę za jej los, tęsknotę za krajem, wiarę w zwycięstwo i w lepsze jutro, i że momentami ten jednolity patriotyczny nurt uzupełniają i wzmacniają pewne trendy o charakterze kazuistycznym. A przecież zbiór wierszy zamieszczonych w prezentowanej publikacji jest w tym względzie o wiele bogatszy. Do informacji o zbiorku nie przystają w żaden sposób choćby wiersze satyryczne, dotyczące obozowej codzienności, wiersze ukazujące w krzywym zwierciadle jenieckiego humoru znajomych autora, kolegów, współtowarzyszy z bloku, przełożonych w jenieckiej społeczności. Jest to ogromna liczba utworów, z całą pewnością bogatsza od grupy, której Autorka poświęca tematyczne informacje wstępu. Przykładem niech będą publikowane w zbiorku, a przytoczone „losowo” wiersze: *Imieniny* — s. 90, *Brydzyk* — s. 91, *Radość pracy* — s. 93.

Wiersze te zamieszczone przecież stosunkowo blisko siebie pozwalają sądzić, że przykładów tego typu w zbiorku jest wiele i odzwierciedlają one w pewnym sensie przekrój tematyczny poezji jenieckiej. Byłoby wręcz nieprzyzwoicie twierdzić, że znakomita nie tylko ze względu na grę słówek *Piosenka o weszkach* mieści się w kryteriach przyjętych przez Autorkę wstępu, tzn. jest wierszem np. o treści patriotycznej. Jest za to trafną satyrą na warunki higieniczne w obozie. Tak więc próba przyjęcia jakichś kryteriów uporządkowania jest w niniejszym wstępie całkowicie chybiona. Autorka stwierdza w tej kwestii (s. 7): „Problem klasyfikacji utworów zawartych w niniejszym zbiorze nastrecza pewne trudności”. W tej kwestii dowiadujemy się również: „Nie jest możliwe przeprowadzenie jakiegos metologicznego uporządkowania ich wedle tradycyjnych gatunków literackich”.

⁹ Opuszczenia nie zmieniają sensu stwierdzeń (s. 5) publikacji.

Przynajmniej, że przyjęcie takiego kryterium wobec poezji nieprofesjonalnej nastrożać musi sporo kłopotu. Sugerowaliśmy powyżej, że wobec złożoności problemu można było, i chyba należało, znaleźć kryterium kompilacyjne, łączące w sobie złożoność interesującego nas zjawiska artystycznego w obozach jenieckich. Autorka wyboru nie przyjęła żadnego z możliwych, logicznych, chronologicznych czy merytorycznych kryteriów doboru. Nie możemy przecież przyjąć, że układ alfabetyczny autorów jest w naszym temacie jakimkolwiek naukowym kryterium doboru. Jest co najwyżej mechanicznym, właściwym dla katalogu, kryterium uporządkowania zbioru. Toteż antologia z karty tytułowej jest faktycznie (częściowym chyba) katalogiem wierszy jenieckich, znajdujących się w zbiorach Muzeum w Łambinowicach. W układzie tym, obok utworu *Muzyka w umywalni* (s. 85), zamieszczono wiersz *Litania do Polskiego Jezusa* (s. 86). Pierwszy z nich to wiersz epidramatyczny, wręcz frywolny, pełen komizmu sytuacyjnego („A stary major, niech piorun trzaśnie, ściał sobie brzytwa pieprzyka”). Jest ostrą satyrą na pewne realia obozowej rzeczywistości. Drugi, liryczny, stanowi piękny przykład poetyckiej modlitwy autora wiersza do Dzieciątka Jezus. Z wiersza przebiega głęboka tęsknota za polskimi świętami Bożego Narodzenia, za tradycją z nimi związaną.

Tego rodzaju wręcz żenujących nieporozumień mamy w prezentowanej publikacji wiele. Są one naturalną konsekwencją błędu metodologicznego, popełnionego przez Autorkę opracowania niniejszego zbioru. Szkoda, że tak cenną inicjatywę zniweczono w trakcie jej realizacji.

Ludwik Uryga

„GŁOS OLESNA”, R. 15. 1983. (wyd.) Słowniczyszenie Miłośników Olesna. Red. nauk.: W. Lesiuk, Olesno 1983. ss. 140.

W roku jubileuszu 25-lecia Stowarzyszenia Miłośników Olesna ukazał się kolejny tomik „Głosu Olesna”¹. Rocznik zawiera 6 stałych działów, z których większość występuje od pierwszego numeru: „Z przeszłości”, „Nasza wieś”, „W Polsce Ludowej”, „Sylwetki i wspomnienia” oraz „Varia” i „Kronika”.

W najwartościowszym z nich („Z przeszłości”) zaprezentowano 3 artykuły oraz opublikowano źródła związane z działalnością ks. Pawła Kuczki. Artykuł M. Masnyka pt. *Oleska „Prawda” w walce o polskiego posła do parlamentu Rzeszy w 1912 r.* przybliży problematykę walki wyborczej w wyborach do Reichstagu na przykładzie kandydata Polaków, proboszcza z Wysokiej ks. Kuczki. Artykuł zawiera wiele usterek. W wyniku niewłaściwie postawionego cudzysłowu w pierwszym i drugim wierszu na s. 7, czytelnik odnosi wrażenie, że cytowany fragment pochodzi z pracy E. Mendla podanej w przyp. 5. Tymczasem cytata ten zaczerpnięty jest z artykułu B. Koraszewskiego², co podaje zresztą Mendel w swojej pracy, a cytatem z artykułu Mendla jest cały akapit od słów: „Zwierciadłem nastrojów...” (s. 6—7). Na str. 11 podaje Masnyk wyniki wyborów nie pisząc na czym się opiera. Należy domyślać się, że zaczerpnął je z pracy E. Mendla (s. 17), tyle że niedokładnie³. Wyjaśniałoby to przy okazji dwukrotne odsyłanie do przyp. 16, który

¹ W 1983 r. ukazał się również *Indeks zawartości dwunastu roczników „Głosu Olesna” (1966—1980)*, oprac. przez M. Kurowską, który redakcja traktuje jako 14 numer rocznika i tak też jest sygnowany na okładce.

² B. Koraszewski, *Polski Śląsk dla Polski* (adh. z „Gazety Opolskiej”, Opole 1921, s. 8).

³ Jest: 115 090 w 1907 r. i 93 629 w 1912 r., winno być: 115 030 w 1907 r. i 94 629 w 1912 r.

winien przytaczać artykuł Mendla, a nie materiał z „Prawdy”, jak wydrukowano, ten bowiem winien figurować jako przyp. 27.

Z kolei w dziale tym opublikowano opracowane przez B. Cimałą materiały z archiwum w Merseburgu dotyczące działalności ks. Kuczki. Pochodzą one z okresu 1912—1919, przy czym przeważa korespondencja z lat 1918—1919. Podzielić je można na dwie grupy: pierwszą stanowią trzy źródła sporządzone przez Kuczkę — nie publikowane recenzja i artykuł nt. spraw wyborczych przed I wojną światową oraz nie publikowana polemika z ks. Janem Kapicą; druga grupa materiałów to listy adresowane do Kuczki oraz protokoły i zawiadomienia urzędowe, związane z narastającym ruchem narodowowyzwoleńczym na ziemi oleskiej po zakończeniu I wojny światowej.

W szkicu pt. *Jeszcze raz o mogile żołnierzy polskich w Oleśnie* D. Tomczyk ostatecznie ustala nazwiska pięciu żołnierzy polskich pochowanych na początku września 1939 r. na oleskim cmentarzu. Dział zamyka artykuł O. Matuszka pt. *Zbrodnie hitlerowskie na Polakach w Suchej Górnej w latach 1939—1945*, będący plonem współpracy pomiędzy oleskim stowarzyszeniem a kołem Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Suchej Górnej (pow. karwiński — CSRS).

W dziale „Nasza wieś” niestrudzony R. Piech przedstawia tym razem dzieje Sowczyc.

Dział trzeci zatytułowany „W Polsce Ludowej” zawiera artykuł S. Pajączkowskiego nt. rozwoju spółdzielczości na ziemi oleskiej w latach 1945—1948 oraz rejestr izb pamięci i tradycji znajdujących się w szkołach i instytucjach Olesna, autorstwa W. Balińskiego.

R. Antkowiak artykułem o Janie Nikodemie Jaroniu, zawierającym fotokopie rękopisów niektórych dramatów poety — otwiera dział „Sylwetki i wspomnienia”. Z kolei Baliński przedstawia sylwetki 12 patronów oleskich ulic, z których większość pochodziła bądź działała na ziemi oleskiej. Zle złożony pierwszy wiersz życiorysu Karola Miarki (s. 101), który jest początkiem biografii Izydora Murka (ze s. 102) powoduje niekompletność danych o Miarce. Początek tego biogramu winien brzmieć: Urodził się 22 października 1825 w Pielgrzymowicach (pow. pszczyński) w rodzinie nauczyciela i organisty⁴. Dział zamykają: przedstawienie postaci zmarłej niedawno twórczyni znaku Rodła — J. Kłopockiej, autorstwa Balińskiego, i autoryzowany tekst mowy pogrzebowej E. Osmańczyka wygłoszonej na jej pogrzebie w Oleśnie 5 III 1982 r.

W dziale „Varia” zamieszczono: felieton R. Antkowiaka *Olesno zaprasza?* o aktualnych bolączkach miasta, tegoż autora kącik oleskich różdżkarzy, poświęcony tym razem ziołom, oraz reprodukcje ekslibrisów, związanych tematycznie z 25-leciem Stowarzyszenia Miłośników Olesna, autorstwa M. Tkacza (pierwszy) i H. Józwin (trzy pozostałe) wraz z krótką historią ekslibrisu, autorstwa Balińskiego.

W ostatnim dziale „Kronika”, Antkowiak w artykule zatytułowanym *Miłośnicy* pisze m. in. o rzekomym grobie ks. Franciszka Marxa w lesie gronowickim. Ks. Marx nie ma w tym lesie grobu, gdyż jego zwłoki zostały spalone przez Niemców w kluczborskiej gazowni⁵. Niepotrzebnie też Autor przytaczając lokalną anegdotę zmienia jej realia: „Paulinka” (pociąg) nie jeździ na trasie Kluczbork—Olesno, ale nieprzerwanie od 1895 r. jeździła początkowo z Olesna do Gorzowa Śl., później zaś dalej, do Zawisny (obecnie. Praszka)⁶. W tym samym dziale zamieszczono

⁴ Śląski słownik biograficzny, pod red. J. Kantyki i W. Zielińskiego, Katowice 977, s. 171.

⁵ *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982, s. 293.

⁶ E. Lesik, *Zarys dziejów Oleskiego* (Wypisy do dziejów Oleskiego, Red. nauk. D. Tomczyk; wybór i oprac. F. Hawranek i E. Lesik, Opole 1975, s. 98 i 227, przyp. 33).

referat W. Lesiuka „Głos Olesna” jako organ miłośnickiego stowarzyszenia regionalnego, który Autor wygłosił podczas akademii z okazji jubileuszu stowarzyszenia. Dział zamykają komunikaty z odbytych konkursów, przeglądów zespołów artystycznych i obchodów jubileuszu SMO — autorstwa Balińskiego.

Rocznik jest ilustrowany (zawiera sporo fotografii — w większości wypadków nie podano jednak ich autorów), stąd odczuwa się brak spisu ilustracji. Zmieniono mu również okładkę (jest to już, nie licząc rocznika-indeksu, czwarta zmiana) — niestety, na gorszą.

Pamiętając o trudnościach i ograniczeniach, jakie towarzyszą wszelkiej pracy wydawniczej, a wydawniki periodyków regionalnych w szczególności, należy z zadowoleniem powitać ukazanie się kolejnego tomiku, który, jak to stwierdził jego Redaktor (s. 133), jest „dokumentem autentycznego związku emocjonalnego mieszkańców Olesna z miastem i jego okolicami”.

Waldemar Pasieka

„LUBSKIE ZESZYTY HISTORYCZNE”, red. M. Wojecki, wyd. Lubskie Towarzystwo Kultury, Lubsko 1984, z. 1, ss. 51; z. 2, ss. 57.

Dojrzałość intelektualna i aktywność środowiska lubskiego, niewielkiego miasta na zachodnich peryferiach woj. zielonogórskiego, sprawiła, iż w końcu 1984 r. ukazały się dwa pierwsze zeszyty wydawnictwa Lubskiego Towarzystwa Kultury. Co prawda, uprzedza ono, iż nowy periodyk będzie ukazywał się nieregularnie i w zmiennej objętości, ale należy mieć nadzieję na niezbyt długie okresy oczekiwania. Warto jest on bowiem spopularyzowania i korzystania z zawartych w nim materiałów. Zostały one przygotowane głównie przez miejscowe środowisko, z licznymi tylko wyjątkami (Wrocław i Zielona Góra). Autorami są nauczyciele, technicy i przedstawiciele innych zawodów. Może to budzić pewne obawy co do naukowego, historycznego poziomu. Jednakże prezentowane przez tych autorów materiały dotyczą głównie stanu obecnego i pierwszych lat powojennych, w dużej mierze oparte więc na autopsji. Tym większy posiadają przez to walor. Zasięg wydawnictwa obejmuje głównie dawny pow. lubski, ale z poszerzeniem o tematykę wschodniołużycką, ściślej, o wschodnią część Łużyc Dolnych, jaka znalazła się w granicach Polski w 1945 r.

W z. 1 zamieszczono następujące ciekawsze opracowania. O Niszanach pisze W. Hładkiewicz (*Plemię Nice*), opierając się na starszych opracowaniach. Szkoda, że nie zostały uwzględnione książki J. Lodowskiego i L. Leciejewicza o zachodnich Słowianach z ostatnich lat. Za późno z kolei było na ujęcie ciekawych refleksji na temat powstania Lubaska w świetle interpretacji zapisu Thietmara z 1005 r. Tamarini — zemr — niem. Sommerfelde, które W. Piwoński w artykule *Lubsko starsze? identyfikuje* dość przekonująco z obecnym Lubskiem („Gościniec”, 1984, nr 9). Natomiast K. R. Mazurski pisze o *Łużycach Wschodnich jako pojęciu regionalnym*.

Bardziej zwarty profil historyczny posiada z. 2. Zawiera on cenne przyczynki do dziejów powojennych okolic Lubaska. R. Kowalczyk przedstawia *Początki osadnictwa wojskowego i działalność organizacji kombatanckiej w Górzynie w latach 1945—1949*, zaś E. Hładkiewicz *Ruch ludowy na Ziemi Lubskiej w latach 1945—1965*. Artykuł M. Węgra *Ziemia tuplicka w 40-leciu* to skromna objętościowo, ale cenna poprzez zawarty materiał faktograficzny niewielkiego obszaru historia Nowej Polski, i to na Łużycach Wschodnich. M. Wojecki zaprezentował z kolei *Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Lubsku*, równie interesujący przyczynek do historii szkolnictwa.

Redakcja liczy przede wszystkim na miejscowych autorów, ale też zaprasza do współpracy wszystkich zainteresowanych. Wydaje się, że w ten sposób przybyło poważne narzędzie popularyzacji i utrwalania historii, właśnie ze względu na lokalny charakter. Należy życzyć Wydawcy wielu dobrych i poczytnych zeszytów oraz dobrego grona autorów, interesujących się rejonem Lubuska.

Krzysztof R. Mazurski

„CHRZEŚCIJANIN A WSPÓŁCZESNOŚĆ”, 1984, z. 1—6.

W r. 1983 z inicjatywy Oddziału Wrocławskiego ChSS Instytut Prasy i Wydawnictw „Novum” rozpoczął wydawanie dwumiesięcznika „Chrześcijanin a Współczesność” z siedzibą redakcji we Wrocławiu. Ukonstytuowała się redakcja z red. nacz. Janem Pławnickim i Radą Redakcyjną. Organ powstał głównie w oparciu o miejscową kadrę naukową. Wśród członków Rady Redakcyjnej nie zabrakło też historyków profesjonalistów z prof. drem Kazimierzem Orzechowskim jako przewodniczącym na czele i dramii: Kazimierzem Bobowskim, Stanisławem Rogowskim i Lechem Tyszkiewiczem. W marcu 1984 r. do wymienionego grona dokooptował także historyk — ks. doc. dr hab. Franciszek Stopniak z ATK.

Jakkolwiek sam tytuł periodyku sugeruje profil jego zawartości, redakcja nie odżegnuje się całkowicie od problematyki stricte historycznej. Dała temu wyraz w słowie wstępnym zamieszczonym w nr. 1 z 1983 r.: „»Współczesność« w jego [czasopiśmie] tytule rozumiemy nie tylko jako dzień dzisiejszy, ale jako dzień dzisiejszy każdorazowego chrześcijaństwa. W każdym bowiem momencie swojego już dwutysięcznego istnienia było chrześcijaństwo bez reszty wpisane w aktualną rzeczywistość gospodarczą, społeczną i polityczną. Zawsze było uwikłane w wielokrotne relacje pełne blasków i pełne cieni i błędów, czasem bardzo bolesnych. Te wszystkie sprawy chcemy rozważać na łamach naszego czasopiśmie, nie po to, aby od naszej trudnej rzeczywistości uciekać w przeszłość, lecz by z poznawania i oceny przeszłości zdobywać doświadczenia i nauki na dzień dzisiejszy. Nie bez racji bowiem Marek Tulliusz Cyncero nazwał historię światłem prawdy i nauczycielką życia” (s. 4—5).

Zakres niniejszego omówienia chcemy zawęzić do przedstawienia ukazującej się na łamach dwumiesięcznika „Chrześcijanin a Współczesność” (rocznik 1984) problematyki dotyczącej wyłącznie historii Śląska do czasów II wojny światowej, Jakkolwiek czasopismo posiada debiet ogólnopolski (nakład 5 tys. egz.), jednakże widoczne są wyraźne odniesienia tematyczne do zagadnień wrocławsko-śląskich zarówno w ujęciu współczesnym, jak i — co tutaj chcemy zreferować — historycznym.

Profil wybitnie historyczny posiadał nr 1(3), zawierający cztery interesujące nas tutaj publikacje. Blok tematyczny otwiera artykuł J. Kramarka pt. *Problem prechrystianizacji Śląska w IX w.* (s. 8—15). Autor dokonuje dość szczegółowego omówienia misyjnej działalności św. św. Cyryla i Metodego, by na tym tle wysunąć śmiało hipotezę o śladach chrystianizacji Śląska już w IX w. Jakkolwiek brak w tym przypadku źródeł pisanych, o wpływach cyrylo-metodiańskiej działalności misyjnej i liturgii słowiańskiej świadczą miejsca związane z wpływami dzieła Braci Soluńskich. Autor — opierając się na niektórych już znanych odkryciach archeologicznych — postuluje rozwój tychże prac. Stwierdza: „Przyjęcie chrześcijaństwa przez Mieszka I musiało mieć za sobą długi okres przygotowań. Niewątpliwie wpływy chrystianizacyjne idące na nasze ziemie również z państwa wielkomorawskiego odegrały w tym procesie niepoślednią rolę. Wyka-

zanie ich drogą badań archeologicznych jest ważnym postulatem naukowym” (s. 14).

Również polemiczny charakter posiada publikacja K. Bobowskiego pt. *Bitwa na Psim Polu — w 875-lecie* zaopatrzona klauzulą: „Refleksje dyskusyjne” (s. 16—21). Bobowski polemizuje z tezami niektórych historyków umniejszających znacznie podwrocławskiej bitwy z 1109 r. bądź w ogóle kwestionujących jej istnienie. Analizując materiały źródłowe dokonuje — jak sam się wyraża — „obrony hipotezy zakładającej w świetle istniejących przekazów źródłowych możliwość rozebrania na północno-wschodnich rubieżach Wrocławia wczesną jesienią 1109 r. bitwy w znacznie szerszym wymiarze, aniżeli niewielkiej tylko potyczki” (s. 19).

Ciekawym studium jest także artykuł S. Rogowskiego *Państwo Pruskie a Kościół katolicki na Śląsku w XVIII i XIX w.* (s. 22—32). Autor dokonuje wnikliwej analizy, prezentując anonsowane w tytule stosunki czterocetapowo: I. 1742—1810/11 (od wejścia Śląska pod panowanie pruskie do sekularyzacji), II. 1810/11 — do lat 70-tych (początek Kulturkampfu), III. Lata 70-te XIX w. (Kulturkampf) i IV. Od schyłku lat 70-tych do wybuchu I wojny światowej. W konkluzji Autor zawiera m. in. następującą uwagę: „Osiągnięcia wieloletniej, antykościelnej polityki państwa nie były jednak wielkie. Udało się, co było względnie łatwe, zachwiać potęgą ekonomiczną Kościoła, szczególnie poprzez sekularyzację. Przyniosło to jednak w sumie Kościołowi pewne korzyści — utracił on charakter instytucji feudalnej, zrzucając z siebie wiele kłopotliwych, w obliczu XIX-wiecznych przemian społeczno-politycznych, balast. Natomiast państwu nie udało się naruszyć w znaczącej mierze pozycji i prestiżu Kościoła w sferze niematerialnej. Decydującymi czynnikami było tu oparcie, jakie znajdował on w uniwersalnej strukturze Kościoła Powszechnego i w społeczności wiernych” (s. 31).

Ostatnim w omawianym numerze artykułem poruszającym historyczną problematykę Śląska jest publikacja M. Zduniak, pt. *Muzyka religijna w XIX-wiecznym Wrocławiu* (s. 33—38). Autorka dokonuje przeglądu wybitnych kompozytorów i wirtuozów muzyki religijnej oraz ich twórczości. Praca ta została w szerokim zakresie udokumentowana źródłowo. Przedstawiając fragment historii muzyki religijnej Autorka stwierdza, że „jej urozmaicone dzieje świadczą o wysokich ambicjach miejscowych muzyków, wśród których nie zabrakło również nazwisk polskich” (s. 37).

W numerze 2 (4) w dziale sprawozdań znajduje się publikacja H. Dominika (podpisana: hd) pt. *Rocznicowe uroczystości we Wrocławskiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej* (s. 92—93). Wprawdzie publikacja odnosi się do wydarzeń współczesnych, ale nawiązuje do jubileuszu parafii ewangelickiej we Wrocławiu, która „w ramach uroczystości Roku Luterńskiego obchodziła ... pamiątkę 460-lecia pierwszego nabożeństwa ewangelickiego w tym mieście, które w dniu 21 października 1523 roku odprawił ks. dr Jan Hess inaugurując działalność Kościoła luterńskiego w stolicy Dolnego Śląska” (s. 92). W ramach uroczystości miała miejsce także sesja naukowa, w czasie której referat poruszający problematykę „śląską” wygłosił B. Turoń nt. *Reformacja we Wrocławiu*. Omawiane sprawozdanie zawiera też informację o wystawie *Reformator i Reformacja*, której dużą część „zajął polskie druki ewangelickie wydane w drukarniach Wrocławia, Brzegu, Wschowy, w okresie od XVII do XIX wieku” (s. 93) oraz o wycieczce szlakiem zabytków Reformacji we Wrocławiu.

Zeszyt nr 3 (5) dwumiesięcznika zawiera na swoich łamach artykuł L. Tyszkiewicza *Problemy historii średniowiecznej Śląska*. Już na wstępie Autor zastrzega konieczność dokonania selekcji tematycznej omawianych zagadnień. Jak wynika z lektury artykułu, Tyszkiewicz porusza następujące kwestie: przedpaństwową strukturę organizacyjną Śląska; sprawę pierwotnej przynależności politycznej Ślą-

ska do Wielkich Moraw, a następnie księstwa czeskiego; wojny polsko-niemieckie; kolonizację niemiecką oraz lokacje wsi i miast na prawie niemieckim. Swój wniosek Autor formułuje następująco: „Rezultatem dziejów średniowiecza na Śląsku było zerwanie więzi politycznych z Polską oraz częściowa utrata z nią wspólnoty etnicznej i językowej” (s. 73).

Do omawianej wyżej publikacji Kramarka odnosi się w nr. 5 (7) w liście do redakcji S. Korczak-Michalewski (s. 103—104). Nadawca listu dokonuje m. in. drobnych uzupełnień danych zawartych w artykule Kramarka oraz przedstawia informacje nt. przygotowywanych opracowań naukowych dotyczących misji cyrylo-metodiańskiej. Porusza też kwestie szczegółowe związane z sugestiami popularyzowania niniejszej problematyki.

Jak już wspomnieliśmy — a co daje się zauważyć po dokonaniu przeglądu wybranych publikacji — „Chrześcijanin a Współczesność” nie stroni od historycznej tematyki śląskiej. Wydaje się, że powyższymi publikacjami — wśród bardziej współczesnych zagadnień rocznika 1984 — przyczynia się dobrze do popularyzowania kanałem prasowym tych spraw, które ujmujemy wspólnym terminem „Silesiaca”. Daje też swój wkład w przygotowywanie obchodów 40 rocznicy powrotu Śląska do Macierzy i 40-lecia polskiej organizacji kościelnej na ziemiach zachodnich.

Zbigniew Czubak

Romuald Gelles

KONFERENCJA NAUKOWA W ŚLĄSKIM OKRĘGU WOJSKOWYM

W dniach 12 i 13 IV br. w klubie Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa, zorganizowana przez dowództwo Śl. OW, Wojskowy Instytut Historyczny im. W. Wasilewskiej i Wojskową Akademię Polityczną im. F. Dzierżyńskiego, poświęcona 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem oraz powrotu do Macierzy ziem zachodnich i północnych.

W toku konferencji uczeni z wojskowych i cywilnych uczelni przedstawili blisko 30 referatów i komunikatów. W pierwszym dniu obrad referaty i dyskusja koncentrowały się głównie wokół zagadnień zbrojnego i ekonomicznego wkładu Polski w zwycięstwo nad faszyzmem (m.in. referaty płk. prof. K. Sobczaka, *Zwycięstwo narodu polskiego nad niemieckim faszyzmem w II wojnie światowej* i płk. doc. W. Misia, *Ekonomiczny wkład Polski Ludowej w zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami*).

W drugim dniu konferencji zajęto się wyłącznie problematyką ziem zachodnich i północnych, ich historią i teraźniejszością (m.in. referaty prof. K. Fiedora, *Ziemie nad Odrą i Nysą w propagandzie i polityce III Rzeszy*; prof. H. Szczegóły, *Powrót na ziemie piastowskie*; płk. doc. M. Jaworskiego, *Ziemie zachodnie i północne w polityce Polski Ludowej*).

Podsumowania konferencji dokonał komendant WIH, płk prof. K. Sobczak, podkreślając zarówno historyczne, jak i aktualne znaczenie poruszanej problematyki; wskazując na bogaty dorobek konferencji.

Uczestnikami konferencji byli też nauczyciele ze szkół noszących imiona bohaterów I i II Armii Wojska Polskiego.

Uzupelnieniem obrad była bogata wystawa dokumentów i materiałów źródłowych. Materiały z konferencji ukażą się w druku.

SPIS TREŚCI

CZTERDZIESTOLECIE UNIwersYTETU

Pierwszy rok Senatu Akademickiego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, wydał W. Wrzesiński	339
Zyciorysy uniwersyteckie Wrocławia, wydał L. Smółka	389
Przemówienie sprawozdawcze za rok akademicki 1947/48 i 1948/49 prorektora Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dra Seweryna Wysloucha w dniu 3 X 1949 r., wydał J. Albin	417

RECENZJE I OMÓWIENIA

W. Irgang, Das Urkundenwesen Herzog Heinrichs III. von Schlesien (1248—1266) — R. Zerelik	441
H.-W. Hahn, Geschichte des Deutschen Zollvereins — Z. Kwaśny	445
T. L. Baker, The Reverend Leopold Moczygomba, Patriarch of Polonia — A. Brożek	445
M. L. Anderson, Windhorst. A Political Biography — A. Galos	447
Philipp Eulenburg. Politische Korrespondenz — A. Galos	449
D. i R. Glatzer, Berliner Leben 1914—1918 — A. Galos	451
W. Wrzesiński, Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864—1945 — K. Wajda	452
K. Fiedor, „Sukcesy” gauleitera Wagnera, czyli jak usuwano ślady polskości na Śląsku — R. Gelles	455
R. Bednorz, Drut opasał w krąg... Antologia poezji jenieckiej z lat 1939—1945 — L. Uryga	456
„Głos Olesna”, R. 15, 1983 — W. Pasieka	460
„Lubskie Zeszyty Historyczne” — K. R. Mazurski	462
„Chrześcijaństwo a Współczesność”, 1984, z. 1—6 — Z. Czubałak	463

KRONIKA NAUKOWA

R. Gelles, Konferencja naukowa w Śląskim Okręgu Wojskowym	467
---	-----

ŚLĄSKI KWARTALNIK HISTORYCZNY SOBÓTKA

Warunki prenumeraty

Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:

- do dnia 10 listopada na I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny,
- do 1 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty roku bieżącego.

Cena prenumeraty:

kwartalnie	125,— zł
półrocznie	250,— zł
rocznie	500,— zł

1. dla osób prawnych — instytucji i zakładów pracy:
 - instytucje i zakłady pracy zlokalizowane w miastach wojewódzkich i pozostałych miastach, w których znajdują się siedziby Oddziałów RSW „Prasa—Książka—Ruch”, zamawiają prenumeratę w tych oddziałach;
 - instytucje i zakłady pracy zlokalizowane w miejscowościach, gdzie nie ma Oddziałów RSW „Prasa—Książka—Ruch” i na terenach wiejskich, opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli;
2. dla osób fizycznych — indywidualnych prenumeratorów:
 - osoby fizyczne zamieszkałe na wsi i w miejscowościach, gdzie nie ma Oddziałów RSW „Prasa—Książka—Ruch”, opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli;
 - osoby fizyczne zamieszkałe w miastach — siedzibach Oddziałów RSW „Prasa—Książka—Ruch”, opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych nadawczo-odbiorczych właściwych dla miejsc zamieszkania prenumeratora. Wpłaty dokonują używając „blankietu wpłaty” na rachunek bankowy miejscowego Oddziału RSW „Prasa—Książka—Ruch”;
3. Prenumeratę ze zniżką wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch”, Centrala Kierownictwa Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 26, 00-938 Warszawa, konto NBI XV Oddział w Warszawie, Nr 1153-201043-139-11. Prenumerata ze zniżką wysyłki za granicę pocztą zwykłą jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zlecających instytucji i zakładów pracy.

Sprzedaz numerów bieżących i archiwalnych:

- w Księgarni Osrodku Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN; płatność gotówką, przelewem lub za zaliczeniem pocztowym. Adres: OR PAN, Pałac Kultury i Nauki, 00-901 Warszawa, konto PKO 15912 I Oddział Warszawa;
- PFDK Księgarnia Ossolineum nr Wr. 93-009 Rynek 9, 50-106 Wrocław Konto NBP IV OM Wrocław 93041-55.
Orders for this periodical from abroad can be placed with „Ars Polona”, Krakowskie Przedmieście 7, 00-008 Warszawa, Poland or with
- Kubon und Sagner, Inhaber Otto Sagner, D8 München 34, Postfach 68, Bundesrepublik Deutschland;
- Earis' Court Publication Ltd., 130 Shepherd's Bush Centre, London W 12, Great Britain;
- Licosa Commissionaria Sansoni, Via Lamarmora 45, 121 Firenze, Italy.